

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

1924

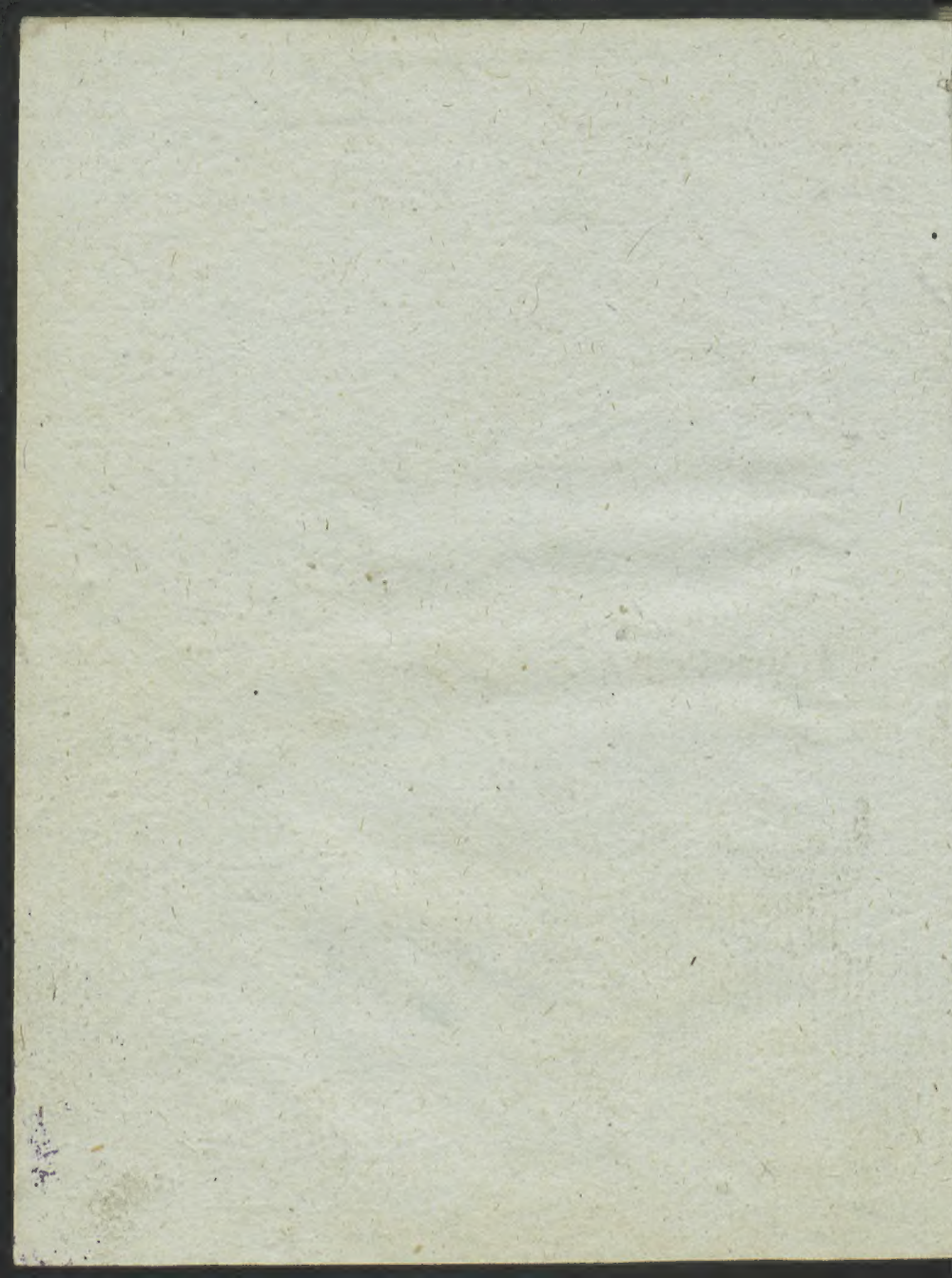
401

catu son

O my Koigra dan dan Antura
Go Fembowski O Tricopisack
Potshick Shon 810 =

Bentlowshi Hst. Aderantun
Potshick Tura 11 Str. 727 =

Tura waseu Koorhia & S. a Bishop Hersch
minutem et dan ra wery 850 =
Bog to Bishop Kaminichi tract wery Hye
Kaminichi Abishinga - dan Woch





COMPENDIVM

A B O

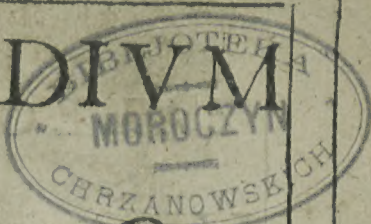
Krotkie opisanie / tak *książek*
żatych *Królow* *Polskich* / *iako* *spraw* /
przypadków / *y* *dawnych* *dzieiow* *Królestwa*
Polskiego | *z* *Kroniki* *Marcina* *Kromera* | *Bi-*
skupa *Warmińskiego* / *y* *innych* / *osobliwie* *dla*
tych / *którzy* *byrokiem* *czytaniem* *nie*
radzi *się* *bawia.*

Rezydent
 Przez *Antonia*

Paweł *DEMITROWICZ*
 z *Druku* *na* *świat* *podane.*

Recepcja *rzeczy* *krotko* *opisanych*, *po* *Przed-*
mowie *położony.*

W *LUBCZU*,
W *Drukarni* *Piotra* *Błażusa* *Kmity*,
Roku *1625.*



ZALECENIE HISTO- RIEY.

V Pádly Zamki, Miášta, y Krolestwa, upá-
dláby z nimi bylá y pámiatká o nich, iedno
upadkowi Historya zábieglá. Pomárli Cesárze
Krolowie, Ksiażetá, y inšy zacni Pánowie, á
z nimi rowno zacne ich správny, težby umárty
byly, by by'á Historya onych nie odžywiála.
Polegli Mocarze, Olbrzymi, Boháterowie, á
z nimi razem mešťwá, cnoty, y zwyčiešťwá ich,
miály tež byly polec, iedno tákiež, písmo niedo-
puściło. Historya Záprawde sámá ná wie-
ki slawy nášey dochowác može. Oná iešť
przemiiáracych cžáſow Ráchmištrzem, ošwiáta
prawdy, Mištrzynia žywotá, pámiatnica za-
slug, podžoga cnoty, á náwet mátká
niešmiertelnošci,



XVII - 1924 - II -

Wielmożnemu Pánu

Iego Mości Pánu IANOWI
HOŁOWCZYNSKIEMU,
Cześnikowi W. X. Lit.

Y Jego Mości

Pánu SZCZESNEMU PRZY-
ŁUBSKIEMU, &c. &c.

Też Jego Mości

Pánu THOMASZOWI WOLA-
NOWI, &c. &c. Pánom mnie wielce Miło-
ściwym, Compendium przerzeczono,
chętnie ofiaruję.

Mościwi Pánowie.

WSzelákich Historyków y Kronikarzów pi-
lne czytanie / każdemu ieśt barzo pożyteczne.
Abowiem oni w swych Historyach y Kronikach
rozne przykłady cnot y niecnot opisali / aby do-
brzy obaczysz w nich iako we zwierciadle za-
płaty cnot / onych naśladowáli / źli zaśie / swo-
wolnych ludzi przeczytawszy mizerne skutki / y
straszne karania / złych sie nalogow wystrzegáli.
Osobliwie iednak pożyteczno czytać domowe

Historyki y Kronikarze / abyśmy wiedzieli co
 przedtym było w Oyczyźnie naszej dobrego albo
 złego. Jest takich niemało / którzy na palcach nie
 mal wyliczyć umieia / Państw cudzych y odle-
 głych dzieie: Ale coż potym / kiedy spraw y poto-
 czności Oyczystych niewiedza. Tacy podobni
 są onemu Astrologowi / który chce wiedzieć co
 się na niebie działo / niewiedział o iamie / która
 na zgube jego / tuż pod nogami wykopana była.
 A tak / dobrze wiedzieć co się dzieie w sąsiad-
 lecz lepiej co domą: bo bliższy każdy sobie: bli-
 ższa Oyczyzna miła / która nas zrodziła y wychow-
 wała / a niżeli kray iakieżkolwiek odległy. Jest
 dość przykładów domowych / tak dobrych iako y
 złych w Kronikarzach naszych / y najwyższemu
 stanowi y średniemu / y napodleyßemu służących.
 Dobrze przykłady domowe / bierzemy zachęca nas
 do pięknych cnot; Słże zaśie mocniej odwiada
 od plugawych niecnot / a niż kiedy cudzoziemskie.
 Nawyższa zwierzchność w Państwie naszym /
 wiecey pobudzi do łaskawego panowania / przy-
 kład Lecha pierwszego / Lesłła wtorego / Kazi-
 mierzá wielkiego / Władysława trzeciego / y in-
 szych Krolow albo Książat domowych: też od
 złego y ostrego panowania / rychley odwiedzie
 przykład Popielá pierwszego / Popielá wtorego /
 y inszych / a niżeli cudzych Krolow y Książat
 przykła-

Przedmowa

przykłady. Meżoboyce/ Tyránna/ rozboynika/
 złodzieia/ zdrayce/ czci odsadzonego/ záuśnika/ y
 podszczęwacza/ swietoſtrayce/ nieſpráwiedliwe-
 go ſedziego/ ſaſſynwego ſtárzyciela/ wichrzace-
 go żołnierſtwá/ wydzierce/ oſuſta/ y inſzych zło-
 czynców/ oſtrzey przerażaia przykłady domowe.
 Wierność ſługi ku Pánu/ miłość Pána ku ſłu-
 dze/ złość ſług y ſłuzebnic/ złego małżonka/ nie-
 zbożna żona/ niewiaſte wielkiego y meżnego ſer-
 cá/ pożyteczniey pochwaliſz ábo zgániſz/ z przy-
 kładow domowych. Nawet o niepogodzie/ po-
 wodzi/ burzy okrutney/ o drogoſci/ głodzie/ nie-
 wrodzaiu zboża/ o ſyżnoſci y ránym żniwie/ o
 powietrzu morowym/ dżdżu krwawym/ zdychá-
 niu koni/ o trzeſieniu ziemi/ o grádzie y pioru-
 nie/ o Kometách/ ſáránczách/ iádownitych roba-
 tách/ o poborách/ pocztách y podwodách/ o da-
 wnych Bogách Polſkich/ Ruſkich/ Moſkiewſkich
 Litewſkich y Pruſkich/ miley daleko z domowych
 Hiſtorykow ſłuchac/ á niżej z cudzych. Takó-
 wych rzeczy/ y tym podobnych/ zebrałem przy-
 kłady z Hełomerá/ Hiſtoryka/ od wſytkich ſtanow
 przyietego/ które áby prędko były w druku/ wie-
 le ludzi dobrych rádziło. Lecz mie od tego od-
 ſraſzała/ náprzód moia w piſaniu nieſpoſob-
 ność/ gdyżem czym inſzym zabáwiony/ potym
 złośliwych ludzi obmowa/ ktorzy nie moie podle

Przedmowa

pisanie| ale dość mądrych y wężonych pisania / o-
 pacznie ścaciua / y lekomyślnie szczypia / iakoby
 sami w to lepiej potrafić vmieli. Co w sobie v-
 ważaiac / chwiałem sie długo. Alż potym god-
 nych ludzi zdaniem przynaeony / nie tak chwały
 iakiey pragnac | ktora każdy smakuie / iako tym
 chcąc wygodzić / co długich Autorow nie radzi
 czytacia / abo też onych nie maia / wazylem sie ze-
 brane Przykłady w Druk podać / nie kwoli ob-
 mowcom / ktorzy wrodzona własność / y nale-
 pşe rzeczy ganić / ale kwoli bacznyim y rozsądnym
 czytelnikom / ktorzy tego beda wdzięczni. A iż
 ten dawny zwyczaj wszędzie | ze to ludziom za-
 cnym / co z Druku na świat wychodzi / przypiso-
 wano bywa : ia też za dawnym zwyczajem idac /
 Przykłady domowe w snopek zebrane / W. M.
 swym Mościwym Pánom y Dobrodzieiom przy-
 pisnie / á przytym vniżenie proşe / abyście W. M.
 wrodzona ludzkościa te máluchna prace przyiać
 raczyli / y mnie sługe swego w nieodmienney łá-
 sce chowali. Z Wilná 20. Ośobr. Roku 1624.

W śmóściow swych Mościwych Pánow y
 Dobrodzieiow, powolny slugá

PAWEŁ DEMITROWICZ.

Reieſtr rzeczy z Kromerá

krotko zebránych.

I. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

☛ Ktorzy po ktorych/ y ktorego czasu na Pánſtvo náſte-
powáli / áž do wieku terážnieyſzego / poczawſzy od tarty I. áž
do 33.

2. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

	W ſtároſci pomarli /	tártá	34
	W młodym wieku z tego ſwiátá jeſſli/		35
	Długo Pánowali/	támże.	
	Krotkie pánowanie mieli/		36
	Potomkow po ſobie nie zoſtawili/	támże.	
	Dobrze abo ſle pánowali/		37
	Mejnie Oyczyzny bronili/		40
	Z Pánſtwa zruceni/		43
	W młodym wieku pánowali/		44
Ktorzy	Cudzoſiemcami byli/		45
	Z podley Fámilicy zrodzeni/	támże.	
	W trzeźwoſci ſie Kocháli/	támże.	
	Śroymie nie chodzili/		46
	Kozurnymi byli/	támże.	
	Nady płoch y ludźi młodych ſłucháli/		47
	Drázu Záſciwá nie przyimowali/		48
	Spólá Kroeſtwá przyięć niechcieli/		49
	W náutách ſie Kocháli/	támże.	
	Dobrymá goſpodarzmi byli/		50

3. ZEBRANIE

Książat Wtopionych/	tártá	51
Książat Otrutych/		támże.

Z. Książat

Reieſtr.

Książę	Żbrądzonych /	52
	Pobitych /	53
	Poimanych /	54
	W więzieniu umorzonych /	55
	Od frąsunku zmarłych /	tamże.
	W cudzym państwie z światą żeſſłych /	tamże.
(Na łowiedh, y na roznych mieyſcach obrazynnych		56

4. Z E B R A N I E.

O	Mezoboyſtwie /	58
	Tyránſtwie /	61
	Rozboystwie y ſłodzieystwie /	66
	Żbrądzie y ſkaraniu oncy /	67
	Cięci odsądzonych /	72
	Dzielnościach ludzi Rycerſkich /	73
	Śmierci dobrowolney /	81
	Nieſpodzianey /	82
	Nagley /	83
Śromotney.		tamże.
(Wygnaniach z Oyczyzny /		84

5. Z E B R A N I E.

Woien.	3 Niemcami /	86
	3 Mażurami /	90
	3 Czechami /	92
	3 Saſami /	93
	3 Ruſia /	tamże.
	3 Slezakami /	94
	3 Węgrami /	95
	3 Krzyżakami /	96
	3 Pomorczytami /	98
	3 Turkami /	101
	3 Taſarami /	103
3 Wołoſkamy /	109	
	3 Litwa /	111

Woien	z Prusakami/	114
	z Morawian/	116
	z Duńczykami/	117
	z Moskalem/	118
	z Brandeburczykami.	121

G.

Z E B R A N I E

o wojnie Dycowskiej z Synem/	tarta	122
o wojnie między Bracia/		124
o wojnie niesprawnieśliwej/		128
o fortelu wojennym/	tamże	
o wymyśle fortelnym rybitworu/		129
o sposobie wojowania/	tamże	
o sztucznym wymyśle na wojnie/		131
o sposobie nawodzenia woyska/		133
o wtarcze poiedynkowej/		134
o gwałtowney płacy żołnierzom/	tamże	
o swętwoli żołnierskiej/		135
o plugawym wraczeniu żołnierzom/		136
o przyczynie odnieśionej porażki Hetmanom przychytaney/		136
o ludzkości Krolewskiej przeciwko więziom/		138
o rozboystwie żołnierzom/		139
o tym że Polacy nie umieia w zwycięſtwie poſtąpić/		140
o rozruchu w Taborze/ y wyroku Krolewſkim/ do porządku wojennego przynależącym/		142
o niedbałſtwie w Taborze/		143
o zdraycach w Taborze/		144
o opanowaniu Taborow/		145
o uſzykowaniu woyska y hardych geſciach Arzyſciach/		145
o przyprawnieniu o niebeſpieczeńſtwo Taboru/ y o wieſci nie- pewney/ rozruch w Taborze czyniacey/		148
o rozruchach domowych		149
o buntach poddanych przeciwko Panom ſwoim/		154
o ſłachcie przeciwko duchowienſtwu powſtawiającey/		156
o zmirzeniu ſci mieſc ſenatorow z Biſkupy/		157

Reieſtr.

○ maiećnoſciach Biſkupich / ktore ſwiętcy byli opánowali / o Káplániach 3 Krátowá zelżywie wypędzonych / y o przy- ſiedze od duchowiańſtwá gwałtem wyciſnioney /	157
○ Pánach leſliwych ná woynie /	160
○ známienitym y ſmiałym poſteptu Senatorow /	támże
○ niełárnoſci żołnierzow / y o nieſworności ſłáhty ná wo- nie /	161
○ ſłáhcie ná woynie nie pozwałájącey.	162
7. Z E B R A N I E.	
○ cudách y dziwowiſtách /	162
○ znákach nieſzczéſcia.	165
8. Z E B R A N I E.	
○ cierpliwoſci y miłóſierdziu /	166
○ Stároſci bezpráwnie uczyńionym /	168
9. Z E B R A N I E.	
○ ſkaraniu { Zauſznikow y podſzczuráczow /	169
{ Świotokrádztwá /	támże
{ Męzoboyſtwá /	170
{ Nieſpráwiedliwego Sędzięgo /	171
{ Fałſzywego ſtárzyciela /	támże
{ Wichrzacego Żołnierſtwá /	173
{ Wydzierſtwá / oſuſtow /	174
{ Nieſpráwiedliwego zbioru /	175
10. Z E B R A N I E.	
○ wiernoſci ſlug tu Pánom /	176
11. Z E B R A N I E.	
○ miłóci Páná tu ſtudze /	177
12. Z E B R A N I E.	
○ zlych ſlugách y ſłuźebnicách /	179
13. Z E B R A N I E.	
○ zlym małjonku / o dobrej y niezbożney żenie /	181
○ niewiaſtách zlych y dobrych / wielkiego y meźnego ſercá.	181
	○ czyſto-

Reieſtr.

O czystości / wſtrzymieſliwości / y niewſtrzymieſzliwości / 185

14.

Z E B R A N I E.

Roku żyznym y suchym /	187
Źimie ciepłej y przytęej /	támże
Niepogodzie / powodzi / y burzy okrutnej /	188
Drogości y głodzie /	támże
Nieurodzaiu zboża y żywności /	189
Ranym żniwie y niewczesności niebá.	támże
Powietrzu morowym /	187. y 191
Idźu krwawym.	189
Żdychaniu koni.	192

15.

Z E B R A N I E.

O trzeſieniu Źemie /	193
O Gródzie y Piorunie /	194
O Kometách.	196
O Źaranczách y iádowitych robakách /	197
O ſnie wesołym y niewesołym /	198

16.

Z E B R A N I E.

O naywyższych Biſkupách Rzymſkich /	200
O Biſkupách złych y dobrych /	202
O wſtapieniu Biſkupſtwa /	205
O hojności Biſkupow /	támże
Wyſwobodzenie Duchowieńſtwa od praw ſwieckich / y od-	
daleniu żor od Duchowieńſtwa /	206
O Legatách Papieſkich /	207
O poſtách żełżonych /	208
O Przymierzu /	209
O buntách y ſprzysiężeniu /	210
O żalu zá wyſtepek mazo-boyiſtwa /	támże
O prawie piſanym w Polſce y wolności Żydowſkiej /	211
O doſtátku ná weſelu : o Źejdrobliwości Komorowſkiego :	
o okazałości Wierzyntá Niemcá : o bogáctwie Gniwo-	
rowym : teŹ iáko Wilhelm Kſiaże Rátuſkie z Aráto-	

wła wśedł /	213
○ Poborách / Pochłách y Podwodách /	215
○ Wypalączách miasteczek / y prąktyszách gwiazdárskich /	217
17. Z E B R A N I E.	
○ Różnych rzeczách / tát wesołych / iáto y smernych / tát powa- żnych / iáto y śmieśnych / káżdemu wiedzieć potrzebnych.	218
18. Z E B R A N I E.	
○ Bogách Pogańskich / y poznániu prąwdzistwego Boga /	230
○ dawnych Bogách Polskich /	231
○ dawnych Bogách Ruskich y Moskiewskich /	támże
○ dawnych Bogách Litewskich /	232
○ zwyczajách y Bogách Pruskich /	233
○ grách y obyczajách dawnych Polaków /	támże
○ Starodách / które przed tym ábo do Królestwa Polskiego należály / ábo hold Polakom pláćily /	235
○ narodzie zgubionym / który przed tym z Polska grąniczył.	238
○ Królestwách dawnych / z których teraz Królestwo Pol- skie złożone /	240
○ Litwie y Rusi ná przemiáne pánującey /	támże
○ początku Królestwa Polskiego /	241
○ Czásie / którego Polacy / y Rusi / y Litwa Chrzęścíanmi zostáli.	242

Koniec Rejestru.



K R O T K I E Z E-
B R A N I E W S Z Y T-
K I C H K S I A Z A T Y K R O-
l o w P o l s k i c h , o d L e c h á
p i e r w s z e g o P o l a k o w K s i á z e c i á , á z d o K r o-
l á Z Y G M U N T A T r z e c i e g o , s z c z ę ś l i w i e
z á ł á s k ą B o ż ą p á n u i á c e g o .

L E C H .

P i e r w s z e K s i á ż e P o l s k i e /
R o k u 5 5 0 .

R S i e s t w o P o l s k i e / R o k u 5 5 0 . L E C H
z á ł o ż y w s z y / S a d y w p r o s t o c i e y s p r á w i e d l i w o-
ś c i o d p r á w o w a ł / n i e w e d l u g o p i s á n y c h p r a w /
t o r y c h n á t e n c z á s n i e b y ł o / á l e w e d l e z d á n i a s w e g o / m i ł o-
ś c i á r á c z e j O y c o w s k a / á n i ż e l i s r o g o ś c i á P á n s k á / z n i e w a ł a-
i á c p o d d á n e . P o b o r o w / y p o l á w ł a s n e g o n i e m i a ł / á l e m u
s p o l n i e z á s i e r w a n o / z p o l á z b i e r a n o / y z e w s z y t k i c h r o d z á-
i o w r o c z n y c h / p o d á t e k s t ł a d a n o / g d y ż p i e n i a d z y i e ś c i z e P o l a-
c y n i e z n á l i . L E C H / z á Z e r b m i a ł O r ł á b i a ł e g o z r o s p i e-
t y m i s t r z y d ł a m i w z g o r e w y n i e ś c i e n e g o / y o d t e g o c z á s u Z e r b
K s i á ż a t y K r o l o w P o l s k i c h / O r z e l b i a ł y z r o z w á r t y m n o-
s e m p r z e d y c h á j á c y / á r o s p o s t á r t y m i p i e r y w z g o r e w y ł á t u-
i a c y . P o t o m k o w i e L E C H A p á n o w á ł i w P o l s k i e / p r z-

lat sto y pięćdziesiąt. Sam LECH, iakoby długo pánował y żył / nie pewnego nie mamy. Herb. lib. 1. cap. 2. Crom. lib. 2. fol. 24. Bielski lib. 3. fol. 233. & Crom. fo. 341.

Dwánaście Woiewod Polskich.

GDy Lechowe zešlo pokolenie / niechcieli Polacy iednemu Pánowania podać / ale dwunastu ze wszystkich przednieyszych mejow wybrali / aby każdy swoia kraina zawiadywał / y aby każdy z nich Tytul Woiewody / to iest / wojny wodzą / y wszystkich ná sobie nosił. Tym tedy opiekę Rzeczypospolitey / táł czasu wojny / iako y w pokoju / ze wszystkich powinnościa oddawali. Iakoby długo pánowanie ich trwało / nie pewnego z Historykow nie wiemy. Herb. lib. 1. cap. 3. Crom. lib. 2. fol. 25. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu Bśiążetá Polscy. Krákus, Roku 700.

Polacy zbrzydzywszy sobie Pánowanie dwunastu Woiewod / wszyscy iednostápnym zdaniem / KRAKUSOWI Polskiego narodu mejowi / w cnotách y dziełách Rycerskich sławnemu / Księstwo puścili / Roku 700. po narodzonym Chrystusie. Herb. lib. 1. cap. 4. Crom. lib. 2. fol. 26. & 27. Bielski lib. 3. fol. 234. Ten KRAKUS. zabił Smoká w Krákowie / siarká / smolá / y siarká / w cieleniu wywnatrzoným przyprowadzoną / ktory kiedy gładzien był / ludzic kradał y pożyral / á pára smrodliwá zabił. Bielski lib. 3. fol. 234.

Lech wtory.

PO śmierci Arátusowej / wymyslili byli Polscy Páno-
wie wybrać za Książę / syná iego stárszego Arátusá /
ale młodszy brát LECH, obaczywszy to / áby sam páno-
wał / zabił tájemnie brátá ná łowcach / powiedziałac / iżby go
ten zwołoczyć miał. Ale skoro niebezpieczne meżoboystwo po-
strzegli / zaráżem go z Księstwá zrzucili / y ná wygnanie sta-
zali / gdzie też bezpotomnie / w nieślawie wielce pámiatney
żyworá dokonał. Herb. lib. 1. cap. 5. Crom. lib. 2. fol.
28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Wendá Pánná.

Roku 730.

POzbywszy Polacy obudwu synów Arátusowych / pozo-
stały córce iego WENDZIE Pánnie / Księstwo w moc
oddali / która za mąż iść wzbraniáiac się / táwnie mówiła /
że wole być Książęciem / á niżeli Książęcá żona. Rytyger
Książę Niemuckie / nie mogąc icy za sobą mieć w stanie
Matczęskim / ani próśba / ani groźba / z niecierpliwey miło-
ści / y ze wstydu / śmierć sobie sam zadał. Wdęchona z tad
Wendá / samá też / po oddaniu Bogem swoim ofiar / z mestu
do Wisły w Arátowie skończyła / y tak żywot swoy Pánię-
ski márnie skończyła. Herb. lib. 1. cap. 6. Crom. lib. 2.
fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu 12. Woiewod.

PO śmierci Wendy / powtórę Polská / ná wojnie równie
piáto y w domu / od dwunastu Woiewod / spráwowána
była. Herb. lib. 1. cap. 7. Crom. lib. 2. fol. 29. Bielski
lib. 3. fol. 235.

Do trzecie Książetá Polscy.

Przemysl, ábo Leszek pier- wszy, Roku 750.

Przemysl ábo Leszek pierwszy / słotnik / maż sercá wiel-
kiego / przez Bruka Rycerska Książciem Polskim zo-
stał / którego Leskiem / wójczynym v Polakow imieniem /
dla pámiaćki Lecha fundatora swego / nazwali. Bo gdy
od nieprzyjaciół srodze trapióna y pułtošona była Polšká / á
Polacy oney broniac / tillátroć porázeni / serce vtráćili: cžlo-
wieć prosty Przemysl / zebrałszy orszak nieiáki żołnierzá
wolnego / nieprzyjaciela w ten sposob podšedł. Wielka lic-
ba šyšakow y tarcz z mlodey škory drzewá / y z inšey máte-
riey nárobić kazał / ktore żołciá á gleyta / dla polyškowánia
nápušćiwšy / práwie przeciwo obozowi nieprzyjacielskie-
mu / ná sámym brzegu lásu / ná krzaczkách / chrošćach / y ná
gáleziách w zemiá wetknionych w nocy pozáwiešal / obro-
ćiwšy ie ku wschodowi słońcá / táž iz promienie słoneczne o-
náczyńie ono otracáiac sie / wizerunk y podobienštwo woyská
vzbroionego z dáleká pátrzacym czynily. Co gdy zocžyli
nieprzyjaciéle / porwawšy sie niespráwnie / cžšto zbitego y
pierzcháiacego / málo wázac nieprzyjaciela / ku onemu lásovi
iáť ná pewny lup / poskoczyli. A iz nášy tym cžásém šyšak i y
tarcze pozdeymowáli byli / ábo tež popalili / rozumeli nie-
przyjaciéle / iz vchodza / támže gdy sie glibiey w láś zá nášy
mizágnáli / ná záśadzki od Przemysla zátržte przypádli / y
pobić si. Potym nášy Polacy w ich sie šáty y oráže przy-
bravšy / do obozu nieprzyjacielskiego iácháli / ktorým stro-
iem zá volasne towáryštwo ich vdawšy sie / ná niegoto-
wych y nie sie nie obáwíáacych / nagle vderžyli / y wielka w
nich porážke vcžynili. Náostátek rzecžá niespodžháno nieprzy-
jaciéle potrwóženi / pierzchneli / wšelátiž rzecžy dostáćkiem /
Tabor náládowány / nášym ná lup zostáwili / á sámí z
wielka šromota z Polški vštepili. Potomžá žadnego Prze-
mysl nie zostáwivšy umáť.

Herb. lib. I. cap. 7.

Leszek wtory.

Roku 780.

PO zeyściu z świata / Przemyśla Książęcia / z strony Księstwa niezgody były. Bo każdy na sie Księstwo dopinał / y żaden z nich drugiemu przodować nie dopuszczał. Dla tegoż fortunie taka trudność poruczywszy / y dzień pewny zawodom złożywszy / obwołali razali / iż kto by w byłtych pierwey do kresu w zawodzie ubiegał / ten Książęciem byłtych Polski miał zostać. Złożyli tedy kres w przestroney równinie : gdy dzień nąznaczoney zawodom przyşedł : wysypie sie na dźw ludzi niezmierna wielkość / rozmaite chęci y troskliwe byłtych / coby za skutek fortuną przyniosła / oczekiwanie : zaśiedli na to rżnawcy wybrani / znali zawodowi dali. W tym Leszek niciati z Przedniemych / y Księstwa dopinających ieden / gdy plac zawodny chytrze / w drogę piaszysztą / gozdzi żelaznych / nałstał wodnego orzech trzema grániami zaostrzonych nąsypawşy / na ktorychby konie bieżących obrażać sie mogły / zepsował / sam przed byłtyrmi / wbecina y nie : fałżowaną ścieżka sie udamşy / gdy inşych konie w biegu obrażone wpadały / do kresu ubiegał : obwarował był / ańd to / kępyta konia swego żelaznemi podkowami / aby na gozdziach onych obrażić sie nie mogli / ieśliby śnać na nie pędem wielkim z drogi wnioşşy sie napadł / gdyż byłtych inşych konie / podług zwyczaju wiekow onych / nie kowane były. Wşşy tedy / przyczyny nie wiedząc / coby to było / a na on dźw zdumiewając sie / y iuż Leska Książęciem swym od Boga żrządzonym / zgodnie witali / ali fortelu doşli / dla ktorigo Leska w poşrzedek wyroletli / przekonali / stażali / y koniami roztargali. Co poştrzegli młodzieńcy dway ubogiego y nieznaćnego domu. Ab. wtym przed wyłazdem ieşsze zawodników onych / gdy

sia piekło na miejscu onym / Zsięstwo rzędomo między sobą
w zatłaczcie posilali / wbiegali / obrażali / a w tym
działach stęchli / przyczynę szernie wymacowali / a w tym
postrzegli ścieżkę od gozdy prozno. Z tych tedy ieden / gdy się
konami z miejsca porwać poczi / postoczył piekło z nimi ona
ścieżką / z wielkim śmiechem patrzących na to. Gdy tedy
wszystkich konie na gozdy wpadły / wankowały / młodzie-
niec piekły / napierwcy po wynalezcy zdrady oncy przybie-
żał do kresu. Tegoż to młodzieńca / Lestka zamordowali /
lud wszystek zgodliwie za Pána przyjęli / ktemu aby ni-
mącym do powagi y mającemu Zsięzcego nie chodźilo /
imie odmienili / Lestkiem go nazwali. Ten gdy nie spo-
dziewane Zsięstwo na się przyał / uczynił narychmiast stę-
kanie / aby się był godnym tak wielkiego Mąciastu poła-
zał. Bo czasu wojny y pokoju szczęśliwie pánował. Herb.
lib. 1. cap. 8. Crom. lib. 2. fol. 30. Bielski lib. 3. fol. 235.

Lefzek Trzeci.

Roku 800.

PO śmierci Lestka wtorego / syn iego iedyny tegoż imie-
nia / nastąpił / od Cnot Oycowstich nie odrodzony. Ten
z Matką posłubną iednego Syna miał porządnie spło-
dzonego Popielą / krego namiestnikiem swym ięszce za ży-
wota obrał / a z położnicami zaś miał dwudziestu synów /
ktory aby Popielowi posłuszni byli / do przysięgi obowiąz-
wali / zachodnie y nadmorskie krainy między nich podzielił.
Herb. lib. 1. cap. 9. Crom. lib. 2. fol. 32. Bielski lib. 3. fol.
235. Sarnicki Ann. Pol. lib. 5. fol. 195.

Popiel Pierwszy.

Roku 815.

PO śmierci Lestka trzeciego obiał Zsięstwo Popiel /
od Dzia

od Działdą y Oycą swego/ daleko rozny/ gnuśny / y bojaźli-
wy. Lat kilka panował w młodym ięście wieku / 3 te-
go świata zszedł / w rozmowach y flatwach pospolitych /
zwykt był mawiać : Wodaj mie myśli zjadły. Ato-
rey flatwy syn iego gardłem potym przypłacił. Herb.
lib. 1. cap. 10. Crom. lib. 2. fol. 34. Bielski lib. 3. fol. 235.

Popiel wtory.

Roku 830.

Po śmierci Popielą pierwszego/ Syn iego imieniem tegoż
zgodliwym zdaniem Senatorow / na Książtwie ca-
siadł. A iż ięście na ten czas był niedorośli / opiekę nad
nim y rząd w Rzeczypospolitey Stryiom podano / którzy w
stawnie przy boku Książecym bywali/ sady y rzady wśli-
skie odprawowali/ aż do tad / potę Książa rady ich słuchac
się nie wybraniał. Bo skoro do lat przychodzić począł/ za-
raz się na rozumie swym sadowił/ napominania Stryiow swo-
ich odrzucał/ od równych sobie ludzi młodych porady dosię-
gał. na bantietach y piąnistwie z nimi zasiadał/ na nierza-
dach/ tańcach/ grach/ zaletach/ nocny trawił; zaczął pić
stwą y mierzadu pełen/ do południa sypiał/ sadow pospoli-
tych/ y starg ludzi w bogich zaniedbywać. Do rzeczy cży-
nienia marny/ 2. młody niedowcipny/ y do panowania zgo-
ła nie sposobny. Stryiowie cnotliwi z innymi Pány zniósł
się/ szukali sposobu / którymby nieukrocona rozpusta Książ-
ca mogła być zawściągniona. Zdąło się wszystkim ożenie-
go. Ale on ożenił się z Książną Niemiecką / wyborney
piękności/ gorzłym się stał y łakomym. Bo nie tylko wy-
roki/ godności/ y rzędy przedawał / ale też za rąda niezboż-
na żony/ Stryie y Senatory potruł/ za co od Pána Bogá
skarany / z żoną / y z dziećmi / od niewyczapynej wielkości
myśli/ na zamku Kruszwickim pożarty/ zginął. Herb. lib.
1. cap. 11. Crom. lib. 2. fol. 36. Bielski lib. 3. fol. 235.

Piaśt Kruszwicki.

Roku 842.

Po mierzonym zysciu Popieł/ Sany/ y dźięci iego/ Piaśt
Człowiek prosty/ i sprawiedliwy/ lubzi/ iśl. nuznił/ y po-
dlug imienia swego weździel wielki/ w Kruszwicy obywat-
tel/ syn Książkow/ cudownie posadzony na Księstwo/ i to-
rego cne potomstwo aż do Książmierz/ którego/ nazwiskiem
Wielkiego/ pánorwalo w Polskę/ i Asan mądrze/ y iśśf-
wie przez wiele lat królowawłly/ w pozney prawie stáro-
ści/ y wotá swego dokonal/ Roku setnego dwudziestego do-
śedłly. Herb. lib. 1. cap. 12. Crom. lib. 2. fol. 37.
Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemowit. Roku 895.

Siadł Księstwo Polskie iedyny Syn Piaśtorw Ziemo-
wit/ człowiek ochoczy/ w rzeczách Rycerskich biegły/ go-
racu/ zimnu/ trudem/ głodowi/ y włlytkim niewczásom przy-
wyłly. Ten wypędził swe nieprzyiaciele z gránic/ Węgry/
Czechy/ y inne: Książby przymusił ku dawaníu Trybutu/
á Prusów w dźięzi woy Polakom niegdý odiete/ woyne ode-
brał; Pomorzan/ y Słowian/ y krocil/ á potym Roku 32.
Pánorwania swego/ z świátá wstąpił. Herb. lib. 1. cap.
14. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski lib. 3. fol. 236.

Leszek Czwarty.

Roku 902.

Po śmierci Ziemowita/ Leszek Czwarty/ w młodych le-
ciech będąc/ od wólch iednostáynie wybran na Księ-
stwo Polskie/ ktoemu Opiekunow y Kządźcow kilku stár-
szych przydáli/ aż do práwego baczenia. Ale gdy w iego

młodych

mlodych letiech baczyli go Oycowstich cnót y obyczajów naśladować / dáli mu moc na wszystko. Umart zostawioşy Syna Ziemomysła / woyny naprzeciwko Słowatom / Pomorzanom / y Kaskubem / od Ziemowita podniesiony / nie skonczywoşy. Herb. lib. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemomysł. Roku 921.

Po zmarłym Oycu następnie Ziemomysł na Książstwo / Pan dobry / miękki / łaskawy / szczerobliwy / spokojny / od Oycowstich ani Dziadowstich obyczajów / nie odrodzono. Ten narzekał na swą Żonę / że z nią nie mógł mieć potomka. A gdy mu się nie rychło wrodził Syn / ale niewi domy / po małym zakuszeniu radości / wielkiego żalu żałował. Lecz gdy potym siódmego roku / Pogańskim oberzadem / ono dziecko podstrzygano / y Mieczysławem nazwano / dziecko bez lekarstwo / y wszelakiej pomocy ludzkiej / dobrowolnie przeżyżęło : zaczęły matka / dobrze widomego Synaczka / z weselem wielkim do Oycy na wężta przyniosła / skąd wszyscy się dziwowali y radowali. Ociec Lchety wywiadował się od Wieſzczkow y Wroźbitow / co się w tym dziecie / iż go tak Bogowie w Synie pocieşyli znamięnicie : ktorzy odpowiedzieli / iż Pan Bog rychło Polska oświeci z łaski swej / iako to dziecko. On mniemał / by to tu świeckiej chwale ściagało się / ano iż Arztem świętym mieli być oświeceni / przez tego Mieczysława / iakoż tak było. Herb. lib. 1. cap. 16. Crom. lib. 2. fol. 40. Bielski lib. 3. fol. 236.

Mieczysław ábo Mieszko.

Roku 962.

Mieczysław / który był ślepo wrodzony / po Oycu swym stolica Książstwa Polskiego zasiadł : Ten obyczajem

Pogánstím / siedm żon chorwał / z ktorými Potomkã ja-
dnego spłodzić nie mogli. Przeto był namawian od nie-
ktorych Chrześcian Polaków / ktorzy się z Czech y Morawy
wracali / aby się otrzął / cheli potomki mieć : za ktorych
poradę y namowami Miecysław / żony pierwszej opuścił /
a na to miejsce / Dabrowka / córka pierwszego Bolesława
Zięzięcia Cieskiego / wiary Chrześcijańskiej Panna w stan
sobie Matkę wziął : Ta skoro z wielkimy opazalym or-
kaziem do Gniezna prowadzona wjechała / Miecysław
Zięzięta Krześc świetę / obrzędem Chrześcijańskim przyjął
Roku 965. y zaraz wesele / znanieństwem dostatkami od-
prawiał / wiare Chrześcijańską po wszystkich Zięstwie
swoim / za pobudę y powodem żony cnotliwej rozmnaża-
jąc. Nazwał dobrego Chrześcijaństwa / ożwił Miecys-
ław / aby / gdy czytano Ewangelia / ludźie narodu Słã-
deckiego / mieczem albo kłębem do polowice z pochwę doby-
wali / oświadcżając / do gardł swych Ewangeliey y wiary
Christusowej bronić / który zwyczaj długo trwał w Pol-
sce. Herb: lib. 2. cap. I. Cróm. lib. 3. fol. 44. Wiel-
ki lib. 3. fol. 236.

KROLOWIE POLSCY.

Bolesław Chábry, walecz- ny, bystry. Pierwszy Krol Polski, Roku 999.

Dziadł Stolica Zięziwa Polskiego Bolesław
Chábry / Miecysławow Syn iedyny / z żony Da-
browki / Pan siromny / wstydlivy / ludzki / rozsądny /
y kćjodroblivy / który imię Polaków godnością Krolew-
ską / postronnych Zięziat przyjął / y sprawę znanień-
tych postępkami / niepomatu wstawil / cwiężenia Rycerskie
go przyczynil / gránice Krolestwa w duży w kćrz rozprze-
rzenił /

strzeni/ wtore umocnił y ozdobnięka uczynił; a náostá-
tek grube/ y okrutne ludzkie/ do ludzkości / obyczajow / y do
życia wziętego przyniósł. A gdy Otto trzeci Cesarz
Rzymski/ z wielkim bárzo/ y ozdobnym orszakem/ spokojnie
do Polski/ námiędzając grob s. Woyciecha / ktorego Pru-
sacy zabili/ wieźdzał; wyjechał przeciw niemu dosyć ozdo-
bnie Bolesław/ czyniąc mu poczętowość / w Gnieźnie zaś/
podeymując Cesarza ze wszytkim / bárziej a niż możność y
szkodrobliwosć Krolowstwa niósł / do tego/ między wiela
pominów kosztownych / Służba/ ze wszytkim stołowym
złotym y srebrnym naczyniem / wiec też obiciem / y kátami
drogimi wdárowawszy. Chcac tedy Cesarz / tak hoynemu
Gospodarzonvi / zárowno chce oddać / nánowiwszy sie z
podrožna ráda swoia/ wnet Bolesława Krolew miánował/
od podactow Cesarzkich/ y wszelákie práwa wolnym uczy-
nił/ Korona mu sam ná głowe włożył/ y aby Koronácia tá
wiecznie już od tad Onemu / y następcom jego w Polsce
służyła/ wárował. Rok ktorego sie to działo/ iest 1001. po
národzeniu Chrystusa Pána. Ten Pan dom swoy rozrzą-
dziwszy/ gdy już dwádziestá piąt lat krolował / z niemiec-
nym wszytkim zaiem y pláczem umarł / Roku 1025.
Herb. lib. 2. cap. 2. Cron. lib. 3. fol. 48. & 60. Wiel-
ski lib. 3. fol. 238.

Mieczyław Krol,

Roku 1025.

Pó śmierci Krolá Bolesława / Mieczyław Syn tego/
ná Krolestwo przed tym już sobie námienione wiaćzał/
y z żona swa Rysa/ w Gnieźnie Koronowan. Ten dále-
ko od Dycowskich obyczajow odstąpił. Abowiem był leni-
wy/ niedbáły/ niezgrabny tepe/ płochy/ zá ráda rozumkow
młodych/ a żony swoy wiecey postępujący / ktorey tak był o-
bowiażny/ że podług woley y upodobania icy/ Krolestwo

práwował / Ktora / gdy Krol w glowe zášedšy / rozumu postradał / wšytkie záraz rzady Krolowškie ſobie przywołáſzylá. Piſáá niektorzy / iž tego Krolá Czechowie ná rozmowie iudney / przez zdráde poimawšy wwałáſzyli / Ktory potym oſzálawšy / nie dlugo žył po ſmierci Boleſława. Herb. lib. 2. cap. 8. Crom. lib. 3. fol. 64. Bielſki lib. 3. fol. 239.

Kázimierz Krol pierwszy.

Roku 1042.

Jednego Krol Mieczyſław odumárl Syná Kázimie-
rzá / Ktory iž ieſſeje dſiećina był / godnoſciam y pracom Krolowſkim zdołáć nie mogli / dla tegož rzady Krolowne y wšytké wládzá Krolowſká / przy Matce Kázimierzá Krolowey Ryxie oſtáwili Polacy / Ktorey wládzé ná zle záżywšy niewiáſtá / rozmaitymi y nieznosnemi podátkámi lud báżo wéiſtá / nowe ſpoſoby zbieránia pieniedzy wymyſlála / Polaci okiem przenoſilá / á Niemce záſ ſwoie / iáto mogáć wynoſilá / do Kád táiemnych záżywála / tych ná godnoſci / tych ná rzedy wyſadzála / tych bogáctwy y oſiádłoſćiami / Krom wſſeláctey ich bieglóſci / cnory y zaſługi bogáćilá. Co widzac / niechetnie ponóſili Polacy. Proſili Krolowey / áby ná tych ráczey Ktorzy mieczem / Krowá y górdlem ſwoim Kroleſtwa bronili / á niž ná poſtronnych / wietſzy wzglád miála. Ktolemi ſlowy / gdy nie nie mogli w Krolowey zbudowáć / ſemráli / y w glos woláli Polacy : iž nie ſuſtná / áby kiedy meżowie / táł ciéſſcie y nieſpráwiedliwe / obcey niewiáſty / pánowánie cierpieć dlugo mieli. A táł co moźniéyſzy / Krolowey roſkazánia zániedbýwáli / á niektorzy ná dobrá / y ná podátki Krolowſkie / tárgáli ſie. Záczym obawia-
iac ſia Krolowa / áby w táctey roſpuſćić / záiatrzonych prze-
ciwko ſobie wmyſtow ludzkich / ná co gorſzego nie przyſlá / potáiemnie z Polſki z ſynem / y z Niemcámi ſwoimi umińalá ;

skarb Krolowski z wielu rzeczy roztownych / między ktorymi dwie koronie/ Krolewska y Krolowey byly/ wywiezła/ a wchodząc z Krolestwa/ w ziemi Sakscy została/ gdzie pod Konradą Cesarzą podpadły / Maydeburg/ y Brunswik miasta z swemi przyległościami wzięła/ smac za dwie Koronie z Polski wniesione / ktore Cesarzowi darowała. Książemierz z woli Macierzynskiej/ do Paryża iedł/ aby tam do wciępi uczyćwemi naukami wprawił: Z tamtąd po kilku lat/ ziemi Włoska zwiedziwszy/ w Alumeratu / do Klastoru Reguly Benedykta s. wstąpił/ y żywot Zakonniczy poprzyśl. Po wstąpieniu Krolowey/ y Syna Krolewskiego/ wszystka Polska rozpusta y wzajemnym morderstwem / pomieszana była: Chłopi następstet roley y robot zwykłych pomiechawszy / na własne Pány swe powstawali: zgolażewszad mizerny y opłakany Rzeczypospolitey stan był. Zaczym Polacy z soba porozumiewszy sie/ dla odstąpienia Krolewiczia Książemierza co przednięysze osoby do Krolowey Rzyxy posłali. Ta chociaż nie wbespieczala/ ani obiecowala: Posłowie iednak iedłali do Książemierza/ a od niego do Rzymu/ gdzie od Zakonu wyzwolono Książemierza/ aby Wycofstie Krolestwo obiał/ na ktorym posadzony/ po 100 naprawuic/ lat osmnaście Krolował / a potym Synow czterech a corka iedne Swiętochne splodziwszy Roku 1058. ostatęczny dzień żywota zamknął. Herb. lib. 3. cap. 1. Crom. lib. 4. fol. 64. & 69. Bielski lib. 3. fol. 240.

Bolesław wtory Krol:

Roku 1068.

Gdy nie stało w Krolestwie Książemierza / Bolesławowi starszemu Synowi iego / nazwiskiem Smialemu/ od siera dobrego/ chociaż ięszcze był w młodziuchnych leciech/ z ceremonia znamięnita/ Krolestwo y Korony oddali/ ktorego potym Polacy dla zamordowania s. Staniśława/ powyślećiu od Papieża z Kościoła/ y strąceniu przez ten uczy-

nek/tytulu Krolewskiego/ zó Pana mieć niechcąc / a Krole-
stwo wyprzedził. Zaczyn on / do Łańcystwa Krola Wę-
gieńskiego iachamowy/ od rozumu odchodzi / a potym sam sobie
zwrot ediał. Groził się ten Krol nędzymi ktorzy go w
Knuwie przez siedm lat lubości ciała płodzącego / odia-
wali byli/ iednych na gardłach/ a drugich na majątnościach
korząc/ albo wiece blugim więzieniem dręcząc. Groził się y
nędziami ciała płaia/ kora blugicy mejow niebytności/ w cżyto-
ści znieść nie mogła/ a to niesłychanym sposobem. Bo nie-
mowiotkła/ w perubstwie y w cudzolożwie splezione/ od
mácierypińskich pierśi odrywając / Bżeniatá do nich przysa-
dząc kazal. Herb. lib. 3. cap. 4. Crom. lib. 4. fol. 72.
Bielski lib. 3. fol. 241.

Pożwarte Książetá Polscy.

Władisław I. Książę /

Roku 1082.

Po wypędzeniu Krolá Bolesława wtorego/ Władysław
w owi/ Bolesława wygnanego brátu iedynemu / Kto-
rego Germanem nazywano / Krolestwo Polacy ofiarowali.
Ten przyjął wyprawdżić Krolestwo/ tytulu iednáz Krolew-
skiego zażywać niechciał/ że pomázany/ y nie b. terenowany
obrzędem znaniemitym / według zwyczajú Krolow / prze-
Brácki we ynek: ábo że ieffcie miał nádzienie o zwroceniu się
kudykolwiek Bolesława brátá/ y o dochodzeniu przezeń odi-
bieżálego Krolestwa. Przeto Książęciem/ a dziedzicem
Krolestwa Polskiego pisał się. Roku zaś 1102. choroba
ciężka strapiony / umarł / zostawiwszy po sobie dwu Sy-
now/ Bolesława y Zbigniewá. Ten Bolesław iedno dzie-
wiece lat máiac / náparł się iachac na woynę z Woiewodą
Krákowskim/ Ktorego Ociec niechciał długo postać/ rozwo-
dząc mu iego młody wiek : a gdy mu nie mógł zábronić/ iá-

Chal z Woiewoda/ woiewali Morawe/ y z Korzyscia wro-
 cili sie do domu. Tam sie w tym dziecieciu zarazem wlasza-
 la wielka czynosc w dziełach Rycerskich. Abowiem sam
 na straż przy drugich iedział/ na poscieli leżec nie chciał/ dla
 zaspiania/ pićiem y iedzeniem prostym kontentował sie/ zbro-
 ie z siebie we dnie y w nocy nie składał. Przydało sie ze
 Pomorzanie/ Miedzyrzecz zamek przez zdrada wzięli/ o tym
 słysząc Krol młody Bolesław/ prosił Dycę z płaczem / aby
 mu dał żołnierza co rychley / dostać zabić Zamu Miez-
 dzyrzecz. Władysław Ociec dziwiąc sie tego czynności w
 młodych latach / poruczył mu osobno ieden Husiec ludzi / z
 niekorymni Pány/ a drugie Hermanowi sprawować / iako
 starżemu. Ktorzy gdy oblegli Miedzyrzecz/ Sturmowali
 dosyć silnie do niego/ ale mu nie mogli nic uczynić. Bo gdy
 w obronnym miejscu leżał Hetman chciał odstąpić/ widząc
 iż na nie chcieli chlebem y mięsem/ spodziewając sie tam wie-
 le żywności. Ale Bolesław we dwunastu latach bedąc /
 powiedział tak : Wiżcie mi pewnie/ iż ci ludzie żywno-
 ści nie mają/ a nas chytrze zbyc chcą/ a tak zetrwamy tro-
 che : Na co gdy pozwolili/ kazał Bolesław przeciw ich chy-
 trości kilka domow budować ożolo Zamu/ y pobijać gun-
 tami/ dawając znać iż tam chce zimować. Baczac to Po-
 morzanie/ posłali z wielkimi dary do Krolewiczów/ poda-
 wając mu Zamek/ y wszystko co bylo w nim / zachowawszy
 tylko zdrowie swoje : Krolewicz przyrzekł im to uczynić/ y
 wypełnił. Herb. lib. 4. cap. 1. Crom. lib. 5. fol. 83
 Bielski lib. 3. fol. 241.

Bolesław trzeci Książę /

Nazwiskiem Krzywousty.

Roku 1103.

Po oddaniu przystoyney powinności ciętu/ Władysław
 w Książęciu / nie sie wolej żył w rożnorodzeniu
 P. h. w. a

Pánštwá nie wiele. Zboriem Bolesław Syn iego / wcześ-
 ciwie spłodzony / Brátu Zbigniewowi nieporządnie spłodzo-
 nemu / Mázowśa / Ziuraw / y ziemie Leczyckiey wstąpił / o-
 státek sam z władzą Ksiestwa najwyższego osiągnął. Prze-
 ciwko Oycu swemu zmarłemu taká miłośćá był zdiaty Bo-
 lesław / że długo żalu y płaczu hánować nie mógł / nęśc na
 pierściách twarz z imieniem Oycowśtim / we złoćie wyrzta /
 z ktorey by był mógł brąc Oycá nulego pámiatke. Ten woye-
 ny gęste toczył / z brátem Zbigniewem / z Czechy / z Po-
 morzány / z Cesárzem / y z inšymi dzielnie y serdecznie lat 36.
 ná Ksiestwie przepędził / umárt. A iž mu był wrzód
 Kárbuntul z młodości ieżeż wśt nádszpočil / stąd Krzywo-
 wśtim názwany. Herb. lib. 4. cap. 4. Crom. lib. 5.
 fol. 94. Bielski lib. 3. fol. 243.

Władysław wtory Książę /

Roku 1140.

Gdy z swiátá wstąpił Bolesław / ziącháli sie do Krá-
 cowa Pánowie / áby według woley ostátceiny Boles-
 sławá / Synom iego podział uczynili. Władysławowi to-
 dy / Brátu stárštemu / Powiáty : Krákowśki / Sierádźki / y
 Leczycki / wiec y Słasko puścili. Bolesławowi Kędzierz-
 áwemu : Mázowśe / Ziurawy / wiec ziemi Chelmińska / y
 Dobrzyńska przypadły. Miecysław : Gnieźniński / Po-
 znáński / Káliński / powiáty / y Pomorzány osiągnął. A Sen-
 ryk ná Sedomirskich dzierżawách ośiadł. Kásimierz z-
 á sie málucźki / w dziale podług woley Oycowśkiey przepo-
 mniány / w opiece y ná wychowánie v Władysławá zostal.
 Zátym káždy do swych dzierżaw odiácháli : Władysławá
 iednáł / áby Książciem najwyższym wznowáli / dobrze to
 wárowawśy. A gdy iuž onego zwyciężce / y stráchu naro-
 dom Bolesławá nie stáło / á Formá Rzeczypospolitey od-
 mienilá sie / niedługo oręża pogránicznych nieprzytáciol pro-

inowały.

inowaty. Przed wŹytkiem pićwŹy SobieŹstaw KŹiaŹe
 CzeŹcie/ nie pomniac na przymierze / z KŹiaŹciem zmarty
 uczyione / y przyŹiega obŹtawiane / StaŹto z woŹytkiem
 w dluŹ y w Źierz daleko plondrowaŹ / a nie kontentuiac Źia
 onym łupem chocia doŹyć wielkim/ do podbićia wŹytkiey o-
 ney trąiny/ wmyŹt chćiwy przyłoŹyŹ. Co aby Źlo Źmárov-
 niey/ mieŹce oŹobne v miąŹteczką KoŹciány / miedzy wodą
 a trzeŹawicami wårunkiē vmacniać poćzał. LecŹ go w oney
 robocie/ Źaranie BoŹie/ Źprawiedliwa pomŹtaŹa Źgwał-
 cone przymierze y trzymoprzyŹieŹstwo / przeraŹiŹo. Abo-
 wiem gwałtowna gorąćka porwany/ ŹaćzeteŹ Źdrądy po-
 niechąć muŹiaŹ / a do Prągi ŹawieŹion / Źa wzmaganiem Źie
 choroby/ wmarŹ / y tåt woyną nagle powŹstawiająca/ miedzy
 Źamym ŹawŹiatkiem/ Źmierćia oŹoby iedney ŹgąŹtą. Wła-
 dyŹlaw trzymw wyrzadzonych y ŹpuŹtoŹenia dzieŹaw Źwoch
 nie wetuiac/ nåt Źierączy wŹadŹil / aby PowiaŹy z woli
 OycowŹkiey Bráci dāne/ wydārŹ / do czego/ Źerce łąkome y
 ŹazdroŹciwe Źonā iego Krystynā / tym barŹiej ŹarŹyła/ nie-
 wiąŹtā hārda/ łąkoma/ y chćiwa/ Źtora Polaki wŹytkie ro-
 wno z Źwiniāmi łlādłā / āni onych do poŹlugi Źadney wŹy-
 wāłā / y ledwie nā oćzy przypuŹćŹalā / we wŹytkim Źobie
 Niemce Źwoie lubuiac. Przywiodłā nieŹboŹna Pāni / no-
 cna kukułkā Krystynā/ KŹiaŹciā WładyŹlawā do tego/ Źe
 nād poŹwolenie Źenatu PoŹŹkiego / pobor pienieŹny Brāo-
 ciey przypowiedŹiaŹ / BrāterŹŹie dzieŹaw nāieŹdŹal / chćac
 brācia ŹniŹćyć/ y z poŹŹeŹoiey wlaŹney wyciŹnac. Źāćzym
 młodŹienicy widŹac nieŹboŹne Brātā Źwego przedŹiewŹicie/
 pod miłoiŹierdzie Źenatorow podpādli / y do nog Krystyny
 upadāiac/ y v Brātā/ wlitowania potornie proŹŹac. Źenat
 poŹtrzeŹŹy iŹ Synowie BoŹeŹlawowi dāremnie Źie brātu
 Źwemu wpoŹarŹaia/ wielu z Źenatorow wpoŹorzenie tāk
 wzruŹyŹo : A gdy WładyŹlaw nieprzeŹtaŹ Bráci ciŹnac / y
 dzieŹaw onym odbierāć. Źātub ArcybifŹup GnieŹniē-
 Źki/ WładyŹlawā ŹroŹowaŹ y Źakłā / a Źarym Polacy od

Władysława odpadli / y z Księstwą go wyrzucili. Tą niebezpieśliwym Władysław / cudzego niesprawiedliwie pragnac / swego sprawiedliwie ostrzad / za złą radą żony swej Krysiny. Herb. lib. 4. cap. 12. Crom. lib. 6. fol. 122. & sequen. Bielski lib. 3. fol. 246.

Bolesław 4. Kędzierzawy / Roku 1146.

PO wypadzeniu z Żoną / z dziećmi Książecią Władysławą / za zgodliwym zdaniem Bractwa / Senatorów / y Ślacheży wżetkiej / Bolesław Brat po Władysławie pierwszy / Księstwo z najwyższą władzą / y ze wżetkimi dzierżawami / od Władysława odbieżałemi obiał. Kazimierz Brat najmłodszego / pod swą opiekę wzięwszy / skromnie ten y dobrowolnie Bracia / w miłości wielkiej / y pożądanianiu miał / ktemu szczodroblivością nie pomātu ich sobie zniewalał / z Władysławem wypędzonym wielkich trudności żążywał. Bo Konrad Cezarż zaciągnął był przeciwko Bolesławowi. A gdy trzynaście lat zupełnych na mizernym wygnaniu wybieadowawszy Władysław / niż się do Ojczyzny / z dobrodziejstwa a skarania Cezarskiego wydłanę / wrocie gotował / prawie w śród gotowania / śmierć mu żywot odieł. Któt nie zwiątrza wionęły Kłoty Jakuba Arcybiskupa / y przywody niezmiernie wielkie rodzoney Braci uczynione. Ale Bolesław przez lat 27. mądrze panowawszy / Roku 1173. umarł / Syną zostawivszy iednego Leska / ktego potym nazwano Białym. Herb. lib. 5. cap. 4. Crom. lib. 6. fol. 129. Bielski lib. 3. fol. 247.

Miecżysław Stary / Roku 1174.

Pośluga ostateczna ciała Bolesława Kędzierzawego
 oddawszy/ Bracia niekończylowscy/ Synowcy y wosy-
 teie Stany Koronne/ Mieczysławowi Pánu Pomorzan/ y
 Wielkiey Polski/ iáko stárßemu Stolicę przyználi. Ten to
 Mieczysław w dziecinnym wieku/ z mądrości y obyczajów
 poważnych/ stárym był názwany. Lecz Książstwo ośiadłszy
 już w leciech dojrzałych/ nádzienie ludzkie zmylił. Abowiem
 ná rádże niecnotliwej Henryka Kietliczá polegáiąc záraz
 grázu chciwym y okrutnym pánowaniem/ ludzkie ná sie obra-
 żał/ nowe ciężary/ dochody niewyčáyne/ y rozmaíte podát-
 ki ná Szláchte/ równie iáko y ná pospolstwo wkładał: ná-
 to Stárostom y dworzanóm swoim/ ośiadłości y dobrá cu-
 dze náiejdząc/ ábo kazał/ ábo wíac dopuščzał/ spráwiedli-
 wości wkrzywdomym nie czynił/ owßem styßkuiących/ stowy
 surowemi od siebie odstráßał/ Sady y inße wrzedy pospo-
 lite lákomie záprzedawał. Zewßad tedy wzdychánia po-
 spolite/ zewßad stárgi/ klatwy y stwírtki ludzi wirapionych
 obłoki przebiáły. Czym wzrußona Rzeczpospolita niechcia-
 ła wíecy Mieczysława cierpieć. Bo go/ gdy nie wiele cóß
 ná-ł lat chtëry oßteżę pánował/ z Książstwá zrucili/ ná micy-
 sce iego Kázimierzá Książecią Sedomierskągo ota-
 wßy. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 140.
 Bielski lib. 3. fol. 247.

Kázimierz wtory Książę/

Roku 1184.

Po zruceniu z Książstwa Mieczysława stárego/ wybran-
 ná Páństwo Kázimierz/ przez Biskupá Gedeoná/ y
 przez inne Pány w Arákwie/ ktory ná pierwszym wstápie
 Pánowánia swego/ wßytkie podátci/ roboty y ciężary/ kto-
 rymi ludzkie ná sie Mieczysław obrażał/ zniessi/ Sadow po-
 práwil/ wolności rozpustney powóciagnął/ nießtácóną
 potęgę práwem pospolitym określił/ á potwarce y ciemięz-

niti/ ábo wywołaniem z ziemi/ ábo piałnowaniem twa-
rzy/pokarat. Zátym ze wšytkiego Páństwa swego wyrzu-
cony Mieczyſław/ z dziećmi y z Ŝoną/ nádziecie w rátnkách
utráciwšy/ do miłóſierdzia Brátniego przez poſty wcieli
ſie. Nie ſtáwił ſienie wblagány m Kázimierz Brátu mizera-
nemu/ wpoſtorzonemu/ y wladzey náywyšſzey wſtepujacemu/
á ſwoiey tylko częſci dopraſzájacemu ſie. Dla tegoż/ zá po-
bláženiem Kázimierzowym/ Mieczyſław po dwu lećiach/
Páńſtwo ſwoie od Oycá nádane wšytko znówu odebrał.
Aw tym Kázimierz/ dwu Synów/ Leſſá Białego/ y Kon-
radá ſplodziwšy/ teſz iedną córkę Adleyde/ ſbedł z tego ſwiá-
tá/ Ŝonę y dzieći frogiego pláczu/ á Stany Koronne rze-
liwey żáłoſci nábiáwivšy Roku 1194. Herb. lib. 5.
cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 142. Bieliſki lib. 3. fol. 248.

Lefzek Biały Kſiążę /

Roku 1194.

Wzryſtoyna poſtuge wyrzadziwšy/ ciádu Kſiażęcia Ká-
zimierzá/ záraz w orſaku wielkim/ według zwyczáiu
przodków ſwoich/ wolnemi głoſy Leſſá Białego zá Páná
obráli. A iſz lat niedoroſtych był/ póti lat nie doſzedł mátcę
iego Zelenie wšytkim Páńſtwem y wladzą Kſieſtwa náy-
wyšſzego Senat Polſki záwiádować kaſał/ pod tą kón-
dicia/ ábż Krolowa bez dokládney rády Biſkupá y Woiewo-
dy Krákowſkiego/ ktorzy Dozorcámi Leſſá młodego y
rządzcámi Páńſtwa wczynieni byli/ nie namniey nie czyniłá.
W tym bez odwołoti wšyſcy wiára y poſtuſzeńſtwo Leſſto-
wi ſtátecnie trzymáć przyſięgáli. O tym dowiedziawšy
ſie Mieczyſław ſtáry zápalil ſie bázro/ ále nie mogąc gnie-
wem nic ſpráwić/ ſtutámi ná Kſieſtwo dybał. O czym
záraz niſzey. Herb. lib. 6. cap. 1. Crom. lib. 7. fol. 154.
Bieliſki lib. 3. fol. 249.

Mieczy-

Mieczysław stary powtore Książęciem.

O Watpiwŝy Mieczysław/ aby wojna otworzysta doysć
Książtwa mogli/ do fortełow sie rzucił / a naprzod Ku-
iawy dzierzawa Synow Książmierzowych majątnościom
swoim przyległa przez zdradę wbieżał. Potym Biskupa
Krakówskiego y Brata iego Woiewode podarkami y nie-
zmiernemi obietnicami do zdradziectwa powabiał: co gdy
mu nie posłużyło/ do Zeleny Leśkowey matki / ktora na ten
czas naywyższym Książstwem wladala / siodla swoje stoso-
wał/ ona dawŝy sie grozbami y prosbami wwieść/ przeciw
zdaniu y odporowi Opiekunow / y Senatorow inŝych na-
wŝytko Mieczysławowi pozwolila / y tak wladza naywyż-
ŝa sobie y Synowi w Polszcze utracila byla. Herb. lib.
6. cap. 2. Crom. lib. 7. fol. 157. Bielŝki lib. 3. fol. 249.

Leszek Biały z Heleną ma- tka powtore Książę.

Elty Kot Zeleną/ prozno przez listy/ prozno y przez gestic-
posŝy w obietnicach obowiazanych/ Mieczysława sta-
rego napominawŝy/ aż naostatek sama do Krakowa przy-
iechala/ tam go o dosyc uczynienie ustawom prosila y zada-
la/ łagodnemu stowu y obietnicami/ nie mogac iey zbyć / ia-
wnie wiary nie dotrzymal. Zeleną to bacząc/ z wielkim za-
lem y zŝkoda swoia ganiła/ dufność y porycwca rade swoje/
a potym Senatorow prosila / aby zla rade iey oni poprą-
wili. Pánowie Senatorowie wŝaliwŝy sie nad Zeleną/ y
trzywody od Mieczysława poczynione dobrze roztrzasnawŝy/
gdyż nie iednego zrelasney y staroŝytney osiádłości iuz byl
zlupil/ a zlupione z wielkiey Polŝki pomocnikom y slugom
swoim rozdawal/ a do tego/ onychże na wrzedy/ rodowitych

domowych wposledzając / wysadzają. Zelenie y synowi ich
 Leszkowi Księstwo przywrócili. Herb. lib. 6. cap. 3.
 Crom. lib. 7. fol. 159. Bielski lib. 3. fol. 149.

Mieczysław stary potrzećie Książę.

Mieczysław Stary / powtore podsedłszy Zelenę / zdrá-
 dliwie Księstwo Polskie obiał / obiecałszy krom
 zwolotki nymniejsey Książcy przywrócic / y czego by postá-
 nowieniu pierwsemu niedostawáło / poprąwić : Lecz po-
 tym / ná obietnice nie pomniac / nie tylko nie wrócił Synow-
 com swoim Powiatu Książcy / ale też Wiślicki Po-
 wiat / y tezy inſze náó to Sami / Dzierżawy Sedomierskiej
 odiał / zá co go prętko potym śmierć niespodziewána sprzát-
 nęła. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 160.
 Bielski lib. 3. fol. 249.

Władysław Laskonogi / Roku 1202.

Gdy Mieczysław stárego / spráwiedliwym Pan Bog
 karaniem swoim rychło z światem rozłączył / wszyscy
 zgodniwie Leszkowi synowi Kázimierzow Księstwo náy-
 wyſze dawáli / tylkoż pod tą kondycją / zá gniwem nieu-
 blagányim / Mikoláia Woiewody Krákowskiego / áhy Go-
 worek Woiewodá Sedomierski od Rády y bózu Książce-
 go oddalony był. Książę záś Leszek / niechcąc milego / wier-
 nego / y dobrze záslużonego sobie Consiliarzá odrzucić / wo-
 lał Księstwa zaniecháć / á nietyl wiernego porádniká wy-
 dáć / á niewinnie z urzedu / y záraz z Oyczyzny wyrzucić. Zá-
 czym przyszło do tego / że Władysław Laskonogiego / stá-
 rego Mieczysławá syná / w niebytności obrano : Który nie-
 chciał do obietcia Księstwa przystąpić / ázby go pierwcy do-
 browol.

browolnie Leszek odstąpił. To otrzymawszy dopiero na za-
danie posłów Krakowskich przypadł / y Monarchia Pol-
ska osiągnął / gdzie wielka przychylnością / dobrocią / sprá-
wiedliwością / wiary szczodrobliwością / miłości y chęci lu-
dzkiej / sobie zniewoląc począł. Ale Roman / Łalicie y Wo-
dymirskie Książa / okrucieństwem swym niesłychanym / ie-
dnych holdowników sobie czyniąc / drugich z dobr wy-
rzucając / a tym inżym mieyscá ich osadzając / przywiódł
Polaki do tego / że opuścili Władysława Łasko-
nogiego / woleli za Páná mieć Leszka Białego / ktory Ro-
mana Książęcią szczęściem wniesionego / nie tylko ułcoił /
ale go też w tłumie boiowników o śmierć przyprowadził.
Herb. lib. 6. cap. 4. Crom. lib. 7. fol. 162. Bielski
lib 3. fol. 249. Żwano Władysława Łaskonogim / ob ciene-
rich goleni.

Leszek Biały trzeci raz

Książę, Roku 1206.

GDy wielka ze zwycięstw Kuckiego Repuracya / Leszek
Biały wziął / y Miroslay Woiewodá Krakowski umarł
był / iednostáynie Polacy znowili się / aby oddaliwszy Wlá-
dysława / Leszka ná Monarchia wzięli. O czym en wiá-
domość wzięli / iáko ciłowiet stromny / cnotliwy / y w
pokoju korzystuacy / zgodliwemu wszystkim Stanów zda-
niu wygadując / Księstwa sam / nie bez żalu / y serdecznego
bolu wstąpił / a zaiachawszy do Poznania / najmniejszy
Leszkowi przytrości nie wyrzadzał. To się działo Roku
1206. Zabity potym Leszek w łazni / ábo w uieiekaniu znie-
od Swietopelka / rzadźce Pomorskiego. Herb. lib 6. cap.
6. Crom lib 7. fol. 164. Bielski lib. 3. fol. 249.

Bolesław wstydlivy /

Roku 1243.

PO hánichney śmierci Lesłá Białego / y po długich á
 jrogich wojnách / o naywyjšá zwierzchność w Pol-
 Ńcie z Władysławem Łaskonogim / z Władysławem Ptwa-
 czem / z Henrykiem Brodátym / z Konradem Grábiam / y Bo-
 leslawem Tysym / Roku 1252. Bolesław Wstydlivy iuż w
 pokoju Monárchia sprawował / zwano stad Bolesława
 wstydlivym / że przez wšytet čas wesela nie tknął sie żo-
 ny / á potym żywot niepokalány wiecznie chował. Herb.
 lib. 7. cap. I. Crom. lib. 8. fol. 175. 182. 194. & 198.
 Bielski lib. 3. fol. 251.

Leszek Czarny /

Roku 1279.

PO zeyściu z świata Bolesława wstydliwego / obiał
 Księstwo Leszek Czarny / synowiec Stryechny iego /
 ktorego był samże Bolesław Successorem Monárchiey v-
 czynił : Pandobry / skromny y szczęśliwy. Lecz frásunkiem
 strapiony w chorobe wpadł / w ktorey znenaglá truchleiac
 ná koniec Roku 1289. żywot z śmierciá zámienił. Potom-
 kow po sobie nie zostáwivšy / stad wielkie nawálności w
 Księstwie byly áż do Koronáciey Przemysła Krolá. Herb.
 lib. 8. cap. I. Crom. lib. 10. fol. 127. 128. Bielski
 lib. 3. fol. 255.

Wo wtore Krolowie Polscy. Przemysł Krol /

Roku 1295.

Krolestwo Polskie od dwuch set y piętnastu lat zágubio-
 ne / Przemysł syn Przemysła Książciá Poznańskiego /
 Pan spániałego y wysotiego umysłu / Roku 1295. chacie
 obiarwšy / wnet myśli wšyttkie swoje ná to poczał náciagác /

iárobý

iałoby Poliste wŝytkie wŝpołoić / á do dawney ia zgody / y
 iednoŝtáyności mogli przywieść. Ale tak przechwalebne
 zamysły iego / śmierć porywca / siódmego ábo ósmego Mie-
 ściaca / iáko był Krolestwo przyiał / przermála. Bo był od
 Mągrabiow Brándeburskich zdrádlíwie záhity. Herb.
 lib. 9. cap. 1. Crom. lib. 11. fol. 232. Bielski lib. 3.
 fol. 258.

Władysław Łokietek Krol.

Roku 1296.

WO zamordowaniu Krola Przemysła / Władysławá
 Łokietká / dla potegi / y w dziele Rycerstim biegłości
 zgodliwym wŝyŝcy zdaniem obráli / y wiáre nowemu Kro-
 lowi spólnie przysięgli. Ale iż po ŝkóńczeniu wojny / ktorą
 miał z Henrykiem Glogowskim Książęciem y z Pomorzány
 wŝytek w ośietności / w próżnowaniu / y w roŝkoŝách z Ry-
 cerstwem swoim pograżnał / Krolestwo mu po trzecim Ro-
 ku Pánowania odiełi. Herb. lib. 9. cap. 2. Crom. lib. 11
 fol. 234. Bielski lib. 3. fol. 258.

Wacław Krol.

Roku 1300.

WO zrzuceniu z Krolestwa Władysławá Łokietká / ożdo-
 bnym poselstwem ná Pánstwo wezwány Wacław
 Czech / bez omieŝtánia przyiáchał / y podług obyczáiu od
 Arcybiskupa w Gnieźnie pomázány y koronowany był Ro-
 ku 1300. Ten wielką y ciężką wojnę z Władysławem Ło-
 kietkiem toczywŝy w Prádcze / choroba zięty / ábo iáko rozu-
 miano / tručníz nápoiony / Roku 1305. Krolestwa przez
 śmierć odbiegł. Herb. lib. 9. cap. 3. Crom. lib. 11.
 fol. 236. Bielski lib. 3. fol. 258.

Władysław Łokietek po- wtore: Roku 1306.

Gdy śmierć Wacława Krola po wszystkiej Polsce gruchnęła / zgodliwym wszystkich stanów zdaniem / powtore Władysława Krolew postano wili / a potem po wiel-
kich pracach wojennych / Roku 1320. z Jadwiga żoną po-
ważnym obrzędem koronowali. Ten Krol Syna swego
Kazimierza z córką Giediminą wielkiego Aniązja Litew-
skiego ożeniwszy / a za Posag więziów narodu Polskiego
wzwołnienie wziąwszy sam Roku 1333. w rękach Senato-
row oplakujących stanął. Herb. lib. 9. cap. 4. & 8.
Crom. lib. 12. fol. 238. & 259. Bielski lib. 3. fol. 259
& 262.

Kazimierz wtory Krol: Nazwiskiem Wielki.

Roku 1333.

Prystoyna oddawszy powinność ciała zmarłego Wła-
dysława / Kazimierzowi Władysława łokietka syno-
wi / w moc Krolestwo po Oycu Polacy oddali / a potem z
Anna żoną Roku 1336. znakiomitym obrzędem koronowa-
li. Ależkolwiek matka Kazimierzową / niedziela dopuścić
za swego żywota koronowaną Krolowey / w książce na pro-
sba Syna swego dopuściła / a sama do Alastora Sade-
ckiego wstąpiła. Wiele rzeczy pożytecznych Kazimierz sprá-
wował / Roku 1370. goniąc Jelenia / stracił sobie gołę le-
wą / tak iż na wozie przywiezion do Sandomirza / a potem
do Krakowa; Od tad w chorobie kławcząc umarł / na-
zwany będąc wielkim / nie tak dla Rycerskich spraw / y wa-
lecznych zabaw / iako dla okazałego budowania y znamię-
nitych przemysłów gospodarskich / a wielu miast y zamków
obmurowania. Herb. lib. 10. cap. 1. Crom. lib. 12.
fol. 260. Bielski lib. 3 fol. 263. & 264.

Ludwik Węgierski y Pol- ski Krol: Roku 1370.

O D Lecha pierwszego Książęcia Polskiego aż do śmierci Kazimierza wielkiego/żawże Polacy Krole y Książatá swego narodu miłowali / wywarłszy Wacława Czechá. Od tad zaśie iako Krol Kazimierz umarłszy Syná żadnego nie zostawił/ postronni żawże Monarchowie Polakom rozkazywali/ iako to Ludwik Węgrzyn / y Dzieć iego Władysław Jagiello Litwin/ z potomkami swoimi / którzy do tego czasu trwáia (mínawłszy tylko Henryka Francuzá y Stephana Bathorego) Krolował po śmierci Kazimierza wielkiego Ludwik Krol Węgierski/ siostrzeniec iego / od samegoż successorem Krolestwa Polskiego obrány / ociągali się Posłom Polskim do siebie wyprawionym/ mądra y wważna Repliká dáiac. Wszakże prośbami Poselskimi zwyciężony/ pozwolił/ y do Polski przyiáchawłszy/ w Kościele Królewskim poważny obrząd Koronácie odniósł/ aż potrzeby wielkiej Elżbiecie Krolowej matce swej rzady w Polsce zlecił: Petym Władysławowi Książęciu Opolskiemu: Tą ostatek successorem swoim Zygmunta Dziećá swego mianować/ Ktoremu Polacy wiara y posłuszeństwo przy obecności Ludwika poprzyścigali) sám w Polsce y w Węgrzech ná dobrego sławę / czułością y miłstwem zarobiwłszy/ Roku 1382. biec przyrodzonego żymotá skończył. Herb. lib. 11. cap. 1. Crom. lib. 13. fol. 282. & 293. Bieliski lib. 3. fol. 266. & 269.

Zygmunt Márgrabiá zá Krola obrány, ále nie Koronowany:

Roku 1382.

O D śmierci Ludwikowej / gdy już Zygmunt Márgrabiá Brandeburski/ zá Krolá był przyparty/ nie z wielkiej

przyczynę wielką chęci ludzkich wzięła się odmiana.
 Bo iż za dwoim prośbieniem Domorata z Starostwá Wiel-
 gopolskiego/złożyć niechciał/ ták bázno od siebie sercá Pola-
 ków edtracił/ że zaráz o nowym Krolu rádzię poczęli. Zy-
 gmunt nie wiele ná to respektuiac/ do Krátowá iáchał/ ták
 gdy go puścić niechciano / iáchał zaráz do Máryey Krole-
 wny Polskiej y Węgierskiej / poślubioney sobie / ktorą iuz
 Krolowá od Węgrów obróná y wkoronowáná nálażł. Ale
 go y ták więtsze kłopoty obiały/ oddaliwszy od niego chęć y
 miłość/ świątkę iego Krolowey Elżbiety : zaczął musiał
 z Węgier wstępować ślub wziawszy z poślubioną sobie. A
 Węgrowie zaráz Károla krolá Neapolitańskiego/ Synow-
 cą Ludwiká zmarłego / ze Włoch ná Páństwo wezwáli / y
 zá Páná przyjęli/ ktory rychło potym zá spráwá stárey Kro-
 lowey/ o zabitą śmierć przyszedł. Jáco y sáme Jan Zárwát
 Rządzcá Zárwáci (pozabiiawszy pierwey zaboyce Krole-
 wskiej) w rzece wtopić kazał. Terzeży Roku 1386. kiedy
 Jągielo Polakom / á Zygmunt Węgom krolowác począł
 przypády. Herb. lib. 11. cap. 8. & libr. 12. cap. 1.
 Crom. lib. 14. fol. 298. & 299. Bielski lib. 3. fol. 265.

Władysław wtory Jągielo.

Roku 1386.

ZA nieprzyjęciem ná Krolestwo Zygmuntá Márgrá-
 bie / przyiáchał był do Krolowey Jadwigi Wilhelm
 Asiaże Rákuskie/ w którym się zbytnie kocháłá Krolowá /
 y z którym dobrze przed tym postanowienie z strony M-
 żeństwa ząbło/ wárowáne ząłádem dwóch set tysięcy zło-
 tych/ ktoraby stroná w spárnela. Ale Polacy woleli zyczyć
 Krolestwá Jągielowi Asiażeciú Litewskiemu Sasiádo-
 wi swemu/ ktory przez Krzest zstał się Chrześcianinem / y
 Władysławem nazwany / nátychmiast Krolownie pośl-
 ubiony iest. Zaczynam Ziemię wójtka Litewską / Smudzka / y

część Rusi do Korony Polskiej wiecznym prawem przyłączył / w jedno Państwo spoili / y przysięga vmocnił Roku 1386. a potym Roku 1434. w 17. własnie dnu iako poczł chorować / ducha wychnał. Krolował lat beze dwu pięćdziesiąt / y Miesiecy trzy. Jákoby dlugo Jágielo żył nie wiemy. Atoli od Witolda / z którym dlugie wojny toczył starszym był. Herb. lib. 21. cap. 4. & 5. Crom. a lib. 15. ad lib. 20. a folio 313. ad fol. 407. Bielski lib. 3. a folio 269. ad 275.

Władysław trzeci Polski y

Węgierski Krol: Roku 1434.

Po śmierci Jágielowej / starszemu Synowi Krola zmarłego Władysławowi Krolestwo przysadzili / y o podobnym porządkiem Krola nowego w zamkowym kościele koronowali / prawie iuz kiedy słońce tu wieczorowi zmierzáło. Potym do Węgier na Krolestwo prośbony iáchł / gdzie mu záraz wszyscy wiáre poprzysięgli / podnioszy wzdług zwyczajn swego wzgore pod party Władysława / y Krolem być miánowali. Ten Kroluac w Polsce lat 11. a w Węgrzech 5. od Turka pod Wárna zabity iest Roku 1444. Herb. lib. 14. cap. 12. & lib. 15. cap. 1. & 6. & 12. Crom. lib. 21. fol. 408. & 434. Bielski lib. 3. fol. 275. & 276.

Kázimierz trzeci Krol /

Roku 1447.

Po śmierci Władysława trzeciego / Bratá iego Kázimierza na Krolestwie osádzić záraz chcieli byli : ale on dlugo ociągáł się. Al gdy uslyśáł że Bolesława Książęcia Mazowieckiego za Krola obróc Polacy umyslili / y iuz Wincenty Arcybiskup Gnieźnieński / Krolem Bolesława ogłaszał / okrutnie żáłować pierwszey rády poczł / y Krole-

stwa zaniechłego pragnąć. O czym dowiedziawszy się Polacy/ oddaliłi electis Bełskarwá/ á nowe poselstwo do Wázmierzá wypráwili/ prosić aby Krolestwem Polskim nie pogardzał. Wsłuchawszy rády Posłow ożdobnymi y wielkimi Litwy y Ruśi pociągami według umowy Roku 1447. do Krákwá przyiáchał/ y zaráz náziáutrz zázwołánym obrzędem koronoványm. A krolowanysy lat 45. Roku 1492. z ludźmi obcować przestał. Herb. lib. 16. cap. 1. & 2. & lib. 17. cap. 2. Crom. á lib. 22. ad 30. á folio 438. ad 572. Bielski lib. 3. á fol. 227. ad fol. 282.

Ian Olbrycht Krol:

Roku 1492.

PO śmierci Wázmierzá Krolá Polskiego/ Syn iego Olbrycht ná krolestwo Polskie w Piotrkowie wybran/ á w Krákwie koronowan przez Zbigniewá Arcybiskupá Gnieźnieńskiego. Przy obieraniu iego różne głosy były/ Bo iedni chcieli Alexandrá Wásojzciá Litewskiego/ inſze Zygmunta/ á drudzy Jana Wásojzciá Mázowieckiego/ przyſłoby tedy do tego że Jan Olbrycht dla wspaniałości lat swoich/ y też dla wizerunku cnoty ná wojnie z Tátary pokazanego/ Krolew Polskim obwołany został/ nie wiecuy zgodliwym zdaniem/ Senatorem/ iáto ludźi pospolitych/ ná dworze w okrag rády spoluicy stojących głosami wsparty. Ten Krol wiele dobrego sprawiwszy ná bieśiády/ y zaloty wdał się. A gdy w nocy chodził/ zraniony był/ pánowawszy ná Krolestwie Polskim lat 8. rátięz wiele miáſiecy/ w Toruniu w gwałtowna niemoc wpadł/ ktora zowg Apoplexia. á trzeciego dnia z żal ścia pospolitego ludu/ wmarł. Abo wiem wieku ięſſze młodego był/ ktemu ciuyny/ śmiály/ o patrny/ w sprawách praſki/ y rozumu deſponálego. Herb. lib. 18. cap. 1. Crom. lib. 30. fol. 573. Bielski lib. 3. á fol. 282. ad 285.

Alexánder Krol:

Roku 1501.

Przysto nie pochowawszy ciała Jana Olbrychtá zmar-
łego/ Krolá nowego Polacy obieráli. Lecz w obiera-
niu różne zdánia były: Bo iedni Władysławowi Węgier-
skiemu y Czeskiemu Krolowi krolestwo zyczyli: Drugiż za-
ś na Zygmunta Glogowskie y Opawskie Książę. Krole-
stwo náciągáli. A wśátkże przemogło zdánie tych / ktorzy
Alexándra wielkie Książę Litewskie za Krolá podobali: i
bowiem słusznymi przyczynami wywodzili/ iż gdyby kto in-
ny był Krolém a nie Alexánder / byłoby rozzerwáné Polski
od Litwy/ y nie mogłoby to być bez wielkie^o rozlania krwi
ich. Te przyczyny zaś słusne Polacy uznawszy/ ná rychmiasz
Krolém Alexándra obwołáli / który Litwa z Polską zjed-
noczywszy / nie spelná pięć lat w Polszcze królował / Roku
1506. skonał. Herb. lib. 19. cap. 1. Crom: lib. 30.
fol. 587. & 598. Bielski lib. 3. a fol. 285. ad fol. 283.

Zygmunt pierwszy Krol:

Roku 1507.

Po śmierci Alexándra Krolá Zygmunt Książę Glo-
gowskie, Opawskie, Starostá Głaski/ a wielkie Książę
Litewskie Jagielow Wnuk/ Syn piaty Kázimierzá/ na
krolestwo Polskie w Piotrkowie od wśech Pánów y Wy-
cerstwa iednostáynym głosem Roku 1507. wybran/ który
niemal wśysze wpádła Rzeczpospolita / ramięny swoymi
dźwigiáiąc/ a z pochwałą wśytek / Krolestwo Polskie y
wielkie Książstwo Litewskie w pokoiu zostáwuiąc/ żywota
swoego ostatni termin wziął/ Roku 1547. Herb. lib. 20.
integro. Strykouijs lib. 13. cap. 1. Alexander Guagni-
nus fol. 118. & 122. Kroyniki Polscy. Bielski lib. 3. a
fol. 288. ad fol. 300.

Zygmunt

Zygmunt wtory August:

Roku 1548.

Odprawiwszy pogrzeb Zygmuntowi Krolowi / zwyklye
 zmi ceremoniami Zygmuntá wtorego Augusta (ktory
 byl ostatni Potomek z mastyey plci domu Jagielowego)
 przed tym ieszcze Roku 1530. za Krola obranego y korono-
 wanego / Krolom byc Roku 1548. wszyscy zgodliwie uzna-
 wania. Ten Krol bogobojny / a pokoy miluiacy zaplacił
 dlug smierci Roku 1572. Strykouijs lib. 24. & 25. Gua-
 gninus fol. 124. & 158. Sarnicius lib. 7. fol. 402.

Henryk Francuz Krol Pol-

ski: Roku 1574.

O smierci Zygmuntá Augusta / gdy zabnego Potom-
 ka mastyey plci domu Jagielowego nie bylo / Henryk
 Ksiazę Andegawenskie / brat Krola na ten czas Francu-
 skiego Karolusa / za Krola Polskiego obrany Roku 1574.
 na Krolestwo sumno barzo wiachal / a nie przezywszy na
 Krolestwie ledwo 16. niedziel / iako storo mu nowina przye-
 szla o smierci Brata Karolusa Krola Francuskiego / wiad al
 z Polski potajemnie / na rozsadzonych koniach do Franciey /
 y tam Wyczyste Krolestwo obial / do Polski regressu nie czy-
 niac, Strykouijs lib. 25. fol. 776. Guagnin. fol. 120.

Stephan Bathory Krol:

Roku 1576.

O ziedhaniu tajemnym Henryka Krola z Krolestwa
 Polskiego / obrali za Krola y koronowali Roku 1576.
 Stephaná Bathorego / Woiewoda Siedmigródzkiego /
 ktory mial za Malzonke Anna Krolowne Polska / Zygmun-

ta pier-

ta pierwszego cery / a Augusta Krola siostra. Ten Krol
wieczna slawe po sobie / mądrości y czulością wojenna zo-
stawiony / Roku 1386. zachorzał / y w tymże Roku cztery
dni chorowałszy dwunastego dnia Grudnia / w Grodnie
umiał. Guagninus folio 227. Kroniki Polskiej.

Zygmunt Trzeci Krol

Terazniejszy :

Roku 1587.

O śmierci Stephana Bathorego / Zygmunt Trzeci /
Syn Jana Krola Szwedzkiego / od Katarzyny Kro-
lowy Polskiej / Zygmunta pierwszego cory / a Zygmun-
ta Augusta siostry zrodzony Roku 1566. Ana
Krolestwo Polskie obrany / y Koronowany
Roku 1587. który aż do tego czasu
szczęśliwie panuje.

FINIS. ANNO
1624.



KROTKIE ZEBRANIE KSIĄZAT Y KROLOW POLSKICH.

Długi albo krotki wiek mieli.
 Długo albo krotko Pánowali.
 Potomków po sobie nie zostawili.
 Dobrze albo źle Pánowali.
 Mężnie Dyczyny bronili.
 Z Pánstwa zrzuceni.
 W młodym wieku Pánowali.
 Cudzoziemcami byli.
 Ktorzy Z podley Famiłiey zrodzeni.
 W trzeźwości się Kochali.
 Stroynie nie chodzili.
 Rozrytnemi byli.
 Rády płochey ludźi młodych słuchali.
 Brázu Księstwa nieprzyimowali.
 Sgoła Krolestwa przypać niechcieli.
 W náukách się Kochali.
 Dobrymi Gospodarzmi byli.

Sługo ná świecie żyli.

1. Piaśt/ w pozny prawie stárości/ Roku setnego á dwu-
dziesiątego dośędhy/ żywota doskonał. Crom. lib. 1. fol. 38.
2. Miecysławá stárego / lat trzy y siedmdziesiąt máiace-
go/ śmierć niespodziewána sprzatnelá. Crom. lib. 7.
fol. 160.
3. Kázimierz wielki żył lat sześćdziesiąt. Crom. lib. 12.
fol. 279.
4. Kázimierz trzeci Krol/ żył lat 64. Crom. lib. 29. fol. 572

5. Wicold Książę Litewskie mając lat 80. zszedł z tego świata. Crom. lib. 19. fol. 389.
6. Sigmunt pierwszy Krol/ rok nad osmdziesiąt lat przepędził/ żywot z śmiercią zamienił. Wielki lib. 3. Herb. lib. 20. cap. 12. fol. 482.

Krotki wieś na świecie miał.

1. Popiel starszy syn Leska trzeciego / w młodym iestcie wieku/ w choroba wpadł / a pierwszy niż Bracia w nas wieczyń do Brata przybyli/ sponal. Crom. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel młodszy Syn Popiela starszego/ którego myśli na zamku Kruszwickim pożarzy/ bärzo mało żył na świecie. Crom. lib. 2. fol. 36.
3. Przemysł Krol/ szczęśliwie obywatel/ krolestwo/ w młodym wieku umarł. Przyczyna śmierci jego/ Margrabie Brandeburskie być rozumiano. Crom. lib. 11. fol. 232.
4. Alexander Krol/ lat czterdzieści y sześć wieku przepędził/ sponal. Crom. lib. 30. fol. 598.

Slugo Pánowali.

1. Piaśt Pánował lat pięćdziesiąt y trzy. Crom. lib. 2. fol. 37.
2. Siemowit Pánował lat 32. Crom. lib. 2. fol. 39.
3. Miecysław pierwszy pánował przez lat trzydzieści y pięć. Crom. lib. 3. fol. 44.
4. Bolesław pierwszy krolował lat 25. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Bolesław Arzywosły pánował lat 36. Crom. lib. 5. fol. 12.
6. Bolesław Redzierzawy pánował lat 27. Crom. lib. 6. folio 129.
7. Bolesław Wstydliwy pánował lat 52. Crom. lib. 8. fol. 175.

8. Kazimierz wtory Krolował lat 37. Cro. lib. 12. fol. 260
9. Ludwik Krolował lat 41. Crom. lib. 13. fol. 282.
10. Jągielo Krolował lat 48 Crom. lib. 15. & 20.
11. Kazimierz trzeci Krolował lat 45. Crom. lib. 22. & 30.
12. Zygmunt pierwszy Krolował lat 41. Herb. lib. 20. Bielski lib. 3.

Nie długo Panował.

1. Przemysł Krol ośm tylko Miesiący Krolował. Crom. lib. 11. fol. 233.
2. Wacław Krol tylko pięć lat Krolował. Crom. lib. 11. fol. 236.
3. Jan Olbrycht / blisko dziewięciu lat Krolował. Crom. lib. 30. fol. 587.
4. Alexander / lat pięć nie spełnił Krolował. Crom. lib. 30. fol. 598.
5. Henryk Francuz / Niedziel 16 Krolowałszy / na Krolstwo Francuskie tajemnie wstąpił. Guagninus fol. 170.

Potomków po sobie nie zostawił.

1. Lech wtory / dla zabicia Brata starzego / z Księstwą zrucony / y na wygnanie skazany / bezpotomnie z tego świata wstąpił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Przemysł / albo Leszek pierwszy / potomstwa żadnego nie zostawił po sobie. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Leszek Czarny / według Długosza / żadnego nie zostawił Potomka. Crom. lib. 11. fol. 227.
4. Kazimierz wtory Krol / nazwiskiem wielki / za słusznym staraniem Bostim / żadnego męskiego potomka / a prawodziwego po sobie dziedzica nie zostawił. Crom. lib. 12. fol. 281.
5. Jan Olbrycht Krol / choć na cielesna miłość był poniekąd natęrczywym / a wżdy iedną / nie żonatym umarł. Crom. lib. 30. fol. 587.

6. Stephan Bathory/ Pan wielkiego szczęścia w dzielach
Rycerskich/ bezporomnie zśedł z tego świata/ Roku 1586
Guagninus folio 227.

Dobrze Pánováti.

1. Lech pierwszy / Zsiestwo założywszy pomiernie Páno-
wánia zájywał/ miłością ráczey przeciw sobie Oprcowstá
á niżej/rogością Pánstá zniewaláiąc poddáne / áby mu
nie z bólaźni/ ále z chęci swey posłuszeństwo oddawáli.
Crom. lib. 2. fol. 24.
2. Krátus wspótoiwšy spráwy pospolite z postronnemi /
domowe nierezady/ y swawola rozpustnych pohámował.
Sedzie spraw osobnych/ná-miejscách pewnych postáro-
wił. Crom. lib. 2. fol. 27.
3. Leśeł ciwary / wiecey pokoy y próżnowánie / á niżej
stawa woienna milował / przestáiąc ná tym / co mu był
Ociec Ziemowit zostáwił. Zsiestwo iednáz spráwie-
dliwie/rostrzymieźliwie/ y lástáwie/ z wielkú poddánych
swych chęcią/ przez niemáły čas spráwował. Crom.
lib. 2. fol. 40.
4. Nieśko ábo Nieczystaw/ pierwsze Zsiáze Chrześcián-
skie w Polsce dobro Rzeczypospolitey ná dobryy picz-
niáiąc/ wiáre Chrystusowa po wšytkim Pánstwie swym
rozmnázał/ zá pobudka żony cnośliwcy. A niemal wšy-
tko Zsiestwo okieździáiąc/ iednych podártámi/ y urzędá-
mi/ drugich záśie groźbá/ do wiár/ Ápostelskiej przyćia-
gał. Báłwany Bogow Poganńskich/ po wsiách y miá-
steczách/ rozrzucał y pálił. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Zázimierz Krol/ do wleczenia ran záiatrzonych Rzeczy-
pospolitey/ wšytkiego siebie y umysłu swego obracał: pokoy
pospolity wytrócił/ strážliwym wárował. Ná śieroty
lástáwy y śezodroblitoy/ przelito káżdemu ludźki/ śná-
dony / y dobrotliwy: á w káżdey spráwie bóiaźni Boże

przed oczyma młaiacy Crom. lib. 4. fol. 68. & 72.

6. Siemomysł/ syn Leśtá czwartego/ Pan był dobry/ miá-
łi/ lástáwy/ szkodroblivy/ y spokojny. Cro. lib. 3. fol. 40.
7. Bázimierz wielki Krol Polski/ wítánina poplatána
Pánów sadowych y urzędow/ rozdzielnie dosyć rozwiá-
zał: Prává Pogańskie/ y niespráwiedliwe/ ile mogło
być ná ten czas/ iedne oddalił/ á drugie przemienił. Do
przystępu snádný y ludzki: Do tego/ kárgi też y podley-
sych ludzi/ lástáwie y cierpliwie przestudýwał/ ubo-
sych od możniejszych brenił/ wiczné od nieprzyiaciół po-
bráne okupował/ á żeby nikogo nie wciázyc postrzegał.
A iáko wisc lekarze/ przepalánia y pilowánia czténkow/
z musu zázywáia/ ták w láśnie on srogosci/ że kiedy iúz nie
mogło być ináczej/ zázywáit. Polskie przestemi wojnámi/
y wástkami/ infemi spustošona y wyniszczála ludzmi ná-
pełnił/ y do porzádku lepszego przywiodł/ z rolnikém lá-
godnie postępując/ á pústki tciemcámi osádzáiac. Sam-
tów do tego y miast wšytekich/ právie w Polsce ozdó-
ba/ y murem obmóczenie: Ktemu Kościółow Bożych ce-
gla pomurowanie/ wšytko to iest pánowania tego zna-
mienita robotá. Crom. lib. 12. fol. 280.
8. Władysław trzeci/ był wstrzymieśliwy/ spráwiedliwo-
ści y nabożeństwu postrzegáiacý: w obyczájach/ ludzko-
ści/ w debrotliwosci/ áž právie náder rozrzutny: Wmy-
słu záśie/ y fercá spániáłości ták wielkiej/ że nic podlego
przed áie nie bral áni żadnų trudności/ od zamysłu ráz
postánowionego/ nigdy nie mogli być oderwány. Crom.
lib. 21. fol. 434.
9. Lešek wtory/ do przystępu był snádný/ w rozmowie
ludzki/ nápotemniejszych/ ktorzy krzywodámi y bezpráwieni
iákim chudšegá ciniáli/ surowym był bázro/ y spráwie-
dlivym sędziá. Ná gościá známenicie był bożny: ná
domowych zóá/ lub kto w cności iáciey celował/ lub w o-
bástwie ná dóliáttu Hwánkow/ á/ szkodroblivy był/ ták

bárzo/ że wolal sam własney potrzebie swey wiać/ á niżeli
tego smertnym y nie wdárowányym od siebie wypuścić.

Crom.lib.2.fol.31.

10. Bolesław ná początku záraz Krolestwá sposob zeldu/
Rycerstwu Polskiemu / po wszystkich kráinách / co nássy
Woiewodztwy/ábo Powiáty zowá/ náznáczył/ ták/ áby
kázby Woiewodá z Powiátu swego / wedlug opisánia /
pewno liczba żołnierzá gotowego / ná woynę od Krolá
przypowiedziána/ stáwil. Ná mieścány též takwiozyl
powinność/ áby éi pewna liczba ludu piechotnego / wo-
jow kretnu żywonością wśheláto náspizewánych/pogoto-
wui mieli. Obwárowal též Bolesław zamkow wiele
ná gránicách Krolestwá/ktoreby náieczko y przytuleniem
ták bláhcie tako y pospolistwu przed gwałtę nieprzyiaciel
skim byly: ná ktorych to zamkách/Kápitany/ábo Stárosty
z ludem nie wielkim osádził/y pewne im máiestności przy-
dał. Stanom Duchownym wolności od robot/podat-
kow/y od wśhelátych powinności / Krolowi ábo Rzeczy-
pospolitey należacych wiecznym právem postąpił. A sam
zásie częstokróć zamki / Stárostwá / y wśyżto právie
Krolestwo obśiedzal/ áby trzywd y starg ludzkich prze-
sluchywál/ y czego by ono miejsce potrzebowało obecni
doyrzał. Pieniedzy nie zbierał / lecz wśyżto právie do-
brá ná pożyteř Rzeczypospolitey/ná ozdóbę Kóściolow/y
ná zapláte dobrze záslużonym w Oprzyżnie obracał. Cro
lib.3. fol. 60.

11. Ludwik Krol Polski y Węgierski / pobożność y wiári
ták zachowywał/ iż nie zá podleyśa miał to sobie rzecź /
Żydy y Żunny falszywych Bogow chwálce do wiáry
prawdziwey przyciągáć/ czego w prawdzié ná Żunnách
dokażal. Ná Żydách záś gdy áni przegrośkami áni do-
brodzierstw/y przewiesć tego nie mogli / iż ziemię wśyt-
kich wymolal / O pospolistwo nie mniej niż o bláhcę stá-
ranie miał. Przetoż wbiór niekiedy odmieniając / wśi y
miásta/ przeicidzal / náśluchywájąc coby o mytnikách

Poborcach/ Sedziach/ Wzjednikach iego/ a nawet y o samym nie tajemnie pospolsiwo marwiło / y w wielu rzeczach/ z takich wiec podchwyconych me w siebie poprawiał/ a wzjedniki stroszował. Crom. lib. 13. fol. 297.

Żle Pánowali.

1. Popiel pierwszy/ Pan był gnuśny y bojaśliwy: Dla tegoż nie znamięnietego w Xśiństwie nie sprawiwszy / sko-
nał. Cromex. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel wtory/ łakomstwem zdiety/ za niezbożney Ma-
żonki swej rada y pobudka/ wyroki/ godności/ y wrzedy
przedawał: A potym Stryie y Senatory potruł. Cro.
lib. 2. fol. 35. & 36.
3. Mieczysław Krol/ na gnuśności y ociężłości miłk swoy
zasądziwszy/ wšytet na rośkośkach/ y lubieżnościach cie-
lesnych trawił. Też powiadaio/ iakoby przeciwko przy-
stojności Krolewstey/ z toż Mażeńskiego miał wytra-
czać. Żenie swej łakomey y niespokojney niewieście/ dal
sie wwozić/ że podług weley y rozumienia iey krolestwo
sprawował. Crom. lib. 3. fol. 64.
4. Jan Olbrycht Krol/ acz na początku Pánowania swe-
go dobrze postępowal/ nakoniec iednak wojny z Wolo-
chami wiodac/ oney nie skończywszy/ y do Aratów wro-
ciwszy sie/ wšytet bántietami/ piałństwem/ żalotami/ y
tańcami sie bawił. Crom: lib: 30. fol. 581.

Wężnie Wygryzny bronili.

1. Arátus/maż w przyiaźni/ bogactwá y w dostátki pote-
żny był: Ktemu/ z mądrości/ śtateczności/ z sprawiedli-
wości/ y ze wšytkich cnot: doskonałości/ wšytkim przy-
iemny/ y u wšytkich wšyty/ nieprzyiaciela iednego przy-
mierzem/ drugiego boiem/ z kárkow Wygryzłych oddalił.
Crom. lib. 2. fol. 26.

2. Za Pánování Przemysła / żaden się nie wazył granic Polskich plundrować. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Leśet wtory / nie tylko nieprzyjaciół pogranicznych zbrodnie y niażdy wkrócił / ale niektórym dobrowolnie wojny przypowiedział. Al co mu zaś czasu od wojny y spraw pilnych Rzeczypospolitey ostawało / wśytek prawie na ćwiczenie y wprawowanie się w dzieła y cnoty rycerskie obracał; rozmaite gry y gonitwy / tak konnym / iako y pieśmym wstawiał: tym którzy gonitwy y inſze takie igrzyska sprawowali / nagrody pewne przetkładał: Za wznawce na grach onych / sam zasiadywał / y każdego podług dzielności y zasługi pochwalał y nagradzał. Cromer. lib. 2. fol. 31.
4. Leśet trzeci / siła z pogranicznymi wojen toczył: Tychże / częścią porażił / częścią do powinności przywiodł. Tychżne czasu pokoju y wojny tak sprawował / że na czułości tego y sprawiedliwym rozstrąwaniu nic nie zbywało. Crom. lib. 2. fol. 32.
5. Piastą Książąt dobrzy miłowali / żli się wawowali / a pograniczni częli / rżichnely za pánování iego niażdy nieprzyjacielskie: wstawily zewnętrzne rosterki / morderze / lupiescy / y łotrowie wstali w rzemieśle swoim / bąrżey dobroć a czulość Pánsta wważać / a niż się surowości y karania iego lśać. Crom. lib. 2. fol. 37.
6. Ziemowit Książę / cłowiet był ochotcy / y do dzieła prawie Rycerskiego maż sposobny / goracu rownie iako y żimnu / trudem / głodowi / y wśytkim niewcząsom przywykły: w życiu y ciała trudemu mało co rozny od prostego żołnierza. Ten na początku pánování swego / škole naprzód ćwiczenia Rycerskiego założył: a potym Żetmami widział / wybrawszy / do odstania maietności które od Wągrow / Morawcow / za pánování Popieła / pod Interregnum wydarły / y ieżce przywroczone nie były /

wszystek sie prawie woal / y wszystko w oblug zamyslu sprawa
wil. Ten Pan tak byl czynny / iz w wyszku wszystkiego
sam osoba swa / straz nocna odprawowal. Cromer.
lib. 2. fol. 39.

7. Bolesław pierwszy / Krol Polski / nazwiskiem Chabry /
imie Polakow godnością Krolewską / postronnych Książ-
ąt przyjaciół / y sprawo zna nienitich postępami niepo-
málu wstawił. Ten chw. czenia Kycerskiego przyczynił /
granicę Krolestwa w dluz y w szerz rozprzestrzenił / wi-
sła umocnił / y ozdob nieść uczynił. Ten grube a okrutne
ludzie / do ludzkości / obyczajów / y do życia polorow nie-
wego nie mało przywodził. Ten trzy bardzo wielkie słupy
żelazne / na wieczną pamiątkę zwycięstwa y Kziomę wko-
piał na Dnieprze kazał : Tenże wystawił / także trzy słupy
żelazne / na brzegu Sale rzeki zwycięstwa swego / nad
Książęciem Saskim pamiątkę y Krolestwa Polskiego
granicę : Tenże zwycięstwa nad Prusami / wracając
sie na zad z ludem / słup żelazny na Odrze rzecze wystawił /
tyśiąc kroków od Kogóżną miasteczka / które Niemcy
Koghaufen zow. : Tamże y wieś miasteczku onemu przy-
legła Siupia od słup onego rzeczona jest. Postrada-
wszy przez śmierć tak dobrze zasłużonego Krola / wszystko
a wszystko Polską / cały Krol w żalobie trwał / Tak / że a-
ni wesela żadnego / ani tańców / ani hat ozdoby / obo-
ją pleć narodu śląbeckiego nie wywalał. Crom. lib. 3.
fol. 48. 54. 56. 57. 60.

8. Bolesław Krywou ty / w myśli był wysokiego / y niebe-
pieczeństwo nie wywołujące goz do czynności y szkodrobia-
wości przeciwko wszystkim / a osobliwie przeciw osobom
w biegłości Kycerskiej przodującym skwapliwy : W
skromności y w dobroci Pan przewyborny / chwaly y do-
bre sławy / chętny / w przemyśłach y postępach pokoju /
nie do końca prostakiem był : Wszakże w chęci y w spra-
wach wojennych daleko bardszy celował / do których / od

- pierwzych / iako mowia pieluszy / wzytek wmysl swoy przykladal. A przetoż wzytek czas panowania swego / na woynach strawil: Solnierz byl dzielny y serdeczny: Zetman zaś opatrny / przemyślny / emiały / y Bczesliwy / ktorego zwyczajca y strachem narodow nazywano. Crom. lib. 5. fol. 121. & lib. 6. fol. 122.
9. Ludwik Krol Polski y Węgierski / v postronnych rzeczach swoch gornym wmyslem woyny wiodel: W domu zaś przyjemnością y sprawiedliwością pokoy gruntowal. Na obiedwie zgola stronie / mądrość wielką / y pomiarkowanie wmyslu osobliwie miał. Crom. lib. 13. fol. 297.
10. Krol Stephan Bathory w dziele Bycerskim byl barzo sławny y Bczesliwy.

3 Panstwa zruceni.

1. Lech wtory z Księstwa zrucony y na wygnanie skazany byl / dla tego że Brata starszego w lewy do puszczy wywabiwszy / potajemnie zabil. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Lelek pierwszy / po przywieciu zgodnym z Książecią / dla forrełu y zdrady odkrytey / z Panstwa zrucony / y z różnymi roztargany. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Miecysław stary / gdy nie wiele coś nad lat czterysta panował / z Księstwa zrucony jest Roku 1177. Crom. lib. 6. fol. 142. Powtore tenże byl Książeciem najwyżym Polskim. Crom. lib. 7. fol. 156. A potrzebie. Crom. lib. 7. fol. 160. Helena Krolowa oszukała by. Crom. lib. 7. fol. 159.
4. Lelek biały / syn Książecia Kazimierza / po trzykroć Monarchia Polska / roznym czasem wladal. Crom. lib. 7. fol. 153. & 164.
5. Władysław Łaskonogi / starego Miecysława syn / Monarcha byl Polskim. Crom. lib. 7. fol. 162. ktorego potym Polacy oddalili / Lelekem Białym Monarchia osadził. Crom. lib. 7. fol. 164. A Władysław Ła-

skonogi frąsunkiem strofąny/ we Szredzie z światem sie rozstał. Crom. lib. 8. fol. 177.

6. Bolesław Wstydliwy z Księstwá Polskiego wychodzi. Crom. lib. 8. fol. 185. Znowu Księstwo Polskie obejmie. Crom. lib. 8. 185. & lib. 9. fol. 198.
7. Władysław Łokietek / z godliwym wszytch zdaniem/ zą Krolą obrány. Crom. lib. 11. fol. 234. A potym po trzecim Roku panowania / y z dobrego y czulego Książcia powinności nieczemnie zaniebdywał / z Krolestwá zrzucony. Crom. lib. 11. fol. 235. Po wtore po śmierci Wacława Krola/ przyiety Władysław Łokietek zą Páną. Crom. lib. 11. fol. 238.
8. Wacław Cesarz/ wszytet sie byl ná opilstwo / ná gra / y ná wszytkie niecnoty podał/ ták bezecnie/ iż gdy mu o pogorzeniu iegoż zamku iednego powiázano/ Inac tymi słowy pytać miał: A WINA W LOCHACH NIE ZGORZALEY WZDZ ? Sład potym ná táká wzgárde byl przyszedł: że go naprzód mieścianie Prascy poimáli/ y przez kilká mieściecy w więzieniu mieli/ z ktorego ácz umknął/ iednakże z nowu od Senatarow niektorych z wiadomościá Bratá swego Zygmunta poimány / y do Wiedniá zaprowadzony/ pod straża pilnie byl chorwany: A wsákże y stamtąd gdy iakoś wskoczył / wnet go Elektorowie z Cesarstwá zrzucili/ á ná iego miejsce Roberta Woiewode Rheanu zą Cesarzá obráli. Crom. lib. 16. fol. 230.

W młodym wieku Pánowali.

1. Kazimierz wtory/ Krol nazwiskiem wielki/ w młodym wieku swoim/ zą vzwawce Rad swoich miał sobie przydanego/ Jana Nidzinyńskiego / Krákowskię Kástełaná/ spániálego/ mądrego / y Rzeczpospolita miluiacego mejá. Crom. lib. 11. fol. 260.
2. Władysław trzeci Krol Polsti/ dziecina bedac/ wielka

máchin,

machina krolestwa do zawiadywania obiał byl. Crom.
lib. 21. fol. 408.

3. Leszek biały / w młodym wieku za Pána byl obrány :
Crom. lib. 7. fol. 153.
4. Popiel wtory iestże niedorosłym za zgodliwym zdaniem
Senatorow na Księstwie vsiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
5. Leszek Czarny / młodziemiaszem iestże badac / stolica
Polska osiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
6. Kazimierz pierwszy / dziecienny wiek podzyc / godność
Krolewska obiał. Crom. lib. 4. fol. 64.

Cudzoziemcami byli.

1. Wacław Czech / Krolew Polskim. Crom. lib. 11. fol. 236
2. Ludwik Węgrzyn Krolew Polskim. Crom. lib. 13 fol. 282
3. Henryk Francuz Krolew Polskim. Guagnin fol. 170
4. Stephan Siedmigródzanin Krolew Polskim. Guagnin
folio 227.

Z podley Familiei zrodzeni.

1. Przemysł Słomnik / maż sercá wielkiego / za Książcią
Polskiego iednostáynymi głosy obrány: Crom. lib. 2. fol. 20.
2. Leszek wtory człowiek nieznáczny / zawodem Księstwa
Polskiego dostąpił. Crom. lib. 3. fol. 31.
3. Piaśt człowiek prosty / z niewieliczkiego szpląd: ciałá roley
żywot swoy gnánuacy / wysádzony na Księstwo Polskie
Crom. lib. 2. fol. 37.

Trzechwemi byli.

1. Leszek wtory / puánstwa okrutnie nienawidział / á piia-
nego podobnieyszym być do bestyicy niżli do człowieka
sedził. Crom. lib. 2. fol. 31.
2. Witold / wielkie Książę Litewskie / przez wszystkie lata

swoje trzeźwoy był/ y nie inżego tylko woda pił. Crom. lib. 19. fol. 389.

3. Jągielo/przez wżytęk wiet swoy/nie inży napoy/ tylko woda piał. Crom. lib. 20. fol. 407.
4. Przemyśła/ piłanym żaden nie obaczył. Winą woda dobrze przebranego/ albo wolnego/ y nie chmielnego piwá wżywał. Crom. lib. 9. fol. 203.
5. Zygmunt August/ kochał się w trzeźwości. Guagnin. folio 159.

Stroynie nie chodźli.

1. Jągielo odzież stroyney zgola żaniedbywał/ y w niczym inżym/ tylko w futrach Barankowych/ a w futniach grubey wełny chadzał. Crom. lib. 20. fol. 407.
2. Leśek wtory w ubierzach osobliwie był pomiarkowanym: grubych y prostych sukien miasto obicia wżywał. Dla ludzi iednáz postronnych siebie y pałace stroił: wżąłże y ná ten czas suknie / ktorych wiać przed dostapieniem Księżtwá wżywał/ kłásć sobie przed oczy kazał/ z ktorychby był pierwszego szczęścia swego ostawnie pámiatke biorac/ wważał/ ślad ná stopień táz wielkiey godności wywżyszony był. Crom. lib. 2. fol. 31.
3. Siemowit Książę/ w ubierze nie wiele był rozny od prostego żołnierza. Crom. lib. 2. fol. 39.

Rozrzutnemí byli.

1. W Jągiele / táz wielka hojność y szkodroblliwość była/ je nie tylko starb pospolity wyprożnił/ ale też wielką część Złotowżyczny/ też y nie zasłużonym rozdawał. A podczas cále Powiaty szeregulnym ludziom dąrowywał/ táz zbytecznie/ że też czasu iednego Biskup naywżyszy Marcin piaty / rozrzutność iego żawościagnąć w nim wśilo-
wał: Postawży Arcybiskupowi Lwowśkiemu Mandat/

ktoryby

- ktoryby darowizny tego oddinal. Crom. lib. 20. fol. 407.
2. Władysław trzeci/ aż nazbyt był rozrzutny : y nie tylko
skarbu/ ná cudzą rzecz wyprożnił/ ale też y dochodow/ roz-
rzutnemí dátkami omniętył. Crom. lib. 21. fol. 425.
§ 434.
3. Alexandrá Krolá zá rozrzutnego rácey / á niżej kiedy
zá ściódrobliwego wiele ich poczytało/ powiadaiąc / że
dogodnie / y według czasu z swiata wstąpił/ pierwey á ni-
żej Polke y Litwe wšytké roztrwonil. Cro. li. 30. fo. 598
4. Bolesław Książę/ wšytkie dochody/ iáko odchłani iáta
ábo nachylnie dziurawe pożyrał : Cílowiek wydatny y
rozrzutny/ ták wielkie dlugi záciagnał/ że też Niemczyński
Powiat/ Bernatorwi Książęciu Swidnickiemu / Chay-
now zaś y Goltberge/ Wrocławskim miešczanom zásta-
wić musiał. Crom. lib. 11. fol. 247.
5. Rozrzutnym był Ludwik Krol. Crom. lib. 13. fol. 284.
Y Niemcowi Książę Názowieckie. Cro. lib. 13. fol. 294.

Rády plochey ludzi mlodych słucháli.

1. Popiel w tory/ gdy zárástywać počzał / ktory wiek nay-
nieśtáteczniejszy / y do wšelákiey swerwoley y rost-
nappochopniejszy jest/ záraz sie ná swym rozumie sádził /
ná pominánia Strziow swoich odrzucal / á od rownych
sobie porády dósiagał/ ná báńficiách y piáništwách z ni-
mi zásiadał. Ná merzadách/ tańcách/ grách/ zalotách/
nocy trawil. Záczym przyszedł potym ná háł skrogi z
wieczna nieśtawa sprzeżony / Bo z żona y z dšciemi / od
myšy ziedžiony zginął. Crom. lib. 2. fol. 36.
2. Mieczysław Krol/ cílowiek był niezgrátny / tepy / plo-
chy/ á zá ráda rozumkow mlodych/ á żony swey postepue-
iácy : Ślad to wrosto że v swoich/ y v obcych / v torwá-
rzyškow/ przyiáciel/ y v nieprzyiáciel/ iednáto był lekce wa-
żony.

żony : Tak iż na sobie samym prawdę Przypowieści Greckicy wyrażil/ ktora tak opiewaia : Synowie Bo-
haterscy żarzą się srodliwa. Piśsa niektorzy/ iż go Czechowie
na rozmowie iedney/ przez zdradę poimawşy utrzebili :
ktory potym ofśalawşy nie dlugo żył po śmierci oycā Bo-
lesława. Crom. lib. 3. fol. 64.

3 rāzu Kśiestwā przymowāt nie chcieli.

1. Krākus wielekrōć/ y dlugo zbraniał się Kśiestwā Pol-
skiego/ dla tego/ iż rozumiał/ iāko bārzo trudno było
Kżeczpospolita/ tu zewnetrznymi rosterkami/ y swawo-
lniśtwem domowym potwożena : tu postronnemi wo-
nami wdreżona/ nāprāwiać/ y do pierwşey ozdoby przy-
wodzić. Wśākie prośbami y przynaglānieniem ludzi/ ā
miłōścią Cyczyni zmiwolony/ zāledwie opiekā Kżecz-
pospolitey przyiāt. Nieprzyiāciela iednego przymierzem/
drugiego boiem z kārkw Cyczystych zśadzał. Crom. lib.
2. fol. 26.
2. Władysławā Łastonoge/ stārego Miecysławā Synā/
zāledwie do obietcia Kśiestwā przymiedli. Crom. lib.
7. folio 162.
3. Ludwiś Krol Węgierski/ dobrze przeb tym od Kśie-
mierzā Successore m Krolestwā Polskiego obrāny/ ośia-
gał się. A w tym ośiagāiacemu się/ gdy y nāşy prośac/
y Węgierscy Pānowie rādżac/ z obu stron dośucāli/ o-
powiāda mowiac : Że āni Węgrzy do cżego rādżā / āni
Polacy o co prośā / dośtātecznie wiedzā : gdyż to o-
budwum niedogoda być muśi. Poniewāż āni dwie trzo-
dzie o iednym Pāsterzu/ bezpiecznie się obeysć moga. Do-
śyć y āż nāzbyt trudności/ iednym narodem wladāć/ ā coż
dwoie Krolestwā/ ledwie podobna rzecz/ āby miał kto
ieden/ bez krzywdy y škod iednego / ābo wiēc obudwu

Państw sprawować. Tak na ten czas zbraniał się Lu-
dwit. A wśtatkę prośbami Polskimi zwyciężony / po-
zwolił. Crom. lib. 13. fol. 283.

Krolestwa przyjąć zgola nie- chcieli.

1. Władysław Jagiello / Krolestwa Czeskiego przyjąć nie-
ciał. Crom. lib. 18. fol. 372.
2. Witold książę Litewskie / Czeskim Krolestwem pogar-
dził. Crom. lib. 18. fol. 372.
3. Woyciech książę Bawarskie / Krolestwem Czeskim po-
gardził. Crom. lib. 21. fol. 425.
4. Witold książę Litewskie / Krolestwa Polskiego nie
przyjął. Crom. lib. 19. fol. 384.
5. Zygmunt pierwszy nie chciał przyjąć Krolestwa Cze-
skiego / Węgierskiego y Szwedzkiego. Herbaltus lib.
20. cap. 3. fol. 469.

W Naukach się Kochał.

1. Kazimierz Krol / nauki był średniy / a toli pierwszy
miedzy Krolmi Polskimi literat. Crom. lib. 4.
folio 72.
2. Ludwik Krol Polski y Węgierski sam przez się w nau-
ki chętnie wprawował się / y niektórych rzeczy z Astro-
logicy zwykt był przebadywać. Cromer: libr: 13.
fol. 297.
3. Jan Olbrycht Krol / wielkiego był dowcipu / w nau-
kach / a osobliwie w Historyach kochał się. Crom. lib.
30. folio 587.
4. Zygmunt pierwszy / mówił dobrze y pisał po łacinie :
też w piśmie świętym nie był prostakiem. Herbuldus
lib. 20. cap. 1. fol. 467.

5. Stephan Krol byl Pan mady y wczony. Gaagninu s folio 227. Responfa ná rozne legacie / tákze sententia swa ná sódziej lacińskimi stow / wbornemi / z podžio wieniem wielu dawal / y w ludziach wczonych á doróci- pnych kochal sie / y z obcych kráioru ná dwor swoy zá- ciagal.

Gospodarzmi dobrzy byli.

1. Leszek Biały / w pokolu / spráwiedliwie / láskawie / y pomierne pánujac / pospolite Budynki / cásćcie powáló- ne odnowil. Crom. lib. 7. folio 167.
2. Kazimierz wtory Krol / miedzy Monárchami Polskimi Wielkim byl názwany / nie ták dla Rycerskich spraw y walecznych zábar / iáto dla okazálych Budyn- kow / y známenitych skut Gospodárskich / o czym Herzey znaydziesz w Cromera libro 12. folio 279.



K R O T K I E Z E - B R A N I E

Książek {
 Wtopionych /
 Otrutych /
 Zdradzonych /
 Poimanych /
 Pobitych /
 W więzieniu umorzonych /
 Od frásunku zmarłych /
 W cudzym Państwie z światą zessłych /
 Na łowach / y na roznych miejscach obró-
 zonych.

Którzy Wtopieni.

1. Korykut Książek / syn Olgierdow / y Zegmunt Kot
 Olezat / w głębinie Rzeki nazwanej Ewanta / wtopieni.
 crom. lib. 20. fol. 412.
2. Zelibiera Krolowa Węgierska / od Charwata Baná/
 wtopiona jest. Crom. lib. 14. fol. 311.

O truci.

1. Mieczysław Książek Galicki / truciźna żarżony / umarł.
 crom. lib. 6. fol. 148.
2. Henryk Książek Wrocławski / truciźna od swoich nápo-
 iony / skonat: crom. lib. 10. fol. 229.
3. Przemysław Książek Glogowskie / otruty: crom. lib. 11. fol. 248
4. Bolesław / Troiedana Czerlich Mąurow Książek /
 syn / od Rusi struty: crom. lib. 12. fol. 263.
5. Alexander Wigunt / Książek Litewskie / brat Krolá

- Władysława/otruty: Crom.lib. 15. fol. 320.
6. Henryk Książę Mazowiecki/napoddiaństwo poświęcony/żona poiarowy/od truciźny umarł. Crom. lib. 15. fol. 320.
 7. Michał syn Książęcia Sigmunta/w Moskwie na wygnaniu blakniący/truciźna w trunku umorzony jest. Crom.lib.22.fol. 446.
 8. Ładysław Krol Cieski/ przed samym prawie weselem swego Małżeństwa/w Pradze z światem się pożegnał / lub to nagła choroba umorzony/ lub też od żony Jerzego Podebrádego potajemnie otruty: Crom.lib.24.fol.468.
 9. Siemowit Płocki/ a Władysław Kąkolski Mazurowy/ y Belski Książęta/ Synowie Władysławowi/ zaráz ieden po drugim /z światá ułapili/ stał się od Gortarda Rybińskiego/ Sochaczowskiego Kastelaná / ktoremu wieść Rybna odigć gwałtem chcieli/ truciźną znieścieni: Crom. lib. 24. fol. 480.
 10. Selim Turczyn/ Książęta oycá swego z krolestwa wypędził y otrul: Crom. lib. 30. fol. 590.

Zdrádzent.

1. Ottokarz wtory Krol Cieski/ dawny bitwa Rudolphowi Cesarzowi/ y Krolowi Węgierskiemu Ładysławowi/ w Katusiach od swych zdrádzony/ zginął: Crom.lib. 9. folio 218.
2. Trzy Książęta/ od Henryka Książęcia Wrocławskiego/nazwistciem ále nie sama rzeczą Dobrego / przez zdráde poimáni: Crom. lib. 10. fol. 219.
3. Syn Pákosławow Lutet/ Henryka Książęcia Bráclawskiego/Paná własnego swego/zdráda poimał/y nieprzyjaciółom podał: Crom. lib. 10. fol. 231.
4. Przemyśl Krol Polski / od Márgrabiow Brándeburskich/zdrádbliwie zabity: Crom. lib. 11. fol. 233.

5. Wacław Krol Czeski / gdy sie w poludnie przelypiał / przez zdradę zamordowany : Crom. lib. 11. fol. 237.
6. Książmierz Książę Litewskie / za sprawę własnych y serdecznych kochantow / mało nie był zdradzony. Miedzy ktorými był Świesto nieiaki Rusin / ktorego Książmierz tāt wprzecznie milował / że też na iednym lozku z nim spiał : Crom. lib. 22. fol. 437.
7. Leszet Książę Polskie / w łazni zabity : Cro. lib. 7. fol. 173

Pobić.

1. Roman Zalicie y Włodymirskie Książę / z ludem swym pierzhaiacym zmieszał sie / tamże od naszych w tłumie zabity : Crom. lib. 7. fol. 163.
2. Henryk Książę Polskie / gdy sie maziem z Tatarami potykał / y już niebezpieczeństwá wchodzić zdal sie / eto na g'e mu niebezpieczeńście droge zaścociło : koni ábowiem z wielo ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod nim / y chociaż mu inšzego koniá dodano ; wšakże gdy Henryk goniacie Tatarý bronia precz odcinał / ná nátarczywego z nich mieczem sie wynosząc : tym czasem od drugiego pod pacho wderzony / z koniá koniacy zemknał sie. Co widząc Poganie / wrzast nie wtulony uczynili / á zdwignawszy za rękę Henryka / ná dwoie z kufse strzelenie z plácu ná inšje miejsce odwiekli / tamże go ściawszy / z oreza y z bat odarli : Crom. lib. 8. fol. 187.
3. Siemowit Książę Mazowieckie / zabity : Cro. li. 9. fol. 207.
4. Woyšalk Książę Litewskie zdrada zabity / zginął : Crom. lib. 11. fol. 138.
5. Książmierz Książę Szczecińskie / przez byłkat w łeb wderzony / nie dlugo potym żył : Crom. lib. 13. fol. 289.
6. Woyciech Cesarz od syná Bratniego zabity / zginął : Crom. lib. 11. f. l. 238.
7. Kieyštut Książę Litewskie poimány / y w wiázieniu od

- Brata Jegula zemerdowny: Crom. lib. 14. fol. 310.
8. Kerygiello Asiaze Litewskie/ brat Krola Jagiela / od nieprzyjacieli poimany/ y ścięty: Crom. lib. 15. fol. 319.
 9. Morymund Brat Jagielow / y Totiwil brat Witoldow/ roznie pozabiani. Bo Totiwila z dziela zabito / a Morymunda zas wtarczka porazono/ żywo dostano / a na brzoze z roztazania Witoldowego/ za nogi obieświży/ z lukow aż na śmierć wstrzelano: Crom. lib. 15. fol. 319.
 10. Bracia Krolewscy/ y inſzych dzieciow Kustich y Litewskich Asiazat / na placu od Tatarow leglo: Crom. lib. 15. fol. 328.
 11. Zygmunt Asiaze Litewskie za okrutne panowanie/ od swoich w Trokach zamordowany: Cro. lib. 21. fol. 420.
 12. Krola Bosneskiego/ Stephaná lakomego/ Turcy/ zlamawſzy poślubioną wiare/ do ſłupá przywiązali/ y z lukow aż na śmierć wstrzelali: temu/ samje Machomet Cesarz wraguiac / ociatnoſć na oczy wyrzucal / iż to on/ ze ſrebrem y zlotem ſwoim/ ktorego nieoſſacowana rzecz w ſkárbnicách jego zaſtano bylo / rádniczy wolal zginac / a niſzeli go na obronę zdrowia/ y Kroleſtwa ſwego poruſzywſzy/ zażywać: Crom. lib. 25. fol. 497.

Poimani.

1. Koloman Krolewicz / Andrzeia Krola Węgierskiego ſyn/ a Krol Galacyey/ ábo Gálickt/ od Mieczysławá/ y z jóna Salomeg poimany: Crom. lib. 7. fol. 166.
2. Witold od Brata Jagiela byl poimany/ w wiezieniu przez cías niemáły w Wilnie chowany / do Krewa po tym odeſłany/ y na śmierć ſkazany. Ale cnota/ miłoſćia y wiara Jóny ſwey/ ztamtąd wyſwobodzony: Crom. lib. 14. fol. 310.
3. Asiaze Czerſkich Mázurów Jana / nie ſie zdrády nie o bawiaiącego / w ieownym ſolwárku Krzyſzacy porwali-

Książat y Krolow Polskich.

55

na koni wrzucili / a zelywie mu nogi pod brzu h koni
związawszy / ktemu Samet spalwoszy / z soba iaze zboycy
wiewiezi : Crom. lib. 16. fol. 333.

4. Konrad Bialy Książa Oleśnickie / y Kazimierz Szczeciński / żywo od nasych na wojnie sa poimani : Crom. lib. 16. fol. 346.

5. Alekstud / syn Giedyminow poimany : cro. li. 12. fo. 275.

6. Theodor / abo Jedko / Książa Tliczwiekie poimany : crom. lib. 21. fol. 411.

W więzieniu umierający.

1. Andrzej Brat Arola Jagiela trzecieolatnego wieźnia / zaraźliwym smrodem Samu Chęcińskiego napuśiony był y zleł rā wduśiony : Crom. lib. 15. fol. 314.

2. Swistopelt / w więzy zgnoiony : crom. lib. 5. fol. 112.

Od frásunku umierający.

1. Leszek czarny / czełym przyśpetywaniem ludu / zemrzcych / strapiony / z żalu serdecznego / w choroba wpadł / w ktorey zmienagła truchlejąc / ponal : Crom. lib. 10. fol. 227.

2. Henryk Książa hadac wojna domowa od Bolesława Książęcia Wroclawskiego wexowany y porażony / z frásunku w choroba wpadłszy / umarł : Crom. lib. 11. fol. 243.

3. Alexander Woiewoda Woloski / żalem y frásunkiem strapiony / pojeznał się z tym światem : Crom. lib. 20. fol. 394.

W cudzym Państwie umierający.

1. Książa Smoleński / w Węgrzech przy dworze Arola Sygmunta bawiac się / żywota dokonal : Crom. lib. 16. fol. 332.

Na łowach kleskę biorący.

I. Konrad

1. Konrad/ Zenrytá brodatého syn / w puszczách Tárna-
wskich poluiąc/ á zwierzę dzięki morduiąc/ gdy koń pod nim
w biegu swałentował/ byle złamał. Crom. lib. 7. fol. 168.
2. Paweł Biskup Krakowski/ tak się chwyciwe myśliwcom
parał/ że też łowczemu za nie ostrożne z sieci wypuszczenie
zwierzę/ pierśi ofszepem przebił: Crom. lib. 10. fol. 230.
3. Przemysła Krolá Polskiego/ ná pograniczu Márgráb-
stwa Brandeburskiego/ w Regesnie Polskim poluiącego
pułniami okrutnie skłotego/ ná páłacu zosłáwili: Crom.
lib. 11. fol. 233.
4. Kazimierz wielki/ ná dzień 10. Września/ do lasów przy-
ległych / dla polewania wyiáchał/ gdzie záchacony gdy
przez mieyscá ząwádzište y przez łomiste chrosty wiśtá / w
ciemniowatá gęstwinę/ Jeleniá pierz-háńcego/ doiać
wsiłował / wnet koń we wszystkich biegu byłir, m padł
pod nim/ cżłowi: ká lary y ciáhl m obciájonego / gwałto-
wnie poruśzył/ y gorączki nábił. A potym rychlo y
śmierć nástąpiła: Crom. lib. 12. fol. 279.
5. Peltá Kurzelewski Proboysz/ bádac wezwánym ná we-
ze/ od Pietráśá Máłochi Stárosty Leczyckiego y Kuriaw-
skiego/ gdy z Mikoláiem Káştelanem Leczyckim / o my-
ślistwo zwałdzil się / w oney zwałdzie zábit jest: Crom.
lib. 13. fol. 295.
6. Władysław Krol gdy się myśliwcom zábáwiał/ trá-
funtowym przypadkiem/ piśczel goleni złamał/ ná ktora
letárstwą záiżywáiac w Krasnymstáwie / tiltá Miesia-
cy stráwik. Crom. lib. 19. fol. 378.
7. Krol Władysław / gdy w Rusi do miástecká Grodka
prziáchał/ zaráz truchleiącego nagla gorączká popádlá/
y śmiertelna choroba złożyła / ktorey przyczyna stád być
rozumiano/ iż nocy prześley / ktora náđ inſze w roku o-
nym bárziej oziębila się była. Długo w lesie pieniem
słowiczym/ według obyczáiu wieśáiac się/ z chłodney wil-
gotności powietrza niewczesnego záchwycił / y ostat-
cznego

cznego kresu żywota swego dobiegl. Crom. lib. 20. fol. 406.

Obrążeni.

1. Belsław Hetmāniac / y zaraz potykając się raka prawego
wrócił / względem ktorey Belsław trzymowuszy za postu-
ga dzielno pochwaliszy go / ze złota dārował raka.
Crom. lib. 5. fol. 95.
2. Stārbimierz przy Bolestawie / meźnie z nieprzyjaciōły
potykając się / okrutnie zraniony / był okā prawego. Crom
lib. 5. fol. 96.
3. Stārbimierzā Woiewoda Krakowskiego poimano / o-
czy mu wylupiono / y z wrzedom zrzucano / prze chluba y nā-
dęść iego. Crom. lib. 5. fol. 110.
4. Krystynā Woiewoda Plockiego / meżā poważnego / za-
cnego / y ślacheznego / za wdaniem niecnostliwych ludzi /
Konrad Książa Māzowieckie / do więzienia wtrącił / o-
czy mu wylupił / zabił / ā nāostatek potomstwo z ziemię
wywołał / cnotliwe zarobki iego niecnostliwie płacąc.
Crom. lib. 7. fol. 169.
5. Książęciu Słowakow / Ludwik Pius Cesarz / oczy wy-
lupił / aby cziłowiek okrutny rostyrtow wścisnąć nie
mogł. Crom. lib. 2. fol. 32.
6. Książa Żegāńskie / gdy się około ognia nieobyczājnie
śnował / płomieniem zachwycony / przypalony / y nā-
pul martwy z placu wzięty iest. Crom.
lib. 28. fol. 544.



KROTKIE ZEBRA- NIE PRZYKŁADOW.

Meżoboystwo.
 Tyraniſtwie.
 Rozboystwie y złoſciyſtwie.
 Zdrądjie y ſkaraniu oney.
 Cięci oſadzonych.
 Dzielnościach ludzi Kycerſkich.
 Śmierci dobrowolney.
 Nieſpodziejwány.
 Nagley.
 Śromotney.
 Wyrznięciach z Dyczyny.

O Meżoboyſtwie.

1. Lech wtory Brata ſtarſzego zabił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Okrutny y nieſpoży Boleſław / cnoſliwego y ſwiętego brata Waclawa zdradliwie zamordował. Crom. lib. 3. fol. 45.
3. Swietopełt / zabił przez zdradę dwu braci / Zleba y Boryſa / ktorych Ruś po śmierci / w poczet ſwitych po-
liczyła. Crom. lib. 3. fol. 53.
4. Staniſława s. Boleſław zamordował. Crom. lib. 4. fol. 81.
5. Woyciech s. Prusacy zabili. Crom. lib. 3. fol. 49.
6. Swiatopełt Książę Czeſkie / od Jana Czeſtá Czecha zdrada zabity. Crom. lib. 5. fol. 102.
7. Boleſław Krzywouſty / Brata Zbigniewa / wſzczarowſzy
wmyſlna wada zabić reſtował. Crom. lib. 5. fol. 109.

8. Boleſł

8. Bolest/ Kąstelan Wiski/ Wenera Biskupa Plockiego
zabił: za co go Bolestaw kędzierzawy Książę poimal /
sprawować mu się w więzieniu kazał / potym osadziwszy
w łożod rynku Gnieźnieńskiego/ wielki stos drew włożyć/
na nim Bolestę położyć/ y tak na popioł spalić rozkazał.
Crom.lib. 6. fol. 139.
9. Swietopelt Starosta Pomorski/ Leśka białego złaźni
wychodzącego zabił. Crom. lib. 7. fol. 172.
10. Swarńo Książę Ruskie/ siostrzeniec Dániela Arola
Ruskiego/ Ziemowita Książęcia Mázowieckiego/ po-
gąńskim okrucieństwem zamordował. Cro.lib.9. fo. 207.
11. Mindat Książę Litewskie/ synowca swego Stroyna-
ta tajemnie zabił/ y Państwo jego sam pościadł. Crom.
lib. 9. folio 207.
12. Stroynat Synowiec Mindatá/ Mázowski splundro-
wawszy/ mezczyzne dorosła wyścinał/ á dzieci popałil:
ktorego okrucieństwa w rychle przypłacił. Abowiem go
Woysak/ Mindatá zabitego syn/ który był Czerncem/
z bratem swym ciotecznym Theoph.lem / w łowied po-
lującego poimal/ ztátował/ zniczył/ y ná śmierć zamor-
dował. Crom.lib 9. fol. 207.
13. Woysak Książę Litewskie/ od Lwa/ Dánielowego
Arola Ruskiego syná/zdrada zabitý/zginął. Crom: lib:
9. fol. 207.
14. Arol Wegierski Władysław/ pierwszy w uciśwym
więzieniu poniekąd chowany był/ á potym od Rumánow
ktorych obcowania y obyczajow nie wóżytkim náślado-
wał/ zamordowany zginął. Crom lib. 10. fol. 221.
15. Jan Amica Starosta Krákowski ná wósmierzenie roz-
ruchu zesłany/od ilumu Wegierskiego postrzał w bři od-
nieószy / z konia zemdlony spadł / y nátychmiast skonał.
Dopieroś studzy/ towarzystwo / y przyjaciele postrzelene-
go rozpatrzeni/ zewsząd zbiegając się Węgry olśceżyli/ y
wielka w nich fleśka sprawiła/ zabijając nie tylko się w c-

nym rozruchu snuiących / ale też z gospod wywleczonych / y ná vstroniu wynalezionych. Legło snadź trupem dnia onego Węgrom 160. Nie mogli z nich żaden wybiegąć / siły / dyba który do Jamtu vstąpił. Trzy dni potym Jamet zámwarty był / obleżeni badac / co w Roku 1376. przypádo. Crom. libr. 13. folio 290.

16. Károl Krol Neapolitański / częścią fortelami / częścią też gwałtem y siłą dostąpiwszy Krolestwa Węgierskiego rychło potym zá spráwa stárey Krolowey o zábitą śmierć przyszedł. Crom. lib. 14. fol. 299.

17. Straß Bialaczowski / zboycę morskie / w Kłuzie iedney zátarásowane / w frag stoma / łuczynem / y chrostowiskiem wyschłym obwiodszy / nagle popalił. Cromer. lib. 20. fol. 402. Lecz to nie męzoboystwo było / ráczey dzielność czula.

18. Julianá Kárdynalá vćiekáiacego / Multánin przewożnit przez Dunay wiozac / ná złoto / ktore miał z soba włádomiwszy / siły / zábil / y w Dunay nágiego wrzucił. Crom. lib. 22. fol. 434.

19. Syn Zuniádow / Ládysław / o zbráde spotwarzony od Olrytá Grábie Cyleyjskiego / głównego swego nieprzyiaciela / gdy go zábil / też y sam potym ściety był. Crom. lib. 23. fol. 468.

20. Andrzejá Taczęńskiego / człowieká z domu zachości y stárożytności / znákomitego / vćzyniwszy rozruch y nawálność pospolstwo Krákowskié w kościele Fráncišká s. dobywáło / á gwałtem wylamawszy drzwi w sámym chorze ználeżonego okrutnie zámordowáło / ciáło zabitego środkiem Bráckiey vlice / w pórzodek rynku / z wielką háńbą wlekli / ktore błotem zmázawszy / puynalami pokłowy / ktemu włosy ná głowie y brodzie opaliwszy / ná pośmiertisko obelżywe porzucili / przez cále dwa dni w Katuszu mieyskim chowano ciáło / y aż dnia trzeciego / przyiacielom go dla pogrzebienia wrocono. Przyiaciele y

śludzy iego / gdy nazałurcz we dnie y w nocy / na wieży ko-
ścielney / meżnie sie bronili / na ostátet żywot siebie wymo-
wiwszy w moc mieścjanom przyšli / záczy w prowadze-
ni na Ratuś dnia trzeciego / przednarowsky pospolsztwo
miejskie / zdrowo wypuszczeni sa. Crom. lib. 24. fol. 482.
Zá ten táł wielki exces / cztery osoby z Rady / á cztery z
pospolsztwa / ktemu Rotmistrzá slug mieyskich / wystáni
od Krolá postowie / wydać na skaranie kazáli / wydanych
zásie y poprząsionych / šestciu zaraz na zamku pości-
niano / á trzech gardlem darowawşy / wiecey nizeli Rot
w wiazieniu trzymano / dokad sie áż z Teczeńskim dostáte-
cznie nie pogodziło miásto. Crom. lib. 24. fol. 485.

21. Zygmunt Ksiazę Litewskie lákomiey okrutnie pánuia-
cy / od Iwana Rusiná / Ksiazęcia Czartoryskiego / y in-
şych niektorych Ruskich y Litewskich Pánów w Tro-
kách zamordowany. Crom. lib. 21. fol. 420.

W Tyránstwie.

1. Vdelryk Ksiazę Czeski / Brátu Jaromirzowi / áby sam
tym bezpiecniey pánować mogł / oczy wylupil. Crom. lib.
3. folio 51.
2. Mślaus Ksiazę Mázowieckie / zwatpiwşy o niebespie-
czeństwie miedzy swemi / wcieli do Prusator / ktorzy sku-
tel przegráney wojny wyrozumiawşy / żywo go z story
wyzuli / á obieśiwşy na wysokiey Hubienicy / wragáli mo-
wić : Pigleś sie wzwyż / wysokoż siedź. Crom. lib. 4.
fol. 70.
3. Bolesław Krol / ktory Stánislawa s. zamordował / nie-
mowne dziateczki w porubstwie y w cudzoloſtwie ſplo-
dzone / od mácieryńskich pierśi odrywáiąc / ſezenistá do
nich przypadzáć kazal. Crom. lib. 4. fol. 80.
4. Beli Krolowi Węgierſkiemu / y Wycu iego Almowi /
Koleman Stryi / oczy powylupować kazal. Cromer lib.
5. fol. 116.

5. Trąfnięciem na łow Wacław Książę / a z nim Piotr Dunin / w głębokie puszcze zaiachali: tam przez dzień cały na przesiedzaniu y gonieniu zwierza utrudzeni / w samy wieczor na pniu ściętym stot w ognia przygotowywały / chlebem / zwierzyną / a napoiem zdrojowym gdy się trochę pośilili / a opończe rozstawy / spać się kłaść mieli / Władysław na domowe roztrofy / pieńczory / y na młotki puchove pościeli wspomniawły / żartem rzeczy do Piotra: Mniejszy teraz Pietrze twoia żona ze Strzynskim albo Sulejowskiem Opątem / a niżli my wylega się. Na co Piotr żart żartem zbiłaiac: A podobno nie gorzej y twoia z Dobiechem. Był ten Dobiech człowiek familijny śląsheckiey / młodzieniec wdany / z którym wiec Krystyna zwykła była bezpieczniey poczynać: skąd pospolicie prześlapywano / że z sobą porozumienie miewali. Tęskną odpowiedź ona Książę / y chociaż na on czas rozmowami żarty żartat / iednakże twarz y napotym / lub to żalu lub utrapienia onego nie pokrywał. Tęsknić / iestliż żartem bezpiecznym od Piotra obrażony / czyli też o występku żony swey z słow Piotrowych / y z dawnych prześlado / ktre do czasu onego nie tak troskliwie wważał / podeyższe nia do łupy zbieraiac. W tym Krystyna smutnego z drogi / y nąd zwyciężay dumaiacego mają widzac / wypytawali przyczyny. Tak doniekąd Władysław. Alż naostatek pochlebstwem y uładnością niewiasty chytrej zmiewolony / rany serca swego odkrył. Skąd (pierwey na Piotra będąc rozgniewana) bądz się w gniewie żarzyć poczetła / y wśelakiy pogody zrzeczney do uśmieszenia nąd nim wpátrowała. Czego okazywa gdy trąfunek dosyć sposobna nągodził / ztąd iż Piotr iawnie latomstwu przeciwnym był Książęcemu / wnet ziadła Białagłowá / w dzień y w nocy przynaglać meżowi / aby Piotra zgładzić rozkazał / nie przestála / twierdzac że za iego żywota / czego sobie życzy / y na co się żarzył / dopić nie miał Władysław.

staw. Był bowiem Piotr człowiek nąd inſzych potężny/
 poważny/ y przeważny/ ktory/ krom własnych ſkárbow/
 y dobr dziedzicznych wielkich bårzo/ y známienitych/ Aś-
 liſkim y Krákorſkim Powiáty : Boieſławá trzywouſte-
 go zawiádywał imieniem/ y Stázoſtwo ná ten czas Wro-
 cławſkie ſprawował. Záczył nápráwila Kryſtyná Do-
 bieſá/ częſćia zelywa oſtawá záiátrzonego/ częſćia obie-
 tnica dſierzaw Piotrowych przyłudzonego/ áby iákim
 wždy ſpoſobem/ ábo poímal/ ábo zámordowal Piotrá.
 Dobieſ iáwnie o Piotrá pokuſáć ſia nie śmiał : wpátre-
 wal czas/ iákoby nieoſtrożnego nagłym fortelem ponieś-
 mogł. Tráſiło ſie ze Piotr corkę ſwą zá Jazę Kśiożę
 Serbſkie/ ábo Wíndenſkie wydáłac we Wrocławiu/ do-
 ſtáttiem wielkim y przewaga známienitą ſprawował
 weſele : tam Dobieſ z wielkim ludzi orſkatiem przyiá-
 chwóſy/ wbeſpieczonego/ y nie ſie nie obawiaácego Pio-
 trá/ ſámego iednego wpáſſy/ gdy ſludzy ſwoie powin-
 noſći odpráwuiac/ iedni porzádku weſelnego przeſtrze-
 gáli/ drudzy około przyimowánia/ y ochotnego wrácenia
 goſci pracowáli/ nagle porwał ná koniách gotowych/ y
 ná to rozſádzonych/ wnióſł/ y przed Kśiożęciem ſiawil.
 Długo coby czynić z nim miał Wládyſław nie wíedział :
 Wwázał godnoſć człowieka : ogladał ſia ná záchowánie
 iego/ y miłość miedzy ludźmi : rozpámistywał wíátkiey
 wczétnoſci y to iákiey wadze był ten v Cycá iego : Prze-
 ciwnie to zás zbiíalá Kryſtyná/ rozwodzac/ iſz iéſliby zbro-
 wo był Piotr wypuſzczony/ iáko wieſſzym á práwie glo-
 wnieyſzym zoſtáć miał Kśiożęciu nieprzyiácielem/ deſpe-
 ktem y trzywoda táka badac záiátrzony. Wczym gdy ocia-
 gáiaczego ſia Wládyſławá poſtrzegłá/ precz iácháć gro-
 zila ſia od niego/ gódieby niekárnie zelywoſć ták wielká
 potwarzoney enoty/ y oſlawionego roſtydu icy przepiec
 ſia miałá. Dotázalá zárym y dowiedlá tego/ że zá winne-
 go wznowy Piotrá/ oczy mu wybrano/ y iſzyt wrzíniono.

Tak enemu/ y wshym wielom cześtoroć żart z Pány beś-
 pieczny/nie dobrze sie nădal. W utrapieniu iednăk onym
 żyl lat zupełnă pić. Piśsa niektorzy / iako Długosł wspo-
 mina / że mu wzrosł y mowă cudownie potym od Bogă
 przywrocona bylă/ dla pobożnych cnot iego/ ktore w nim
 plużyły. Crom. lib: 6. fol: 125. & 126. Ten Piotr 77.
 Kościolow nă roznym miejscach w Polŝcie/ z kămienią
 rzezanego wystăwil / y w bogăcił : ktorych y po dzisidziej
 niemăło sie znăyduie. Fundowal ktemu dwă Klastory
 Zakonnikom/ Przemonstratrńcylkămi năzwanym / y w
 ten czas năppierwey w Polŝcie ziăwionym. Crom. lib:
 5. fol. 113.

6. Roman Ŗălickie y Wlodymirskie Ŗăiaż / niesłychanym
 okrucieństwem/ y cołowiek măt frogich znălcć sie mo-
 glo/ wshytł Ŗăłchis Ŗălicka/onymi gubit / tey nă to ză-
 żywăiac przypowieści / bezpiecznie plastru nie zieŝ / do-
 tad pŝczol nie wybieŝ. Crom lib: 7. fol. 162.
7. Konrad Ŗăiaż Măzowieckie / Krystynă Woiewoda
 Plockiego meżă powăznego / zacnego y Ŗăłchetnego / ză-
 wdaniem zlych ludŝi do wieŝienia werał / oczy mu wy-
 łupil/ y zăbil. A nă ostătek potomstwo z ziemi wywo-
 łal/ cnotliwe zarobki iego niecnotliwie plăcac : Ale
 Nie gościeniem złoć y zbradnia w tăkich dworach bywa
 Gdzie kłamcă/gdzie pochlebcă/ zwierzchnośći zăżywa.
8. Swietopelt Ŗăroŝtă Pomorski / iŝ mu Leŝet bialy
 Ŗăiaż Polŝkie/ kŝiażciem piŝăc sie nie pozwołil/ siđlă nă
 Ŗăiaż năpiat / w tym sie Leŝet do lăjnicy wybrał / co
 postrzegŝy Swietopelt / z ludem wbroionym przypadł /
 ă do gospod y do namiotow blisich wpădăiac / fogol-
 wiek z ludŝi / nagla sprăwa zădumiałych nătrăfilil/ ŝnă-
 dnie odgromil/ abo teŝy zăbil. A w tym Leŝet rozruch
 poŝyŝawŝy/ y o Swietopeltu dowiedziawŝy sie / z lă-
 jnicy wyskoczył/ ă toniă wŝtek dopadŝy nćiekăc poŝal.
 Lecŝ nćiekăiacego Swietopelt z wielkoŝciă swoich do-

gonit/ trzymać aby tego samego chwytali. Tam Lešek widząc że tak doganiający pogoni wysć nie mógł/ obrociwszy koniem do ind/á pierzchających slug zawolałszy z nieprzyjacielem sie potkał/ gdzie długo wietom/ y dobrze ubroionym/ prawie iak z łaznię nągi/ z trocha slug / broniąc sie mężnie o wsi Marcińkowa ranny na placu został. Crom. lib. 7. fol. 173.

9. Litwa y Rus/ logo iednokolwiek/ z narodu Polskiego / na zamku przybyłi/ każdego dziwnie wymysleniemi metodami/ na blaskach/ aby tak nąszy mogli to widzieć/ okrutnie katowali : Niecypii także y Polacy/ w zaimnie Ruski/ ktorych iednokolwiek dostali/ rowna miarką odplacając. Crom. lib. 20. fol. 394.

10. Ciąpko Czech / gdy nąszy Dorżawa miasto Pomorskie moca przez ogień wzięli / y w nim dziesięć tysięcy więźniów : między tymi/ ktorzykolwiek Czechami byli / wśhytlich náząd wracając sie wprosił aby go nimi dárowano. A za to iż oni z Niemcami przeciwko Polakom / ludziom iednego z soba iżytá y pokolenia przestawali/ y wojując ich myślił/ okrutnie strępowal / á nákladşy niezmierna drow gromáda / wśhytkie one Czechy popalił. Ktorego przykłádu chwycówşy sie Jan Straß Białaczowski/ też y sam zboyce ábo wojownik morskie / ktorych niemála liczbá między warunkiem Krzyżactim byłá/ w służie iedney zatarasowane/ wkrąg śloma/ luczynem/ y chrostowiskiem wyschłym obrwiódşy/ spalił. A ácz niektorzy z łuzy drowniánye wylamali sie byli / leć gdy im wciétáć przyszło/ zaráz na kopie nąszych przeciwko sobie złożone/ nie wchronnie wpadali : doład aż Micháłowski przypadşy / morderstwa onego nie pohamował / á ognia palącego nie zalał. Crom. lib. 20. fol. 402.

11. Stephan Woiewoda Wołoski / wietszey nád Pogónska zązywşy okrutności / ilekolwiek nąszych zachwycił / wśhytlich przed oczymá swymi zabijać kazał. Cro. lib. 30. fol. 580.

12. Tyran Moskiewski / z więz wysoch / Był kazał za zdrowie swe poddanym swoim łamać : Których on nielichwym sposobem kátował / y ná śmierć trącił.

W Rozboystwie y Złodziejstwie.

1. Maciej Borkowicki / Woiewoda Poznański / tajemnie rozboyniki przechowywając / miasto tego co ich trącić był powinien dla brzydkiego zysku / sam potym Hetmánie im poczał : o czym gdy gestę skargi / y skwirki ludzkie / wiadomości Krolewskiej doszły. A Borkowicki ná nápominańie / y ná strofowanie nic niedbając : rozbiąć nie przestawał / wnet w Kálifsu / gdzie był trąfunkiem do Krola przyiachał / porwany / do Samtu Olstynskiego zawieziony / y tamże w smrodliwym y ciemnym więzieniu / głodem umorzony jest / Ktorego śmierci gdy Jan brát jego / mścić się przegrażał / z roztazania Krolewskiego zabity poległ. Crom. lib. 12. fol. 273.
2. Syn Macieja Borkowickiego / gdy z Márgrábstwá Brandeburskiego / kupie / á potym Hłáchtarozbińciac / nájeżdżał / przyšedł czas że w miástečku Rozrązewie od chłopów zamordowany / gárdlem niecnoty przyplącić musiał. Crom. lib. 12. fol. 273.
3. Za odiachaniem do Litwy Krolá Kázimierzá trzeciego / nie tylko po gościncách rozboie y wydzierstwa się działy. Ale też wsi y domy ludzi Hłábeckich wiec y miástecká škodliwie nájeżdżano. Przetoż z niekárności prze niebytność Krolewską / nárosto táł dálece swawoleństwa / że też y samey Hłáchy niemáło z Slezákami y z Wegrámi zbińciacemi w towarzysztwo się lączyło : Czego Stárostwo Krolewscy y Senatorowie niektorzy / ieśli im nie póbłázáli / tedy pewnie zániedbýwali. Crom. lib. 22. fol. 439. & 440.
4. Piotr Száfrániec / złoczyńcow / złodzieiow / y rozboynikow p umocnieniem br / towarzyszem y obrońca. C. o. lib. 22. fol. 455.

5. Jan y Kawká Swieborzowscy/ rodzona brácia Polacy / y Jerzy Stos Merawianin w Polsce rozbiáli.
Crom. lib. 23. fol. 465. & 471.
6. Borzymoy Strzyniski/ z niemálym orszakem swowolnikow/ z Żywca/ y z Turzey gory / nád miásteckiem Dobczycami leżacy/ wpadáiac / przylegla kráina lupil y plundrowal. Crom. lib. 24. fol. 479. & lib. 25. fol. 488.
7. Krzysztof Szczęśniewicz w domu słábszym spłodzony/ y nie podłym mieniem zábogácony/ zbirószy gwárdia wielka swawolnikow z Piestowey skály Zamku/ drogi pospolite zásiadał/ á wielu kupcow Krákowskich możnych ná Lubelski iármárk iádacych rozbił y pozábił. Dla tey tedy przyczyny z ziemié wywołány/ y części odsádzony był: á gdy ná wywołanie nie niedbał/ wnet go zásteczono/ poimanio/ do Krákowa wzięto/ y tájże z rozkazania Arolawskiego/ ná gárdle potarano. Crom. lib. 29. fol. 504.
8. Osuchowskiego/ y Misewskiego/ dla iáwnego drapieżstwa pod miecz skazano: Rusinowska zásié Bialogóra/ w botách / w ostrogách/ y we wszytkim wbiereze męskim iáko była poimana/ obiešeno. Crom. lib. 30. fol. 593.

W Zdrádzie y Skaraniu iey.

1. Młyn Warkawic / ze dwiema synami / z rozkazania Ksiázecego ná 1000 zdráda przypozwany / ściety iest.
Crom. lib. 5. fol. 99.
2. Zbigniew Bolesława Przywoustego brát / dla zdrády poimány y ná wygnanie od brátá łaskawego skazány / do ziemié Czeskiej wstąpił. Crom. lib. 5. fol. 100. Młósierdzia Bránniego prosił/ y otrzymał/ á potym dla nádetości od dworzan Bolesławowych zabity iest. Crom. lib. 5. f. l. 109.
3. Gmewomirzowi Pomorczykowi / żywo do Arolá nášy przywiodszy / głowe tymi ná drobne káski / dla zdrády

potłukli y ták ten słuźnie odniośł zdraoy swey karanie.
Crom. lib. 5. fol. 100.

4. Járopełł Książę Ruskie/Węgrzyná iednego/ cziłowieká
nie podlega/ ale zás chytrego y przemyślnego nápráwía/
áby rzekomo wygnány z Węgier do Boleśława przyśled/
á pogoda upátrzywóży/ ábo o zdrowie iego pokuśił sie/ ábo
wiec do znáczney zguby iákiey Polaki przywiódł. Jároż
tego potym dołazał: Bo gdy Boleśław dla wielkich
spraw u Cesárzá bawil sie/ Węgrzyn on wcześney pogody
zdrádjie swey dostápiwóży/ conapredzey Járopełłá z Ru-
śi przyzwól / o ktorego przyezdźie upeconiony/ wśytkie-
mu támczemu Powátowi/ z dźiećmi/ z Żonámi/ y z do-
bry swemu znieś sie rozkazał. Ná czás omowiony ná-
ciagneli Rusacy/ wpusćci onych Węgrzyn nocy ciemney
táiemnie do miásta. Játym oni wpadły za dnego brá-
áni litości/ ták náde pléca/ iáto y náđ lący nie záywmac/
niezmierny mord uczynili. Miásto zápalili/ iud co zao-
nieyły y máietnieyły/ z inśym łupem/ ná rśkalt bydła w
niewola zábráli. A zdraocy one mu Járopełł Książę
miásto nagrody / iezyl przerznać/ oczy w łupić/ y cłontk
táiemne vrznąć kazał. Ták on zdraycá przeniewierzony/
słuźna zapláte swey niecznoty odniośł. A me bżim/ gdy:

Choć Książęta potrzebna zdráda rádsi widzo/

Zdraycá sia iednáť znácznym z nieufności brzydzą.
Crom. lib. 5. fol. 118. & 119.

5. Krzyżacy/ nie mogąc Polaków męca otworzyśta pożyć/
do zdrády sie rzucali. By Andrzejá Cedrowiczá/ iednego
z Pomorzán przenáieli/ áby im Śmiel póddał. Ten reoy
nocy iedney/ ciemny y proc y ruz / ktorymi sie náży nap-
bárziew zblisłá ośtrzeliwáli/ poderznowóży/ do Krzyżá-
ków wiáchał/ y coby zrobit powiedziáł. Tedy náziáurcz
Krzyżacy z wielką dufnością bárzty przedry n wśtáwio-
ne/ bliżey do Śanktorých pártanow podwieśli. Tám
náży gdy ogromć nieprzyiáciela, náđ wycjay pierwóży
bárzney

bárzley ſturmuiacego chcieli / obaczja ſtrzelba y ořeże inſze
wotwecj popſowane. Przypadkiem nowym ſtrwożeni /
dopadłszy traſunkiem takiego mogac ořeża / y poeiſſow / do
Łonca bronie ſie wſilowali / á częſćia żerdziami / ná mury
wdzierające ſie nieprzyiaćioły ſpychali / częſćia łamienie y
bryły walc / beſpiecznie podchodzących mordowali / tak
iż Miſtrzowi odwrót uczynić przyſzło. Crom. lib. II.
fol. 242.

6. Jelician Zaacharow ſamiliey / dobytym mieczem ná
wieczerszajacego Krola Węgierſkiego Karola / uderzył /
lecz podychitowſzy rázu / prawu mu tylko rękę przedziſnal:
Krolowey czterey páńce raki prawey odciął / á ſyny padá-
gogowie zbiegłszy ſie od zbeyce zaſtonili / y obronili. Zło-
czyńce nátych miaſt Jan Párocti / młodzieniec znákomu y
obálil / trer^o zbiczawſzy ſie dwor Krolowſki / ná drobne
ſtuki rozſierał. O przychynie takiej niemoſt / roznia Pi.
ſarżę: Powiádoſia komi że o Tyraniſtwa wiał ſi / brudzy
zás mówia / ſi o Alary / ſioſtry ſwey zgwalcenia od
Kázmierza brata Krolowey / zá wiadomoſćia y zwi-
dzeniem iey ſamey podielego / zemſćie chciał. Crom.
lib. I. fol. 252.
7. Wincenty Samotulſki / iſ mu Stároſtwo Wielgo Pol-
ſkie odieto / a Kázmierzowi Krolowſkiemu ſyncowi de-
ſiſſnych przyczyn dano / z gniwu y boiaźni / (poniewa-
ż from obrázy ludzkiey / urzedu ſwego záżywał) niemoſtli-
wych rádzcom poſiuchawſzy / ſkrzyćie do miſtrza Arzy-
ckiego przyiaćiał / treremu przyczynę drogi ſwey opowie-
dziawſzy gotuiacego ſie z ſwey chęći przeciwko Polakom /
ſnádnie námiowił że do Wielkiey Polſki przygotowane
wypłá poſtal / y roſſelákim okrucieſtstwem obywateli
trapił mieczem y ogniem / okoliczne miyſcá wſzytkie bu-
rzac. A gdy wſzytkie kráiny Wielkiey Polſki mieczem y
ogniem Arzyſtacy wypuſtoli / wiał zá ſerce Wincente-
go / dla tegoż zdráda pámiatke zdrády zágládzić / á ſwie-

za przysługę wiać dawna krzywdę wymyślił. Zaczym na-
 znaczanego czasu nocy iedney / rzkomo na śpięgi / z obozu
 Arzyżackiego wyszedłszy / do Krola przyszedł / przebacze-
 nia upokorzywszy się prosił / y otrzymał / potym go do zwie-
 dzenia bitwy z nieprzyjacielem podburzał / tego się sam
 podeymuiac / naprzod nieprzyjaciela wbespieczyć / a potym
 wojującego z tyłu z gwárdia swoia oskoczywszy / niespo-
 dziewana sprawa potrwójć. Co wszystko uczynił : Za-
 czym przy naszych zwycięstwo zostało / a Wincentemu
 Woiewodzie względem tak znaczney posługi / nie tylko
 dawny występek przebaczony / ale też zniósłszy z niego części
 odsadzenie / dożytość pierwszą wroceno. Jednakże nie
 wstąpił przecie karania / że kiedy na Wycyzynie nieprzyjacie-
 la nawodził / abowiem Roku drugiego / zbuntowawszy
 się nań ślachtą niektora / wwiezioną jałem dobr swoich
 za sprawę jego peżytych / między sobą go zabił. Crom.
 lib. II. fol. 263. & 254. 255. 256. 257.

8. Piotr Pfonta Janieńczyk / y Otto Syczekarowski To-
 porczyk / zdraycy byli / bo miaysc y spraw bedac wiadomi
 tajemnymi przeiędzy Litwa do Polski prowadzili. Pola-
 koru rady wszystkich Litwie odnośli / a gdzieby się ochra-
 niac zasady / abo też gwałtu otworzystego ich / zerwał
 ia przestrzegali. Trąsunkiem snąc Litwą głąbiey do Pol-
 ski wtargnać wymyśliwszy / Piotra pomienionego dla
 wypatrzenia brodu na rzece Wiśle wprzód wyprawili /
 ktory przeprawa miała wymacać / a grunt dna Rze-
 ciny go długimi przecinami dla znaku ponатыfawszy / na-
 znaczona być od siebie miałkość Litwie powiadał. A w
 tym skoro po odiezdzie jego / ałi Rybacy czołnami na ono
 miejsce przypłyneli / przeciny natknione obaczywszy / a na
 co to uczyniono postrzegłszy / stamtąd ie wyieli / y nie opo-
 dal w miejscu głąbszy y bystro kretney Rzeki wnetkli.
 Tam Litwá chcąc naszych tym śnádniey wbespieczonych
 za rzeką oskoczyć / nocy ciemney nad Wisła przyciągną-
 wszy /

wszy po znákách wtazuiącego Piotra przeprawiać się po-
czela: Tamże niemáto ludzi / ktorzy náprzód z woyská w
rzeka posłaliwali byli/ głębokością rzeki y prątkim zátro-
tem przepáści wodney požártych rázem y zkońmi zginelo.
Co gdy postrzegli Hetmáni/wnet zdráda byé mniemáiac/
Piotrá/iáby zdrayce swego ná brzegu rzeki ścieli/á wie-
rszych obawiaiac się fortelom / we dnie w miejscách skry-
tych przechowywáiac się/ á w nocy zaś ná zad odchodząc
drogę swoą odprawowali. *Crom.lib.12 folio 270.*

9. Gdy Arol Jágielo Seym w Kercynie odprawował /
Spytek Nielktyński zebrałszy potajemnie nie podły or-
szak ludzi iezdnych y przyiaciół / ktemu poddánych swoich
máiatności/oraznie przystroiwszy / do miástecká niespe-
dzierwanie wpadł/záczym gwałtownym pędem/ná gospo-
dy niektorych Biskupow y Senatorow vderzyłszy / one
wylupil: wnet zebrałszy się wszyscy z Arolem ná ten
czás bédacy/ ná woysko iego/ práwie nie vzbroideni/ ná v-
zbroidone vderzyli / á dawszy záraz bitwę/ skoro samého
Spytká w pierwszych pułkách/boy trwáwy żarzacego zá-
bili/ snadnie iuż nárychmiast ostátet tłumu onego rozgro-
mili. A wskáże nie wiele się tam krwie rozlało/ná Spy-
tká zátym ięszczé trochę drgáiacego jad wczyniono/ który
zá iáwna zdráde części odsadzony/trzy dni nágo y krom po-
grzebu przed oczymá wszystkich ná dworze leżał. *Cromer
libro 21. fol. 418.*

10. Wegrzyn nieiáki człowiek nieznáczney kondiciei / pota-
zał wielką wagę złotá/ wdáiac iá sobie od Elzbiety Aro-
lowey ná to samo byé dáno/ áby Władysławá Arolá/á-
bo wiec trucizna żywotá zbáwil/ ktore to wdanie lub pra-
wodziwe było/lub też w nádzieie wielkiej nagrody zmyślo-
ne. A toli go Władysław nie wdárowałszy zániedbał/
y w samym sobie pokrył/ przestrzegáiac áby stáć iákiey o-
beliznowy zmázy y osławy ná Elzbiecie nie wewloft. We-
growie zaś iá onegoż to Wegrzyná/rozpalenemi kłeszczámi
ożrutnie

okrutnie stąrganego na skutek rozsiekali. Crom. lib. 21. fol. 422.

11. Roku 1453. przez zdradę Greczyną nieślubnego Gierlucę / miasto Konstantynopol / Máchomet wziął / temu samemu Konstantynopolskiego Cesarza Paleologa / mężnie bunt wiodącego / w bramy mieyskiej zabił / a nie długo zaś potym y Gierlucę wyrozumianę / że go był Cesarz którego on zdradził wielkimi dobrodziejstwami tracił / słusnie płacąc bezwierna zdradę jego / okrutnemi mękami strącił. Crom. lib. 22. fol. 450.

12. Jan Kromná Kotycki / za zdradę poimany y ścięty. Crom. lib. 24. fol. 470.

Czci odsadzonych.

1. Jan syn Alimuntow / herbu swobodny / w domu słabeckim y znacznym wrodzony / gdy inaczey a niż u swego walecznemu / y wrodzinnu jego przyszło / z bitwy uciekł / oścpieniem swoim / y z innemi których imian nie wiemy / Ludzi wielu Rycerskich o frogę śmierci przyprowadził / wnet Lejster Bialy wrocim się pocztowości ich odsadził / y z rzeziou zrzucił. Crom. lib. 7. fol. 171.

2. Wągiży Starostowie iz Litwie dzierżawcy / po śmierci Krola Ludwika poddali / nie wśli Karania. Abowiem Elżbietą Krolową Wągiżską / żoną zmarłego Ludwika wszystkich czi odsadził / a małecności pobrala / y częścią poscinała / a częścią w smrodliwych katuszach więzić kazala. Crom. lib. 14. fol. 28.

3. Bartosza Rozmińskiego / rozboyniczym rzemieślnem parającego się / y przyiacząc do siebie odmarwiatacego / Jągięło Krol czi odsadził / y z ziemie wyrwał / a Samet zaś Odolanow na się odebrał. Crom. lib. 14. folio 315.

4. Roku 1401. niektórych swawolnikow pospolite przeiażdzy rozboyniczym obyczaiem zasiadających / Krol Władysław powściągnął / dobyłszy przez moc dworskim lu-

dem przybytku ich / Samku Czorstyną. Zerbstami rozbo-
yńkow onych byli / Grot Słupicki herbu Rąwy / y też Jan
nazwiska y fámiliey Rogala / Asztelan Włocławski / z
ktorych ten żywo poimany / przez wiele lat wycierpiał wśy
więzienie / aż ná przyczynie Sawiśte czarnego wypuścżony
był : á ow zaś sam poprawdził zdrowo wstóczył / iednakże
zamek iego Konary w ziemi Sedomierskiej / wniwecz
zburzono : Do rozboystwa tedy przywiodło go było cżci
odsadzenie / o głowę Janá Osolińskiego Wiślickiego Rá-
szelana / ktorego był ná ograniczeniu Probostwa Sedom-
irskiego gruntow pod zwierzchnościá syná Osolińskie-
go będących / niewinnie zabil. Crom. lib. 16. fol. 331.

5. Mía Szymie Sirádzkim / Mikołaiá Tumigrá / prawo-
nie o zdráda potępiono / y cżci odsadżono. Crom. lib. 20.
fol. 396.

6. Mátiaß Krol Węgierski / żołnierzow swoich / iż pierz-
chliwie z bitwy pouciekáli / sromotnym cżci odsadzeniem
wśytkich potępil. Crom. lib. 25. fol. 498.

O dzielnościach ludźi zacnych y Rycerskich.

1. Mikołay Giedinśki z Giedną fámiliey stárożytney Pra-
wodźicow / cżlowiek był śláchetny / bogoborny / w rzeczách
wiadomości wielkiej / gdyż od pierwszey prawie młodo-
ści / ták w zaciągách Polskich / iáko y w wielu postron-
nych / ćwiczenie biegłości Rycerskiej biorąc / máło nie do
siwego wlosá / śábło staroy domowiy nábýwał. Crom.
lib. 3. fol. 43.

2. Swiatopelt Moráwskie Książę / z wielkim ludem z tylu
nádciągáiąc / nie dálej dwu mil od woyská Polskiego po-
został. A ták Zieliśław Hetman Polski wprzód ku domo-
wi wozy y wieżnie wypráwiowszy / chorągwie obrocił / á
sam woysko wśytkowawśy / bitwę dał : równym łosem
A. boy/

boy/ y wiele krwie za potrzepieniem bitwy obudowu Zetmánow/ z obu stron wyłalo sie/ á na ostátek/ gdy z nich żadnemu zwoyciestwo posłuzyc niechciało/ smérni y za zwoyciezonych obádwa sie niosac / tam ci z plácu vstapili / á nášy zášie zdrowo do Polsti z zdobycza odeszli: W tey bitwie Zielišlaw Zetmániac / y záraz potykáiac sie / raka práwa otrácił/ wzgledem ktorey Bolesław/ zá przysługę dzielna podchwalivšy go / ze zlotá robiona dárowal go tego. Crom. lib. 5. fol. 95.

3. Gdy Bolesław trzywousty / posły swe do Henryka Cesarza/ prosiac pokoju/wysylali: Cesarz podal te kondicja/ áby Polacy Pánštwu Rzymštemu holdowali/ y podátki pláćili. Twárda kondicja zdála sie byc Posłom/ domyśláli sie Posłowie je tey kondiciey nie miał przysiać Bolesław. Co postrzegšy Henryk Cesarz/škarb nieošacowany ktory miał posłom wkázuiać/ hárdšie dosyc y nádato rzecze: TEN VKROCI POLAKI. Był stary miedzy Posłami Štárbel/ ktory glupia chępliwosć Cesaršta widzac / Signet ktory ná pálcu nošil/ do škarbu Cesarškiego wrzuciwšy/rzecz: Zlotá Cesarzu/przyrzucmy do zlotá. Zá táká dzielnošć dziekuiać Štárbelowi Cesarz izytkiem Niemieckim odpowia / HABDANCK; iákoby rzekł: Bog zápláć / y štodze herb domu iego Šabdantem zostal. Crom. lib. 5. fol. 103

4. Mikolay Woiewoda Krákovšti / cšlowiet był zacny y cnotliwy/ná ktorego zwoierzchnosći wšytká Rzešša Krákovšta polegála. Crom. lib. 7. fol. 159. A náwet v šamego Miecšpšlawá/ ktory sie pial ná Ášiestwo Polškie w naywieššey wadze był/ y przezeń potym wšytká Krákovšta ziemie pod wladzú swojá ošignal. W tákiey był wadze y w pošánowaniu v wšytkich stanow Mikolay. crom 7. lib. fol. 160.

5. Henryk Ášiaz Wrocławškie/przerwawšy pulki Tatarškie/ ze cštermá tylko towarzyszmi z ludžmi zacnymi y walecznym/ zdal sie iž iuž niebezpieczeńštwá všedl/ gdy oto

nagle

nagle mu niebezpieście droga zaśkoczyło / koń abowiem z wielą ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod nim / zaczął broniącego się mężnie / zabił / y przy nim trzy wchodzący towarzysze / w mężney obronie zgineli / czwarty zraniony zaś ledwie wszedł / zaś którym gdy się dziewięć Tatarów na mile zupełną w pogonieny zagnęło / napadłszy on na Luzmana Slezakę / z nim do nich się obrócił / y zaś jegoż pomocą / ośmiu poganów zabił / a dziewiątego związawszy żywo z sobą odwiódł. Crom. lib. 8. fol. 187.

6. Konrad książę Mazowiecki / zaś zgodnym zezwoleniem synów swoich / wieś wolną Służów / Gotardowi Grabi synowi Łukaszowemu wiecznym czasem darował / nagradzając dzielność jego / że on mężnie dosyć y serdecznie z Prusaki / z Litwą / y z Jądzwingami bił się / siedm książąt Jądzwińskich w boju poimal / skrepował / y przed nim obecnie stawał / z których każdy osobną / siedm set grzywien srebrą brątowną okupował się. Crom: lib. 8. fol. 190.

7. Henryk książę syn Bolesława Łyszego / ze trzech nastąpił / wielkim sercem Hetmana mężnego urząd sprawować / zemdlonych żołnierzy pokrzepiał / nadpracowanych ratował / czym nie tylko bitwę odnowił / lecz zwycięstwo odzyskał / y klęskę wielką w nieprzyjaciółach sprawił. Cro. lib. 9. fol. 216.

8. Maciej Woiewoda Siradzki / z trochę ludźmi mężnie boy wiodąc przeciwko Tatarom / wołał na tymże placu wmrzec zabity / a niżej wciąć. Crom. lib. 10. fol. 226.

9. Andrzej szlachcic ieden Mazowiecki / rozgniewany plundrowaniem Litwy / śmiałego uczynku y pamiętnego waszył się. Abowiem oślep wpadłszy między Litwę / Dawida Starostę Gartińskiego / zasnętego między Litwą człowieka / wpośród polkowi z mieczem napadłszy zabił / y zdrowo z pośród polkowi zatrwożonej Litwy uciekał. Crom. lib. 11. fol. 250.

10. Roku 1410. Bawilo sie na dworze y na posługach Krola Zygmunta Węgierskiego/bárzo wiele słachćicow Polskich/miedzy tymi przodtowali/Zawisza nazwiskiem czarny/ y Jan Faturey Gárbowscy rodzeni bracia herbu Sulimy: do tego Tomasz Kálšczycki Kozyć/ Woyciech Málšcycki Naleczyt/ Dobiesław Puchala Wieniawczyt/ Jan Droglowski Grzymalczyt/ y Skarbek Gorſki Zabodanczyt/ ktorzy dzielnemizasługami / nie w ladańskie do-
státki y w osiadłość w Węgrzech / za dobrodzieystwem onegoż Krola/ wzbili sie byli. Ci tedy wszyscy/ iáko skoro o Krolu swym Władysławie / że sie na woynę Pruska wybiera/ dowiedzieli / á Zygmunta zaś do zgwalcenia z nim przymierzą/ pochopnego być porozumieli / záraz porzuciwszy tam wszystkie osiadłości swoje/á pogárdziwszy niewypowiedziánymi obietnicami Zygmunta Krola/ pá-
mieci godnym przykładem/ do Władysława sie przenie-
śli. Záprawda one chęć / znáczna potym bezdrobni-
wość Władysławowá/hoynieám odwetowála. Crom.
lib. 16. fol. 340.

11. Polacy máiac spotykać sie z Krzyżakami/ Bułali miedzy soba kogoby nagłownieyszym Hetmánem/ y wszystkiey woyny Gubernatorem przy Krolu uczynić mieli. Zaczym gdy ták wielkiego/ y niebezpieczeństwem wielkim pomie-
śanego ciężaru/Czechowie y Moráwcy/ ktorzy nieumie-
ietnością dzieła Ryceřskiego/ y wojenna biegłościá inſzych celowác zdáli sie/ koniecznie wziąć ná sie niechcieli. Prze-
toż ná Kyndráma Moskowićkiego Krátowskiego Miec-
czniká/ wszystkie on urząd włożono: Byłci ten wprawdzie
wzrostu máłego/ ále zaś umysłu wspaniałego / rozrywki
wielkiej y známiennitego dowcipu. Temu przydano dla
rády społeczney Pány/ Witolda naprzód potym Krysty-
ná Ostrowskiego Krátowskiego Kástelana/ do tego
Janá Tarnowskiego Krátowskiego; Sedziwoia Ostro-
rogá Poznańskiego; y Mikoláia Micháłowskiego Se-

domierskiego / Woiewody : y inſzych. Crom. lib. 16.
fol. 342.

12. Łukasz niaćki Dypold Żukierzyć / maż dzielny / Pyrysem
zewszad okryty / w pośrodek heregu nieprzyjacielskiego po-
stęczywszy / własnje iakooby przeciw Arolowi samemu
też znamięniece uzbroionemu / kopią składał. Wzajemnie
y Arol Jągielo przeciwko iemu hartowne drzewo na-
wodził. Lecz Żbigniew Oleśnicki / acz namniey nieuzbro-
iony z włomkiem tylko kopii / chcąc od Arola niebеспе-
czeństwo swym niebеспеченством odrążyć / przeciwko
niemu wypadł / a zawiodszy bokiem w pol spadając kopie-
ią Dypolda z konia natarczymy obalił : obalonego Arol
drzewem tylko w czoło / trąfnięciem z szyszałą ogolocołone /
nieśrodlowie wderzył : iednaktże go przedsię gwárdia
Arolewska zabiła / chwalebna to była y wieczney pamię-
ci godna / młodzienica ślachećnego przysługą / ktora po-
tym Arol znaczną łaską y Biskupstwem Krakowskim / nie
zaniedbał mu nagrodzić / gdyż on na stan Duchowny
świecić się zamysławiając / pąsem Rycerskim pogardził.
Crom. lib. 16. fol. 345.

13. Zostawił był Arol Andrzeją Brochockiego / Staresta
Brzeskiego / nie wiacey meżnego iako pobożnego y nabe-
żnego ciłowietę / z nim Macieja Łabieżyńskiego Brzeskie-
go / y Jana Kościeleckiego Inowrocławskiego / Woie-
wody : temu nad wszystko ślacha Żukawską / zupełne
rzady onemu samemu zleciwszy / dla bronienia krainy tam-
tey od Arzyżaków. Obruszywszy się tedy Woiewodowie
że go nad nich przelożono było / prętko do domow z ro-
warystwem swoim / rzkomo dla przygotowania żywno-
ści odiachali : został przedsię w Taborze / namniey odo-
iżdem ich nieustrasżony Brochocki / y mając się na ostro-
żności / zewszad straż pilną rozładził. Było na Zamku
Ciechowie / ośm set Arzyżackich ludzi kennyh / dla obro-
ny pozostawionych / ktorzy chcąc Polaków nieprzesłazęzo-

nych nagle potłumić / cicho y długim zakolem obścoczy-
 wszy / z tylu gdsie nie rozumieli o straży w nocy na straż
 naszych wderzyli. Ale nie ofukalić przedśia / chociaż pier-
 wsza wberspieczona pognietli / wskatke od drugiey straży
 do trzeciey / a ztamtad zaś aż do samego Taboru trwo-
 żliwy okrzyk przeszedł / Brochockiego z ludem obudził :
 Zaczynam z orężem naprzedce pochwyconym / do nieprzyja-
 ciół już się w Tabor wlamuiących / serdecznie naszych wy-
 pędli / a zwiódłszy tamże bitwę / zwycięstwo nad nieprzy-
 iaciami odnieśli. Bo rozsypani pierzchnieniem nieprzyja-
 cieli / gdy się po przykutrach y niewiadomych lasach bla-
 kali / nąłup y nąodarcie chłopsztwu do kilku dni przybli-
 Crom. lib. 19. fol. 376.

14. Dráhim Zamek odiety za dzielna sprawa Wienzycá
 Niemcá iednego / ktory będąc między warunkowym lu-
 dem nieprzyjacielskim / tajemnie w nocy Polakow naszych
 do zamku w zwierzających sieciach wprowadził / zaczął o-
 brona zamkową natchmiast porwyrzucali / a Niemcá o-
 nego dożywoctnym iurgieltem / opátreniem na Supách
 Wielickich Krol dąrował. Crom: lib. 19.. fol. 376.

15. Zygmunt Cesarz / przebywszy prątko Dunay z wielką
 częścią wojská na miejscu bezpiecznieysze / do Siedmi-
 grodzkiej ziemi się udał / zostawiwszy na śmierć zabita
 Turkom ostátet ludzi / ktorych łodzie Dunáyskie nie mo-
 gly zábrąć / a między tymi został też Zawisá Czarny Stá-
 rosta Spiski / z wiązienia Czerstiego już wypuszczony / kto-
 ry na podeśłana od Zygmunta łódz wsięść żadną miarą
 niechciał / prągnąc ráciey meżnie na płacu onym polec / a
 niżeli kiedy sromotnie wydawwszy towarzysztwo / wciętá.
 Zaczynam ostrogami Roniá zwórzyć / między nagestke zastę-
 py Tureckie serdecznie wpadł / gdsie wiele męstwá y dzieł-
 ności dokazywał / náostátet w frag od nieprzyjaciół / ku-
 pionych ofskoczony / żywo w ręce ich przyšedł : tamże gdy
 za wielki dar y wpominek Tyránnowi / meżá dorodnego /

- dużego/ pocześnego/ y zlocistym Kynstunkiem známieni-
cie uzbrojonego wiedziono/ wnet za sprzeczliwemi po-
swartkami dwu Paganow/ obadwa za więzią go sobie
koniecznie przywłaszczających/ ieden z nich podlepsy/
głowe słachetnemu więzniowi wciął. Polegli człowiek
zaprawde przez zupełny wiek żywota w sprawach wo-
iennych/rownie iako y w biegłości rady madrey/ známie-
nicie sławney y wieczney pamięci prze cnoty wielkie go-
dny. Crom. lib. 19. fol. 381.
16. Jan Zuniad Woiewoda Siedmigródzki/ ktorego y
Korwinem/ode wsi gdzie się był narodził/niektorzy zwá-
li/ sławy y zacności burwami doszedł: gdyż przedtym czło-
wiekiem był nieznacznym/ z matki Greczki/á z Oycá Wo-
łofyná narodziłowśy się. Tegoż potym Zuniadá / Wlá-
dyśław / iż się on w przysługach Rycerskich/meżem dzieł-
nym obierał/ á Turki ziemie Węgierską pustoszące/ kłó-
bitow porażał/ też y Zetmánem Węgierskim uczynił.
Crom. lib. 21. fol. 423. & lib. 22. fol. 428. & 440. 442.
17. Przeznámienity wizerunek meśtwá swego/ dwa Hlá-
dciy Polscy/ Jan Tarnowski/ y Leszek Sobrzyski/ wy-
prawili/ gdy ieden z nich w dobywaniu Szumienia Zam-
ku/bramie iuż dwie ranie odniośły/wylamał:á drugi pod
Pietreśsem Zamkiem/sam nappierwoy ná mury wstąpił.
Crom. lib. 21. fol. 432.
18. Władysław Krol Polski y Węgierski/woyśko swe pod
Wárna strąciwszy/za śpewną á sobie y wrodzeniu swemu
zá nieprzystoyną rzeczą wchodzić rozumiejąc/ w pobórzodku
samey gestwiny nieprzyjaciół náciśnionych/serdecznie bo-
wiodac/ gdy ich niemáło kłóstka pokładał/ á Báśka Azy-
átyckiego swa reka zábił/ ná ostatet sam tu wieczorowi/
iuż z konia od Janczárov przebitego zwáloný/y ná tymie
miejscu zábitý zginął/ záprawde Pan bluskiego żywota y
sławy wiecznie p:tomney godzien. Crom. lib. 21. fol. 423.
19. Cnota y dzielność Lubiebowskiego/ w tym się okazała
gdy

gdy z orężem dobył stánawę / za nieprzyjaciela mieć
káždego takiego przegrą / któryby ienokolwiek by na-
mniey śmiał wciekać. A taki swych od pierzchnienia za-
wściagnął Crom lib. 24. fol. 470.

20. Piotr Gunicki / Żerbu Prusow człowiek wielkiego ser-
ca / aniżeli rady / ze trzydziestu tylko sług swoich / na trzy
sta żołnierzy Książęcia Żegąńskiego uderzył / a pogro-
mionych y rozgromionych / gdy aż do samego Taboru / nie
ostrożnie doganiał / wnet odzgrożdżonych / zewszad nie-
przyjaciół w okolo będąc ofkoczony / y orężem naparty / i-
ako na meżnego y żanego wojownika przystało / nie krom
pomsty / ze wszystka drużyna swoją poległ. Crom. lib.
28. fol. 544.

21. Jan Kárntowski / był człowiek w mieście wspania-
łości umysłu / w umiętności spraw wojennych / y we
wskłáńcy rozrywce przewyborny / Stánisława Kárnto-
wskiego / Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / y Prymasa Pol-
skiego / stry rodzony. Crom. lib. 29. fol. 506.

22. Mikolay Chodecki / maż dzielny y walecznik w ćwicze-
niu Rycerskim biegły / z Polskim żołnierzem pieniadzy za-
ciągnionym / a władze jego przestrzegającym / Mucha Ro-
zaká porąził / zawściagnął / a zgráń iego Wołoska / y
Potucianow / motlochowąta rozgromił. A wskáńce ie-
dnák Muchá począł był y potym za Krolá Janá Olbry-
chtá woysko odnawiać. Ale gdy do iedney Ruski / ktorey
się był rozmiłował / tajemnie w onym czasie nądhadzał /
wnet go słáchtá Ruska prześlákowawę poimála / y
Krolowi do Králowá odesłála / tákże Muchá żywota w
więzieniu dokonął. Crom. lib. 29. fol. 572.

23. Stephan Woiewodá Wołoski / frogim. boieniem nog
zdreczony / tymże ná ostátek boieniem wymaczony / duſe
potym postradał / człowiek zamysłu wysokiego / z rozryw-
ki fortelney / z biegłości dzieła Rycerskiego / y też z wojen /
przeciwko Tureckiemu / Węgierskiemu y Polskiemu / Mo-

narchom/ ttemu przeciwno Tatarom/ szczęśliwie zwycię-
żył/ przez wysiłki wielki pamiętny. Crom. lib. 30.
fol. 591.

24. Gdy nasze grunty Wołoskie/ błodliwemi naziędzy ora-
żnie wojowali/ dwaj Strusowie bracia rodzeni/ błache-
rni/ zaci i waleczni młodzieńcy/ Ruskiey błachty ozdoba/
z poczem pięciudziest t t t / opodal zagnawszy się na
niec: wno wiełszy o szar Wołochow trąfunktiem napadli/
z którymi śmieli: m sercam a niż było trzeba wderzywszy
się/ nęstátet gesty: nieprzyiaciel nawalnością potlu-
mieni/ zgineli. Aczci w prawdzie Szczęsny/ meżnie poty-
kając się w boiu/ zrażony poległ: Ależas Jerzy/ gdy brá-
tu przynaglonemu środkiem nieprzyiaciel serdecznie prze-
biłając się/ rąk t t u dodać wolał/ wnet z konia przebi-
tego na ziemię spadł/ tamże poimany/ a do Zolpódarą zą-
wiedziony / z ósmia inšych więźniow przed oczyma Ty-
ranną onego pod miecz głowę dać musiał. Crom. lib.
30. fol. 595.

25. Główni Króla Ruskie / na wojnie z Krelem Polskim
Alexandrem/ nie tylko sprawnego Żetmána/ ale też me-
żnego wojownika/ wielką pochwałę ze zwycięstwa ode-
niosł/ trzech koni pod sobą przebiłszy złyłszy. Piatego
potym dnia/ kupami nawracające się Pogány a którzy dla
zabierania plonu/ w dłuży w szers opodal/ rozstrzelali się
byli/ iako którzykolwiek pierwej/ o porażce swych nie wie-
dzac/ nęścigneli/ mordowali/ y gestym trupem pokładał/
tát dálece/ że też śnać dwadzieścia tysięcy Pogánow/ w
onych bitwach poległo/ y tát wiele koni zabrano / Plon
wysłętek odbito y niezliczoną więźniow liczba wyswobo-
dzono. Crom. lib. 30. fol. 598.

O śmierci dobrowolney.

1. Wondá Królowa Polska / rymyślnie z mostu do Wisły
skoczyła/ aby iey szczęście przeciwnie posłubioncy Bogom

- czy tości nie naruszyło. Crom. lib. 2. fol. 29.
2. Rytyger Książę Niemiecki / śmierć sobie sam żądał. Crom. lib. 2. fol. 28.
 3. Woiewoda ieden / dobrowolnie przed wstydem / obieścił się musiał. Crom. lib. 5. fol. 120.
 4. Dwanaście przeWyborney młodzi Polakow / w Adry-nopolu / gdy od Amuratá / ze wszystkich liczby więźniow / prze wdarcie znamięnita wybrakowani / y do pokoju Ty-ranná poganińskiego zawzięci byli / na zabicie iego prętko się przyśięgli : i takż dokazali by byli / chwalebne go y po wszystkich wieri pamiernego uczynku / by ich był na samym prawie wstanie Bulgáryzn ieden / którego tylko samego do rady tarciey przypuścili byli / nie wydał. Przedśię ię dnął oni / skoro iuż być wypławione zamysły ich postrzegli / obawiając się na okrucieństwo tyránjskie przyść / natych-miaś zewsząd otarasowawszy zapery / z orzkiem własnym / do siebie skoczyli / swym i rekami samych siebie siekli / y tak na przemiány zabijając się mażna śmierć podielił. To się stało Roku 1444. Crom. lib. 71. fol. 434.

Śmierci niespodzianej.

1. Roku 1069. Belá Król Węgierski / w trzecim roku pa-nowania swego / obaleniem komory we wsi iedney przy-tłuczony / umarł. Crom. lib. 4. folio 77.
2. Fryderyk Cesarz / w Armeniemy mnieyszey / gdy się w rzece iedney kąpał / bystrością rzeki y zakrętem głąbiny pożarty ptonał. Crom. lib. 6. fol. 150.
3. Bolesław syn Miecysławá stárego / w przednich puł-łach męźnie wojując / przed obliczem Oycowskim padł ko-piia przebity. Crom. lib. 7. fol. 154.
4. Debrogost Woiewoda Poznánski / od Władysława Płwáćjá / przy innych ubezpieczony / y nagle potrwó-żonych zabity. Crom. lib. 7. fol. 172.

O śmierci nagley.

1. Roku 1415. Urząd nowej Pragi tłumem pospolstwo
wyżabiło/ gryzł się o tarczę nie pomalu Krol Wacław
Czeski/ skąd na Podejzszego swego trąsfunkiem rozgnie-
wany/ gdy własnymi rękami zabić go zapędzał się/ nagle
powietrzem zarażony padł / y prędko pozym żywota po-
zbył. Crom. lib. 18. fol. 369.
2. Jan Gruszczyński Arcybiskup Gnieźnieński / nagle ba-
czniay rozumu pozbawiony / umarł. Crom. lib. 28.
fol. 541.

O fromotney y przestawney
śmierci.

1. Jan Czaplá Scholastyk Plocki obieşon. Crom. lib.
8. fol. 182.
2. Marcin Baryſka iednego z Wikariow Kánonicy Krá-
kowskiej/ ktory tylko sam wspomnieć Krola Kazimierza
imieniem Pápięskim wáżył się / w Wiśle utopić kazał.
Crom. lib. 12. fol. 269.
3. Woydyło/ Szwágień rodzony Władysławá Jagiella od
Kiey Stutá Ksiáżęcia Litewskiego ná ſi bienicy obieşon.
Crom. lib. 14. fol. 309. & 310.
4. Zygmuntá Krolá Slezaká/ y Korybutá Ksiáże Litew-
skie/ brát Jagiely: Crom. lib. 16. fol. 328. w głąbinie
rzeki nazwanej Swetá utopić kazał. Cro. lib. 21. fol. 4 12
5. Mielskiński mogąc w ciele zdrowie swoje unieść od Tá-
tar/ między zájęşione záſtepy Pogáńskie ſtocił / á Ro-
czywſzy zginąć pożątiwie wołał/ á niżej do Tárá Támer-
laná żywo doſtać ſię i ciego ſamje ſobie życzył Páńtorwi-
to Sciwkowskie mu przepowiedział. Ten mu abe wiem/
do Przymierza go náprawiającemu/ ięliwie ſerce ná cępy/
nierádna miłość / dla nádehney żony wyrzucił / á wždy
on miły Ryccz/ ięzykiem á nie ręká meşnierzy / ſam ná-

- przed przed wŹŹytkiem ty poaal. Crom. lib. 16. fol. 328.
6. Gdy Podole y Rás áŹku Lwowu nieprzeŹyŹane zago-
ny TárarŹie ielázem á ogniem bez odporu burzyli/ y nie-
zliczona práwie więziow poimányh liczbá z inŹym lu-
pem gnáli. Odchodzącyh WindyŹá Starostá Glinián-
Źi w máłym pocie dołácharoŹy/ wielka kleska uczyńil w
nich/ y wielu więziow wybáwil: leci náostátel gestwa
Pogánow oŹkoczony/ chwalebna śmierć ze wŹŹytkiem
Źwemi/ tájze ná plácu odnioŹ. Crom. lib. 21. fol. 425.

S wygnániá z DycyŹny.

1. Zbigniew y Bolesław Bráta/ wáŹniá Źe z dycem Wlá-
dyŹławem pierwoŹym KsiáŹciem PolŹim/ dla ŹuŹi cno-
stliwego SiecieŹá/ y nie mogli być potop między Dycem
á synámi/ áŹ zá wygnániem SiecieŹowym/ ktory z jam-
ku Źwego SiecieŹowá wimnowŹy do RuŹi ná karánie
wygnániá oŹtopil. A choćáŹ nierychło potym wblaga-
wŹy Bolesława/ z wygnániá wrócił Źie/ nigdy iednáŹ
pierwoŹey godnoŹci y potęgi doŹpici nie mogli/ Zamli
ktore był Dycu Bolesław pobral/ náŹad powracal. Crom.
lib. 5. fol. 92.
2. Zbigniew syn WládyŹláwá pierwoŹego nie pocieiw y /
(Crom. lib. 5. fol. 84.) dla zdrády poimány / od żołnie-
rzow Źadzony/ y tyłto ná wygnánié od Bolesława bráta
láŹkowego Źkázány bedac/ do ziemie CzeŹŹey oŹtopil. Cro.
lib. 5. fol. 100. A náostátel miłóŹiedzie brátnie otrzy-
mawŹy/ dla nádetoŹci nieznosney od dworzan Bolesłá-
wowyh zábity. Crom. lib. 5. folio 109.
3. Gdy nie wiele cóŹ náó lat cztéry oŹtrze MieczyŹław stáry
pánował/ z KsiéŹtwá zŹucony Roku 1177. á ná mieŹŹe
iego brát KáŹimierz KsiáŹe przylety/ stáral Źie znówu
MieczyŹława KsiéŹtwo. Ale KáŹimierz dowiedzia wŹŹy
Źie o buntáŹ iego/ Włody murzowi/ Romanowi/ y WáŹe
włodzie

wolodzie Książętom Ruskim/dać posilki/ y z samym soba
 iść/ć. rozkazał. Miecysław skoro porozumiał/ że Ká-
 żimierz z woyniem ogromnym następuię/ Bolestawá sy-
 ną/ z Henrykiem Kierlicem/ który iáko wšytkich inšych
 rad ięgo/ ták y dochodzenia Księstwa záwŕŕe przyczyna
 bywał/ przy obronie ná zamku nowo wyttáwioný zostá-
 wil: A sam do Wielkiey Polški dla sporządzenia wie-
 szęgo woyská w dáleka drogę wdał się. Lecz niŕeli on z
 swoimi ná pomoc przyšedł/ tym czašem iuŕ Káżimierz/
 wšytek ná to się wšádł/ iŕ Janek nowo zbudowany
 wziął y spalił: Synowi Brátniemu/ y wšytkim práwie
 z strony przeciwney żołnierzom nierzák zdrowo y wolnie
 odeyść pozwoili/ ále teŕ kosztowne podárki dárował;
 ktora dobroćia y láŕŕa swoia wšytkich sercá/wiec y! Miec-
 ysławá Brárá ták sobie zniewolił/ że poŕt iedno z Ká-
 żimierz/ nigdy on dochodzie Księstwa nie zá-
 m, ślál. Kierlic záŕe/ cŕuac się że winá oney wo-
 ny ná nim zostawá-
 lá/ y wiedzac że ná karanie był osúdzony/ w kościele TROY-
 ce s. w Králowie wrał się. Gdzie gdy Rus zwoyciel w
 duŕaiac/ y niecnosliwey chćiwosci iwey/ á wrodzonemu
 lákomstwu dogadziac. dla wylupienia sárbu/ do kościo-
 lá wpádlá/ wmiękal się był między ora liczbę / á cacz-
 tyrn sposobem iáko nieznáomy wśc. Lecz skoro on rozru-
 Ruski zá nádeściem Káżmierzowym wspotoiony/ á ŕŕ-
 kęścielny obroniony był / w ten czaś poznano Kierlicá ,
 poimány zátem y Książęciu Romanowi/ áby go ten z Ro-
 rony ná wygnanie dálekie wywiozł/ w moc oddány ięst.
 Crom. lib. 6. fol. 150. & 151.

4. Károl Krol Dunški wygnánciem był/ y do czaśu wáleŕat
 się we Gdańsku. Crom. lib. 24. fol. 469.



KROTKIE ZEBRA- NIE WOIEN.

Ktore przedtym Polacy

Toczyli <

3 Niemcami.
 3 Mazurami.
 3 Czechami.
 3 Sásami.
 3 Rusia.
 3 Slezakami.
 3 Węgrami.
 3 Pomorczykami.
 3 Krzyżakami.
 3 Turkami.
 3 Tatarami.
 3 Woleńskimi.
 3 Litwą.
 3 Prusakami.
 3 Morawianami.
 3 Duńczykami.
 3 Moskalem.
 3 Brandeburczykami.

Woyna z Niemcami.

B Olesław Krzywousty/ nie mogąc u Henryka Cesarza
 potęgi wprosić/ dobić się wymyślił. Zaczyn wiethe-
 mi jeżeli przedtym skutkami y niewczasem dręczył nieprzyja-
 ciela/ Procy pozbywszy Czeskich posilkow/ mniej już sposo-
 by był sam przez się do odparcia nocnych y dziennych napa-
 dów Polskich : już mu od rad drem/pasze y żywności wko-
 laty dobiegac/ a nawet z Táboru wychylić się / zabramiał/

Ktora niewola będąc uciśnieni Niemcy/ y wieśćey napotym
 obawiając się / gdzie indziej przenieść woynę zamysłili /
 chcąc wszdy miejsca odmianna/ y powietrza zdrowszego/ Kte-
 mu paſe y żywności doſtatecznieyſzey zażyć. A zaraz spo-
 dziewaliſie naſſych za iako okazyja do boiu wſtepnego po-
 wabić. Opuſciwſzy tedy obleżenie / głąbiey do Polſki ku
 Wrocławiu z pod Głogowa w ſprawie ruſyli wyſko.
 Przypadł z tyłu/ y wrowat żądnych pulkowi nieprzyjacieliſkich
 Boleſław : pomieſzał wſce/ przeſtadzając droge/ ani mogła
 oſtatecznych trochę wytrzymać Polakom / gdyż z bliſką ko-
 piami/ z daleką zaś ſtrzałami rany y kłaſka w nieprzyjacio-
 łach czynili : Ktorzy gdy chorągwie obrociwſzy / do bitwy ſię
 ſhytuiać / to naſzy w rozna rozſypkę poſzedſzy / znouu przed-
 ſię na nich w droge ſwoją ciągnących / ze ſtron wypadali.
 Proſili Książęcia pełni dobrej nadziei Polacy/ aby zwiodł
 bitwę z nieprzyjacielem/ obiecując że im ſercą y siłą na hoy o-
 tworzyſzy ſztaniez rtwierdzając że pragną na ſzańcu własney
 bitwy śmieie wſhſcy zdrowie y gárdła ſwoje paſować : Ktemu
 mieniąc za rzecz ſromotną/ patrząc oczyma własnemi na pu-
 ſtoſzenie gruntow/ na dobywanie zamkow y miast oyczyny
 ſłachetney. Kazał Boleſław zatrzymać ſię/ a na wſhſtkę
 być gotowym/ chcąc ſam o tym zawiadować/ gdzieby czego
 potrzebą. W tym Ceſarz z wielką pracą y kłaſką ſwoich / za-
 ledwie ku Wrocławiu przyciągnął. Jeſt okolo Wrocławia
 ſzeroko rozparta y poźorna równina / miejsce Boleſława
 wowi do ſtoczenia bitwy bärzo zdąło ſię ſpoſobne / y bärziej
 Polakom prze lekkość ryſunkow/ żartkość koni/ y prze li-
 bzę niemając ieźdnego żołnierza niż nieprzyjacielowi ſluzące.
 Tedy ſłowy krotkien i żołnierza poſilając rzecze : Już czas
 nädſzedł majowie / o który mie długo chwila nąlegaliſcie
 pamiataćież na obietnice ſwoie/ wważaycie że ta bitwa
 zwierzchność/ ta zdrowie/ ta y wolność Oyczyny naſzey w
 ſobie zamknęła : Nieſt wem wſſim Oycowſwoich nie wy-
 dawaycie : gruntow puſtoſzonych/ wſi popalonych/ miast

potrzeb.

pobraných, y wniwola záměstného rolníká / pomsta á zná-
 cina wetuycie. Náostáet slawe Przdokw wáßých / zwy-
 cießtwo y Triumph z Afarzá y Fána wßyßlicy ziemie od-
 nißßy/ przemogaycie ołiáñie. To rzekßy / wießßa mocą
 niß byt zwytl przed tym/ z tyłu y z łóce w nieprzyacioly pá-
 pat. Obroću á zwytlým ob, czáiem cheragwie dla edgro-
 minia náßých. Wßáße náßy iuż sie nie rozstáiwáli/ leč
 co napredzey pod cheragwie y do spráwy według rozkazá-
 nia nástepuic náđ mniemánie nieprzyiacu lißie birowe stoczy-
 li. Tawal bey od wßchodu słońca áż do południá : y zápra-
 wde zwyćießtwo pochli bewáło Niemcom : Odráßili sie ná-
 ßy konni od ich ciężkich kiryßow / geßlego záßegu ich knech-
 tow przeiwáć nie mogliß : Leč iac e u u r i á k i etracáli sie /
 z wießßa swóia nißli nieprzyiacießßa škoda. A iuż rzezwiey
 Niemcy wzajem nánoßili cheragwie : chwiali sie Polacy.
 Ale Bolesław káßda rzecz pilnie przegłádáiac / gđzie kóre
 miyßce náßých w wießßym niebeßpieczñíßtwie być wóđßial /
 przypadał / á nápominał / sicaá dodáiac / proßac / poßiltow
 áwieżyß dodáiac / boiu trwáwego ponawiał. A ná oßá-
 tet Rot kiltá Slaßich w tlin ußýkowawßy / y náßtrydlo
 mniyß ściññione przywiodßy / nagle poßtocyć miedzy pulki
 nieprzyiacießßie kazał. Co gdy uęzynili / wnet ná przeciwné
 y nießpodziwáiacie nieprzyacioly pracko nábiegáiac / poma-
 gáiac sobie náßy / mießáć sie w tym nieprzyiaciele poćeli. A
 Polacy tym rzezwiey wzajemnym porozumiewáñiem / y kzy-
 tiem pobudzáiac sie / náßtrwożone z obußtron náćieráli / áni
 sie im rozwießeć / áni popráwić dáiac. Potéñniey ießße ná-
 czele opieráli sie Niemcy / ále obaczywßy że pozáđnie ich by-
 ti zá nálegáñiem y popárciem náßých ußtepowáli / tyl wßy-
 scy podawßy / co predzey pierzcháli. A osobliwie sam Ce-
 farz nie mogac ućietáigcyß żadną miára do odworotu zátrzy-
 máć. A iuż nie w boiu watplimym / leč miedzy ućietáigcy-
 mi y sámých siebie potracáiacymi / mordy w nich czyniac / w-
 wiáli sie náßy : wiele Niemcow pobito / wiecey żywych po-
 imánych

imanych bylo. Zcżci tych Bolestaw w pośńanowaniu mieć/
y w dostatkach wśelkich chować kazal. Pobito tam y náo-
bnych wiele/ dáleko przed sie wiecey zranionych. Pole / ná-
ktorym sie bitwá toczyła trupem okryte/ żáłosnym y okrut-
nym widziadłem patrzących bylo. Jednat wżdy náśnych po-
zbierawşy pochowano; ále Niemcy bez pogrzebu potára-
mem ploni á piasłwu byli. Stadze miejsce ono / iż niezliczo-
na rzecż pśe w zbiegşy sie bęspiecznego przechodu podrożnym
brenila/ pśim polem Polacy/ bá y sami Niemcy názwáli:
przy tymże nazwisi u/y po dżiśdżien ięfcze wies / ná miejscu
onym pśádżona/ obádwa ięzyki zachowuią. Jest tá wies
w mili od Wrocławia. Po tey bitwie prágnal Cesarz z Bo-
lestawem potoiu: Lecz dobrowolnie go w tych skutác/ kto-
regó pierwey domagáiący sią sć odmawial/ przeciw przy-
stoyności to bý rozumieiac/ przyaciela spolnego nápráwil/
ktoryby ták do tego przywiódł / iákoby on potoiu w Cesarzá
prośić nie wzbraniał sią/ y áby mu chć y wola w tey mierze
iego sferoce przyobiecal. Przewiódł to ná siebie Bolestaw/
że sam Cesarzowi w Sabenbertu mieście we Frántoniey
iężacym/ w ozdóbnym pocżcie y orśaku stáwól sie. Przyię-
dżiącego bárzo wćcżiwie Cesarz przyial. Támże dostáte-
cznie namowiwşy sią z soba/ á przyczyny niesnaze/y nieprzy-
iáźni vmorzywşy / potoy miedzy soba stuśnemi kondiciáni
stánowali. Odnówili pierwşego Bolestawá z Ottonem
trzecim Cesarzem/ dawne chći y przymierza/ ktore záraz no-
wym spowinowáceniem / y wiecznie trwála miedzy soba y
miedzy potomkami swemi przyiáźnia wárowáli y wtwier-
dzili. Poial howiem Bolestaw siostra Cesarśka Adelaide zá
Nalzonke/ á synowi záá swemu Wládyśławowi ięfcze nie-
doroslemu/ Krystynę coreczkę tegoż Cesarzá máluczka záre-
czył/ wieźnie wşytkie wdárowawşy Cesarzowi przywrócił/
á wzáiem od Cesarzá / miáśtá przeşła woyna sobie odiete/
náząd odebral. Záczyń támże záraz porwáżnym obrzedem
y z wielká wşytkich rádościa wesele odpráwuwşy/ y hoynie

Osady
Polaków
w Niem-
cedy. Cro
lib. 2. fo.
33. & 34.

Niemcy
objawel
mi Polśi
mi. Cro
lib. 12. fo.
272.

pelacy sie z obudwu stron kosztownemi wspominkami wdziadowawszy
 wstawnie do Polski zastep slachty Niemieckiej / ktory no-
 Rzymstie we Malzonki prowadzil z soba mairac / odiechal. Crom, lib.
 mu nie 5. fol. 104.
 holdowa
 li. Crom.
 lib. 3. fo.
 63.

Wojna z Wazurami.

Rzecznicz Krol przywrocony z Zlatstoru do Krolestwa
 Zarada y prosbami powaznego Senatu swego / Jaros-
 lawem Ruskim Zsiazaniem w przymierze y spowinowace-
 nie wstetl : siostra jego Marya / ktora Panow Konstanti-
 nopolstich siostra wrodzila / w stan Malzenski z wielkim
 posagiem wzial. Tez wielka pompa do Krakowa przywie-
 ziona y z Tryumfem przyjeta do Gniezna prowadzil. Tam-
 ze wiary sie Greckiej odrzekajaca kosciolowi Chresciani-
 stkiemu pozyskal / z wielka Ceremonia okoronowal / y Do-
 brogniewa miasto Maryey nazwal. Jaroslawa Zwagra
 wstetkim prawem / ktore Ociec y Dziad jego na Ruskie kra-
 ie mieli darowal. Przysiazl tylko / a posilki przeciwko kazde-
 mu nieprzyjacielowi / na nim sobie wymowil. Tym tedy
 posilkom / a temu szesciom set konnym ludu Niemieckiego /
 ktory byl z Niemiec / dla bezpieczenstwa swego wyprowa-
 dzil / dusajac / wtorego zaraz roku po ożenieniu w ziemie Ma-
 zowiecka wtargnal. Nie leniwie y Maslaus okrutnie / ze-
 browszy napredce niemala gromade swoich / przeciw Kro-
 lowi nastepuicemu wyjezdjal : a nie czekajac nadciagnienia
 posilkow Pruskich / ktore sobie byl do wojny uperwil / dal
 bitwe nieodwlocznie. Powstal boy ciestli : naszym gniew
 y wraza slusna / a tamtych rozpacz o milosierdziu / serca y sil
 dobacie. Rozzerwane iednak y rozgromione hufce Mazo-
 wieckie / w moc zwyciezce Krola przyshly / sam Zsiaz y sprá-
 wca wojny Maslaus / zwatpiwszy o bezpieczenstwie mie-
 dzy swymi / wciel do Prusakow / zaczem od nich / y od sasied-
 ich / nie tylko pomocy / lecz ogromne wyrostka przeciwko Kro-
 lowi snadnie otrzymal / niezmierzenie im sila z swego wolasne-

go náobiecawšy. A záтым Roku drugiego z niezliczonym
onym woyskiem do Mazowšá Mślaus wtárgnawšy/ sná-
dnie go odebrał: gdyž áni ludem áni woyskiem opátrzone
było. Operomony Kázimierz o wtárgniemu nieprzyziaciels-
kim/ y sam nie mieštáiac woyská swego do nich przymknął
przybrawšy ludzi wiacey y potężniejszych/ á niżli miał Roku
przešłego. Oczekiwał nań Mślaus v Kzeti Wisty/ sercá y
nádzieie dobrej pelen. Polożyly sie woyská Tábozem/ oboz
z obozem zetknawšy: Tám Krol woysko dáleko wietše
nieprzyziacielskie niż swoje obaczywšy/ wnet truchleć/ przeš-
łego šczęścia/ że kiedy Krolestwo przysiał/ żálować po wežá-
siech żywotá społocznego/ y po próžnowaniu Káštornym /
w sercu swym potęšniwáć już był počał. Gdy oto w ża-
lu y przemyšlawaniu takim/ sen zfrášowanego obiał: w kto-
rym przez widzenie z woli Boskiej pociešony / potrzepiony/
y o zwycięstwie pewnym obwiešćzony będąc / názáiutrz
miásto przemowy/ widzenie nocne Rycerstwu opowiedał /
y ták nápełnionych dufnošcią pomocy Boskiej/ ochotnicy ich
do spráwy šykował. Nie mniej y nieprzyziaciel bierze sie
do potrzeby: trzyna w tym do potláania/ powstáie glos z
obu stron: Nie omieštawa tám Krol opátrzny/ przypadá-
iac do pultow swych zewšad pošilác y nápominác woyská/
aby zá spráwa Boská/ tym rzeźwiej dobili siá pewnego
zwycięstvá. A šwiádežo pisma/ że widziano ná powietrzu
Młodzieńcá/ postáci spániáley/ w odzieniu białym/ ná koniu
białym siedzącego: á ná pulci nieprzyziacielskie choragiwo
nánošacego. W tákych miást tyl podał nieprzyziaciel /
náciéráia nášy tym rzeźwiej ná pierzcháiacego: w ktorey
bitwie ták šrogo fleške Krol spráwił / że piętnáście tysięcy
dušš pádło/ á dwá tysięcy w więzienie przysšlo z strony nie-
przyziacielskiej: z Krolewškich máło co rannych / á mniej
pobitych: Sam Krol wyšádžił sie z pošrodku pultow
przedniejszych/ pušcił sie po nieprzyziacielu: góšie bieganiem
wzrástkiem uprácowány / y Krowia nieprzyziacielská okrwá-

wiony padł/ aż go żołnierz iden nieznacznym wzięwszy wpul
martwego do Taboru przyniośł/ którego potym Krol stu-
sna nagroda wkontentowawszy/ nobilitował. A Mśslaus
z oney porażki dniem y noca do Prusaków wchodzil / Ktorzy
przegrana bitwa iego wyrozumiawşy/ żywo go z skury zlu-
pili/ á obiesiwşy na wysokości Hubiency/ wragali mówiac:
Pieles sie wzrywşy/ wysokoś siedz. Od tegoż cśasu prawnie
pod władzą Krolowśta przyşli Mśzurowie: nazwiśta ie-
dná raz przyietego y do tego cśasu używáią / chociaż potym
odmiemili grńnice. Crom. lib. 4. fol. 69.

Wojnà z Czechami.

Cześkie Kśiąże Bolesław / młodozieniec okrutny / y przy-
ślych rzeczy nie wważaiący/ grńnice Polskie okolo Kło-
cká miáścická/ żelazem / ogniem/ y zabieraniem plonu pu-
stoşyl. Wypráwił do niego Krol Bolesław pierwszy po-
selfstwo/ dla przymrocenia rzeczy polupionych: powinowá-
ctwu ostátel á młodości iego dáruiac. Przyşło w tym do
przymierza / Ktore Czech/ nie długo potym powtore do Pol-
ski wtárgnawşy/ przerwał. Zácym Krol zá ponowioną
obrázú/ ciérpliwostí swoię obráżony/ kremu ciáżkami trzy-
wodami y stárgánu swych záigrzony/ zá Czechem/ z wielkim
tłumem ludzi puścił sie w pogoniá / Ktorego gdy w ziemi swo-
iey nie dopadł/ przybrawşy woyská/ ziemi Cześká w dluż y
w Herz dáleko pustoşyl: miáścická y zamki / cześcia stur-
mem cześcia przezpodanie pobral: Práge miásto stolcżne
y Wizegrad zamek/ gdzie sie był Kśiąże Bolesław z Járo-
mirzem synem zámiłnat / dwie lecie pod nim leżac / głodem
do poddania ich przyćisnal/ we wśyskim doznawáiac ży-
ciliwostí y ráunku Bochána / y Káwitow inşy h / álbo
Wárszawicow/ przednięşey między Czechami sámilley lu-
dzi. Kśiąże Bolesławá / áby nowy h nie mogli wśczynác
rosterkow/ zá ráda sámychże Czechow/ oczu pozbáwił. Cro.
lib. 3. fol. 50.

Czecho-
wie Krol
lá Polskie
go podá-
enitami.
Crom li.
3. fol. 51.

3 Sásami woyná.

Bolestaw pierwszy Arol Polski / oopráwiwszy woyna
Ruska / aby długim proźnowaniem nie gnuśniał lud
żołnierski / y aby dzierżawy prze niedbalość przodków swo-
ich / Koronie Polskiej odiate / odyskać mógł / Roku 1012.
Sásom woyna przypowiedzial. Abowiem Sásowie za tro-
towania Henryka pierwszego Sása / y za panowania syna
iego Ottona / tego imienia pierwszego Arola Rzymskiego /
wielka część Polski w Niemczech leżacy / ktora był Lešek
trzeci między dwunastu synów podzielił / częścią przez woynę
na / częścią przez zdradę Abiażaciá Tugomierza / do dzier-
żaw swych przylaczyli. Przeciwo tym tedy ruszył woystwo
Bolestaw / pod choragwiami postępując. Tu był bowiem
je nieprzyjaciel miał do boju wystąpić. Co gdy go omyli-
ło / głęboko w dzierżawy ich zabiezał / gdzie na křtalc stru-
mienia porywczego / włości nádrożne wřytie / pusto był /
wywrać / y rowno z ziemią pokładal / y ták / że Mayde-
burg / Nysa / Golsstein / y Mechelburg miásta niepospoli-
te / iáko nagle powodzia / ábo pojoga iáko Polaków zburzo-
ne legły. Ták tedy spłundrowawszy y spustořywszy zie-
mie nieprzyjacielska Bolestaw / gdy nieprzyjaciéle / nie tylko
sie do bitwy nie stáwili / ále samiž ieřsze / dla pretřego od-
wrocenia zámrad nářych / własne dobrá swe patili / wřy-
tké one řyroka kráine / ktora byli niekiedy Słowacy z Pola-
ki obiedli ář po Elb y Sále Rzeki / á po Ćersoneze Cymbry-
řka / bázro presto pod władzã swã przywrócił. Crom. lib.
3. fol. 55.

Woyná z Rusiá.

Brostaw Asiaż Ruskie / woyna przeciw Bolestawo-
wi Arolowi / wielkim dostákiem ponowil. Záczym
Arol / nie tylko iuř posłuchami / ále teř częřtemi y pewnemi
posłáncami Stároř / y Stražnik w swych / ktorych był o

Rusi zostawil/porużony/przećiwko nieprzyjacielowi z woyskiem wyciągnal. Wiodl y Jaroław lud niezliczony/ chcąc wtargnać do Polski. Ztym woyskã v Rzeki Bugu siechãły sie. Postanowil byl Bolesław nie mieć potrzeby dnia onego/ chcąc dzień Niedzielný przy uciążliwości przystoyney zachować/ a ktemu potęga/ zamysły y rady nieprzyjacielskie wycierpnąć: Aleć

Po wielkiej chęci woyna Fortunã kieruie/

A w rychle podczas rady Hetmańskie nicuie.

Co y na ten czas przypãdło. Naprzod obowiem bitwa Ruskiey/wojnicy/ y inšey chãłustry żołnierskiej zgrãia / konie napawiając w rzece dzielacey Tãbory/woszczela/ktora potym z obu stron zbiegãiac się żołnierze roziatrzyli. Zãcym iedni z dalekã/ a drudzy z bliższã strzãłami y oszczepãmi / w samey wodzie woiowali/ a ztym y wojsko Polskie co prãdziej uzbroione / z obozu wypadşy / przez Rzekę się przeprawili. Powstãła woynã strãśliwa: Rus plãcu ostopilã: Bolesław tym bãrsiej nacierał: Sam Książę nieprzyjacielskie za przymuśieniem y nãpomnãniem swoich / nogãmi zdrowie wniost. Co żywo ztym pierzchãiac / z obozu się wysypãli. Wielki pogrom tãt w bitwie iãto y w pogoni/pozabiiarşy y nãdwaŤliwşy wielu nieprzyjaciol/uczynil Bolesław. Tã woynã Roku po narodzeniu Pãńskim 1018. przypãdłã. *chrom.lib.3. fol 58.*

Woynã z Sleżakãmi.

Bolesław Wstydliwy / rozgniewãny na Władysława Książę Opolskie / iŤ on rebellizatorom nowe rozruchy tnującym/ przychylnym się stãwil/ spisawşy woysko wojska Opolska y Kãciborska krãina skodliwym woyskiem spuskoşyl/ nãwet przedmieścia w miãsteczkach głownieyszch popalil: a wŤdy Władysława do bitwy wyrwabieć niemogl. *Chrom.lib.9. fol 214.*

Wojná z Wegrámi.

Błesław Krol wtory/ prośbami wygnáńce Belá/ y zo-
ny iego á ciórki swey zwycięzony: ktemu wielkościá We-
grow do Belá zachodzacych/ y tájemnemí poselstwy niekto-
rych Pánów Węgierskich/ wiára/ chęć y staranie swoje o-
nemuż ofiaruiacych wyruszyli/ niechcąc ták známienitely
kázey do nábycia sławy opuścić/ przyiacioly swoje ná-
Pánstwo wprowadzić umyslił. Zaczým trzema pulkami
Polskimi Belę okrywšy (Zoná bowiem iego y z dziećmi w
Polšce pozostała) do Węgier wtárznał/ gdzie do niego
Wegrow ták wiele się przyłączyło/ że z nich czwarty Pulk
wyborny stánął. Nie mniej Krol Węgierski Andrzej ná-
stępującemu Polakowi do Tybištu ábo do Cisy Rzeki która
z gór Sármaćkich wypłynawšy do Dunáiu wpada/ záie-
zdzał/ wielkie woysko Węgrow/ á wiešše Niemców y Cze-
chow posílki wiódac. Zrozumiawšy ábowiem wypráw-
y woyskiem Belá Brátá/ y Polákom przeciwko sobie/ postal
był przed tym syná Solomóná do Niemiec. Pánował ná-
ten czas w Niemcach po śmierci Henryká Wycá/ syn iego też
Henryk/ tego imienia między Césarzmi czwarty/ á między
Krolmi Rzymskimi trzeci y z matka swoia Jágnešša/ kto-
ra lub to Swietra/ lub Bába Solomónowi była; od niego
tedy Solomon nie ládáiała pomoc ludzi wywiodł. Z Czech
takžé: W te tedy potęga dufáiac Krol Andrzej/ Cisa przeby-
wšy/ woysko záraz počal šytkować. Aleć y nášy nie táro-
gowáli. Uderzyli w sie škodliwie: zázým godžin ták-
wotpliwym boiem/ y nie pierwšy ugniali się z zwycięstwem;
áz ná ostaték tyl podáli Węgierscy. Tam Węgrowie lud
Andrzejá Krolá/ widzac przegráná swoich/ á wygráná ná-
šych/ ná stronę Belina przypádli: Niemcy zášie y Cze-
chowie od Węgrow wydáni y opušćeni/ nie mogąc dłužy
Polákom y Węgrow wytrzymać/ pierzchnili: W pogoniei
pobitych wiele/ poimáných niemáło/ między którymi wpadł

Turecy
porażeni
od We-
grow.
Crom li.
29. fol.
563.

wo race Władysława Róla / y Gertrudy Niemcey / Ról zajął Andrzej zagnawszy się daley / y wrót Moskowskich od Węgrów poimany / y bardo się ucieshowany / w Bokońskicy puszczony żywota dokonali. Cron. lib. 4. fol. 74.

Wojny z Krzyżakami.

Władysław Łowicki Ról / cypersko poważna mowa do dania bitwy z Krzyżakami pobudzając / gdy już śmiałym y ochotnym sercem do bitwy zmagające się Rycerstwo obaczył / a mgła zagaszczona już też opadając poczęła / do potkania rzabić co przędzy rząsał. Tam z pięciu pułków nappierwoy dworski ze wszystkich naysposobniejszy / na nieprzyjaciela wypadł. Strzymawa on raz niemagorzej stroną przeciwną. Wderza się w tym y inże Koty krom posilkowych. Obiedwie strone zwyciężyć vsiluią / żadna z nich nie ustępuje. Przypada na wszystkie strony Władysław / sercá swoim dodając / a nądmordowanych posilkami ratując : sam nic nie zmordowany / chociaż ciałem y ląty obciążony. A gdy się wojną zawzięła / niemogąc Ról obaczyć ni skąd Wincentego / już był poczał przywołać / bojąc się aby ten zdrady iakiey nie krował. Wpátrowali już y żołnierze / pamiatając na słowá Rólewskie : gdy oto on z czelądzia swoim okrzyknawszy z tyłu nieprzyjacioly / na pozadnie pulki ich odwrócone / wedlug zmeoy wderzył. Polakna się w tym oni nowym przypadkiem strwożeni : Przedniysze zaś husce przyt za soba y rozruch postyshawy / ogladając się / y coby to było pytać miedzy soba poczęli. Nástwierdzą nąsy tym rzeczwiey zapátrzoným y już słabiey walcącym. Nástychmiast pobitoy herby wszystkie / zaráz pulki watpliwým boiem przelaknione / tyl obroćili : Wpadł gościowy trup w pogonieny a niżli w samey bitwie. Albowiem : tak bardo żal y gniew swoy náfycáli Polacy / bo żadnego z nich dluzey żywić niechcieli. A już się im zdáło że zupełnie zwycięstwo otrzymáli / gdy oto dálekim odlogiem / ile po dostatecznym w-

technie.

Niechod-
y Krzyż-
kie Cron.
li. 16. fo.
336. &
344. &
346. &
lib 17. fo.
357.

technieniu mgły/ nowe woysko nieprzyjaciół w zawód leca-
ce obaczyli. A byli to ci ludzie/ ktorých dla dobywania Brze-
ścia naprzód było posłano: a wśakże oni dowiedziawszy się
o nastąpieniu naszych/ na posilek swoim pospieszali. Tam
Władysław/ więźniów nieco ludzi znacznych z obrona w
tyle siebie pozostawiwszy/ a trochę napomniawszy żołnie-
rzą/ aby w pracy nie wstawal/ a pozyskane go zwycięstwa
wydrzeć sobie z rąk nie dał/ zaraz do nadechodzących wypadł
niechcąc porażka ludzi swych przestraszyć/ y wielkoscia
rozgromieńców cisnących się między szeregi ich potworo-
nym/ namnię czasu do poprawy pozwalając. Ale wznowio-
na bitwa z pierwszą nie mogła porównać/ gdyż mocy na-
szych świeżym rozpuszczonych zwycięstwem/ nie mogli nieprzy-
jaciół wyderzeć. A tak z powodu wielkiej trudności pierzchli-
wie tyl podali: wśakże nie wiele ich wysłać mogło/ ciastkami
krykami y droga daleka zemdlone konie mazać/ y też wtru-
dzonych legło śnać w tych obudwu bitwach dwadzieścia
tysięcy nieprzyjaciół pobitych. Aż ci Długos na czterdzie-
ści tysięcy trupów/pogrom ten ścaci. Naszych pięćdziesiąt
albo iako drudzy wdają trzydzieści tylko z pospolitego żołnier-
stwa/ a dwanaście osób zacniejszych zginęło: A iż bitwa
mala nie do wieczora trwała/ przeto ostatki dnia onego/ y
noc wspania na wytechnienie ciała y posilenie odłożono. Na-
zajutrz zaś trupy policzono/ y zdobyć na poboisku zbierano.
Kedy Arol przejeżdżając się obaczy trąfnięciem iednego z
swoich słachciców Polskiego/ wiele ran zemdlonego/ który
na wznak leżąc/ wnetrzności z rany wypadające rękami w
się wpychał. Co Arol widząc/ obrociwszy się do Dwor-
zan/ rzecze: Jako wielkie cierpi ten człowiek wdraczenie!
Odpowie na to zraniony: Wistże Arolu cierpi ten/ kto w
iedney wsi/ z tak przytrem Sasiadem miasta/ iakiego ja w-
znamam. Na co Arol znnowu rzecze: Nie frasz się porwiał-
da/ zbawie ja ciebie tej przytremości/ byleś iedno żyw został.
Zaczynam wsiaty z placu y wygoiony/ zbawisz za hojnością

Mistrza
Krzysz-
towa za-
bi-
to/ y przy-
nim 50.
tyśięcy
żołnierzy
dźwęcem
14. tyśię-
cywzięto
Crom. li.
56. fol.
346.

Arlewska z tego sąsiada/cala wieść otrzymał/y nado to zna-
mienią pamiątka dzielności swej / potomnemu domowi
swemu zostawił. Crom. lib. II. fol. 256.

Wojná z Pomorczanami.

85.

Władysław pierwszy Książę / na czas infty odłożywszy
Rus/ wojnę tował Pomorzany / granice ich pustoszył/
y zamkow kilka w pierwszym wstępie odebrał. Nie zaśy-
piali swych rzeczy y Pomorzanie: lecz przyprzagli się do
Prusakow/ wielkim gwałtem na oboz Polski wderzyli. Nie-
chciał był Władysław dnia onego potykć się/ zachowując
te uczciwość Maryey Matce Bożej / ktorey Wniebowzięcie
on dzień wroczyſtym wyrażał obchodem. Lecz nagabany/ y
ścisną potrzeba przyćśniony / do słyku swych nawiodł.
Strasliwa wojná wielką część dnia trawiła / gdy obie-
dwie strony mocno się przyzwycięstwie/ nie wiedząc komu
pądnie/opierały. Poczęli potym wstępować nieprzyjaciele/
a nąsły trzynawosy na sie / wstepuicem nagrzewali. Nie
mieśćkając owi ze wśytłey siły roznie pierzchneli/ za ktory-
mi gniewem wieci Polacy/ w pogonia wdaćszy się / wielki
pogrom w ućiećciacych sprawili/ ktorym rozproszeni/ y prze-
konani będąc/ władzey Książęcy y miłosierdziu ze wśyt-
kami dobry swoiemy poddali się. Sładnie ten wporoz-
nym przebaczył i wśkátze Zamki y potrzebniejszy warunki /
ktoreby ich mogły do rebelliey pobudzać / pod władzą swo-
ją wziąćszy/ częścią ludem obwarował a częścią z gruntu wy-
wrocil. A wśkátze nie długo w pokoju Pomorzanie y Pru-
sacy siedzieli / lecz Urzedniki od Książęcia sobie nadane /
częścią tajemnie pomordowawszy/ częścią iawnie wypędzi-
wszy/powtore rebellizuiac/ktora rebellia chcać Władysław
zaraż na początku zatlumić/ zebraćszy lud iaki mogąc z pra-
tką/ w pułżymy przez wiele drog na granice ich przyśbedł.
Tam porozumiewawszy ze nieprzyjacielem w budynkach zapadłszy
a w lasy y tłuże wstąpiwszy dąć bitwy nie myślił/ część wo-

sta do

sta do Sieciecha Krakowskiego Woiwody y Hetmana
przylaczywszy / dwiema pulkami ziemia nieprzyiacielstwa okru-
tnym obyczajem pustoszył y splundrował. Odwracającego
nazał Książęcia / y zrenu wiadomość došla / że nieprzy-
ciel za nim postępuje / który ledwie w pięci milach jest. Po-
stanoził bowiem nieprzyiaciel postzeglę / y lekce pomazy-
wszy mały lud polski niespodziewanie zaścocył / y wielką
siłą nań wderzył. Jakoż zewsząd bardzo pretko zbieżali się
do łupy. Trwożyła nie mało serce Książęce gestwa nieprzy-
iacielstwa. Ale wstąpić płacu / nie tak równemu nieprzyacie-
lowi / iako zbiegowi / y nieposłusznemu niewolnikowi / za rzecz
szpetną y niepocziwą pociętało sobie Ryceřstwo Polskie
ważając / że jeśli zaiądłość Poganięta zrazu się nie zawzię-
gnie / gore potym wynioszły / z tylu wt odszycym nalegac y w
zajem polska mieczem y ogniem pustoszyć miała. Powie-
działwszy zdanie swoje w role / przypadli na to aby rączy
polec wzięciwie / ušli tak los pądnie / a niż z wielką stomotą
dobrowolnie wstąpić / częstokroć od siebie zwyciężonym ho-
downikom / zwycięstwa. A tak obrociwszy cheragwie / bi-
twa dać woliuiac. Storo na cęzy przyšlo / z wielkim okrzy-
kiem / y nie z mnięszym pedem / do nieprzyiaciela postoczyli
należy. Wderzyli w się z obu stron / lub umrzeć / lub tryum-
phować / gotowe wojstą. Biegłością nąży dzieła Ryce-
řskiego / stos nieprzyiacielstwa wytrzymali : Tu przyiaciele zaś
mając ludu obfitość / na miejsce rannych y nądwatlonych
częstwe przywodzili posiłki. Trwał bey od poranku aż do
wieczora / zwycięstwo iednak na żona nie przypało stro-
ne ; wyjawzły / że noc bitwa rozeymnić / nieprzyiaciele ro-
wne zwyciężonym / bez wżeltkiej pogonicy z płacu pądzili.
Tak tedy goraca chęć z obu stron pąnowała w żołnierzach /
że mało bardzo poimanych ; lecz wżyscy przeciwne pierś ną-
stawauiac / ochotnie rany abo śmierć podejmowali. Tąz-
dą iutrz po rozprosseniu nieprzyiaciela rądzac nąży / co by dąłry
czynić / jeśli zaraz konać sterwożonego y przestrażonego nie-

86.

przyjaciela/ nie dając mu czasu do wythnienia y dalszey po-
 prawy/ czyli raczey zdobyć/ ktorey niezmierna rzecz była/zab-
 rawszy / w domach ia pierwey złożyć / a potym żołnierza
 pieniężnego/ ktory z Czech y Węgier nadeiagnąć miał przy-
 brawszy/ sposobniętego czasu / y z gruntownięysza potęga
 puścić sie na nieprzyjaciela. A iuż na on czas ta garstká lu-
 dzi Polskich/ z gestemi woyski nieprzyjaciel/ w ichże własney
 ziemi częstokroć potykaiaca sie/ niechby wiecey na śanie nie-
 bezpieczeństwa/ szczęścia swego nie potladała. Przeszali
 woyscy śnádnie na takiey radzie. A tak z Taboru roznie roz-
 iecháli sie: rychło iedną potym wythnowszy zoney nie-
 wcześniey y niespodziervianej wyprawy dobytłom / ktemu
 przysposobiwszy wiecey ták domowego iáto y postronnego
 żołnierza/ Władysław Książę do Pomorzán wpadł/ nie-
 przyjaciela szukał/ktorego w polu gdy sie doczeć nie mogli/
 powtore grunty/ wóły miasteczka iáto nayokrutnię pusto-
 szyl. Nałło Zamek dobrze warowany / ślad wiec naysposo-
 bnię do Polski zwykli byli Pomorzanie wtárgiwác / náieo-
 chał; ktorego gdy dobyć pierwszym śturmem nie mogli /
 gdyż był poręcznym waruntiem opátrzony / oblężeniem go w
 frag otoczyć razal/ chcąc tym sposobem wypadania z Zama-
 ku nieprzyjacielowi ząbronić. Ták rzecz cudowna przypá-
 dla. W nocy po Miesiacu/ częstokroć straż násza widywa-
 ła podobieństwo pułkow uszykowáných od woyska nieprzy-
 iacielskiego/ z rownego pola ku stanowisku nášych przyie-
 dzaiace y wpadaiace. Ten lud/ nášy ocknowszy sie / y iáto
 mogąc orężę porwawszy/ od okopow tylko odpłoszywszy/ dą-
 ley wiec nie gonili/ obawiaiac sie zasádzek nocnych. Czego
 gdy często bywáło/ gniewać sie nášy y trwożyć poczęli / że
 nigdziey na boy otworzyły nieprzyjaciel nie śedł. Przetoż
 nocy iedney/ gdy straż nieprzyjaciela następuiącego opowie-
 dźiała/ śemrząc Polacy/ hürmem sie woyscy z Obozu wy-
 śpáli/ ażá pierzchaiacemi opodal Taboru / dąremnie zápe-
 dźili sie. Zaczym oblężeni rozruch Polakow postyśamwszy y
 wypáda-

Getman
Turecki
poimany
Cro. lib.
21. fol.
428.

pięć set / których brł dla zawęściagnienia nalażdero Turco-
ckich / z krainy Bosneńskiej gwałtownie przypadających /
Arol Máriaß z siedmiu set Węgrów ludzi konnych wy-
prawił. Tą tedy pięć set Polaków / pobożna ziemia litosła
nad Chrześciana / których Poganie siedemnastie tysięcy o-
boleć płci w brzydka niewola pędzili / gruntownie / albo zabie-
ta śmierć / albo też chwalebne zwycięstwo odważymy sobie
zaraz w pierwszocy / sami tylko / aby śnać postrzeżona liczba
ich nie wielka sercá nieprzyjaciółom nie dodała / z wielkim
pedem na Poganstwo uderzyła / a za rękawim opieraniem
sie Turków / po pięćroć bitwa ponawiała / y ták zupełna
noc strony załużene na krwawym boiu strawili. Rozwie-
ci sie zą tym dzień: Tam Turcy maly poczet nąszych być
obaczymy / wzajemnie przeciwko nim pobudzali sie / a na
dwá ząstępy rozłączeni / w oczy zaráz / y zaráz z tylu ostkocyć
nąszych uśilowali. Lecz na to uśiluiacy / żyć iac wyśwobo-
dzenia więziom Polacy / tym rękawiem na nich nacierali.
Stali tam na ten czas nie opodal w mieścim poczcie Rąsco-
ani skutu oney bitwy pilnujac / aby wiec ze zwyciężcami
spisnąć sie nie omieślali. Ci tedy szczęśliwe powodzenie w
bitwie Polaków nąszych obaczymy / ták y z swola potęga
przeciwko Turkom postkocyli. Zaczym Poganie zwatpiew-
ły o swych rzeczach / tu Sawowi przyległy Rzecz ze wśpy-
ckiego biegu pierzchneli. Jákż dogodnie bárzo / łodzie dla
przewożenia ich na zad przypłynęły były. Al ták konie y o-
reża porzuciły / hurmem do łodzi wpadali / z których ie-
dná bárzo mało nie zatopiony h dąłżego brzegu doplyne-
to: ponieważ wśytkie inże ciżarem wśtłuiacych Pogan-
obciążone, na dno głąbiny Rzeczney pogrązone były. Tákci
na on czas Máriaß zą dzieinym meśtwem Polaków / ze
známienitego áćci w prawdzie nie soodziwanego zwycie-
stwa / z Pagan odniesionego cieşył sie. Abowiem Węgro-
wie pouciet: wśy / co doiednego z nąszych pozabiianych być
zápewne udawali. Dla tegoż Arol fromornym cżci odśa-

dzeniem

Weneto-
wie po-
kopy Tu-
rków od-
Turk-
Crom. li.
29. fol.
360.

dzeniem rosyjskich onych pokarał. Ale zaś Polakom/ á z ni-
mi Piotrowi Sokolemu Hetmanowi onych Węgierskich lu-
dzi/ ktory sam tylko byl z szesnasto słuźebników swoich / przy
nášłych Polakách opárił sie/ boyne y bogáte podárki rozdał.
Crom.lib. 15. fol. 497.

Jan Huniad/ pod známieniem szczęśliwego pánowania
Władysława trzeciego Krola/ trzemá bitwami známienite-
mi w iednym czasie poráził Turká/ gdy raz pod Białogro-
dem/ drugi raz w ziemi Siedmigródzkiej / á trzeci raz pod
Waszłapem trwáwy boy zwiodłszy/ wšedł z nich przepy-
śne zwycięstwo odniešł. Zášę Mezytá Hetmána y wa-
żecniká dzielnego/ wespól y z synem zabił. Siabádyná zaś
drugiego Zášę lekkiego trwoga náplešł / y wciekąc przy-
musił. Crom.lib. 11. fol. 427.

Tegoż Huniada Krol Polski y Węgierski Władysław /
wrozumiawszy od szpiegów nieopodał być wojsko Tur-
ckie/ z dziećmiá tysiący lekko uzbroionego żołnierza / między
którymi y Polacy byli/ przeciwko niemu wysłał / ktory Hu-
niad cięhey nocy z niebaczká ná stánowiska iego wderzwszy
hániebną kłeszká prawie ná głowę nieprzyjaciół poráził. Do
trzydziestu snać tysięcy Turków trupem ná placu legło / á
cztery tysiące żywo w więzienie przysła. Crom.lib. 21. fol.
428. O wyprawie Władysława przeciwko Turkom/ o bi-
twie pod Wárná / y w mieście Heroko Crom. piśe lib. 21.
fol. 422. y dálej.

Turcy
pobili.
Crom.li.
28. folio
548. &
549. &
550. 552
& 554.

Woyna z Tatarámi.

Siáże Olgierd/ Hetman Witoldow/ Tatarý poráził/ y
trzech ich Cárzyków zabił / ktorym wiać Podole roczny
held pláciło. Crom. lib. 15. folio 322.

Roku 1453. niewiele coš Tatarów z niebaczká ná Lu-
ckie y ná Oleškie grunty zabięło/ gdzie blisko dziećmiácu ty-
śięcy żeńców/ y niezmierna inšá zdobycz zágárnali. Cij po-
sym

tym Tatarowie liczba wietſza przymnożeni/ znowu do Polſki wtargnęwſzy/ grunty Trebowieſkie ſpuſtożyli. Za tymi poſeǳy w pogonia Jan Łaſzcz Zynkowſki / Jan Niemiec Łaryczowſki/ y Matthiaſz Niedzybolſki/ Stároſtowie/ w nocy ich dopádl/ gǳie w niewielkim bárzo poćście / ná geſtwe Pogánſka nie równo wietſza/leć rozespála/niezmiernym pędem wderżyli / wielka porážka zráżili / y wſzytet im plon odbili. Trzy ſká iednát Tatarow / gdyz nocnego onego pogromu umkneli / á niewieliczka liczba náſzych poſtrzegſzy/ſercá im przybyło/powtore názáiutr z bitwa z náſzymi zwiédli. Ale teſz y oni nie do końca ieſſeje z potrwożenia nocnego y porážki ſwoich oplonęwſzy / krom wielkiey trudnoſci rozgromieni ſa. Oſtátki záſie rozpierzchnione Brácláwianie pogromili/y częſcia pozábili / á częſcia żywo Arolowi odeſtáli/tát dálece że teſz y ieden z nich ſnać ſie wybiegáć nie mogli. Crom. lib. 22. fol. 450.

Gdy Tatarowie / áż do Stármirzá puſtoſzac przeſſli / Włodymierz Woiewodá Arákowſki/ludzi nieco zebrawſzy w pogonia zá odchodzácemi puſcił ſie / ktorych vTurſká wſi/mila od Polánczá ná ſtánowiſku badacych doſecharwſzy zniebaczá otrzytnął potrwożonych / y naglá ſpráwa zdumiáłych bili/ y wielka kłeſka z pierwu w okrutnikách ſpráwili. Wſháże obaczywſzy potym Tatarowie lud nie wielki Polakow/ ſnádnie geſtym zaſtepem/ nie wielka garść náſzych w boiu ſtrudzonych / częſcia pogromili / á częſcia rozgromili. Nie pokuſáli iednát dáleko zágániáć ſie/boiac ſie áby gǳie ná zaſádzki náſzych nie wpádl. W tym gdy bitwa wiedzli z Woiewodá Tátárzy / lud Polſki porwiazány/ potárgawſzy ná ſobie lub porznowſzy powrozzy / do láſow bliſkich rozbiegł ſie. A Tatarowie kłeſka ſwoia przeſtráſeni badac/áby ich wietſza mocá nie oſkoczyli Polacy / w do-rywczá y nieporzadnie wymykáiac ſie / á rannych y chorych ná mieyſcu odbiegáiac / nie dáleko Sieciechowá w puſzczy wielkiey Strzemechu przez kilká dni zápádl byli / chcąc tá-

tim fortelempogonia nąŝych daley za ŝoba zawabić. Gdzie
nie długo zmieŝrawŝy/potym do Ruŝi ŝe wrócił. Crom.
lib. 8. fol. 184.

W piąciu pułkach woysko Henryka Króla Złotego Wrocław-
skiego przeciwko Tatarom ŝtąło. Pierwŝy napelnili
roznoŝego narodu Krzyŝacy: z tymi wŝspół uŝykował Hen-
ryk kopacze kruszców / gor Goldberŝich: a nad tymi He-
nryk Boleŝław ŝyn Dypolda Morawŝkiego Margrabie.
W drugim ŝtali Wielgopolanie y Krakowianow nieco / a
tych wiodł Sulisław brat Włodymierza Krakowŝkiego
Woiewody. Naŝtapili w trzeci Slezacy / tym przodował
Panich Mieczysław Opolŝcie y Kaciborŝkie Króla. Czwar-
ty padł na Krzyŝaki / a tymi rządził Panich Miŝtrz Pruski
Pompon. Piątym władał ŝam Henryk: a tam ŝtął celny
lud Polŝki y Slezki / ktemu obcy ŝołnierz pienieŝny. W ták
teŝ wiele pułków woysko ŝwe Tatarzy rozŝicili byli. Jeŝt
na polu Legnickim / nad Rzeką Nisą Herold ro-
winną/dobrym polem nazwana/ gdzie ŝe woyskom przy-
ŝło potykać. Tam Krzyŝacy napierwŝy (gdyŝ ták na Hen-
ryku wymogli) na Pogány uderzyli / y ŝnádnie pierwŝy bu-
ŝiec rozgromili. Lecz gdy Poganie na zad ŝe ceŝneli / a
wŝspárć/abo teŝ wmyŝlnie/uchodzić obronni: (gdyŝ ich zwy-
czay jeŝt wietŝajac bić ŝe) pocŝżali / wnet pierwŝy pułk Krzy-
ŝaków ku ŝwym poŝiłom odwiodŝy / geŝta ręk opádli / y
ŝtrzałami iák grądem okryli / y ták nie wiele zdrowych opu-
ŝćili. Wprawdzie po wietŝey czeŝci nąŝy nie uŝbroiem
byli: A teŝ poŝtrzałowi Tatarŝkiemu/páncerz/ Káŝtan/ ná-
wet y ŝyŝak rzadko wydzierzeć moie. Tam teŝ Boleŝław
Margrabia miedzy przednimi walczac/zabity poległ. Na-
ŝtapil drugi pułk ze dwu buŝców złoŝony / a za ŝpráwá O-
polŝkiego Króla Złotego y Sulisława idacy / Który poŝtawŝy ŝe
z Pogány Tryumfuiacemi/wielki w nich pogrom ŝpráwił /
poŝtawiwŝy przeciwko ich łukom z Ruŝi ŝtrzelce. Co wi-
dzac Tatarowie dwum drugim pułkom ŝwoich uŝpracowa-

Tęporę
periculi
umpaga
nis pax
incunda.
Crom. li.
15. fol.
327. Et
cum vici
nis hosti-
bus. lib.
22. folio
442.

nych posilkować kazali. Jednaki nie gorzej przecia nąsży
bitwa ogromna wiedli: Aż w tym ieden konny z Tatarskich
ludzi / na strzydło nąszych zniebaczką nąstakuiac / izykiem
Polskim / Wcietałmy / wcietałmy / trzyczec częstotroć poczniesz
ktory glos nąszych potrwożył / y w tyl obrocił. A naprzod
sam Hetman Mieczysław Książę Opolskie z bitwy wcietać
poczał / rozumiejąc że to glosem żyćliwym iaki dobry przy-
iadziel / obaczysz zbite od Tatar pulki pozadnie w czas
zdrowo wchodzić radził. Lecz Henryk nie nie ustrąsłony po-
razko y wcietałaniem swoich / ostateczny pult zwąrsz z Arzy-
żakami / na Tatarsy goniace majnie vderzył / a posilkosz bo-
iu / iak z nowu na przemiány Poganstwo przesilał. Przy-
padł swym na pomoc Bary abo też Petą / srodze nądrązo-
nym. Ze wszystkich sit obiedwie stronie dobiwały sie zwpo-
ciastwa / a w bitwie rownie obiemą plużac dlugo fortuną /
zaledwie wżdy Henrykowi sadować poczła. Już nie zwy-
ślanym pierzbaniem wcietałi Poganie: już nąsży nąstwi-
raki wcietałacy. Była w ostatecznym pulku Tatarskim
choragiew nąd inffe znatomita / malowanie na tftalt lite-
ry X przez sie nosila / a na wierzchu wyobrazenie straszliwe
głowy cztowieczey staradnie czarney dzwigala. Ta / gdy
nie chorazy wymiiać poczał / gesta mgle y dym smrodliwy z
siebie wypuszczala: ktory dym nie tylko nąszych / ze Pogan
widzieć nie mogli / slepil / ale też smrodem zarázliwym zabie-
lał / y wyszko woysto na niewidany cud zadumiiale / pomie-
kał. Czarami to nieiakimi Tatarowie sprawili / ktorymi ro-
wnie iako wieźdzbiarstwem / wrozkami / y przymawianiem
osobliwie na woynach bawili sie: Nawet z cslowieczych
ielic szczęścia abo niešťczęścia przybłego zwykli wiec dowro-
zyroć sie. Tam Poganie / postrach y zamiešťanie nąszych o-
bachysz / wzajem sie pobudzaiac / potrwożonych nąparli /
a pomiešťawsz ordyntki / ze wszystkich stron mord wielki czy-
nili. Tamie Mistrz Arzyżakow Pompon z wiela boiow-
nikow swoich wpadł zabity. Ostatci woyska roznie z potrze-
by ušlo /

by wšto/ cžtere tylko przy Ksiazęciu oparło sie/ gdyż ten z a
hánka wciékanie máiac/ raczy zginać rámie/ á nie trom što-
dy w pogánách wolat: Bo w mazney obronie z Pomorczy-
kami swemi/ mieczem Tátary porażaiac zginat. Tát wiel-
ka liczbá Chrzescían ná ten čas leglá / ze Tátárowie iedno
tylko rcho wrznowšy káždemu z nich / dziewięć hániebných
worow wšymá pobitych nátkáli. Crom. lib. 8. fol. 186.

Tátárowie globem z demu wyciśnieni / przez siemie Ru-
śta/naprzod do siemie Lubelskiey wniešieni / ná tštalt šá-
ráncze kráiny támté nápadli / gdje w czynieniu mordow y
požog nieustawiaiac wniwecz wšytko znišcyli. Skad po-
tym odwracaiac/dzieržawy Sedomirskie y poczści Sirádz-
kich tákž okrutnošcia przebiegli: á dáremnie Sedomierzá
dobyć pokušaiac sie/ Lysey gory / ábo s. Arzyžá klastoru/
žá ráda Rusátorw/namniey nie porušyli: leč do Krátewá
prosto w Wigilio Narodzenia Božego pi štošac przypadli:
w ktorego dobywaniu gdy nieco mážnych ludži pozbyli / á o
Leštu Ksiazęciu/ze y žona y z przedniczyymi Pány de Wa-
gier wšedl/ dowiedzieli sie/wiešša swawola y žarliwošcia/
nád wšiami y másteczkami/áž po gore Arepat wydžiwia-
li: Sadeckiego iednat Klastoru/šnadž boiažnia od Bogá
dopuszczona wštrášeni/nie tšnali: Aležci w nim nie bylo w-
ien čas Kunegundy: gdyž bylá ze dwiema šieštrami z Ze-
lensa á Konstancia žona owdowiało Dánielá Arclá Ru-
štiego / y ze wšytká šiedmžiesiat Pámen žakenných:
šlad to z wielkim tłumem Duchowieršwá y Bláštý / do
Preniny Šamku/mieysá przyrodzeniem obronnego / y iedno
tylko do siebie przešcie y to bázžo čášne máiacego/ ršlá W-
náoštatet Peganie do sytošci chác swoje Prwia y lupieža lu-
džka nášyciwšy/do Ruši odwroćili. Tát šnac wielki plen
z Polški ná ten čas wygnáli byli / že gdy go w Wlodymiržá
rozpoznawaiac miedzy soba džichli / tedy šámych dživet n e
žámežnych/ieden y dwádžiesćá tyšicy / znaydowálo sie w
liczbie. Te bowiem dla požadliwošci brzydčicy zachowáia

Krebow
Tátáro
wiespa-
li y žu-
li. Crom
lib. 8. fol.
185. &
186. &
205.

nabórzyey: Lecz podstarżała albo też nader młoda pleć obo-
ie/ srodze zwykli zatracac. Crom. lib. 10. fol. 226.

Tatarzy na naszym wporozonych rzućiwszy się pod zam-
kiem Sedomierskim obnążonych / y biciem pokatowanych /
hąniebnie pozabijali/ zaczęym z krzykiem y padem wielkim do
Zamku/ na lud nie się na on czas nie obawiający / wpadli:
tamtę przestraszonych y stryćia pokatnego upatrujących/ sro-
go kłosa wniwecz mordowali / y tylko niewiasty a panny
co pieknieysze/ na fromotna zelżywość / a dla nasycenia plu-
gawey żądze przy sobie zachowali. W tym mordowaniu
badać wpracowani / ostatet ludu pospolitego hurmem w
Rzekę Wisła nągnali y potopili. Tāt tedy wielkie krwie
przelanie w Zamku na on czas stało się/ że krewo z ludzi wy-
toczona/ strumieniami do Wisły płynęła. Zapaliwszy Zamek
Tatarzy/ krom wszelkiej zabawy do Krótowa przeszli: o-
bieżając miasto w dym obroćili / ludzkie chore y żebraki ściná-
li. Abowiem Bolesław Rściejski postyśławszy o dobyciu Se-
domierza/ do Węgier z Żoną (gdyż przeszlego Roku matka
zmarta mu była) zbiegał był. Uczłowiek zaś pospolity/ cze-
ścią w puszczach/ a częścią w zamkach obronnych zachował
się. Wprawdzie Krótowskiego Zamtu Woiewoda Kli-
munt obronił. Tatarowie zaśie pałac a zabierając / aż do
Bytomia w kráiu Opolskim bez odporu żadnego przepad-
szy/ po wtorym albo trzecim miesiącu/ do Ruśi z zdobyczą o-
bettkami odeszli. Rok tey Tatarzyczyny był 1260. Crom.
lib. 9. fol. 206.

Tatarowie w Litwie nad Rzeką Wólą osadzzeni. Crom.
lib. 15. fol. 327.

Srogość Tatarow nad Turkiem. Crom. lib. 15. fol. 327.

Cár Tatarski w Kownie pob straża aż do śmierci. Crom.
lib. 22. fol. 449.

Pcyger Cár Tatarski przyjaciel Kájimierzowi. Crom.
lib. 23. fol. 462. & lib. 26. fol. 508.

Sposob przysięgi Tatarskiej. Crom. lib. 30. fol. 586.

Wojna z Wołochami.

W Arod Wołoski / Arod Różimierz z pewney przyczyny wojna nagabnat. Bo po śmierci Stephaná Woiewody Wołoskiego / dwáy synowie iego Stephan y Piotr / o Páństwo z soba zádzieráli. Piotrowi choćiaż to młodszemu / iednakże dla szczodrobliwey sztonności / y przyiemnych obyczajow iego / wiatkża część ludzi Páństwa zyczyłá : ktemu dostąpił on był od Węgrow pomocy / y ták krom wszelkiey trudności zienie opánował. Záczył Stephan z Páństwá wyrzucony badac / y škodliwšey iákicy Bráterskiey zdrády obawiaiac się / do Polšti z niektórymi sobie zycziwymi Pány Wołoskimi do Różimierzá Arolá wiechal : gódzie pod władza y opieką Arolewska zówše być przyobiecawšy / śnádnie to od Arolá otrzymał / że go ná Stolica Gyrowska przez moc wprowadzić obiecal. Tedy Różimierz / zácizgnawšy z máley Polšti y z Ruśi potrzebne woysko / zaráz go ná nowiu Lipcá z Hetmány / y z Stephanem wygnáńcem do Wołoch wypráwił. A nie śle wprowadzić z pierwu wypráwá oná śńicowála się Polakom : gdyż w uganiániu y wtarczkách mniefšych zówše dant otrzymawáli. Ale Piotr widzac / że mocá nie może z nášymi porównác / do fortelu wćiekl się : á chcąc tym śnádniey wbespieczonych podejść / przez tájemne Posły z Wołoskimi wygnáńcami ugadzał się. Potrzebá było Polakom do glibšych Wołoch idacym / przebyć lás zágęšczony / łomisty / y do przeiázdu trudny / co ploninámi od stoncznego wypalenia zowia. W tym tedy leśie Piotr z ludźmi swymi ná záfadzkách zápádl / á ktorady nášy iść mieli / drzewá podrabál / ták przedśia áby się wždy iáto : kolwiek ná pniu swoim otrzymawáli. Tám nášy škoro ná leśny prześládel wéšli / wnet z záfadzet wypadšy Wołochowie / drzewá niedorabione wielká mocá ze pniow spycháli / poczáwšy cd stráynnych / ták iż się potym iuż sáme drzewá od drzew drugih náparte ná przemiány wálić mu-

siady/ i tere ci walcie tak naszym potolatalo / ze iesli tego
zdrungera x sy nie wmozyle / tedy perwie potlusi sy y okale-
czy w sy / sywo w rece podalo : zaczym malo co zdrowych z
pulkow ostatnich x flo. Crom. lib. 12. fol. 275.

Bogdan Woiewoda Woloski / nierownym sie byc wi-
dzac naszym / naszymiast do lasow wshedl. A iednak o pe-
toia z naszymi sidla fortelne rychtuia / przez posly traktowal.
Jakoż dostapil pokoiu tym sposobem / ze doradby A-
lexander lat pientastu nie dorost / aby tym czaszem on Wolo-
chom panowal / a Arolowi aby siedmdziesiat tysicy / iako
Dlugosz wdzie / temu toni liczba perwa / y tez perwie trzo-
dy y bydla na kazdy Kot wyplacal. Pokoiu postanowiw sy
iuz naszy odiedchali. Zaczym Bogdan obwiod sy lud swoy
sciezyskami prostymi / w lesie iednym nie daleko wsi A-
snego / ktorady naszy przeiezdac mieli / na ciasnym y trudnym
sciezysku zasiadl : Leczo tym wszystkim dostatecznie naszy
sprawieni od przebiegow y od katalahuzow Burtalabowych /
(tak Woloszy zamkowego Starosta zowa) ktory stacieczna
wiara strona Zospodarczyka mlodego trzymal / wnet wozy
y ciezary wszystkim z warunkiem Wolochow / pod Regimen-
tem Burtalabowym idacych / y z hufcem Podolanow posta-
w sy w przod / sami przygotowaniu fortuny boiu krwawe-
go / tak w sposobnym iako y we zlym mieyscu potuscic / a ra-
ciey wzciowie zginac / a nizeli sromotnym y wcielaniu podo-
bnym / odiazdem / zdracy przeniwierzonemu zwyciestwa
krom rozlania krwi wstapic / wmyslili. Iednakze wiele si-
ich barzo z woyska naszego nad rozkazanie Kotmistrzow / ta-
jemnie z wozami wytradlo. Szostego potym dnia Wrze-
snia / z wyprawonym orszakem ukazal sie Bogdan : Ale-
ani naszy / chociaz sie polekali byli Woloszy z Alexandrem ba-
dacy / bitwa nie omieszkowali. W ztmerza konnego naszy /
a w piekego nieprzyiaciele / podlug wziesnosci mieysca ob-
strowali : iednakze przedbia one piechore iezdnymi ludzmi os-
tryli. A tak gdy sie konni wderzyli / a naszy rzeczwie naciera-
li / wnet

li / wnet nieprzyiaciel wstepuiacy / á po rozných miestách rozprošony / Bregi piechotne otvorzył. Jednátž nie oćienieney przedśia nášy / chociaž nie zrecznym sposobem woiowana / bitwa jarliwa wiedli. Lećieli trupem co dzielniejšy maszowie z nášych / ktorzy w naczelnych pulkách okrutna wojna wzburzáli / y tuž osłabiác wšytko woysto pocželo bylo / gdy oto Burtuláb obwoiešćzony badac o bitwie / ná miestcu bezpiecnym postánowi wšy wozy / sam z pošilkowym orszakiem onym ludzi iáto napredzey przypadł / wnet nášym sercá dodal / nieprzyacielska zaś okrutność y plonna chluba záwściagnal / á zagnalá potrwózonych w tyl potężnie obrocił. A tákci nášy niespodšiewánego / áczci je zguba swoia / dostapili zwycięstwá. Wielu ábowiem walecznych mežow vronili / á miedzy tymi co przedniejšych / Odroważá Woiewode / y Michála Buczáckiego. Trwálá bitwá od poránku do wieczorá. crom. lib. 22. fol. 444. Cytay wiacey o wojnie z Wołochámi v cromera lib. 30. fol. 579. y o pocžatku Wołosánow / lib. 12. fol. 274. y 316

Wojná z Litwá.

Roku 1249. w Mázowšu Litwá Wíznienšti Powiát pustošyla : á Roku potym trzeciego / kráie Lubelskie geplundrowálá / y Zamek w Lublinie drewniány ná on čas spalilá. Pánował onych časow v Litwy Mindak : Ten badac od Arzyžakow wojna nádwatloný y śćisniony / Roku 1252. ná wiáre Chrešćianška okrzćić się z Litwá swoia pozwoлил / á kráie Smudzkie / Weyšénškie / Aurońskie / y Jádžwińskie ábo Poleškie / Arzyžakom dárowác byl obiecat / chcac tym sposobem upadkowi od nich nástepuiacemu zabieć. Za ktorých spráwa tytułu Krolewškiego od oycá Pa piežá dostapil / y od Arcybiskupa Ryškiego / y od Biskupa Chelmińškiego / známienitym obrzedem wkoronowány byl. Wšáke nie wiele potym nádwatlone pokrępiwšy rzecžy swie

swolę / ani Krzyżatom obietnice nie żył / wiara Chrześci-
 ńska odrzucił / y z pogranicznych kraów Chrześcijańskich
 zdobyć zabierał : osobliwie Mázowie wšytko okrutnie
 wypuścili / wsi y miasteczka iako mogli nawiecy / y glo-
 wne Mázowieckie miasto Płock / obrony niemające / spalil /
 a niezmierny płon ludzi / bydła y towárow zábrány / do do-
 mu zaślawiły / w dżierzawy Krzyżatom / z taką zápalczywo-
 ścia wpadał / ktore w herzbuchawcy y popaliwszy / lu-
 dzie poimáne Pogánstím okrucieństwem pozabiał / a zdo-
 być niezliczona rwożl. Pod który czas Krzyżacy nieśmie-
 iac przeciw tak gęstej zgrái wystąpić : Bo było ich pod trzy-
 dziesiąt tysięcy / ná Zamtách zamknieni siedzieli. Crom.
 lib. 9. fol. 200. y 201.

Potym Litwá / záżywszy predkości / Siemowitá Książ-
 że Mázowieckie z synem Konradem / y z dworzány swymi / w
 Jąsówstím folwárku bezpiecznie bawiącego się ostoczył /
 samych pochwytał / a wšytek ich zbior między się rozřár-
 piał. Z których Książat Siemowitá oycá Swárno pogána-
 ńtím okrucieństwem zamordował. Konradá zaśia syná
 Mindak ktoremu się był dostał / zachował / a potym okupio-
 nego wypuścił. To zbroiwszy / wšytko prawie Mázow-
 że w Páná ogolocoł / Ruś a Litwá pustořac / w zdluż y
 w herz plundrowáli. Nie cierpieli długo Mázurowie
 zdrádliwego podeřciá Książat swych y pustořenia Dyczy-
 zny : Lecż do gromády zbili śláchte y chłopy rolne / nie-
 przyjacielowi zaśli. A choć siła dobrze nie równi / z gnie-
 wu iednák serce záwżiawły / w wsi Długosiódla bitwe im
 dali : y wielka wprowadzić kleske z rázu w nich uczynili : ále
 náostaték od gęstych zastepow nieprzyjacielstich zřázeni tyl
 chudzić podáli. Nádeci zwycięstwem onym Poganie /
 też y Kuiaw wielka część popuścili / a wsi y miast wiele
 spaliwszy płon wielki z soba zábráli. Któř była Litwá nie-
 tylko Mázowieckim y Kuiawstím / ále też y Boleřlawá
 Wřtydliwego dżierzawom / cięřća być poczęła : iedno że

Bog sam ratunek obmyślił. Gdyż ich zewnętrzne roztęki /
 czasu wżdy naszym do pokrzepienia użył. Abowiem Minda-
 datą Książę Litewskie śpiącego y z synami Stroynat sy-
 nowiec tajemnie zabił / a Państwo jego sam posiał / wśkła-
 że nie miałejfym ten stawał się Chrześcianom: Bo skoro
 na Państwo wstąpił / zaraz Mázowffe około Czerwinską
 splundrował / a wziawfzy zamek Orzymow / mężczyznę do-
 rośłą wysćinał / a niedorośłą popalił / Żeńską pleć zasiał in-
 szą zdobyćzą zabrałf / w więzienie zaprowadził. Wśkła-
 że w rychle okrucieństwa przypłacił. Abowiem go Woykalt
 Mindatą zabitego syn / który był Cierncem albo Mníchem
 Ruskim zostat / z Bratem swym cioteczynym Theophilem / w
 łowied polującego poimał / skatował / zmoczył / y na śmierć
 zamordował. Ale nie nązbyt długo potym / też y Woykalt
 Państwo Litewskie obiałf / od Lwa Danielowego Kro-
 śl Ruskiego syna / zdradą zabity zginał. Crom. lib. 9. fol. 207

Roku 1293. Książ Litewski Witeniá / chociaż mało
 przed tym w Prusiech wielką klaskę od Arzyżakow wśiał /
 iż sam zaledwie uciekł / a wżdy tysiąc y ośm set konnych
 Mázowffem icho przewiodłf / w Powiat Łeczycki z nieo-
 bacznością zapuścił. Tam samo miasteczko Łeczyce / y Kościół
 pełen ludzi na odpust ieden znaczny skupionych / złupił / spa-
 lił / a grunty popuściłf. Odchodzącego z łupem / Książ
 Kázimierz brat Łokietkow z ludźmi swoimi nieopodal So-
 chaczewa miasteczka / przeiáhawf Bzeka Bzura / doiechał /
 a uderzywłf na nich / wielki poboy w poganiach uczynił :
 wśkłaże náośtatek / między pulki zageścione nązbyt serdecznie
 wpadłf / zabity od nich / Litwie zwycięstwo oddał. Abo-
 wiem widząc Książęcy przypadek / ośtatek ludzi roźnie mu-
 śiało pierzchać. Tak tedy wiele ludzi zabrałi w ten czas
 Poganie / że na każdego z nich stonie dwadzieścia głów
 dżiałem przypadło. Crom. lib. 10. fol. 231.

Roku 1276. Litwa z Prusakami Mázowffe wśtroś
 popuściłf / Chelmino y Żuławy splundrowawłf / nád to

ziemie Łeczycka haniebnie wyniszczywszy / niezmierzna zdo-
bycz zabrała: w ktorey zdobyczy czterdzieści tysięcy ludzi za-
branych naraćhowano. Crom.lib.9. fol.216.

Litwa kiedy Rus osiąglą Crom.lib.11. fol.263. & 269.

Świątę Siewierscy / kiedy odpadli od Moskwićiną.
Crom.lib.29. fol.569.

Trudność wrocenia Litwy. Crom. lib. 11. fol. 249.

Przymierze Polaków z Litwą. Crom. lib. 11. fol. 250.
Blib:15. fol.312.

Mężny czynył Litwy. Crom.lib.12. fol:262.

Wojna z Prusakami.

Po wojnie Saskiej wychnawszy Bolesław Krol / ex-
pedicia na Prusaki uczynił / chcąc się nad nimi krwie y
śmierci niewinney Woyciecha ś. zemścić: wiać też y narod-
zen do Krolestwa Polskiego przylaczyć. A rą przez Pomieć
Chelminski / który dzierzawa Polska był / w ziemie nieprzyja-
cielską wtargnąwszy / grunty tamieczne pustoszył / zamki krom
wszelkiej trudności brał / palit / wsi y miasteczka plundro-
wał. Miast adewiem nie wiele / y to przyprowadzona miejscą
obroną / a nie rzek / ani przemysłem ludzkim obwarowanych
mieli na ten czas Prusacy. Przetoż y w lasy y bagniska blo-
tne na pierwszy wstępn wyzsta nieprzyjacielskiego pokryli się
z ktorych wyglądali. / gdy pustoszenie krainy swej obaczyli /
miłosierne pokorę od Krola żądali y otrzymali: i podać
wszelkie składając / y co Krol składać od onego czasu obiec-
jąc. Crom.lib.3. fol.57.

Nieruchło potym Bolesław Krzywousty / czasu zimy z
wojskiem do Prus wtargnąwszy / wsi / folwarki y miaste-
czka w zbluz y w berz daleko zapuszczył / czatownik / o-
gniem y żelazem pustoszył / y gdy nikt do potrzeby niewysła-
powal / wielki plon odegnal / wieżne / ktorych liczba niezli-
czona była na gruniecch Polskich / dla roley sprawowania

po roznych miejscach esadzał: i takoz y po dziesdzien stoie nie-
store w Polfcie / od onego czasu nazwista Pruskie zadrž-
mujac. Crom. lib. 5. fol. 109.

Bolesław Aedzierżawy / Aśiaje Polskie za zdaniem Brā-
ciey / synowcow / y wśhytkey rādy Koronney / woyny przeciw
Prusakom / którzy zaraz po śmierci Bolesława Arzywora
stego z posłuszeństwa Aśiażat Polstich / a zaraz y wiary
Chrześciānskey wypārli sie byli / nieodwołcznie podniost / a
przewiodłszy przēz oś Ażet żołnierza / trzema pułkami w zia-
mię zapuścił. Takim burzeniem strwożeni Przełożeni Pru-
scy / wpatruiac nie rowne do podobiania tāt wielkey woyny
sily swoie / które nād dziesiec tyśiacy piekşego / a nād śesna-
ście tyśiacy konnego ludu wynosić wiecey nie mogli / poro-
d od Bolesława wprzemy nie prazili / y posłusznymi być wē wśhy-
tkim obiecali. Niechac ten poro-
d pierwszy prożnych zabobonow wyrzetłszy sie / wiare prawdzi-
wa wśhyscy a wśhyscy przyieli: Cieszo to na Prusaki bylo /
wśkātze wciśkami przēšliami wira / tni bedac / y na dāłszy
czas onych sie boiac / kondicta zaledwo e przyieli. Wojnicy y
bālwan y czārtowskie z gruntow wyracali / iednemu pra-
wodziwemu Bogu / i torego my chwāłimy / iuz dawno spusto-
śale ābo rozrzucone Aścioly nāprawcwāli: niewinnia-
tkā po odrzuceniu bālwechwāstwa rodzace sie obrzēdem
Chrześciānskim do chrztu ś. przynosili. A żeby tym rychley
wiara Chrususowa po wśhytkey ziemi Pruskey trzewila
sie / nie wielki podatek na nie Bolesław wstāwil: wyrok ob-
wolac kazal / iż troby do czasu pewnego Chrześciāninem nie
zostāt / āby w niewola zāwziety nā wieczny zold zāprzedany
był. Jākōz bez przestātku ciśneli sie do wiary / āle bārziej
to z boiāżni niebesieciściśtwa przyślego / a niż z sercā prā-
wego czynili: O cym piersie ēpiewa Pēterā ieden.

Tylko sam ieżyk przysięgā abiełā,

Lec śerca wewnątrz namniey nie dotknēłā.

Tāt y Prusacy / po edciāgniēciu woyskā oplonawśhy z bo-

iążni/ rydło zaś do starych nalogow wrocili sie. Ante
dziej/ gdyż:

Vpada pretek widra przez gwalt wylisniona,

Bo choć sluzę cjasowi, w sercu wolna ona.

Ledwie zgola Rok wyszedl / ali Prusacy do dawnego Po-
gansstwa wmysly iawnie obrobili / obrzedy Chrześcijańskie
wykorzeniāiac / y Kościoly Boga prawdziwego pustosząc.
A obawiając sie / za tāt srogie wystąpiłi zniszczenia ostatec-
go / do Królestwa Bolesława z kosciołnemi podarki posły
wyprawnili: zupełna wiara swoje przeciwko enemu wy-
znawiając / y na każdde rozkazanie posłusznemi stāwici sie obie-
cuiac: to samo wyprawšy/ aby ich Bolesław dowiary Chrze-
ściāńskiey nie przymuszał / wdaiac / że pospolstwo Dycow y
Dziadow swych wiary żadna miara ani chce ani może od-
stąpić: y gotowi wszelkie wciški podeymować / a niżby od
obrzedow / lāt y zwyczajem zāstārzałych / do nowo zāwio-
dnych przystāwac mieli. A tāt sie na ten czas lā / kōwie ob-
szedl Bolesław z Posły. Crom. lib. 6. fol. 136.

Alleż Prusacy potem rebellizowali / y zdrada okazali / o-
tym y Crom. lib. 6. fol. 136. Tedy Kāzimierz w spokoio-
wšy rzeczy domowe / na Prusaki wojnę podniosl / chcąc im
kleskę za Bolesława Kędzierzawego wsiatę odplacić. A tāt
gdziekolwiek nāszy przejeżdżali / ogniem a mieczem wšytko
pustoszyli / nie folguiać ani lātomi / ani plci żadney obywatel-
ow tāmecznych / słuszną krzywdę y pamiatka srogię poraż-
ki narodu swego zāwasiñnieni. Którymi fłopotami będąc
wciśnieni Prusacy / pokoiu od Kāzimierza pokornie prosili /
y za pewnemi kondiciāmi dostapili. Crom. lib. 6. fol. 151.

Poczet Prusakow. Crom. lib. 3. fol. 56.

O dawnych Pruskich obyczaiach. Crom. lib. 3. fol. 57.

Wojna z Morawian.

Bolesław Krol wtory / rozgniewawšy sie na Cechy w-
ciēkaiace / mālac na Morawian zle serce / zalem y gnie-

wem ziety/ woysko ná nie obrocił / gdzie wsi / folwártki/ y
miástecká wypaliwošy/ ludži bázno wiele ná polách pomor-
dowal/ y wielkie korzyšci zábiéráiac wwoził/ á ná drugi Ró-
wiššy woyna gotował. Crom. lib. 4. fol. 74.

Boyna z Duńčykami.

Boleław trzeci/ nazwiškiem Arzywoušty/ Roku 1124.
przećiw Duńčykóm nowotná woyna podmiost. Powo-
dem byl tey woyny Duńskiey Piotr / człowiek w zacney y
wielkiey šámliey demerw Duńskich šplodzony. Ten gdy
młodzieńcem iešče bedąc/ do dworu Řiažecia Bolešláwa
przyechal/ wielká biegłošciá dwoćipu swego/ zá rozrywka/
cnota/ okládností/ y obyčáiwu przyiemnošciá / do tego zá
osobliwym Řrolá Duńštiego záleceniém / rychlo šie w lášce
y przyiažni Řiažecia Bolešláwa wšrubował / že potym od
mego wiecey y wielkich máietnošci / á naprzód Potiátém
Štrzyššim byl zbožácony : y ná to Malienta / w domu
Řiažec Ruššich zrodzoná/ ktora pierwšey žony Bolešláwe-
wey Gobišláwy krmá došiegála / od tegož Bolešláwa o-
zdobiony byl. Przycužyl šie byl ktemu Piotr iazyká Polškie-
go/ ktorym ták šie do Polškich obyčáiwu štešował/ iž žaden
tá ščešćia wielkiego człowiekowi obcemu / zayžreć nie
mogl. Oćiec zášie iego Šwihelm/ ktorego Šwistošláwem
nášy potym názwáli/ przedniejšym byl Senatorem y Pá-
nem Duńštim z ktemu przed inšymi plužyl w lášce Šenryta
Řrolá támečnego/ ktory co nawiešše špráwy Řoronne /
wšytkie ná nim pokládal. Gdy tedy byl Žbelus Řrolá brá-
tá zábiwošy/ Řroleštwo opánował / ná ten čžás oćiec Pio-
trow ščárbem nieoščácowánym pozostáłym Řrolešštim zá-
wiádomował. Ten o špráwách Duńškich oznáymuiac synowi/
nápomina go/ áby woysko iákie zwiódšy / do Dániey po-
špiešal/ á ščarb pozostáły wbiežawšy zábral/ pierwšey á nie-
šeliby šie do okrutnych niezbožnego merderce krmie rodžo-

ney / y onierzłego wŝytkim Duńczytom Tyranná / doŝłać
 miał. Odnoŝt Piotr wŝytkę sprawę do Boleŝława Zŝię-
 żęcia / który chętliwie obiecał pomoc mu do wŝytkiego / cze-
 ścia że człowiekowi dobrze ŝe ŝaŝużonemu / zachować ŝe
 chciał / cześcia też że zaciągami onemi y Polŝkę zbogacieć /
 temu ŝława imienia ŝwego y Polakow wŝytkich po zamo-
 rzu / y oŝtatecznym kregu pátnecznym rozmnożyŝy / rozmnożyć
 pragnął. A ták Otręty y Gdanŝŝá miáŝtá / dla przepráwie-
 nia wojská ŝporzadziliŝy / á podárki miedzy żołnierze po-
 dzieliwoŝy / iáto mogli cześ w roku na ŝposobnieyŝy wpatrzyć /
 do Otręty wŝtąpił / ták wiátry po ŝobie máiac / rychło nie-
 ŝpodziejanie na pierwŝym brzegu Duńŝkim / gdzie był O-
 tręty przybił / beŝpiecznie wojsko w wiodł / á rozeŝlawiŝy
 poŝy do Pánow y ŝlachty Duńŝkiej / przez przyiaćioły y ŝlu-
 gi Piotrowe / wiec y przez Gycá iego / ŝnádnie ŝobie wŝytki-
 ch Duńczytow chęci znielowił / zwaŝeŝá wdaiac / że nie
 prze co inŝego / tylko dla wzięcia pomoty z niecnotliwego
 meŝoboyce y Tyranná / á dla podŝwignienia wolnoŝci Duń-
 ŝkich / w kráie ich ząjeglował. W tym Tyran od ŝwoich o-
 puŝeŝony pierzchnął. A Boleŝław krom trudnoŝci Duńŝkiej
 ziemi doŝtawoŝy / miáŝtá y ŝamki Duńczytom powracał / y
 Krolá im ktoregoby chęieli obráć ŝobie pozwoili. Táŝ sprá-
 wioŝy y rzeczy wŝytkie poŝtanowioŝy / ŝarb on / temu
 wŝytkę ŝámilia Piotrowa z ŝoba wywiozł / á wŝywoŝy po-
 godny żegluga / w krotkim cześie w Polŝkę na ŝad ŝe o-
 párt. Grom. lib. 5. fol. 113.

Wojná z Woŝkalem.

Witold Wielkie Zŝięża Litwoŝie / z niepoŝluŝnemi
 Smolenŝczanym rociował / á wŝpárty poŝtami ludu
 Polŝkiego / ŝamk Smolenŝki / gdzie ŝe byli miŝczanie y co
 przednieyŝy Wojarowie / z dziećmi / z ŝonami / y z debrzy ŝwe-
 mi znieŝli / oblążeniem y dobywaniem wielá wronioŝy w

Strumie dzielnych ludzi Polakow / przez moc wziął / w Krowym bogactwa wielkie załatwił / część ich Władysławowi Krolowi przestał / a część między Kyclerstwo iako Kto był zasłużeńy rozdał. A drugie zaśia Samci przez poddanie był pobrat / y wszystko tamieczne Księstwo / na Kształt Powiatu przerobił. Książa iednak mieyscá onego do Węgier w Kroczył / tamże przy dworze Krola Zygmunta żywota swego dożonał. Crom. lib. 16. fol. 332.

Znowu Witold Roku 1406. przebywszy Kieże Ugry / na pierwey wyprawie przeciwko Moskiewie podiał / a przeplemnył Witold długo y Kieroko małenności Moskiewskie / pełen obfitey Korzyści / do Litwy sie wrócił. Crom. l. b. 16 fol. 334.

Na Władysława trzeciego Krola / pospolstwo Smoleńskie / gwałtem sie do oręża rzucił / Starcy swoje y z gładką poraziło / wyrzuciło / Zamek pod władzą swoia wzięło / a Jerzego za Páná sobie wezwáło. Ale Kázimierz Książa Litewskie / z nagłym woyskiem / miasto samo spalił / a w ludziach niezmierny poboy sprawił / zamek odebrał / y do pierwszego pęsluśnistwa lud pozostały przywiódł. Crom lib. 21. fol. 424.

Cár Moskiewski przybrawszy sobie Tátary Káskánskie / z nagłą do Litwy wtargnął / a muezem y ogniem Powiaty pustoszył. Ciego nád nim chcac powetować Litwa / wzajemnie też dzierżawy iego rozdłuz y w Kierz daleko wyniszczała / plon niezmierny odganiała. A uderzywszy w sie z pogonią Moskiewską / trwającymi boiem poraziła / gdy tym czasem Kázimierz na skutek wojny w Smoleńsku ociekawał. Crom. lib. 21. fol. 425.

Jwan Kniáz Moskiewski / Nowogrod wielki podbił / tremu wiele zamkow y miasteczek na białey Rusi / Ktora wielkiego Książęcia Litewskiego pęsluśná była / pod władzą swoie pobrawszy / też y na dalsza ziemię Ruska y Litewsko okrutnie sie zanosił / Kierokie ten a prawdziw y bogactwa

te Zsiestwo od przodkow swoich obiat byl / jedno iz Tatarom Zawolgskim holduiace y obowiazane bylo / a tat skarnadnie / ze Poslom Tatarskim / a nawet Goncom podatet wyciagaiacym / abo dla iatciey insey potrzeby przyiezdziacym / gdy na koniach wiezdzieli / tedy Zniadz sam piecho droge im zachodził / a mleka konskiego kufel z poklonem niskim podawal : ktorego iesli tam tropla iaka z kufela onego na grzywa koniska kapnela / wnet ia zlizac byl powinien. Tlumaczowi listy Tára Tatarskiego czytaiacemu / przewyborna była sobola podścielal / a sam z Boiarami swymi / maiac ich sluchac / na kolana uklkal / ani zgoła zadnego roszkazanía tyranskiego przestrzegac sie nie odmawial / choć aby mu też było woynne przeciw Chrześcianom / y przeciw z braconym przymercom / abo przeciwko towarzyskom y przyiacielom własnym podiac roszkazano. Tey tak twardey niewoley y nieznośnego iarzma / Iwan mąż wmysłu wielkiego / nie mogac znieść / tym bardszy ieszcze od Zony swey Greczki podburzony rzuciwszy sie do oręża wśilnie go zrzucal : pograniczne Zsiadzata Ruskie pokrewne swoje / fortelem bardszy / a niż woyna podbił / zaczął daley ku zachodowi stonca przymknawszy sie / Nowogrodu wielkiego / známienitego / spasońskiego / y wszystkich pulnocnych kráiow targowistiem naysławniejszego miastá / ktore orężem Alexandrá Witolda ściśnione / sto tysięcy grochow złotych / iako chce Wapowski / abo iako piśke Długosz / cyrkłom / co rublami pospolicie zowa / wielkiemu Zsiestwu Litewskiemu co Kot aż do onego czasu placic było zwykło / w Litewskiej pomocy omylonego dobywał / y przez poddane wzial : Trzy sta nayprzedniejszych mieścjan pozabił / a onych dobra wszystkie zagarnął : inszym zaś mieścjanom trzecia część tylko maiestności ostawiwszy / ostátek ná sie pobral. Nawet Archiepiskopa starb / złotem / srebrem / kamieniami drogiemi / perlami / y wszelkiego rodzaju bogactwy przez wiele lat zebrányimi / zaprzatniony y ubogacony slupil / y tylko samego zlotá / srebrá / kamieni / pe-

rel/ trzy sta wozow zupełnych wywoził. Inſzych wozow
na ktorych inſy rozmaity sprzęt wieziono / niezliczona rzecz
była. Crom. lib. 29. fol. 563.

Wojná z Brándeburczykami.

Władysław Łorietek sam osoba ſwoia / na Márgrábs-
twa Brándeburſkie z woysciem wyiechal / wálne Li-
tewſkie y Ruſkie poſiłki prowadzac / góſie z woysciem ſko-
dliwym tu Fráńkofortowi poſeǳy / gdy niſt dla dania od-
poru nie wystepował / wprowadzie miast nie dobywał / grun-
ty iednát ze wſytkich ſtron puſtoſzyé kaſal / á popaliwſzy iá-
ko nawiaſcey. wſi y miáſteczeł wielka z támtąd liczbá wiá-
ſniow / y korzyſci inſzych niezmierna rzecz odegnal. Okru-
niey ná tey wojnie poſtepowała Litwá / y ſrogie w ludziach
morderſtwá czynila / Pánie y Pánienti byla / Koſcioly ze-
wſzad gwałciła / wylupowała y zápalála.

Drugiego záſie Roku. powtore Litwá do Márgrábstwá
wpádlá / á morderſtwá y pojogi poczyniwſzy / w dochwyſtá
zdoberz wywozła. Crom. lib. 11. fol. 250.

Roku 1271. Bolesław Kſiaſz Káliſkie / opánowaniem
Sántoká / y wydárciem Drenu zamku rozdrażniony / wielkie
woyſko zebrawſzy / ktemu Kwiáwſka / y Zimomysłá Kſia-
ſcia pomoca wſpárty / Márgráfom Brándeburſkim woy-
ne przypowiedzial : ktorzy gdy do bitwy wystapié / w mu-
rách ſie tylko broniac / niechcieli. Sántochie ſplundrowa-
wſzy dzierżawy / pod Soldyn woyſko ruſzył : góſie drábiny
pryſtáwawſzy / miáſto wbieſzał / wział / wylupił / ſpalil / y zdo-
berz koſtowna odegnal. Crom. lib. 9. fol. 211.

Potym Polacy / przeminawſzy Dren zamek / wnet nieprzy-
ciáſielska kráina / z te ſtrone Odry leżaca / dlugo y ſeroko pu-
ſtoſyli. Strzelce zamek ſwieżo zbudowany wzjęli / wylupi-
li / y wſytek dymem puſcili. Srożac ſie ná ludzje / ná grunty /
y ná budynki : teſz korzyſci niemále odwieſli. Crom. lib.
9. fol. 212.

APPENDIX BEL- L O R V M:

Albo

Przydátek tych rzeczy, które
do Woien należą.

Wojná Dycowska z Synem.

S Niem przed przyjazdem do Wrocławia Władysława
Książęcia / Zbigniew syn jego z ludem swym tuż z táme-
rad wstąpiwoſſy / do Kruszwice wſkoczył. Miáſteczko to ná-
on cías ludne y doſtáteczne było. Tám tedy Władysław
dni kilka we Wrocławiu przebywoſſy / puſcił ſie zábiegáiąc
aby Zbigniew od pogránicznich Pomorzan / ludzi do Páno-
wánia y zámięſzánia rzeczy porwoczych / pomocy dopadłſy /
nie zmocnił ſie. Jákoż ſia nie omylił ná mniemániu. Wypro-
zumiawoſſy bowiem przejazd y zamysł Zbigniewowe / wiel-
ka liczbá Pomorzan ciſnęła ſie do niego / ktorých on rádo /
namowámi / y dufnoſcią wſpárty / Pogáńſkie práwie ſerce
ná Rodzićielá záwoſiał. Záтым przeciw przychodzącemu / z
ſiedmiá wſſytowaných pułkow / ná brzeg ieſiorá Goplá wy-
ſtąpił. Nie miéſzkáiąc y Władysław wſſytował woypo / z
obu ſtron wderzyli do portánia / ztárły ſie ſkóbliwie woypoſtá-
nie równie rzeſwiey nád poſilki ſwoie ſámi poſytkáli ſie wy-
gnáńcy / iáko to w ráſie niebeſpieczeńſtwá włáſnego. Tám
los przytáciły / porwonne / trwone / y brácią nátrácił / ták iż
włáſney krwi między ſoba czynię żelázem przyſtko : co konie-
cznie muſiáło w domowey wojnie przypáſć. Pádáli z obu
ſtron : meſnieyſzym jednáć nácierániem zſtrony Władysła-

wowey/ pogromieni wygnancy ktorych winsta część tu ie-
 zioru naparli/ábo pogonia pobila/ábe wody zatopily. Gre-
 ga ná on czas mienia być perazke/ ták iż woda ieziora / tru-
 pem á trwia náspieczona / ludziem tákże bydlu / długo w-
 żywania bronila. Z woyská Władystawa Zsiągacia / nie-
 sila pobitych/ ále rannych bázno wiele zostalo. Zbigniew
 z pogromu do miastá wpadł / żywo w rze Czerwstie
 przybedł. A Kruszwica/ że go w sobie zachowała / ná lup
 żołnierzem dána byla : y od tegoż czasu / iákie y po dziśdziej
 widzimy/ o tákie zniszczenie przyszła. Crom. lib. 5. fol. 90.

Ściec od syna wygnany wojna.

Spostronnym ratunku Mieczysławá i o spaczaiącego / y
 o wetowanie Pánstwa fráscoliwego/ przypadek o rru-
 eniey by przeraził. Albowiem syn nastárby iego Otton/ przy-
 iáznia y pomocą Potentatow niektórych podpárry / wielk-
 Polste/ ktora przy Oycu iego iésze w całe zostawała / opá-
 nowaw by zámki y miastá niektóre onemu wydál : siad
 wyprawow by do Rázimierzá posly/ pod władza iego być y
 wšytkie rozkazania pełnić wiernie / przyrzekali zagnuwa-
 ny ná Oycá / że en co przednich dziełá wy swoje ašytkie
 synomy młodkym/ y z irzecia zóna spłodzonym/ przywodząc o-
 nego/ rozstawal. Chylnie polski wo przysiał Rázimierz / y
 peśiádác dóbra Oycowstwie latwie Ottonowi dopuścił/ wy-
 law by ná swa stronę/ dla starożytney dośkryności/ samo tyl-
 ko Gniezno/ ktore Etolica w Polské naydawnieysza by-
 wało. Crom. lib. 6. fol. 143.

Rázimierzá/ tóży synowie iego. L. Ból nazwóšsiam czar-
 ny/ y Ziemomysł / z piórká żona spłodzeni / ktorych śnac
 Młóćchá trućizna zrić. siá tuślá / siáßzym karániam Bo-
 żym pobudzeni / przecie to Oycu perastáli : w ktorogonie-
 bytności/ Leczytkie y Eicradzie dziełá y / żyćliwosciá
 Potentatow / y ašytkiey śláć ty wšpárci/ opánawali : z

krorych Lešek ná Sirádu / á Siemomysł ná Leczycy / obie-
dli. Tát Rásimierz cudzego látnac bezpráwnie / swego po-
zbył sromotnie. Crom. lib. 9. fol. 205.

Wojná między Brácią.

Władysław wtory Ásiaże / ná Brácia rodzona / iáwnie
powostawác / y z dzieław ich włásnych wypedzac po-
czal / dusájac w lud wielki posilkow Ruskich / ktorym Swáo-
rostaw syn Wósewołody Ásiażeciá Riowostkiego / Izaław
Dawidow / y Wósewołodymierz / Ásiażetá Hálickie Hetmá-
nili. Zácym iúz Władysław Zhenytká z Sedomirzá / á Bo-
lesław z Plocká / y ze wšytkiego Mázowśa wygnal byl.
Zostal ieszcze Mieczysław / do ktorego Brácia inšy wstapili
byli. Przeciwko tym tedy do wielkiey Polśki z woyskiem dá-
lekim przeiázdem náđciagnal Władysław / náđzieis wšytkie
zwycięstwa potkádájac w praskości. Poznánia miáštá /
gdźle bramy przed nim zámknione byly / pierwszym šturmem
dobyćnie mogac / w frag go obleženiem otoczył. Pustošyłá
w tym Rus grunty / zábiegámi iúz wolnieyšem: palilá wśi
y miástečká : narodu oboiey plci náimawšy / w niewola od-
wodzilá / Kościoly lupilá / páńienki wčziwé / y niewiásty stá-
teczne gwałciłá : náostátet áni dzieciom nie borgowálá. A
Bolesław / Mieczysław / y Zhenytk ná ostroni z niewielkim
ludem swoich ležac / do rzeczy czynienia wčesney pogody w-
pátrowáli: Rychlo potym wpátrzywšy čás / zápalili Ta-
bor / y nagle niezmiernym przykiem y grzmotem nieprzyia-
ciol potrowšyli / ktorzy zátem pocželi pierzchác : Pierzchá-
ciacych żołnierz konny iednych pozábial / drugih w Warté / y
Głownię nie opodal od Taboru cieláce Ržeti náštwáršy /
potopil. Władysław z Ásiažety Ruskiem y z trocha niekto-
rych umk nawšy / do Arálowá ze wšytkiey ély wčiekl. Štám-
tad Rus nie dlugo popasájac / práwie nága / bez oráža / y we
wšytko ogol. cona do domow powedrowálá. Wydárte

potym są obfite y tofłtowne **Książęcia Władysław** / y **Ruskie Tabory**. **Rok** ktorego to przypádo/ był **1145**. **Wielka** zaráz odmiana w rzeczách **zwycięstwo** tákże przyniosło : **Wfyscy** sie hurmem od zwycięzonego do zwycięzcow gároneli/ **wyjská** im przymnawali / **zamki y miasta** / y **wóarunki** pobrane/ **doktorowolnie** pod **władzą** **pięćwfszych Pánów** **przyschodzily**. **Nie** kontenci iednát tym tylko **zwycięzcy** / że **Bráta** ná sie **feurmującego** porázili/ y **wfyskie** **maietności** **swoie** odebráli/ z **własnych** go tákże **dobr wyzuc** / y z **Księstwa** **wyrzucić** **zawzięli** sie/ **wważając** że on nigdy do **polepszenia** y **dobroci** **przysć** / **ani** bez **wstrzeżenia** **woyny** **wspárty** **ludźmi** **Ruskiemi** / **obeyść** **sia** **nie** **miał**. **Przetoż** **Roku** **drugiego** z **wyjskiem** **ktore** **przy** **sobie** **mieli** ; **potężniejszy** **poczęści** / **á** **niż** z **początku** **było** / do **Kraków** **sia** **ruszyli**. **Co** **gdy** **Władysław** **wfyszał** / **obronie** **zamkowej** / **ani** **zstrony** **swey** **ludziom** **nie** **dowierżając** / **á** **w** **mił** **sierdżu** **Bráciey** **swoiey** / **ktorey** **upokorzeniu** **ładney** **nie** **chćiał** **pokázac** **litości** / **rospacżając** / **żony** **ze** **trzemá** **synámi** **w** **Krakuwie** **odbiegfszy** / **przez** **Slasko** **do** **Niemiec** **wiáchal** : **O** **Konradá** **trzcćiego** **Cisárzá** / **żony** **swey** **brátá** **ciotczanego** / **chcac** **rátunku** **dosięgac**. **Krakuwianie** **przed** **Bolesławem** / **Nieczyławem** / y **Henrykiem** / z **pierwou** **zámkneli** **miásto** **byli** / **ále** **porozumiawfszy** **dálfsze** **wchodzeniu** **Książęcia** **swego** / y **zgodliwe** **zdanie** **wfyskney** **Polski** **wybaczyszfszy** / **otworzyli**. **Nie** **wiele** **báwiac** **podal** **sia** **y** **Samet**. **W** **ktorego** **obeymowániu** **ná** **podziw** **stromnie** **y** **lá** / **stawie** **záchowáli** **sia** **mlodzieńcy** : **Syny** **y** **żona** **Władysława** **zbiegłego** / **chociaż** **to** **oná** **glówna** **nieprzyaciółka** / y **początkiem** **wfyskneygo** **im** **złego** **była** ; **od** **wskelákiey** **krzywdy** y **potwarz** **żołnierzow** / **rownie** **iáko** y **Senatorow** **zaiádlych** **bronili** / y **ze** **wfyskim** **zbiorem** **do** **Niemiec** / **ábo** **gdzie** **wola** **ich** / **odiáchac** **im** **pozwoлили** / **przydawfszy** **obronę** / **ktoraby** **ich** **była** **dla** **przeiázdu** **bespieczneyfszego** **reżćiwie** **prowádsila**. **Ták** **Władysław** **niefszczęśliwy** / **zá** **ráda** **niewiásty** / **cudzego** **niefspráwiedliwie** **látnac** / **sweego** **spráwiedliwie** **ostrádal** : y

ktory ze známienitego Księcia y dostojności Wielkowiś-
nego Księstwa ciešyc się z pokojem niechciał / ná žalostnym
wygnaniu/ze zla Káyczyna Zona swoia/ mizernie stáwaczeć
musiał. Crom. lib. 6. fol. 126.

Henryk Brodąty Książę Wrocławskie / spłodził był z
Jadwigą Małkonta swoia / Książecią Kárwáckiego / á
Márgrabie Moráwskiego Bertolda cerká / przetyborna
niewiasta/ Henryk á y Konradá Zedzierzawym nazwanego
dwou synow/ Z tych młodszeo bąrszey Ociec/ á stáršzego bą-
rszey milowála Mátká : wšákžie zá ráda Máłkonti / uczynil
dział między nimi táki / že młodszeo Łuzáckie y Lubuskie
dzierzawy/ á Henrykowi stáršemu wšytkiego Páństvá o-
státet/ y z Wrocławiem zostáwil. Który dział biorac zá
przywode Konrad/ woyna Brátu przypowiedzial/ niedbájac
nic ná rozrzádenie áni ná prosby Zedźcicow. Nie záspál á-
ni Henryk brát stáršy : lecz zebrał wšy woystó/ teź iáto mo-
gac przeciw brátu wyiáchal. Dáli w tym sobie bitwa ná
miejseu Studnice nazwanym / między Legnica á Goltym-
bergá : otrzymał w tym Henryk zwycięstwo. A Konrad w-
ciekájac/ áž do Glogowá zábiegl/ támsze się wždy v Dycá le-
dowie zdrowo wybiegal. Wšákžie nie názbýt dlugo potym
w puszczách Tarnowstich polowac / á zwierz dziłi goniac/
kon pod nim w biegu šwántkwal / y tákci šyis złamal.
Crom. lib. 7. folio 167.

Konrad Książę/ stan Duchowny zrzucił wšy/ gdy Brátu
Bolesławowi nád spodźieránie tego/ cząści dobr ná Legni-
cy sobie wydzielonych vpominal się; A Władysław Arcy-
biskupem obrány/ cząści swoiey ná Wrocławiu dochodzić
iáž nie myšłil/ wnet Bolesław do Wrocławia / ktory pier-
wey samžie był porzucił/ znówu wdzieráć się počál. Czego že
mu bronil brát Henryk/ lud przeciw niemu zebrał/ żołnierzá
z Niemiec pieniężnego záciagnął/ Wrocławskie záтым brá-
tá swego Henryká dzierzawy/ oráżem á ogniem pustošyli: w
Teymárku Kościół y miástečko spalili wšy/ z woystiem pod

Wrocławu

Wrocław ciągnął. Nowym na ten czas murem Wrocław obwodzony/ a miasto prawem Niemieckim ustanawiano. A wždy trzy miesięczne obleżenie Bolesławowi wytrzymali/ temu częstemi wyćieczkami żołnierza wrywając / od obleżenia się uwolnił: gdyż sam Henryk nie będąc równie mocy braterskiej/ w Franki boiu otworzystego nastąpić się nie kuśił. Wrocił się mało potym z woyskiem wielkim Bolesław gdzie daremnie szturmem znowu o Wrocław się kuśiać/ wsi y miasteczka daleko w szersz pustoszył: A nie mogąc zamkom przed mocnym warunkiem Henrykowym nic uczynić / woysko na zad odwiadł. Żalony iż dwiema zaciągami / z kośćtem znacznym podietymi/ nic takowego nie sprawił/ iako by tak wielkie nakłady nagradzać mu się mogły: Wszakże przedsię na trzeci ięszcze odważył. Ale gdy y ten nie według myśli ślącował się/ a pieniężnemu żołnierzowi na zapłatę warku nie stało/ wnet żołnierz plundrując y niśzając iego własne dzierżawy/ żołdu swego dochodził/ y tym mu samym nienawieść y iegoż własnych sprawił/ że go iawnie opuszczając y gárdzić nim poczęli. Zaczym na to mu przyşło / że wşytek zbior własny/ na wypłacenie żołnierzom ważył. Ale gdy y tak nie mogli się wşytkim wiścić / Zamkow niektorych y maietności prawem zastawnym musiał im wstepować. Na ostátek Lubuski Powiat y Janá y Ottoná Mągrabiów Brandeburskich/ przyşło nierozsadnemu zastawić. Ktory Powiat/ od tegoż czasu w dzierżenie Sásow possedł. A gdy tak Bolesław prze ścisłość/ prze niedostátek/ y prze mierziwośćkę y ludzi swych z frásunku w głowę zaśedşy / iako bezrozumny ledáiáto się blokał/ od Henrykowych żołnierzow poimany/ do Wrocławia przywiedziony: wşakże od Bráta miłośniernego zaráz wolno wypuşczony był. zř. Crom. lib. 8. fol. 196.

Po śmierci Swietopeltowej / wojná domowa miedzy Miesciugem a Wárczyśławem/ synámi iego powstała bytá: w ktorej gdy przemagał Miesciug/ Wárczyśław poimány od niego/

od niego/ rychło potym vshedł / Konrad Margrabie Brán-
deburstiego ná pomoc wezwał / co mu nágrodzie przystoy-
nie byl obiecal. Przyiał Konrad kondycia / ktoremu gdy w
zakładzie nagrody Gdańsk puścił Wárczyszlaw / w onychże
dniach rychło / ná samey wyprawie wojenney umarł. Crom.
lib. 9. fol. 212.

Wojná niespráwiedliwa nie- szczęści sie.

W Itold zaciągnawszy z Polski wielką liczbę naiemnego
żołnierza / wyprawił sie przeciwko Ruśi Pskowianom
ná on czas ludziom wolnym : ále zaś potym pod Pánstwo
Moskiewskie podbitym. A wskáźe oná wojná nie dosyć sie
mu szczęśliwie ná pierwszym wstępie wiodła / iáko tá / Kto-
ra bez wskłádkiey spráwiedliwej przyczyny podieta była : bo
nieprzestawájące dźdże wstáwnie leiac / ziemia z przyrodze-
nia samego Ignaca / tym bárziej nágrázáły / ták dálece / iż
woysto áni pospuścić / áni koni nápaszwać sposobnie żadną
miarą mogło. A wždy náostátek Pskowianie / wielką wa-
gą złotą y srebrną / częścią spláwionego / á częścią zrobionego
pokoy sobie kupili. Crom lib. 19. fol. 379.

Fortel wojenny.

Przemysł Żłotnik / zbawszy orszak nieuci żołnierza wol-
nego / tákim fortem nieprzyaciela podhedł. Wielką
liczbą fyszatow y tarcz y młodeystow drzewá / y z inšey
máteriey nárobić kázal / ic. Ale o tym fortelu naydzień sobie
ná przodku y Przemysła który Książciem został Polskim /
folio 4.

Gdy náby przeciwko Tátárom bitwe ogromna wie-
dli / w tym konny z Tátárskich ludzi jeden / ic. No tym for-
telu naydzień sobie trocha wyżej o wojnie Tátárskiej ná
tarcie 106.

Fortelny wymysł Rybitwowy.

Niechaj Litwa z emu Eodemirsku aż po samey Dąwle
chość. A nie chodzilo iey na przywodzącach z naszych
Polaków/ dla pustożenia Dyczyny nawodzacych. Miedzy
tymi co znacznie szły Długosy wydaie / Piotra Pskonska Ja
nienczyka / y Litona. Szczekarszewskiego Toporeczyka / ktorzy
mieysc y spraw bedac wiadomi / tajemnymi przeiędzy Li
twie do Polski wiedli / naszych rady wskytlic onym odno
sac / a gdzieby sie ochraniać zasadzec / abo też gwałtu otwo
rzystego naszych / zewszad ie przestrzegali. Trąfunkiem snac
Litwa glebiey do Polski wtargnac wymysliwszy / Piotra po
mienionego dla wypatrzenia brodu na Rzecz Wiśle wprzod
wyprawia: ktery przeprawa miała wymacać / a grunte
dną Riecznego dlugimi przecinami dla znaku ponaryska
wszy / nąznaczona byc od siebie miakłość Litwie powie
dział. A w tym / skoro po odiejdzie iego / ali Rybacy czoł
nami na mieysce ono przypłynawszy / przeciny natknione oba
czyli / a na co to uczyniono postrzegszy / z tamtad ie wyieli / y
nie daleko na mieyscu glebszey y bystrokratney Rzeki wetknę
li. Tam Litwa chcąc naszych tym snadniey / y wbespiecz
nych za Rzekę ostroczyć / nocy ciemney nad Wiśle przycia
gnawszy / po znarach wtazuiacego Piotra przeprawiać sie
poczela: tamże niemalo ludzi ktorzy naprzod z woyski w Rze
kę powtarzawali byli / glebościca Rzeki y prattim zakre
tem przepasći wodney pozartych / razem y z konimi zginalo.
Co gdy postrzegli Żetmani / mniemaiac być zdrada Pio
trowa / iakby zdrajce swego na brzegu Rzeki ścieli: o tym
miał też na przedzie O zdradzie y karaniu iey / fol. 70. a. v
Crom. lib. 12. fol. 270.

Sposob woiowania.

Jelka mocą dobywał Cesarz miastá Glogowá / ludne
go cjasow onych / ale nie obwarowanego. Tam mie

kczające obawiając się / aby gwałtem miasta dobywszy Ce-
 sarz / onych na zgubę ostateczną nie podał / przymierze do-
 piąciu dni wzięli / przez które jeśli im pomocy nie dano /
 poddać się obiecali : a dla pewniejszego warunku / syny co-
 przednieyszych mieśczan w zakładzie podali. Sami w tym
 do Książęcia Belesława / w iako wielkim niebezpieczeń-
 stwie jest miasto / y iakim sposobem z nieprzyjacioly postapi-
 li / z wiadomością wyprawili. Pochwala Książę rada / y sta-
 wieć się im na pomoc pretko obiecuie. Wszakże jeśli by naczas
 z nieprzyjacielem postanowiony nie przybył / wytrzymać
 przecie gwałt nieprzyjacielski kaie. Cóż jeśli by nie uczynili /
 wyniszczyć ich po wstąpieniu Cesarz kim paprzyśiegał / ra-
 dząc aby na zakładzie raczej ony / a niżeli na wrzuceniu
 wszystkich siebie szkodować woleli. Wziął y Głogowian
 więcej wiara y Zwierchność Książęcia / a niżeli miłość
 własny ch dzieci swych. Przetoż dwiema dniami przed wy-
 ściem czasu przymierza / przeciwko mocy nieprzyjacielskiej
 we wszelkie się dostateki opatrzyli : Basty zbite y nado-
 słone parćany naprawili / kamieni y pościżow rozmaitych
 na Basty iako na więcej nanaśli. Ustąpił dzień piąty
 Cesarz mieśczany / aby w dług obietnicy poddać się / wpo-
 minał. Lecz widząc sercá ich odmienne / rozgniewany / ze
 wśch stron miastą dobywał : Syny ich w zakładzie y sie-
 bie będące / do okrywok / ktorymi się przed sobą zastaniáli /
 przymiwać kazał / y twarzami tu miastu blisko parćanow
 obrocić : chcąc aby mieśczanie nadekropia dzieci swych mi-
 łosierdzie mieć / ostrożnie z blątkow rzucali / y tym samym
 śnádniejszy przystęp pod ściany żołnierzowi czynili. Sa te-
 dy okrywoki / sąciące społone / ktorymi żołnierze do szturmu
 idący od pościżow zastaniąć się wiec zwykli. A wszakże mie-
 śczanie / wszystkie strzały / pościżi / y oreża / nie folgując ani
 dzieciom własnym wyrzucałi na nieprzyjacioly / a ktorzy pod
 miastem bliżej podchodzili / lub po drabinach na blątki się
 wdzierali / tych żerdziami spychali / kamieniami tłumili / smo-

la goraca y wrzającym utrepiem leiac / y z wierchu na byle
 straciąc. W tym Cesarz lub rporowi / lub statecznesci
 Głogowiánecw nie mogac sie wydzivic / ran ktemu y nie-
 bezpieczenstwa ludzi swoich lituic / odwrot uczynic tazel.
 A ták dnia onego / y niektórych potym inshych / prozno doby-
 wania pokuszal sie. A potym ani chciał ludzi swoich w ta-
 kie niebezpieczenstwo podawac. Albowiem wielu bärzo me-
 zow dobrych / Bäwarczykow / Säsow / y Czechow / iednym
 Sturmem onym wronil. Nie wstapil iednak od oblezenia
 Cesarz. A zätym tej Bolesławowi oczekawane nädciagnę-
 ty pobilti: Zäczym ogromne woysko żołnierza swego zebra-
 wshy / pod nieprzyjacioly blizy sie podemknal / ktorym bi-
 rowy wstapney / chociaż ia wymagal na nim iego żołnierz / nie
 dając / z katem y z zäsädzet woyskä ich wrywäl: ktorzy na
 passa lub też dla inshy potrzeby iätkey z obozu wyiezbäli /
 tych przez podeślane żołnierze imäl / äbo też zäbiäl. Często-
 kroć noc y pochmurney z wrzastiem y trab krzykiem / pod Ta-
 bor nieprzyjacielski wpadal: straz äbo wiec mordowäl / äbo
 z stanowiskä swego rozgramial: pod czas y we dzie / lub
 to na obieduiacych / lub też na odpoczywäiacych / z wielkim
 okrzykiem wderzal / ä zä soba goniacym wstapowäl / do Ta-
 boru zäs odwracäiacych na przemiäny wganial: zärtkosć
 toni swoich / ä wolowirość nieprzyjacielskich / y cięskosć rym-
 stunkow ich na wielkicy pomocy mäiac: Ták iz nieprzyja-
 ciolom ani do Sturmü / ani do sporządzenia sie / ani do wy-
 tchnienia / nie rozworu nie dawäl. Palil de tego wstrag le-
 żące wsi / ludem zäsädzał przciäzdy / ze bez klesi i swoich / ani
 czelädzi na passę wyprawić nie mogli / y to częstokroć wra-
 cäiacych sie żywnosć odbiäno. Znämienicie spräwami te-
 mi slynäl Bolesław w woysku nieprzyjacielskim / ták iz nie-
 przyjaciele wierše skłädäic / chwały y cnoty iego / po wshy-
 tkim opiewäli Taborze. Tzego Cesarz / äz pod gärdlem zäs
 kälzäc musiał: Obawiając sie / äly te rzeczy boiäznia y roz-
 pacza serca żołnierzom iego nienädwatäläly. Warpliwie te

dy cierpiał utrapienie/ nie wiedząc/ acaliż on oblegi / czy go
 obleżono. Odiachac obleżenia nic nie sprawiwszy / za rzecz
 smrotna : dłużej zaś trwać w tym miejscu za niebezpieczną
 poczyta / obawiając się aby zaś w Tabor cesliby go gdzie in-
 dzie nie przeniosł/ głod y sennie zmorzenia/przez częste nabeigi
 Polaków wdarły się/wojska mu nie nadrażili. Ale potym
 przyšlo do bitwy y zwycięstwa Bolesławowi : aż też na-
 státel pokoy y spowinowacenie między Henrykiem Cesarzem/
 a Bolesławem Książęciem Polskim stánalo. Crom. lib. 5.
 fol. 102. & sequentibus.

✍ Storo Konrad Cesarz z wálnym woyskiem Niemiec-
 kim/Czeskim/y Morawskim / do granic Polskich się przy-
 bliżał/ nie zámiedbal Bolesław z gotowemi Pułkami/które
 był iáko mogąc na predce z ludźi swy. h zebrał/ miejsca po-
 trzebne ubiejęć/támże przeiązdy/zywności/pasze/y wody są-
 sadzkami obwiodł/y na nieprzyjacioly po cokolwiek z obozu
 wychylone/ z łatow onych wypadal/ y często ubespieczonych
 gromił : a czasem wśytko woysko/ przeiędzające się/ ábo w-
 spokoione być wyrozumiały/nagłym rozruchem/y rzómo
 pod Tabor ludźi swych podpadaniem / zrózył y zámieř-
 wał. A gdy owido broni się rzucili / co rychley na miejsca
 trudne y bągnięte woysko swoich wwoził/ nigdy boiu wste-
 pnego nie chcąc z nimi rostkować. A gdy w tym nád Odro-
 Rzetą Taborem miał stánowieć się Cesarz/ trąfankiem Rze-
 ká oná wylatá była / a náśy dálśe brzegi opánováł/y s-
 trudną przepráwczynili Niemcom : Do tego też z Niemiec
 nowe rostyrki / do wprzátnienia rzeczy domowych Cesarzá
 odciągály. Za ta okázyia wnet tá woyná záměřta wstála.
 Crom. lib. 6. fol. 131.

Sztuczny wmyśl na wojnie.

✍ Aiac Krol Władysław nieiáka wczyniona nádzieia / o
 poddaniu się Chelmná y Toruniá/ miast zacnych / iuż
 był

był miał Taborem wmyślnie się tam ruszyć/ jedno że go Rzy-
 Źacki Mistrz/ chytrym y wymyślnym fortelem/ oskubał/ jednego/
 tedy indziej obrocił/ posłał bowiem pod wojsko Kurfora/
 rzekomo do siebie od Kommandatora Brodnickiego listy
 zmyślone niosącego; Ktore oznajmowały / iż Brodnicki za-
 meł w żywność y strzelbę wojenną nie będąc opatrzoną /
 znieść dłuższego oblężenia nie może. Ktore listy od poimá-
 nego Kurfora wytrzesione / sprawiwszy w naszych wiare / y
 w ząłym sprawiły / iż prośba nadszła o dobyciu Zamku tam-
 tego oskubańch / od lepszego zarządku odwiody / y tak
 wszystkie siły naszych / nie więcej się nieprzyjacielowi iako im-
 samym dla ścisłego niedostatku żywności wprzykrzająca /
 cklwym y niedogodnym oblężeniem nadwarżyły. Aberwien-
 Brodnica / nie tylko że miastem przyrodzonym y munitia
 dobrze obromna była / ale też w ludzie / w armacie / w żyw-
 ności ktemu / y w orężu dostatek / hojnie obfitowała. Na o-
 ney tedy oblężeniu / Krol ze wszystkim wojskiem / cały Nie-
 miec darenie strawił. Crom. lib. 18. fol. 364.

§ Drąhin Zamek / prze niedbłość Dobregościa Książ-
 ęcia Kamenńskiego / od żołnierzy Niemiecich do ziemi
 Pruskiej idących wzięty był. Ale go nasz zaś nąząd w ma-
 łym czasie odzili / za dzielną sprawą Wienzycá Niemcá ie-
 dnego / Który będąc na zamku między ludem nieprzyjaciel-
 skim / tajemnie w noc Polaków naszych do Zamku w żwie-
 rzęch schronił / naprowadził / zaczęli oni obronę zamkową
 nątych miast porzuciłi. A Páwła onego Wienzycá / do-
 żywotnym dochodem na Żupách Wielickich Krol darował
 Crom. lib. 19. fol. 376.

Sposób nawodzenia wojska.

W Jotr Woiewoda Krakowski / pod regiment Rycerstwa
 wsiawszy / a na grunty Rusaków wśedłszy / mądrze
 wszystko y szczerze poczynił: w ciągu niemu sprawą szkow-

na osłojnie idac / náspiegi wśedzie rozylat: Taberom
miejsca sposobne wynayduiac : straż po wśytkich stronách
rozsadzał : dla pasze/ dla żywneści/ lub dla opatu/ nie przy-
dawşy orażnych mocney obrony / z obozu nie stál / wiedzac
dobrze/ że z chytrym śedł w śrąnki nieprzyaciélem. A téż
nie krom zdánia y spolney rmowy wśytkiego Rycerstwa/
nie czynił. Crom. lib. 9. fol. 208.

Wtarćká pojedynkowa.

Niemiec Śleżak nieiał z podchoragwie Krolá Wągiera
śkiego Zygmunta/ z pośrzed pultow nieprzyacielskich/
w pośrzed plácu wyieźdzał / y kogokolwiek z Polakow do
pojedynku powabiał. Lecz w tymże czasie zaráz Jan Scj-
cki Dolinwyczył przeciwko niemu wypadł : Zlożyli w tym
hártowne drzewá : gđsie zbiry od Polaká y śtrepowány
Śleżak/ niemála o śkutku y nádaniu sie wálney bitwy / tá-
żdy swemu woysku práktykę przyniośł. Rzeżwo zátym ná-
tychmiał krzyknawşy strony obiedwie/ przeciwko sobie po-
śkoczyły. Długo warpliwie bitwá trwála/ y żaden drugie-
mu z miejsca ná ktorym zrázu opárl sie/ kroku nie wśtepowal.
A ták gdy sie iuż woyská wprácowály / właśnie iáto by wa-
myślnie obie dwie stronie bitwy poprzestawşy / rozno tro-
śeczka ná zad sie cofnali/ ránných pobrawşy/ rány obwiiáli/
w więźniách zamiány czynili/ á z siebie y z koni pot iáko ná-
rychley ścieráli/ zé. Crom. lib. 17. fol. 354.

Gwałtowna placa żołnierska.

Kżymierz trzeci/ Szym Pruski w Grudziądzu odpráwo-
wał/ gđsie Pobór ábo Pogłowne ochwalono. Ś ktere-
go Poboru/ záśłużone pieniadze / náiemnym żołnierzom Cze-
skim/ ktorych ná pierwşy rozruć Prusacy zaciagneli byli/
y ktoryz ná obleżeniu Málborká nádaremnie trawili / po-

plácono/ y żaraz im przy tym służba wypowiedziano / że nąs-
zbyt drogo zaciągnięni byli. Abowiem jednemu być y dwa-
dziesiąt złotych na trzy Miesiące plácono. Crom. lib. 22.
fol. 457.

Swawola Żołnierska.

Żołnierze za pánowania Władysława Lotietk / łupieżo-
wcy ná wojnie przywykły / też ani w pokoju od trzyw-
dzenia y ciemienia podleżył / od hárpiania dobr Kościel-
nych / ani od gwałcenia pociesznych meżatek / y wdziw-
dzieweczek / nie sie nie hánowali. Tey Arol rozpusty / nie
tylko nie powściągnął / ale pobłażając tym hárzey pomna-
żał. Crom. lib. 11. 235.

¶ Za pánowania Kásimierzá trzeciego / żołnierze po bi-
twie z Arzysakami / tchorzyli wiek ciągnęli / nigdzie ani
májetnościom Kościelnym / ani samym Arolewskim nie
folgowali. Crom. lib. 23. fol. 464.

¶ Przeciwno Janu Kásimierzowi Zegánstkiemu / Łukasz
z Gorki Poznanski / a Stánisław Ostrorog Káliski / Wo-
iewodowie / y też Mátbiasz Moszynski / Stárosta Wielko-
polski / zebráli byli dwanaście tysięcy cłowiek z Wielko-
Polaków. Ale tylko w Kościelnie / a we Wschowie czas pro-
żnując trawili / ná kurzące się zewsząd wsi patrząc / y ledwie
plączoř a nárzekánia pobránych wiczmow nie słysząc / y nie
tylko że nie stáli przeciw nieprzyjacielowi tak wielka liczbá
Wielkopolakow / ale też srożyć śnadsz ieść zbrodnie / a niż
nieprzyjaciela nad własnemi swymi rozpościeráli. Abowiem
wylupowaniem Duchownych / rownie iáko y świeckich
dobr / bićiem wieśniaków / paleniem / Pánien y zámiesznych
Pań gwałceniem / a zgoła wszeláko rozmaitymi zbrodniami
wydzierwiali. Stąd to wrośło / że być set wsi w Polsce w
popioł ná ten czas obrociło sie. Crom lib. 28. fol. 544.

¶ Roku 1465. Gdy naszym dawonego zástużonego nie-
wypłácono / wnet oni nowy wzięwszy żołd / z Taboru roz-
tápha-

łachawszy sie/ Skodliwie Polkę najeżdżać poczęli: na grun-
ty Mazowieckie y Kujawskie wypadali/ a przewożący ich sie
gwałtownie rozbili/ łupieżne torzysci zabierali/ dobrą
Kościelną y bogatą sprzęt kościółow/ też Klastory najeż-
dżając łupili. Crom. lib. 26. fol. 505.

¶ Też inżego p- tym času żołnierze dla nie zapłaconego
sobie żołdu Pruskiego/ kupami nabórzycy maćerności duchow-
nych/ nieprzytaczisko najeżdżali/ wśhelanie niecnoty y
zbrodnie czynili. Crom. lib. 29. fol. 562.

Plugawe wraczenie Żołnierzow.

Krol Młachiasz Wegierski/ wderzył na Bukowac/ y tak
że go przez podanie Bórzyc trzech Bratney/ ktorzy zam-
kiem zawiadywali/ odebrał. Żołnierzom zaśie na zamku
biedac/ mroże do siebie do Taboru przynieść/ a do Kłowa na
wzgórde przypasać sie im kazal/ w iednych tylko sukniach
wypuścił ich. Przyrzeczenie nąd to odznacznieyszych otrzy-
mawszy że nigdy przeciwko niemu/ ani o Krola swego/ ani
o spólna Wyżyzne wojować nie mieli Crom. lib. 28 fol. 540

Przyczyna odnieśionej porażki Hetmanom przyczętana.

Świeższon krol Kazimierz o nastąpieniu nieprzytaczel-
skim/ woysko do boiu byłował: a do sprawowania y na-
wodzenia poruczył go Łukaszowi z Cerką Poznanińskiemu/
Staniławowi Ostrorogowi Książkiemu/ y Mikolajowi
Szorliowi Inowłocławskiemu/ Woiewodom/ a przy nich
Derśławowi Rytniańskiemu Kospirskiemu Kąstelanowi:
ludziom w prawdzie zacnym y potężnym/ ale zaś w dzielno-
ści postępku wojennego nie wiele biegłym: iedno że sie oni
dobrowolnie tego domagali/ y swoim to być urzędem/ uśil-
nie twierdzili. A w tym też iuz ku wieczoru woysko nieprzy-
taczelskie na oczy wystąpiło. Odešla tam nąszych pierwsza

ona ochota/ żarliwość serca nieprzyjaciela zeciyu by. Ża-
czym trwożyć soba y lekcie sie po ciels cwi / ktorzy iako żywo
ieffieże strasliwych pultow wojska wbi oionego nie widali.
Żermáni zaśie Polscy / na miejsce nieciotliwe y gwałtowne
te/ gdzie spośetnie kieniem obrocie trudno było/ Bregi wby-
rowane rozwieli/ y żaraz na gęste zastępy nieprzyjaciół ou-
krutnych petażnie vderzyli. Xpownie z początku dogadżala
naśm fortuna. Piera he pulki nieprzyjacielskie już było za-
mieśano: iednego ze dwi ch Książat Żeganińskich zabito /
temu Bernata Szamberta żywo dostało: Wskazje nie-
przyjacielskie rzejwicy oparły sie rozrośniętych / y ktem w Bie-
larkie sprawy naśmch wojuacych wsparli. Podżucali ied-
naki Żermáni słabiejacym świeże siły posiluiace: y już
sie znemu porównywała bitwa / gdy eto nagle ostateczna
Bregi / w ktorych sam Krol był / ktem w Białicy istotny
przyczyny porównane/ gwałtem wietac pecing/ tak iż Kro-
lowi ani zatrzymac/ ani ot wolac sie nie daia. Co chaczy-
u by cwi ktery w nacelnicych Bregach hoy trwary
wiedli/ też y sami za wietajacymi pierzchneli. Sam iednak
Krol z trocha ludzi oparł sie / a bitwa eto niewiele wał.
Co gdyby go byli ci / kterym go było to straszenia porucze-
no/ gwałtem od ktemie odurwał / y w ety był to rancie
przyjacielskie prziboli. Że y uacy nieprzyjacielskie też y Ta-
bery naśmch ot siel / w ktem to ciurach tysicy woze w
było/ zupili. Am iat barzo kiedliwa / iako zlixta y sto-
metna klesz one popadli naśm/ gdy ledwie z nich kiedzie-
siat cziłowia zginulo/ a między nimi ludzie eto co znacni-
cy byli: Piotr Scieleński Fedlanclerz/ Mikolaj Mo-
ski Sademirski Choraży/ Jan Starek Kolski syn Żar-
he Ciarnego/ y Jan Brzinski. Żywo zaś pomano trzy siły y
trzydzieści Polakow / między kterymi nich przedniych
dostało/ Łukasz Corti/ Mikolaj Szalka/ Jana Seli-
ciana Tarnowskiego/ Jana y Mikolaja Rywianstkich/ Le-
gdiuśa Suchodolskiego/ Jana Miejszyskiego, Seduwo-

ia Łężyńskiego/ Piotra Strykowskiego/ y Bartosza Ogrodynieckiego. Ale między tymi wiele ich było/ którzy wzięcia nie plugawa być rzeczą w sobie uważywszy / chociaż wyś mogli/ ábo też iuż y ušli byli/dobrowolnie obroceni nieprzyiacielom się poddali. Wzięnie do Malborku zaprowadzeni y w ostrym więzieniu chorani/po wielkiej części wymarli. A umarliż też ani pogrzebem żartwardzieli y okrutni nieprzyiaciele/uraczyły niechcieli / lecz koniemi na wielką hańbę zawleczonych/do Rzeki powrzucałi. Wina tedy oney Elasti Hetmańskiej niezmienności miemienie ludzkie przyczynało/ iż oni ani na sposobnym miejscu do boju woyska postawili/ ani żołnierza lekkiego/ dla pomieszczenia y przerywania szeregow nieprzyjacielskich/ przez soba wyprawili/ ani zgotowała porządku żadnego w czas sobie nie obśtalowali byli. A podobno płacz/ wzdychania y przeklestwa wdow / sierot/ y rolników ubogich/ na których dobra chwyciła Wielgo Polaków na one woyna idących/ okrutne/ drapieżne/ y świętokradzkie ręce rozwódziła/ porażła im taką ziedniały. Crom. lib. 23. fol. 450.

Ludzkość Brolewska przeciwko więźniom.

PO utarczce poideyntowej Jana Sczyckiego z Konradem Niemcem Slezakiem/ po dwatroc długo watpliwie woyna trwała. A ztym Jan Ostrowicki nazwiskiem Nassyanus herbu Toporu / wywartym przystąpił koniem chorążego z przeciwney strony obalił/ y zaraz chorągiew/która się tylko jedna woyska nieprzyjacielskie / iáto y nasze sprawowało/wyrwał. Ztym dopiero mieścić się y słabiec pułki nieprzyjacielskie počęły. Dotuciali naszy tym gwałtowniejszym/ dopieroż smutna boiaż przemogła / á oni tyl podawży nagle pierzbałi / bili naszy wzięciacych / aż wśdy nec żyeliwa pagonia od nich zacięła. Żostáło nieprzyjacio

łáciol ná plácu onym do osmi tysięcy. Poimány w pra-
wódie iúžby nie wspominaia/ iednakże nie ścżupla przedśie
być miała. Wiéřła stawa to zwycięřstwo náđ tam to Gru-
nwałdekie odniořło : poniewaź wiéřłym teź wóřłowaniem/
y wiéřła fátyga nábyte bylo : á do tego/ że ták síly y fercá w
Arzyżákách trwożyło/ i oni przez wiele lat nigdy nářłym
wřłapney bitwy dáć nie śmieli. Dostapiono go tedy dnia
dziesiętego Páździerniká. Náziánerz zdohecź zwycięřcy
zdzieráli/ y trupy swoich pogrzeblił potym ruřłwřły Tabor/
zdohecź miedzy śie w Bydgořczy dzielili/ řad do Inowło-
cláwiá z wielkim zařłepem ińicow do Krolá przyeřdziáli.
Záćym Krol wřłłkim dzięłował / y wielu z nich/ ktorych-
kolwiek znáćniejszy áła przysługa w potrzebie oney pod-
ięta zdobila / bogárymi wpominkámi řczodrobliwie zápo-
mogl. Dla ińicow záśie / známienta wieczęza gotowác
řazał/ ktora odpráwřły zaráżem do nich hárdosć y nie-
spráwiedliwosć Arzyżakow / á řłomnosć y dobrořłiwořć
swoie przeládaig/ gláđta morow wćzynił : y zaráz sámym/
iż oni řłony niespráwiedliwey bronili/ łágodnym řłosowá-
niem przymatwiał. Potym łářławie póćieřłonych/ y Rycer-
řkim śłáblem/ áby śie mu ná mieysce pewne y ná dzień postáć
nowiony řłáwili/ obowiazánych/ wolno z więziemia wřłł-
řich wypuřcił : wyiáwřły řámego tylko Michála Roch-
męystera Żemána/ ktorego on do czářu ná zamku Chećino
řłim pod ostrořnym wiřłzieniem chował. Crom. lib. 17.
fol. 354.

Żołnierze zbiiáig.

Żołnierzom z Węgier náwróconym/ o zasłujotte pieniađze
wóřłnie náieráicym/ nie było řład zapláćć : poniewaź
řłarb nie tylko wojny Prusřa/ y nářłáđami onymu dwu řło-
now Krolowřłich do Czech y do Węgier wypráwámi wy-
prozniony zostawał : Ale teź wiele łotwářłow/ Śáróřł wřł-
gor Kruřłcowych/ y łodářłowych póczyłow/ y dochodow/

w długi pozawodzeno/ y nadržano bylos: tāt dālece/ że też ani na porządnie wyżywienie poſtu niewystarczało Arolowi Kāzimierzowi. Stadje poſto/ iż żołnierze/ ktorzym bylo żoldu nie zapłacono / goſćince oſiādbywāli / podróżnych drapieżyli/ dobrā koſcielne ſwawolnie nāieżdżali/ y nie tylko przyległe mājtności plundrowāli / ale też y odległe wy-mācywāli. Cromlib. 27. fol. 536.

¶ Jan y Karol Świeborzowſcy/ y Jerzy Stos/ grunty Oltuſkie y Sławtownſkie nāiāchali: ſkad żagrābiwoſy przy inſzey drapieży 80. koni/ ktorymi wiec y ſyby truſkow ołownych wodę ciągniono. Do tego miāſteczko Sławtown/ iż tāmeczny Stāroſtā Świeborzowſkiego niekiedy wſtrzywo dził był / ſpaliwoſy / też y Powiāt Wieluński puſtoſyli / ā Kępno Zamet/ mieſcem przyrodzonym obronny / pod zmyślona poſtāwa chłopow czyniſe rzłomo Pānu ſwemu niōſacych wpuſzczeni / fortelnie wziali / y Wierzbienta Pānā tāmecznego z ſobā nā Morāwe wwieſli : Pobudke do rozbiānia ſprāwily im pieniadze / żoldu w Prusiach pod Krolew żaſłuzonego z ktorego żoldu gdy dla niedoſtātku ſtārbu zapłacić im nie moſżono / wnet oni wmyſlnie / iākimkolwiek ſpoſobem dochodzić go nā Polach odpowiadali : ā zātym wielka liczba ludzi niedoſtātecznych / zloczynnych/ y żadluzonych/ ze wſzytkich ſtron do nich ſiā ciſnelā. Crom. lib. 23. fol. 465.

Polacy nie umieia w zwycięſtwie poſtopić.

¶ Adto iednego dnia ciat nieprzyacielskich piēdziejſiat tyſięcy : ā miedzy tymi ſamego Miſtrza/ y wſzykie Aomendatory/ wyiawſzy kiltu/ pozābiano. Jaiſcom nā czternaſcie tyſięcy żywo w wzięcie pobrano : ā Arzyſciach chorągwi piēdziejſiat y iednā wzięto. Czemu niſt moſże ſiā nie dziwować : Abowiem iż nād ſto czterdziejſci tyſięcy by-

ło wo-

lo woyska nieprzyjacielskiego / są Pisarze o tym pewni. Z
 zgoła woyska na ten czas Dżesła Niemiecka / za podjoga
 Arzyżatow / na ostateczną zgubę Polakow vsadziła się by-
 ła. Nad to Słafie y Pomorskie / przy morzu Baltyckim y
 Geroniezie Tymbrystey mieścące Książetá / na wynisze-
 czenie pokrewnych y pierwszego pokolenia swego Polakow
 przysięgły się / armatą Arzyżat i też ludźmi wymagali.
 Z tych Konrad biały Książę Oleśnickie y Kazimierz Scze-
 ciński / którzy sami obecnie z posiłkami Arzyżatom na po-
 moc przyszli byli / żywo poimani są. Wiele do tego zących
 ludzi dostano było / á Tabory ubogaczone złupiono. Gdzie
 gwałtowny stos lucywa smolnego na wypalenie Polski:
 nie mnieysza do tego gromáda łańcuchow / powrozow y kazy-
 danow na okowanie y wiązanie Polakow / ábo rączy na
 swoje własna bieda / przygotowanych náleżono. Samego
 zaś Mistrza Włryka bogaty łańcuch ze złotym krzyżem / dro-
 gimi gęsto tamierni kosztownie nasádzonymi / Mściąg
 Serzynski do Krola przyniosł / przez jednego żołnierza swo-
 go który był Włryka zabił / z onegoż krie złupiony. Trzy dni
 na onymże stanowisku zabawiali się nąszy : w czym sobie
 zgoła nie mądrze / nie uważnie / y przeciwko zdaniu w postę-
 pku y zwyczajowi wojenný dobrze sádládomych / poczęli. Gdy
 wojenni ciwłkowie wóhyscy / áby zá jednym zawodem zwy-
 cięstwa sobie przymnáżać / w tryumphy dálssze záchodzić / á
 nieprzyjacielowi wiecep się iuż nie dáwać rozpościerać / rá-
 dzili / roztropnie przekládájąc / iż iesliby ná tych miaś do
 Málborku wtárgneli / ábo chociaż też częś potrzebnyego
 woyska swego posłali / snáć krom wielkicy trudności Zamek
 on wziąć mogli. Zácym po wzięciu onego / snádnie iuż wóh-
 ytkie inssze dżierzawy Arzyżatow / pod władzą Krolewstá y
 Krolestwa Polskiego przysięchy mogły. A bez podchyby ták-
 by się to było nádáło. Bárzo bowiem bláho miał przecz-
 ciony Zamek obronę ludzi / y która sroga porážka á práwde
 ná głowę x ybićiem swoich strwożona / roznie się zámýsła-

wiaac / á czegoby rádnier chwyć sie nie wiedzac / częścią odbieć / á częścią podać żamet przemyślawali / do kódy ież aż dnia trzeciego Henryk Pláweniuss Komendator Świeciński / który dla bronienia kráiny tamtey pozostawşy / do bierwy oney przybyć nie mógł / przyiádnieniem swym nie roztrzejwił. Przywiódł on tam bowiem z soba pięć tysięcy cziłowierá ze wszytkiey okoliczności zebránego. Crom. lib. 17. fol. 346. & 348.

Rozruch w Taborze y wyrok Krolewski do porządku wojennego przynależący.

GD Luterburku do Kurznie miástecká z wydalym zamkiem przy ieżierze Kubikowie nie daleko rzeki Drave ce założonego / Taborom woysko Polskie ruszono. Skąd niektorzy z nástępcy dla paşe wycięży / pięćdziesiąt koni y Rzeki piątych / pospychawşy z nich czeładz / zábráli z którymi do Taboru odchodzác / z daleká od woyská obaczeni / y w podobienstwo nieprzyiáciel nástępuiácych záwożięci / w Taborze rozruch wzburzyli. Wszakże omyłka postrzegşy záraz on rozruch náichnal. Co áby drugi raz nie przypadało / nátychmiast Krol iáwnie wyrok obwołać kazał / áby od tego czasu / krom listu gleytownego żaden wyieżdżác z Taberu nie śmiał / y áby sie żaden Trebác krom sámege Krolewskiego trádzić w obozie nie wáżył. Do ruszenia zaś Taborow / táki porządek wynáleżiono / áby ná pierwszo pobudzi Trebácza Krolewskiego wszyscy sie záraz gotowali / zá wtórym grabieniem / áby konie śiodláli / y iáko do wsiádania przygotowane mieli. A zá trzecim zaś / áby zá Márşalkiem z Krolewstwa mnieysza chorągiewu naprzód idącym / káždy w szeregú swoim w sprawie postępował. Crom. lib. 16. fol. 343

Niedbalsstwo w Taborze.

Niebezpieczeństwa żadnego nie widząc / y wycieczki z Po-
znania / nie bázno się wáruiac bezpiecznie y mniej ostro-
żnie niż opatrność Taborowá mósł / z Władysławem
wotorym Książęciem / rozgośćzeni poczynáli Rusacy. Zaczym
ábo dla łupieży otolicznie odieżdżáli / ábo zbyteczne bántle-
ry / kostyrstwa y protosile stroili : ábo wíac tym wósytkim
obciążeni y wprácowani dlugo ná dñien sypiali. Straż też
rzadko / y to nie trzészto obchodzono. Leczeli ná wstroniu z
niemiłtim ludźi swoch wárunkiem / Wolestaw / Nieczysław
y Genryt / do rzeczy czynienia wczéśna wpatruiac chwila :
strorzy częścią z przebiegow / á częścią z wieźniow przez zá-
ładzki ná passy niespodziewanie zachwyconych o nieostroż-
ności y rozgośćzeniu przeciwney strony / pewnie wyrozumia
wósy / z wósytkiem wóży / y bliżej tu obozowi podkrádáli się.
W tym też mieścżanie swoich dáleko z wieź widząc / y do-
wodnie o nieporządku Taboru pod miástem leżacego wie-
dzac / z murem wó / wieźkona choragwie / áby nagle nieprzy-
ciacioty obśpoczyć / háśło swym podáli : Postrzegli chora-
giem one nádz zwyczaj rozpostárta z Władysławem ná ten
czás bántietuiacy Książerá Ruscy : pytáli się przyczyny / coby
znaczyło wywieśzenie choragwie ? Odpowiedział Władys-
ław / że iest znák poddania / y wpořezania się. Przebaczyć
wpořezonym rádzili Rusacy ; Odmawiał Władysław / áby
tát dlugo trnagbne obleżenie wytrzymuiacym / miało cokol-
wiek przystępu do miłosierdzia zostáwac. Ledwie demo-
wól tego / gdy z tyłu z Taboru Polacy / niezmierny krzyk y
helest nieprzyciaciot / z tu iuż strona wálu w okrutnym mor-
dzie inuiacych się / powstał : Wypádli tymże rázem y mieś-
czanie / ogień zewřód pod wósytkie obozowe budynki / pod
ármáte / wozy / namiory / budy z łomy á z trzćiny wplecone / ná-
gle podrzucáiac. Trwogá w tym / á wóttanie się zápcmnia-
te / Tabor wósytek záiol się : nagle spráwa y niespodziewá-

nie prze

na przelstke woysko/ coby czynić/ gdzie sie wrążyć/ y iakoby
 rćić/ radzić sobie nie mogło. Drudzy bowiem/ częścią na-
 miotow Asiażecy rátowác/ częścią siebie armowác/ ko-
 nie siodlác/ częścią też co kto miał w sprzecie milskiego z o-
 gnia wynosić pęspiešali/ á zádumawšy sie/ obyczajem ša-
 lonych tu y owdzie pádali. Wz náteniec gdy šeroko zwošed
 miecz y ogień Tabor zeymował/ wypáršy sie z obozu wšy-
 scy/ gdzie y iáko ktory mogli ochrony sobie šukał. Záczyń le-
 dwie Asiażs Władysław/ y z Asiażaty Rusiemi do Ará-
 kowa všedł. Crom. lib. 6. fol. 127.

Zdrancy w Taborze Polskim.

O Bległo wšytko woysko Zamek Lucki/ ktorego y doby-
 wano/ ále przerywczym šturmem/ y bárzo repo: á to
 śnadź iáko slychác bylo/ dla Arolewskiego poblažania y li-
 tewania sia nieprzyiaciel. A chociaź wielka część muru wy-
 rzucili štrzelba Pelacy/ dárenynym iednák zápedem do štur-
 mu przypuščali. Do trzech dni potym rozeymu/ dla prze-
 myšlawania o poddaniu/ Arol obleżonym postąpił/ niešlu-
 chájac w ten mierze zákrémiającey rády swey: przez ktore
 dni mury pokolátane y blánti zamkow ponáprawowano/
 támiemi y pócištow inšy-š nánošono/ y też sie w wodę przy-
 gotowano/ ktorey czirpánia bronili wiec nášy/ obleżonym.
 Tátięgož potym y drugi raz rozeymu/ nie krom šemránia
 wšytkiego woyska/ pozwołił Arol nieprzyiacielom. Śná-
 dowáli sie iednák z Pánow y z Rády Arolewšicy táłowi/
 ktorzy tájemnie w nocy z obleżonymi częśc śnad rozmowy
 miewáli/ á náš to oreža y żywności im dodawali. Co o-
 belżymie potym Śráníslaw Šwitlá Láhenciyl/ Wáwrzyn-
 cowi Šarobie Šierádkiemu/ Ráštelanowi zádal był. Cro-
 lib. 20. fol. 193.

Taborz opánowane.

Bom trudności zrażili naszą nieprzyjaciół : a pobitwszy w przód potykające się herby / ostatek chwały / nie nieład racunku niewidząc / śnawnie się rozpierzchnąć musiało : Pierzchające w pogoni natarczywie naszą mordowali / y tymże zaraz zapędem w Taborzy nieprzyjacielskie ścarnemi wozy mocno opięte wpadli y wzięli / y wielką ta liczba dusz ludzkich / nie oszczędnym krwie rozlanem gniewy żarliwie karmiac do szcetu wybili / tak dalece / że śnać krew ludzi pobitych epodal strumieniem zacięły / gruntu Heroka część pokrwawili. Ale to nie sama krew / lecz zwinem zmieszana była. Abowiem naszą gdy opánowawszy / na lupież poskoczyli / a na wielki dostatek winą w Paniecz y rostopużycy Obozach onych napadli / łakomie y chciwie z rązu ale w goracości słoneczney / w trudach ustawicznych / y w ranach zbolących / ludzie pragnieniem zięci / opilić się nim pocjeli. Śaczym Xrol zabiegając temu / aby się od dochodzenia zwycięstwa doskonałego nie odrywali / y aby ze zbytecznego picia w choroby nie wpadali / kufy y beczki porożcinał. Słychcie to wino między pobite trupy leżąc się ode krwie barte wy nabyło. Crom. lib. 16. folio 346.

Turcy konnego żołnierza pozbywszy / ani Węgrow y Multaninow wciągających / a nawet ani wozow / y Taborow aż do trzeciego dnia tknąć się nie śmieli. Abowiem noc iestże ich w boiu oćmiewszy / w doskonałym zwycięstwie nie uperwniła : Wier też y zasobę obawiali się : aż tedy trzeciego dnia / okrutnie cherych y rannych pozabijawszy / Taborzy wysłupili. Crom. lib. 21. fol. 433.

Wsyłowanie woysk / y hardzi Gońcowie od Krzyżaków.

Przeb bitwa z Krzyżakami / Hetman Zyndram z Woldem dogodnie y porządnie woyską wysyłowali : w lewo skrzydło Polak / a w prawe Litwin postąpił / gdzie pięć-

osiesiat choragwi Polskich / a czterdzieści Litewskich sta-
 nelo. Na czoło zaś wyborny z woysk woytkiego / y staro-
 dawny służył Żelnerz / w ogromnych pułkach ścisnął się.
 Już tedy Rycerstwo sprawione / aby do postania trąbić ka-
 zał / dołączało Arolowi; iuż y młody leśka po iednemu / po
 dwa / y czasem po trzech z podchoragwi między strątki za-
 stępowo dwoisty wymyślać się / w rowney z nieprzyja-
 dzielem liczbie wciężne hárce zwodziła: Już nawet y sam
 Arol nabożeństwo skończywszy / niebitna zgraja Baplanow
 y Pisarzow w Taborze pozostawiał / a sam wórownie w-
 zbroiony iuż do woysk swego wyjeżdżał: gdy oto dwa y
 nieprzyjacielskiej strony wyprawieni Goncowie / mieniać
 się mieć do Arola od Mistrza swego zlecenie / oświebicznie
 wprowadzeni przed obecność Arolowską przyszli. Upo-
 mináli zátym imieniem Mistrzowym Arola / aby nie ták o-
 ciętnym wporom y nie z táką lekliwością boiaźnią wybierał się
 a do boiu co przedcy wyjeżdżał. Do którego aby tym prze-
 dzey pośpiechał / dwa miecze gołe trwiał ludzka skrąwione
 onemu w ręce ieden a Witoldowi drugi oddali / aby y tych
 iedni zechca obudowu przeciw Krzyżatom zająli: ktorzy aby
 ścisłością mieczy na wstrzymanie ludu swego nie się nie wy-
 mawiali / y aby w zaroślach chroścach dłużej nie przebiada-
 li / obiecnia to im po Mistrzu swoim / że on rowniny polney
 gotow im wiecey wstąpić / a gdy ták hárdomyślnie pofe-
 stwa Goncowie oni sprawowali / tym czasem woysk Krzy-
 żackie / Goncow swych obietnice sama rzeczka dowodząc / z
 miejsca na którym stały / na zad się trochę cofnęły. Zaczym
 Arol (gdyż Witold w szeregach Litewskich porządek opá-
 truiąc na ten czas nie był) porozumiewał się z Pány przy-
 sobie obecnymi / łagodnie Goncem onym y skromnie odpo-
 wiedział: Ależ ja / prawię / dostatek mam w woysku moim
 oręża / a toli w imię Boga mego / y te ja broń / na wzgardę y
 wraganie mnie od nieprzyjaciela postana / chętnie przyjmuję
 ię: a przyjmuję nie inaczey iedno iako pewną wrożkę zwoje-
 cięstwa

czestwo / które mnie mieczem tych debrz wolne pęślanie śnać
 niechcę wie wiesszcie. Nigdy mi ja zaprawda nie wybra-
 niał się pokoiu / ale że się bie bierzcie Krzyżacy wojnę śmiałe
 ia / a niewinnie krwie Chrześcijańskiej tak uprzyma chci-
 wością pragna ; mam ja zupełną duszność / że sam Bog za
 niewinnością moją a strenną sprawiedliwość wojować ba-
 dzie ; y onże sam wciąż znaczną pomocą z okrucieństwem
 Krzyżaków hardych deśńateczney mi pomocy doda. Albo-
 wiem ja wszystek różnietę postępek / y też obierania sobie
 do boiu równiny polney / onego mądrości przedwzięcney y
 nie poistej sprawiedliwości / w światą opiekę polecił. Za-
 czym one przytę miecze do szańcu Krolawskiego włożone /
 ieżcie y po dziś dzień chorąg. A Góńcowie zaś odchodząc /
 ieden z nich Krola Zygmunta / a drugi Sześcińskiego Księ-
 żęcia / berby przed sobą mieli. Tedy natychmiast Władysław
 trotko podług czasu napomniałszy żołnierza / a zdanie
 Hetmanów y Senatorów swoich / radzających mu / aby
 on czasu bitwy w peronym ludzi orszaku / dla etrony sobie
 przydanym / na wstrotnym miejscu przebywał / z boiowych
 szeregów na stronę wstąpił / a zaraz do potkania krzyknąc
 trębaczom kazał : przycym też wszystko Zycerstwo pieśń o
 Matce Bożej śpiewało. Ta wydałym pągorku w sprawa-
 nych zastępach Krzyżacy stali : z którego gdy ze dwu puł-
 działków na naszych wyrzucili / a skłócić im bynajmiej o-
 nym wyrzutem nie mogli / wnet z miejsca wydalego na
 niższe się spuścizając / przeciwko naszym postęczyli. Wypa-
 dli naszy przeciwni następującym. Straszliwa w tym po-
 wstała bitwa : mejnie obie dwie strony żarliwe serca roz-
 wodzą / a wrzast meżow / szat oręża / y huk trębaczów krzy-
 kliwych / daleko się rozlegał. Zupelna tedy godzina / ogrom-
 na bitwa trwała / a zwycięstwo zabawne / nadsie się niko-
 mu niechciało. Potym Krzyżaków zrażiwszy / Tabor ich o-
 panowawszy / y pięćdziesiąt tysięcy na placu zabitych zostaw-
 iwszy / a ienich na czternaście tysięcy żywo w więzienie

wsiawšy/ doſkonale z Arzyſakow zwycięſtwo náſzy wſieli.
Crom. lib. 16. fol. 344. & 345.

Przypráwienie o niebeſpieczeń- ſtwo Taboru/ y o wieſci niepewney/ roz- ruch w Taborze czyniacey.

Nocy iedney wpatrzywšy Wolochowie wiátr gwalto-
wny/ trawiská wyſchle y chroſtem nie opodal od Ta-
boru zápalili. Záiwšy ſie w tym plomieſ/ wnet wiátrém
nápedzony/ im dáley tym báryſey požarem ku Taborom Kro-
lewſkim przybliſal ſie: y przywiódłby był náſzych o wielkú
ſtrodę/ by byli porwawšy co przedſey koſy/ trawy Taborom
przylegley nie wyſiekli/ y nie odgrábili / y ták ci ogień przy-
myłáiacy ſie wſtánowali. Potyn bezeg Peutu Kjeti v Zá-
nowice/ ze wſzytkim wo- yſtiem ſwym Stephan Woiewodá
Woloſki oſiadł/ chcąc ták náſzym przepráwy bronić. Tá-
koro nádciagneli Polacy/ áraz wderzywšy w ſie z obudru-
ſtron/ wſzytkimi ſilami wiedziona bitwa. Ale májna cnota
Polaków odráſeni/ y nie podla kłeſka pobić nieprzyiáciele/
w bezdrojne láſy puſtępowali. A iuż od onego cháſu nie po-
kuſzáć przeciw náſzym nie ſmieli. Krol záſia iſz ſie nie do-
końcá zdrowo miał/ á wklátania podrožnego ſuać znieſć
nie mogli/ przetoż pod Zárnowica trzy dni ná ſtánowiſtu
trawil: przez ktore dni ze wſzytkich ſtron náſzy wzdułz y w
ſierz opodal plon záwieráli. A w tym wieſć po Taborze
gruſnelá/ że niezliczone wo- yſto nieprzyiáciol náſtepuie/ á
Krol iákoby odbiegłzy wo- yſtá ſwego čicho z Taboru wy-
mknáć ſie pom- yſlawał/ ktora powieſć nieważnie do wiáry
przyppuſzczona/ niezmierna bólaźnia wſzytkich obiełá byłá.
Napierwey Wielkopolacy trwo- žliw/ rozruch záczeli/ á w
dochwytku w tlomoki wkládáli/ y w troki wiázáli / ſromot-
nie wćiekáć od w- zow y čiezarow inſzy h gotuiac ſie. Moc
w tym náſtepowálá: ktora wſzytkie rzeczy ſtráſliwym w
oczách

ocjach ludzi potrwożonych czynić / a ociemność do wcielenia
wezbranych zasłonić miała. A tāt musiał koniecznie Krol/
choćby chorzy y zbolali / obecnie na oczy żołnierzom włożyć
się : Ktemu Zygmuntá Brata do przednieyszych osob ną-
szychmiast postać/salszywa ona powieść tłumiac/rozpaczáia-
cych y iuż prawie wcieleniacych serca potrzepić. Co zápra-
wde Zygmunt chętnie uczynił / przez cāła ona noc z pocho-
dniami zaświeconemi/Tabory obieżdżając/y rogo iednoślo-
wiel potraśił/kāżdego łagodna rozmowa zmiestczając/wiec
też y do Namiotow Senatorstich wstepuiac. Tāci wżdy
rozruch on uspokoiło a żołnierza od wcielenia cofniło.
Potym nāziutrz prawie gdy iuż Krol Tabory miał ruszyć/
ali nādiaháło kilká tysięcy ludzi konnych Litewstich / od
Alexandrá Wielkiego Książęcia tāmecznegó wypráwio-
nych : Zāczym Krolá y wśytke woysko lepsze nādziejie y rā-
dosćciā nāpełniło. Crom.lib. 30. fol. 580.

Postęptu wojennego Cwirowie. Crom. lib. 16. fol.
340. & lib. 17. fol. 355.

Sposób wyprawy wojenney. Crom. lib. 28. fol. 541.

Pospolitych expedicyi niepożytki. Crom. lib. 25. fol. 501.
& 498.

Aleśśá Polakow w lesie Bukowinie strážna. Crom.
lib. 30. fol. 579.

Cierpliwość oblegających. Crom.lib. 15. fol. 318.

Sabor Bláhćie Polski Dunay we zbroy przepłynął.
Crom. lib. 15. fol. 326.

Bolesław na Rycerstwo párowány. Crom.lib. 5. fol. 93.

O rozruchach domowych.

Po mizernym zeffćiu Popielá/Zony y dzieci iego / wielka
ciężbá Potentatow ziechála się do Kruśwoice / nā Lica
ńcia nowego Książęcia. Gdźie spieráli się dlugo rozmawá-
mi/dla tego/ iż rozne w ludziach chęci były/ a niektórzy zāś

chcieli panowania/ wielkie za sobą pociągali satcie/ nie nie
sprawiały ediechali. W tym gdy żaden drugiemu posłu-
żnym być / y wstęperać siren swey nie chciał / w wielkiej
wstydy swey wole/ morderstwa/ lupieństwa/ y wszelkie
lotrostwo z wstępną następowali/ y do samych podczas wta-
czeń między buntownikami przychodziło. Nie opuścili ani
pogranieźni okazy ledańko/ lub to chcąc rozszerzyć grani-
ce/ lub zdobyć co korzyści. Żaczym mizernie splundrowano
Polskę. Powtore z tymi zjeżdżali się nąsy z rządzac długo/ a-
le próżno. Nie tylko abowiem nie nie stabiły/ ale tym wię-
cej wzmagaly się strony/żć. Crom.lib.2.fol.36.

¶ Po wstąpieniu Królowey Rzyx/ y syna Królewskie-
go Kazimierza / wszystkich Polską iako żarliwością Balona
iako żarazona/ze krwawia/ a zaimnym morderstwem pomie-
szana była : gościńce y przechody woine / lotrami a zboycá-
mi osadzzone / wsi/ miasta wypalone : mieśzanina zerwała :
Mieśzkanie y Potentaci choragwie wznieśli w krwawie
boie zachodziły. A im kto był śmielszy / tym więcej zgrais
lotrow nązbierawszy/ dobrą cudze nąjeżdżał / dawne dzie-
dzące z własney osiadłości wypędzał/ Bogactwa spienione y
zamożyste gospodarze / from bratu zabił/ potomstwo ich
wyrzucił / gwałtem żony y dobrą pobitych sobie przywla-
ścił : Panny ucześnie/ y meżatki pociesne / fromotnie o zło-
żywość przywodząc. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Woiewoda Arakowski/ przyjazd nieprzyjacielski po-
rozumiał / ze wszystkich żaraz krain / dżierżawy megdę
Kazimierzowej zbili nie podle woysto : Wic też y Roman
Luckie aho Włodymirskie Książa/ niemaly poczet Ruśi Le-
skowi wiodł ma pomoc. Już na granice Powiatu Ara-
kowskiego / stary Miecz sław przyciągnął / y już v Rzeki
Mozgawy siedm mil od Arakowa z woystkiem się stanowiął
gdy nieprzyjaciela pierwej okiem obaczył / niżli o nim wsty-
wał. Jeszcze mu Słaskie posilki nie nądciagnęły były. O-
czym wiedząc przeciwicy / wbieć woyna polt równo nie-

przyjaciela mniemali / z ktorymi gdyby sie zakupil / porównać
nie mieli. A tāt użytkowali woysto y nā boy pozwolili. Nie
ociągali sie y Miecysław / lecz chętnie swoich do boiu wy-
wodził. Stoczyli w tym do siebie / ā z wielką żarliwością
w cięsto wojne ząfli. Widziałbyś tām był mizerne y oplā-
kane widziadło / znaiomych / przyjaciół / brwągrow / bráciy /
krewnych y bliskich / przeklęta nienawiść / ā trom miłoś-
dzia żadnego względu nā pobożność nie mając / wzajem sie
zabijających / gęste trupy z obu stron leciały : żaden rós-
ku nie ustepował / y bārzej żeby uderzył niż rāzowi uštoczył / kā-
dy z nich godził. Tām Bolesław syn Miecysława stāre-
go w przednich pulkách mejnie wojuac przed obliczem ope-
cowstym padł kopią przebity. Tām Roman srodze zranio-
ny / Rusiti swoje jedne pobite / ā drugie rozgromione widzac
nā polu martwy z boiu wyiáchal. Sam ranny Miecysław
gdy Ź:stā podiawšy wydal sie / ā o gardło potłornie pro-
sił / zachowany przy zdrowiu / y z bitwy cāiemnie uwiedzio-
ny bedac / nogām zdrowiu porządził. *Crom. lib. 7. fol. 154.*

¶ Roku 1276. Słosko zewnatrzniemi rosterkami go-
rzec poczęło / zaiawšy sie od nienawiści. Uciągali Książę-
wośc y Pānowie inšy / ze Krosno / Przyn / y Greyf. nštein /
zā sprāwa Konrada do cudzych rāt wpādly / ktorych
maietności / āni sam Konrad / āni teŹ brāt iego Bolesław
obādwa w groŹ zubożeni / okupić z długi nie mogli. GdyŹ
ie dŹiebiać tyŹiecy czerwonych złotych v Māydeburškiego
Arcybiskupa przych dŹiło wykupić. Miał tedy pieniadze
Zenyt Książę Wroclāwšcie / syn trzeciego brātā ich Zen-
rytā / ktore pieniadze poŹi był nie dorost zebrałi mu byli o-
piekunowie z własnych iego maietności. A tāt zā namowā
Senatorow swych / wykupił ten Powiāt y one : Co wielkā
nienawiść ziednało mu v Stryjom : āle nawiaŹa v Boles-
ława / ktory poŹtānewitoŹy Zenrytā podeŹś / wypzāwił
do niego poŹeŹstwo / upomināiac sie rŹtomo nā nim cŹeŹi
dŹiedzićney / po Źmierci WlādyŹława Brātā Arcybiskupa

Sálsburstiego nań spadáiacey/ á ewdzie zlecił Posłom/ áby podártkami przeniaymowali do zdrády Wrocławskie Pány niektóre / o kterych Bapiano iáto by Uycá Henrykewego / wiac y Stryá Władysława struć mieli. Záczył pokrywóšy zdráde/ gdy kázdey okázey dla chytróšci wytonánia postrzegal. Tráfunkiem Henryká we wóš Jclách przeciezdžo báwiacego sie/ y o zdrádsie żadney nie myślácego / zeslawóšy nań slugi porwał/ ná Zamek Lechen wniósł/ y iák napilniey strzec go rozkázal/ dotądby byl ná nim czego gwałtem nie wymogl. Miał miłóšć v wóšytkich swoich Henryk/ dla dobroci osobney / od ktorey dobrym byl názwany. Przetož o wytworobodzenie iego sposoby námarowali/ woysto zbieráli/ nád to od Książat inštych / od Bolesława wóšpódliviego / Krácowstiego y Sedomirskiego / od Bolesława Káliskiego/ od Przemyślá Poznánstiego / y od Władysława Opolstiego Książat/ wczynkiem niezbožnym wzrušzonych / pošíłti wielkie wóšili. Obrázil byl tym wczynkiem Synowcowi własnemu wyrzadzonym/ Konradá Brátá swego rodzónego Książa Głogowskie. Przetož y sam dodał Wrocławianom przeciw Brátu pomocy. Ale Bolesław przewiedziawóšy záciagi Wrocławianow ná sie przygoťowane / iáko naprédzey Sásy/ Mišnarzy/ Báwary/ y Szwaby/ pienizne tylko ludšie/záciagal : ktore w kráie Wrocławskie wywiodóšy/przeciwna strone wprzedzał. Rušyli y Wrocławianie nie woysto/ á przeciw Bolesławowi chetnie wypádl. Miedzy Skorolcem y Prociánem w rowninie polney woystká ná sie nápadł/ gdsie záraz bitwe zwiedli/ w ktorey ácz nikt nie wstępowal / iednáł Bolesław Łysy widzac wščerbet swoich/ y počeł niewielki walczacych/ z iedną tylko osoba z porzód pulkow sie wykradóšy/ wóciel. Ale Henryk syn iego ze trzech nástáršy/ wictšym sercem Zetmáná mežnego wrzód spráwuiac / zemdlonych swoich pokrzepial / nádprácowáných ráťował; cžym nie tylko bitwe wštánowił / lecz y zwóciństwo odžierzał/ y kłesła wielka w nieprzyaciólách spráwili;

wil; ktora tym wiatka była/ i z obu stron walcząc / wpor-
nie wstępować niechcieli. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Gdy Bartosł Wlodył/ herbu Sulimy/ sprawa prze-
ciwko Woyciechowi Biskupowi Krakowskiemu odprawu-
jąc/ przykreml nań słowy y wścizpliwie nacieral / nie cier-
pieli tego Biskupowi Bracia/ powinni y obrońcy / ktorych
gesto gwardia otoczony na Seym był wiachał. Rozrostł
sie zącym z przywd zaiemnych/ y przymowel swarliwych roz-
ruch y mieśaniną. Co żywo z obudwu stron z Samku na
dol do gospod zbiegając / oraż co predzey porywając / y do
kupy sie zwolywając/ á Krol sam z Senatormi aż do poko-
ju ostatniego wšedł. Co/ by bylo natychmiast Samkowe-
bramy nie zawarto / á wzwođu wštok nie podniesiono /
hoynieby sie tam była krew ludzka rozlewata. Aleć wždy
one wzmagająca sie żarliwość / Senatorowie zatlumili.
Zącym Krol z osłarżonymi / á osobliwie za stáraniem y
dzielnościq Jana Tarnowskiego Krakowskiego Kąstela-
nā/ tamie sie zaráz pogodził. Crom. lib. 18. fol. 271.

¶ Przobowal v Krolá Alexandrá w lásce nád inšą
Litwa Michal Glinški Książę Ruśin / cilorwieł wyniosle-
go wmyślu/ y ktory w bogactwa y potegę wielką/ ktemu w o-
pietki/ miánowicie v Ruśi/ tegoż ieżył á y wtóry ludzi/ wzbiat
sie. Ciąsko to bylo cierpieć Litewskim Senatorom/ á zwa-
żcją też y trom tego Ruśi nie chetnym: obawiali sie przy-
tym/ áby on okázyey dopadł/ y osieroceniem w potomstwo
Alexandrowym pogárdził/ y ná Książstwo Litewskie nie
tárgnął/ á onego do swoich Rusakow nie przeniośł. Wšec
też šemralá wieść pospolita/ prawdziwieli czy fałszywie nie
wiedzieć/ że Michal ná Książstwo godząc/ zdrowie Alexán-
drowe podeyć wmyślił. Nie táyno to bylo Michálowi:
wšakże on tego nie mogąc sie sobie lástka Książca rozbest-
wiony odigć / nierzkać nic nie pokrywał/ ále też w tájné z
przeciwnikami swymi w nieprzyjaźni záchodził/ y o nielástka
á nienawiść Książca wšilnie przywodził ich: więc miał

po sobie okazyg. Trąsuntiem Alexander Stárostwo Lidz-
kie/ złożywszy z niego nieiałiego Litwiną/ Jadrzejowi Dro-
żdzie/ pomłunemu Michálowemu dal był/ y zraz do Sena-
torow Litewskich w niebytności swey Mandaty poslal / a-
by go ná osiadłość tam tego Stárostwa przyieli. Zaczym
oni to z nienapiści przeciwko Michálowi / do przyiaźdu
Krolowskiego odłożyli. Stad tedy wziąwszy okazyia Mi-
chal/ iáko inſze Senatory Litewskie/ tedy osobliwie Woy-
ciechá Taborá Biskupá Wileńſkiego/ Janá Zábrzeźniſkie-
go Woiewodę Trockiego / Stániſława Zárnowieckiego/
Stároſta Żmudzkiego/ y teſ Stániſława Kiſſke Żetmána/
iáko by upornych y niepoſlušnych/ tym bázſzy od onego cza-
ſu Krolowi obydził/ y rák dlugo oſtarzał / dotad áž Krolá
do tego przywiódł / że teſ on potáiemnie o zabićiu ich prze-
myſlawał. A gdy w poſród ziemie Litewſkiej / dla wiel-
kich záciagow y zachowánia ich/ y teſ dla ſpolecznego wyſy-
tkiej Litwy zálu/ beſpiecznie o to pokusić ſie nie mogli / tedy
do Brzeſcia Litewſkiego/ ktore ná pográniczu Poľſkim le-
ży/ ná ſpolny ziazd ich wezwal. Wiedzielić oni wprawdzie
zágniewánego być przeciw ſobie Krolá; y pełen był pode-
ſzrenia poſtápek ráti/ że w onym mieyſcu nád obyczay Szym
Litewſki zložono bylo; A toli przyiecháli przeciw / do Zam-
ku jednáć nie wchodzili. Alž wždy ledwie zá Ráda y namo-
wami Janá Laſkiego Kánclerzá poniekad Krol wblaga-
ny / Zábrzeźniſkiego wprawdzie z Woiewodztwá Trockie-
go ruſzył/ wſádzivſzy ná mieyſce iego Mikoláia Rádzwiłá/
Woyciechowi záſie Biskupowi Wileńſkiemu / y z inſzemi z
nim przeſtawiajácemi/ przyſtáp do Senatu zágrodził. Cro-
lib. 30. fol. 592.

**Bunt poddanych przeciwko Pa-
nom ſwoim.**

Po ſſapieniu Krolowcy Wyx / y ſyná Krolowskiego
Rádzic.

Azimirza/ w wielkim spustoszeniu y powiechłaniu / chłopi niaścierali roley y robot wytych poniechawszy/ na własne Pány y dobrodziejie powstali/ na wyniszczenie narodow ślacheckich/ i równe bunty zwodzili: przynad y wciemiężenia dawnego przeciwko wszystkim zawzięwszy nienawisć wielkim okrucieństwem y morderstwem dochodzili: Nie przepuszczono ani Duchownym/ nie folgowano Kościołom/ żadnego na Oltarze/ a co gorzka na swiatości same/ baczenia nie było: do pierwej prawie grubości/ y do pierwej nie- zubożności wrocila sie Polska. Senatorowie y Biskupi na mieysca skryte wstapili. Zgola zwozad mizerny y oplakany Rzeczypospolitey Stan byl na ten czas. Nic nigdzie nie było bezpiecznego/ nikt nie miał nic własnego / ani nikt byl prozen niebezpieczeń. *Crom. lib. 4. fol. 66.*

T Jest w sklepie Arakowskiu zbuntowanie / abo spowrzyśnienie sie ślachty Wielkopolskiej przeciw każdemu człowiekowi/ wyprawia tylko samego Arola / Roku 1352. uczynione/ pismem warowane/ y iedna a dwudziesta pieczęci umocnione/ od ktorego sprzyśnienia zlodziejcie / zbojcy/ y wszystkie zločynce inſze odwręto. *Crom lib. 12. fol. 271.*

T Niepokoyne by niektore Pánor Arakowskich / nie przestaly wicherzyć za Książcia Bolesława. Abowiem uczyniwſzy konspiracia/ktorey herstami byli Jaxa y Swiętosław/ potężni y wároglowni ludzie / Azimirzowi Szadomirskiemu Książciu / w młodości y przyjaźni ludzkiej twiencacemu, wladza Książstwa naywyższego przynieśli/ nie naradzac Bolesława/ y wdaiac go za gnusnego/ nie zgrabnego/ y do zawiadywania powinnosci Książcey/ y prac Kóronnych marnego. Za chęć y rwage one podziakował im Azimirz/ ale Książstwo przyiac niechciał / taka ich zbywdaiac odprawa: Nie chciałoby mie to Pánowie/ abym bratá rodzzonego starszego/ y przeciw sobie dobrze zachowalęgo zdradzaiac/ onego w Książtwie podeysć miał/ ktorego wſe takim sposobem wzmagając ratować powiniennem. Co y

wy nie przystoynie czynicie / że go przez wiele lat tak skromnie y dobroliwie pánuiacego / y prace Koronne podeymuiacego / ku ostátowi iáko psá stárego wyganiacie / nie bacząc / że on y dobrze sie wam zaśluzyl / y Káca á mądrością rączy á niż krwie rozlanem palaiacy wgałal. Abowiem y klasztor Pruska / ktora was nabárziesy boli / nie tákci on z swoiey niewwagi / iáko z dopuszczenia Bożego podnieść musiał : gdyż żadnemu człowiekowi szczęście áni mądrość nie tak doskonałe nástuguie / iáko by w czym kiedy przedsis potnąć sie nie miał. A też :

Czesło dla grzechow ludzkich Pány Bog skrosnie.

A onych zdrowe rady opáćnie kieruie.

Wice chociażby też kiedy Bolesław gorzcy poniekad / á niż sie godzi księstwo sprawował / cierpieć go iedną y znosić do końca przystałoby wam / pamiętaćac przynamniemy ná zasługi wielkie / walecznego y dobroliwego Książęcia Bolesława Dycá nášego / ktoremu powinney wdzięczności iużbyście nie dotrzymáli / iáslibyście potomká iego skromnie pánuiacego z Księstwá / ktore on żyjąc po wielkiej części rozszerzył y ozdobil / zepchneli. Ja záтым oświadcám sie / że nie tylko uczestnikiem zdrády y trzywoprzysięstwa wáśnego być niechca / ále też wázytkiem i silámi / mądrością y gárdlem Brátu najmilšemu przywiazáć sie / á przeciwko wam pomagáć musze. A tákci wády one zewnetrzne rosterki / iuż powtore wynikájące / powaga y státeczność Káźmierzowa zágałsy. *Crom. lib. 6. fol. 138.*

Szláchtá przeciw Suchowierstwu powstała.

A Władysław trzeciego Biskupi y Książéta Mázowieccy o miesce pierwsze nie zgadzáli sie : też szláchtá przeciwko stanom Duchownym powstała była / á prawo wydawónia dńięięcin / y inšych prowentow Kościelnych

y też

y też exkommunikacy na sprzeczne uznawanie odwoływania. Crom. lib. 21. fol. 410.

Spor Senatorow z Biskup / o zwierzchność mieyscá pierwszego w Rá- dzie / y o Wolności.

Alexánder Arol / Roku 1506. z Polakámi w Lublinie
Seymował, sprzeczáli się y rozpieráli między sobą świe-
tcy á Duchowni Senatorowie o porządek y sposób zasiady-
wania w Rádzie Krolewstey / y też o wyprawách wojen-
nych. Tego zgoda dopináli Świetcy / żeby im byli Biskupi
drugi w Senacie był Krolewski puścili / á sami chociaż iuż
aby práwy posiadawali / á do tego aby majątności DUCHO-
wnych / zárowno z Szlacheckimi ciężary wszystkie y powin-
ności wojenne odprawowały. Bronili w tym Biskupi
świekobdnych praw swoich / wkrádując / że oni práwo máją o-
bádwá być Krolewskie osiadywać / á záraz máją y wola-
ność zdawná nádána / nigdy z dzierżaw swoich o zoldzie zá-
dnym nie záwiadywać. Po długich zátych sporách / náostá-
też Arol ták roznie rozstrzygnął / aby Kościolom y Bisku-
pom w cále wolności ich ostawały. Crom. lib. 30. fol. 595.

Majątności Biskupie świetcy o- pánowali / Kapłanow z Králowá zelżywie wypędzono / przysięge od Duchowien stwá gwałtem wyćisneli.

PO śmierci Chomaśa Strzempczyńskiego Králowstey
go Biskupá / trzy osoby rázem o Biskupstwo wárujące /
z wielką y Rzeczypospolitey niewczesnością y porwagi Ko-
ścielney tájże Papiestey skoda / y też zárażliwym chciwo-
ści przykładem długo się spieráli. Abowiem skóro názná-
czony dzień Elekcye przybył / posłał Arol do Kapituły Du-
chownych

dhownych / ktorey wlasnie wolne obieranie Biskupa pra-
 wem y zroczaiem danym ustawione sluzylo / aby ona Ja-
 na Gruszczyńskiego Włocławskiego Biskupa / a Kanclerza
 Koronnego / na Biskupstwo obrala. Jednatze ten przed-
 sie / z ták wielkiej liczby Duchowienstwa / tylko trzy kresti
 Kanonikow obecných / a drugie trzy nieobecných na stronę
 swoie odniost : insze zaś wszystkie kresti dwudziestu y dwu
 Kanonikow / ktoryz drozey sobie wolność y pobożność / a ni-
 żeli rozkazanie Arolewskie ścawiali / na Jana Brzezińskiego
 Podkanclerzego zgodliwie ściągali się. Wszakże on prze-
 grostkami Arolewskimi ostrążony / krest Kletciy swojej
 odstąpił / zawziawszy nadzieie o dostapieniu Biskupstwa
 Włocławskiego. Zaczyn iuż był pewien Biskupstwa Krá-
 kowskiego Jan Gruszczyński / gdy o to Sienicki Jarub /
 Dobiesław Sedomierski Woiewody y Zbigniewa Kar-
 dynala synowice / Gnieźnicki y Arakowski Proboszć do
 Papieža w ktorego przed rokiem poselstwo Arolewskie od-
 prawował / Biskupem Arakowskim namieniony był / zwoła-
 ść / gdy mu tego wstepowali imieniem Tomáša Strzem-
 pezyńskiego niektórzy erodownicy / ktorych on był rychło
 przed śmiercią swoją dla tego samego tajemnie przed Aro-
 lem do Rzymu zesłał. To skoro się do Arola doniosło / wnet
 rozgniewany przegrzając Sienickiemu począł / iż on wpo-
 śledziwszy zwierzchność jego / Biskupem być w Arolestwie
 jego wślował : zaczął przez przyiaciely / y powinne swoje
 lubzić zacne y godne roszczącego / nierząć krom pelitowania
 odrzuć / ale też z ziemie wywotał / ták samego iako y tych /
 ktoryzby go wzmagać y przechowywać śmieli / na co pod-
 burzali Arola / Biskup Włocławski / y Jan Brzeziński kre-
 mu Jan Pilceki Arakowski / Łukasz Gorri Poznański / a Sta-
 nislaw Orlorog Káliski / Woiewodowie / wiec też y Jan
 Byrtwiniski / Kárpalek Koronny. Wszakże nie zaspiał sprze-
 wyswoy ani Sienicki. Albowiem on y poświęcony był na
 Biskupstwo / od Gnieźnickiego / Arakowskiego / y od Wro-

clawstiego/ Sufragánow / na zamku Dycyzyny swoiey Pina-
 czowá/ y nád to otrzymal od Papieža ostry karania Máná-
 bat/ gódie sroga klatwa ná tych wnošono/ ktorzybykolwiek
 Biskupem go Krákovskim vyznávať niechcieli. Wšákze od
 onego Mandatu wšyteká práwie Kápitulá Duchowien-
 stwa Krákovskiego / gwałtownym roztazáním y grožba
 Krolewsta bezpráwnie przyniewolona / do sámeho Papie-
 ža/ ábo wiec do wálneho przyšlego Synodu to odložyla /
 Kościelných iednáť obrzędow málo nie wšyscy Kánonicy
 nie odpráwowali. Zgola málo co Káptanow z oney Ká-
 pituly/ á ráčzej ze wšytkiego stanu Duchownego / báržiej
 sobie Papiežkie á niželi Krolewskie dostoiénstwo wváža-
 cych/ z Jáklubem przestawálo/ miedzy ktorými przodowáli/
 Dymitr Sienieński/ brát Jáklubow/ Probošć Stárbimiro-
 Ńki/ dwáý bráćia Długošowie/ ktemu Deršlaw Aržyžáno-
 wski/ y Mikolay. ktorým wšytkim dochody máiatnošć Ko-
 ścielných/ Mikolay Pieniažet Podkomorzy y Stáročstá Krá-
 kowski/ z roztazánia Krolewskiego odial. Wiec tež y Pá-
 wolowi Głowienškiemu Dziekanowi/ iž okolo spraw Sie-
 nieńskiego w Rzymie pracowal. Náđ to tychže to wšytkich
 á z nimi Jerzego Zakonníká Fráncižštanow / Sufragána
 Krákovskiego / ktorý ná Biskupstwo Sienieńskie po-
 šwiecal/ zeliżwie z Krákowá wygnano/ á Aržyžánowski
 zášie z domu własnego od slug Stáročšinych gwałtownie
 wywleczony/ y z wielka háńba šrozdiem rynku prowadzo-
 ny byl/ á iestže w tym wberze/ ktorego Kánonicy w Koście-
 le záżywáć zwykli/ to iest/ w tomža płóciennu/ y w kozušet z
 kápica z futrá popieliciego wšity/ co pospolicie Almucyá zo-
 wiemy/ ná wiežá wzgárde wbrány. Tož sie własníe dosta-
 lo trzem inšým podležkej kondyciey Káptanom / nabožen-
 stwo zwykle w Kościele odpráwuiącym. Wšáteczná zášie
 wšyteká Kápitulá przyšiadz Krolowi poniewolnie mušić
 lá/ nišogo zgola krom roztazánia Krolewskiego/ do ošiad-
 tošć dobr Biskupich nie przypuščáć. Cro. lin. 24. fol. 480
 y dáley.

Pánowie leśliwi ná woynie.

Gdy Bolestaw Arzymousty z Ruśia woyna toczył / y wielki mord raka swa w nieprzyiacielu sprawował / Woiewoda ieden naprzod wietac poczal / á za nim wielka cześć woyska tyl podala. Arol wrocilowsty sie do Polski Woiewodzie onemu / iáto principalowi wstapienia / skora záieczo kadziel y wrzećiono w podarki postal / takliwce serce iego / y umyst niewieści wyrażaiac. Ktora zelzymość y fromotá przywioldla go do tego / że sie sam dobrowolnie obieśil. Crom. lib. 5. fol. 120.

Gdy Arol Władysław Lotietek / do Swiećia zamku ná ráturnet obleżonym / Andrzeia Kástelana Kospierstiego / z garścią ludzi woiennych wyslal / y áby tylko woyna odwlo- cыл / kazal / on niedbale w rzeczách postepuiac / áni przez woysko nieprzyiacielskie przedrzec sie nie śmieiac / iefcze nie záy- żrzawosty nieprzyiacielá / náзад sie wrocil. Záczym żadney nádziecie obleżeni o ráturnku nie máiac / Swiećie Zamek pod- dáli. Crom. lib. 11. fol. 243.

Senatu Krolewskiego známieni- ty y śmiały postepet.

Władysław Arol náilował / áby syn iego iefcze niemo- wiakto Arolem byl miánowany / obiecuiac potwier- dżic y przycynic wolności śládechćich : obiecuiac do tego kościoly y Klastory od powinności stáciy wolnymi wczy- nic / y náđ to Zuiarwiány od podátkow owśa wyswobodżic / skoroby byli iego Syna w Roku przešłym wrodzonego suc- cessorem Krolestwa náznaczyli. Záczym postanowiono by- lo / áby byl Arol ons obietnice swoje ná blisko przyšłym Seymie / Przywileie ná wšytkie Powiaty ábo Woiewodzt- wa opisawosty / iáto naygruntowniey utwierdził. Ale on odmienilowsty z namowy Cesárskiey zamysly / ády tego co byl

przyrzekł wypełnić niechciał / wnet Senat wżytek razem po-
wstałszy pismo swoje / którym się był z strony Syna obo-
wiał / z rat Zbigniewa Biskupa (gdy się Arol onemu go
był powierzył) wzięte / z mąkótliwym humránem y rozru-
chem niemáłym / przed oczyma Arolewskimi / ná drobne
krućki podrapał : y tákci nic nie spráwili / z Seymu się
roziechali. Jednáże insha potym droga Arol czego poża-
dał doszedł : gdy po iednemu Senatory przez táimne prá-
tky / wedlug nápomínania Cesarzkiego zniwalał / y od ká-
żdego z osobná Tyrográfów dostawał : więc też od miast y
od wielu śláchty Powiatowej / zwlaštěżá od Ruśi y Podo-
liánów. A zgoła nie wiele się z Senatorów nálażyło / którzy-
by ná Rzeczpospolitą á niż ná własny polityk / y ná lástka
Arolewska więcej się oglądáli. Crom. lib. 19. fol. 379.

Niefárność żołnierzów y nieswor- ność śláchty na wojnie.

Arol Kázimierz / ná wojne Słaska wżytek nápiety / we-
dług czásu postanowionego do Místowá záiechał / gđzie
proźno wybieráiącego się woyská zupełne śeść niedzieli cze-
kał / ták dálece że też sposobny woiovánia czás upłynął :
zbożá kráiny oney wniwecż obrocono. Wiece ani od palenia
domów sąsiedzkich reki nie powściągáno. Táki ná ten czás
opuszczona / á zgoła odrzucona była wżytká kára y porządek
żołnierski. Było y to oney omieśkániny przyczyna / że ślách-
tá Krákowskiéj ziemi zá powodem Stánisláwa / Mikolá-
já / y Janá Ceczynskich Bráćiej / ktemu Janá Kábłstynskie-
go / nie pozwalała ná zágraniczną wojnę wyieźdżać / á by-
cie było práwemopisány żold plácono z który wpor / zále-
dwie przekońawszy / náostátek 26. dnia Miesiáca Wrześniá
ruśyli Arol Taboru / przyczyniwóży ktemu woyská z Tátá-
row y z Litwy / táki z ná śeśćdziesiąt tysięcy wojennych lu-
dźi wżytkiego woyská ráchowano. Crom. lib. 28. fol. 445.

Szlachta na wojnę nie pozwala.

Z panowania Arola Kazimierza / Roku 1459. Szlachta Polska / przeżyła ekspedycję haniebnie obruszoną / ani poboru na żołnierza postąpić / ani samą napotym żołdu wieść chciała. Crom. lib. 24. fol. 474.

Senatorowie niektórzy Litewscy o naruszenie Majeztatu Asijskiego potarani. Crom. lib. 20. folio 405.

Rospusta Polaków. Crom. lib. 27. fol. 535.

Szemranie Szlachty dla wojny. Crom. lib. 20. fol. 404. y 446. y 483. y 555.

Miłość tu Ojczyźnie Wielkopoleńców. Crom. lib. 19. fol. 387.



K R O T K I E Z E - B R A N I E

Cudow y Dziwowski.

Roku 1276. dwa dzieci cudowne w Krakowskiej ziemi uległy się były. Naprzód urodziło się dziecko z zabobną / które zaraz wyrażnie y rozdzielnie mówiło / a skoro go ochrzczono zaraz zabob zroniło / y mowa zamknęła. Drugie zaś dziecko urodziło się w mieście Krakowskim / w którejś miejscy przemowiło / a iako Tatarowie przyszli / y głowy Polaków odciąć mieli / prorokowało. Pytane potym odpowiadziło / iż to Duchem Bożym wie / a plagi tatarskiej y sama też nie ujdzie. Co się dwunastego Roku spełniło. Crom. lib. 9 fol. 215.

W ziemi Krakowskiej / ujętwa siedna niemiasła
Młogo.

Malgorzata / Wierzbosławskiego Malżenka / trzydzieści
sześćro dzieci żywych iednym pologiem zrodziła. Crom.
lib. 9. fol. 211.

W Książu dnia osmego po Bożym nárózeniu wro-
dził sie cielec/3 dwiema psiami głowami/ze psiami y zębami
3 siedmiu nog cielerch : leb przedni wustsy / ná przedzie w
przyrodzonym mieyscu / á drugi mnieyszy ná ogonie wyrosl.
Ścierwu iego żaden ptak drapieżny / ani pies / chwycić się
niechciał. Crom. lib. 9. fol. 211.

Maciey Gołaczewski nazwiskiem Pálutá/syn Ká-
telaná Matiełskiego Sławnitá/herbu Toporem / był Bi-
strupem Włodzławskim/ o ktorego cudownym wrodzeniu to-
powiadaia/ że matka iego iednym zleżeniem / zwinosła sy-
now wrodziła/3 ktorych tylko on sam ieden żyw zostal/á dru-
dzy żaraz po wrodzeniu pomieráli. Crom. lib. 11. fol. 251.

W Powieście Żółkowskim/niektorego czasu widzia-
no strážne widziadlo. Jeztoto ábowiem iedno królkie/
czártowska moc opánowanyszy/łowienia w nim ryb y nry-
wania wółskiego ludziorz wóilnie bronila. Do ktorego sto-
ro umarżło/żesli byli obywatéle dla ryb łowienia / Káplac-
now 3 soba/chorągwi/przyżow/ y swiatosci rozlicznych ná-
brawşy/ áby orężem swietym moc králestwa moglá być odo-
gromioná. Gdzie gdy niewod zápuścżono / piera şym w-
prawdzié zamiotem/ trzy rybeczki wyćnagneli zybittwis/ wro-
rym zaś nic/ktom ścieci pogmatwanej. A gdy trzeci raz zá-
puścili/dopieroż kráratny wielki y strážliwy żyw wywole-
tli ná brzeg 3 rogami y ze lbem łozim/ 3 ktorego tba oczy iáż
dwa węgle rozpalone ze żrzenie goráiacych paláły. Co wi-
dzac/gdy nagle wşyscy byli przestráżeni/reżno się rozstoczy-
li/ brzydkie ono lárwişko / pod lod znemw porynelo / gdzie
po wşyskim ieżierze trzepiocac grzmot okropny reżynilo. rył
ogromny wypuścżaiac/á żaraz niektóre ludzje pára smrodli-
wa żarážiwşy/ sproşnych wrzodem nábrwilo. Crom. lib.
9. fol. 216.

¶ Roku 1408 wredził się był na Kazimierzu w Krakowie w dydom cielic o dwu głowach / z których jedna głowa w mteyscu ożá / ogon zaś w poszrodku grzbieta wsiadł był / y tylko dwie nogi po prawym boku wyrosły były. Wrożyła nieśczęścia wierżono to być. Jakoż nie nábyt długo po tym na schodzie Listopada / siedmdziesiąt tysięcy Turków do Ruś wtargnęło było / a ogniem y żelazem onych pustoszyło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Arkus Książę Polskie okrutnego Smoka w iástinie gory trzy / na ktorey zamet Krakowski stoi / legowisko swe mającego / y wżytet Powiat pozyraniem bydła y ludzi pustoszącego / struła y tym przmysłem zatrącił. Miasa bydla / smoka / siarka / y żagwia zapalona nátrąca / y na pożarcie rzucić mu w pieczurę kazał / y tak w trzewach ogień zaięty / wnetrżności wżytte bestiey oney wypalił. Jest y po dziśdzień ięszce w skale wydrożoney iástinie głęboka / co Smocza iama zowa. Crom. lib. 2. fol. 27.

¶ Roku 1118. Niebo zupełne trzy godziny po zachodzie słońca gorzało. Crom. lib. 5. folio 110.

¶ Roku 1270. Stráśliwe ludzi zbroynych zastępy na powietrzu z soba się wżaniające widziano. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Szóstego dnia Grudnia / Roku 1233. na samym prawie przymroku / nowa y známienna iáśność na kstałt trzysta zlamawszy się po niebie / nie tylko miásto Krakowskie / lecz wżytet kraj w Prag oświeciła. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1276. w pułnocy / w ktora Rok nowy zwykł nástawać / wdzic no y piękna iáśnością niebo krotkim czasem świat rozświetliło / śmierć známionując Książęca / co się spełniło potem. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Piast miśczanin Kruszwicki / gdy dwu nieznáomych w dom swoy chętnie wprowadził / y dostátanie miásem y miodem cie stował / tam rzecz wielka y dziwna przypáda. Bo przyrosło nádz zamiar miása / linał się miod wierzchem naczynia

naczynia swego/ ić. Rozumiecia ludzie/ że ci dway byli Zmior-
townie Boży dobroczynność odpłacający. Crom. lib. 2.
fol. 37.

¶ Syn Ziemomysła Zsiozicia / dziecie siódmego Ro-
ku/ bez lekarstw y wszelkiej pomocy ludzkiej/ dobrowolnie
przezyszło. Crom. lib. 3. fol. 40.

Inſze cudá cytay v Kromará lib. 3. fol. 55. lib. 4. fol.
69. lib. 8. fol. 186 lib. 9. fol. 199. lib. 12. fol. 268 lib. 13.
fol. 283. lib. 13. fol. 285. lib. 25. fol. 488. & lib. 5. fol. 86.

KROTKIE ZEBRANIE Znákow Nieſzczéſtia.

Trafunkiem wojnicá nieostrożnie náwracáiac / zádmia-
osia w namiot Zsiozicia Władysława wtorego zá-
wódził/ drag wyruszył/ y wſhytel Namiot ná ſiemie obálil.
Co wſhyſcy zá prákrtye nieſzczéſliwa bráli/ iáto ſie ſama rze-
cza pokazálo. Bo rychlo potom wyrzucon/ byl z Zsiozicá.
Crom. lib. 6. fol. 127. y dálej.

¶ Gdy Henryk Zsiozic Wrocławſkie wyſſto z Legni-
ce przeciw Tátárom wywodził/ duży kámién z wi. rzchu ko-
ściolá Pámy náſwietſhey przed nim tuż rpádl / o mály ká-
mie zábil go. Co zá znát nieſzczéſliwy wzięto bylo poſpol-
ſtwo/ y ták ſie zſtálo: Bo Henryk goníace Tátary bronía
precz odciínal/ á ná nárárczywego z nich z mieczem ſie wyno-
ſzac/ tym czáſem od drugiego pod pacha uderzony/ w majncy
obronie zgináł. Crom. lib. 8. fol. 188.

¶ Kón Władysława trzeciego/ Krolá Polſkiego/ który
przed tym ochotnie poryzáiac / á ſiemie wſołym kopytem
przeluſzáiac / rzeźwo byl záwſſe woył ſtawáć/ tedy w ten
czás/ ſkoro go Krol/ chcąc ſie ruſzyć Taberem / oſiádl / ná
tychmiáſt kón pod nim padłſy nagle zdechł / który tráfunk

za wrożkę niebezpieczeństwa padzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

I Nieco przed śmiercią Kазimierza trzeciego / w puł
miesiąca Grudnia / razem trzy słońca na południu okazały się
były / a potym miosła niebieśka we dwa miesiąca prawie
po zachodzie słońca na niebo wystąpiła / co wszystko / iato wie-
rzono / śmierci Krolewskiej przeznaczeniem było. Crom.
lib. 29. fol. 572.

I Wojsko Polskie na wojnę wzdrygać się a w głos
przeciw Krolowi hemzować / przypomina zą tym sobie znáti y
wrożni / które przeciwny skutek wojny przewieściływały :
mianowicie iż dwie ście wolow / które ze Lwowa ruszyły
Tabory za wojskiem pędzono / nagła burza powstała ro-
znie porozpląsała / ták iż wszystkich pozbić nie można.
Do tego konie białe wkończone Krolewskie / którego na powo-
dzie prowadzono / na przeprawie nie wielkiej Rzeczki pad-
ły / a zanurzyły się / utonął. Crom. lib. 30. fol. 578.

KROTKIE ZEBRANIE

Cierpliwości y Wiosławstwa.

Kазимierz Kазіе Sedmirskie / stateczne było / spráwie-
dliwe / y wmyślu pomiarkowanego / co się dać znáć z te-
go Przykładu. Przydało mu się raz grąć kostki dla wéichy
z Dworzaninem swoim / niejakim Janem Konarskim ; gdzie
obadwój na wygrana zapaliły się / długo w noc gra się
bawili. Nadprzykrzyły potym sobie zabawa / y długie
nieśpanie / o wszystkie pieniądze razem rozrzucić się postanó-
wili. Tám Konarski widząc / że Kазимierzowi kostka po-
służyła / y już summe nie miała wygrać / z hancu zabierał /
wyciął mu policzek. Wszedł tedy nocą zaráz : wstałże dru-
giego dnia poimany / y do Kазimierza przywieziony był.
Sądzić zą tym razal go Kазимierz. Arzyna wszyscy / że za-

wse taki gárdło trącić ma/ ktory Młaiestat Książecy/ á nie
tylko osoba zelzy. Odpowie Książmierz: Nie potrzebá Pa-
nowie aby ten gárdła postradał/ ktory żalując utrąty ciężo-
kiej/ nieobacznie wystąpił. Bo iż nád sama fortuna / ktora
go oftkodziła zemścić się nie mógł/ ná mias iáto ná uczestniká
y ná obiecnce fortuny oney porwał się. Jam wiecey záwia-
nił/ ktory nie pomniac ná Páńskie obeście moje/ podleyżego
oo gry powabilem. Nie tylko tedy odpuszczam/ ále y dsiatu
ie mu/ że pogębktem tym nápomniat mie/ ábym się nápotym
coby stánowi memu nieprzyştalo/ nie wáżył/ á lekcomys'ney
zabawy wffelákiey chronił się. Ták tedy Książe srojšzego
nád soba sámym á niż nád winowáycá swym zázywşşy la-
du/ cżłowiekowi iuż od wşşytkich ná gárdło ofadzonemu /
nie tylko wystepet przebaczył/ ále też y pieniadze ogránemu
wrocil. Crom lib. 6. fol. 142.

¶ Gdy Władysław Jagiello Krol / przeieżdżając się po
Taruniu/ położenie miejscá/ obrona/ mury/ y budynki miej-
skie przegladal/ pomyiámi z kuchnie od niewiáşty iedney/ lub
to tráfunkiem/ lub vmyślnie oblany / ná śmierć ofadzona o-
ne kuchárke/ od karánia wyzwolił/ y obraza swoig dárował.
Crom. lib. 16 fol. 332.

¶ Jan Wlodyt herbu Sulimy / wiela ran wşşrzetány
gdy miedzy trupámi zá zabitego leżac/ od Pogánorw z odşie-
ży odşierány był / ták dálece w sobie wşşytek dech wraíl / iż
gdy Tatárzyn ieden wbiory ná nogách iego rozparáiac / też
y w ciáło zárzynał/ á pálec z pierścieniem wcinál / nie on ie-
dnál naymniejšego sarkánia boleści ábo dolegánia / po so-
bie nie wkrátał/ y ták niepodobná cierpliwosćią żywotá swe-
go ochronił/ ktorego Długosć/ iátohy z onemi piatnámi sam
widzieć miał/ wşşpomina. Crom. lib. 21. fol. 417.

**O Stároşcie bezpráwnie v-
czynionym.**

Zeşsbiera

Szlobicki matk Arola Polskiego y Węgierskiego Ludu. Wita/ rzady wszystkie w Polsce sobie od syna poruczone mając/ niewieściego nad Polską zażywała porządku/ młode y nie ćwiczone ludzie do Senatu przybierając/ wiele ludzi cnotliwych y wspólnych z urzędem porużyła/ y na ich miejsce nieczemne/ pochlebce/ y zaufniki przelożyła. Naprzód tedy między innymi snadź Przedzistałwa Głuchowskiego/ Kalskiego Woiewodę/ meżą skromnego/ y wysokiego umysłu/ z Wielkopolskich urzędem porużywszy/ na to miejsce Pileckiego Ottona podala. Czym obrażając się Wielkopolacy/ wynawiając za Starostę Ottona/ chociaż to rodziny y cnoty znamiennicy człowieka niechęcieli/ dla tego iż on osiadłym w Wielkiej Polsce nie będąc/ z tej miary przeciwko prawom Starostwo trzymał. Jednakże przedsię człowiek znaczny y szkodliwy/ iako tego z Szlachty wicherzającym/ niechętym/ y przeciwnym sobie być wiedział/ tak co napredzey ludzkością/ uładnością/ y szkodliwym dakiem/ gęba takiemu zapychał; A także wżdy skromniejszy iako urzędy jego cierpiano. Ale gdy tamieczną krainę Polską/ pograniczne zbrodnie y lotrostwa psowały/ a Otton domowym dostatkami/ którego nie tam nie miał/ powściągnąć rozpusty takiej nie mógł/ Szlachta zaś iawnie go nie nawidząc/ zjodu wieść wybraniła się/ schronił się on przed zbrodnicą/ a Starostwem odstąpił. Na którego miejsce Sędziwoy Szubiński tamieczny Szlachcic za Starostę był podany. Crom. lib. 13. fol. 285.

KROT KIE ZEBRANIE.

O Staraniu	{	Podszczuwaczom.
		Świetokradztwom.
		Miejoboystwom.
		Niesprawiedliwego Sędziego.
		Falshywego starzyciela.

O Staraniu

O staraniu { Wicherzacego żołnierstwa.
Wrdzierstwa/ ofustow.
Nieprawiedliwego zbioru.

G Janą Czaplę/ człowiekà w prawie biegłego/ Włos-
clan skiego y Plockiego Scholastykà / nà Subienica wprà-
wiono. Ciało jego gdy Mniſzy Dominikani odciągwy / do
grobu Chrześciànſtim cbyczàtem prowadzili / wnet Agà-
libya Zonà Konradowà / ſieſuiac ſie zapàleczywoſci meżà
ſwego/ wydrzc go Mnichom/ y nà wozie dwiema wclami
wieſc/ nà wzgàrde wieſſà kazàłà: à wyſtawiwſzy z prà-
tã/ przy ſamym Kłaſtorze Dominikanow/ przeciwko Ko-
ſciolowi Subienica wyſokà/ znówu go obieſc kazàłà. Nie
oſtràſzeni idnàł bràcia Dominikani / powtore ciało złoży-
wſzy/ weſcàwie pochowàli. Nàd którym iàwna zàprawda
okazàłà ſie ſpràwiedliwoſc Boſka / rozwiódſzy złoſliwà y
ſwieciotràdzkà rektà tyràniſkà/ nà zemſzczenie złoſci/ pierwey
przez tegoż Czaplę popelnioney. Abowiem też on przed-
cym/ śmierci Krystynà Woicwody cnoſliwego ſprawca/ à-
bo wiec podjoga byl. Jàkoż tãt ſie zwykło nàdàwàc nie-
mal wſytkim zàuſſnikom y podſieczuwàczom / gmàchu y v-
chà wolnego Kiazat zàzywàiacym. Crom. lib. 8. fol. 182.

F Leſzet Bialy/ w połoju/ ſpràwiedliwie/ tãſkàwie/ y
pomiernie pànuiac/ poſpolite budynki czàſcicà porwàłone od-
nawiaiac/ czàſcicà nowe wyſtawiaiac / obiezdjàł wſytkie
dzierzàwy ſwoie/ gdzie ſam przez ſie ſpràwy/ ſkàrgi/ y nie-
zgody wſzedzie rozſadzał y przeſluchywàł: Nà zloczynce à
oſobliwie nà potwarce y ofuſty/ miat oko pilne; ciemièzniki
potàżnicyſe/ à dolegliwoſc y trzymody vbożſſych ſurowie ka-
ràł. Crom. lib. 7. fol. 167.

J Jednego czàſu garſc nielàta Pomorzan do wſi
Spycymierzà z nieobàczkà wtàrgnàłà. Diechal càm byl prà-
wie pod ten czàs w máluczym Dechemnych peczcie Mar-
cin Arcybifkup Gnieznickiſi / weſciwy y potàcny ſiàrupet.

Temu boiażni na początku zaraz przyścia y rozruchu nieprzy-
 iacielskiego/rady y duzości dodawşy/miedzy pietrowaniem
 kościelnym przypaść y zakryć sie kazala. A słudzy zaśia iego
 y Kieja z nim bedacy/rozpierschynawşy sie / częścią wşli/ a
 częścią w pietkaniu w ręce nieprzyiacielskie przyşli. Był
 miedzy tymi Archidiakon Gnieźnieński. Tego Pomorzanie
 że to y Káplanem / y kořtoronie wbránym / ktemu tworzy
 spánialey / y wşytek poczesnym był / Arcybiskupem Gnieź-
 nieńskim być rozumieciac / kościol co przedzy wylupiwşy / z so-
 ba odwiedli. Powiádala że wşytkie Pomorzány do domu
 náwrocone / ktorzy sie iedno Arcydyakoná / y naczynia ko-
 ścielnego dotykáli / z żonami / z dziećmi / z powinnyemi / ná-
 wet z czeládzią domowá kaduk okrutny popadşy / o ściány /
 y o kámiennie kolátal / a niektorzy ořálawşy / częścią sami w-
 zaiem sie zabiiáli / częścią páżnokty y zębami sámych siebie
 tógáli. Tym tedy staraniem okrutnym przeřtráśeni Po-
 morzanie / wważywşy przyczyna dopuřćzenia Bożego wnet
 Archidiakoná z naczyniem świsconym / y ze wşytkim sprze-
 tem kościelnym / do łupy zebrány / odesłali. Co wşytko iż
 za modlitwa pobożnego y świętobliwego Arcybiskupa /
 Pan Bog dopuřćić raczył / rozumiemy. Przydáie Długoř
 z Wincentym że od času onego Pomorzanie wiara Chrze-
 ściáńska przyieli. *Crom-lib. 5. fol. 98.*

¶ Trzech Szlachcicow / ktorzy byli z kościolá naczynie
 srebrne z náświetszym Sakramentem porwali / przed oczy
 má wşytkiego wyřká / z rořkázania Krolewskiego / żywo
 spaiono. *Crom. lib. 28. fol. 546.*

¶ Za potrucie Stryior y Senatorow / srodze pan Bog
 starác raczył Popielá wtorego. Abowiemi sie z trupow zbot-
 wiáły / wyległy niewyczáynney wielkości myşy / bezbożne-
 go męzoboyca / z niecierliwá niewiásta / y z potomstwem ie-
 gó / gdzielci wiek wćieráiącego / przez wody y ognie ściągály.
 nie zámknienia / nie oreja nie pomogły odpędzającey czelá-
 dzi okřati. Naostátę gdy sie czeládz rozbieglá / naprzod
 sşny

yny/ potym jone poiaoby/ naostatek samego niedznika z me-
nagla ofszypuic/ na zamku Kruszwicim/ pozarli. Crom.
lib. 2. fol. 36.

¶ Janá Weneckiego Plomiciezyta / Sedziego Ziem-
skiego Poznanskie/ dla niesprawiedliwego sadzenia y zbro-
dni niecnostliwych przetlaim czartem nazwanego/ dobr za-
braniem y wiszeniem Arol Jagiela pokarat. Crom. lib.
15. fol. 315.

¶ Roku 1389. byly niesnaski wielkie miedzy Arolem
Jagiela/ a Arolowa Jádwiaga z falszywego podeyzrzenia/ y
z odniesienia obmownych pochlebcow wzniecone/ tat sie da-
lece zarzily/ ze tez iawnych rosterkow / pozarem iuzby byly
palaly/ by ich byl wczas powazny Senat nie zagasil. O-
radzono zgola aby pletliwe zauszniki obiedwie stronie wy-
daly. Wydany tedy obmowca Gniwoss Dalewicki Pod-
tomorzy Arakowski / ktory swiatobliwego zycia Pania /
Arolowa Jádwiaga / pokatnie przed Arolem wezliwe icy
sromocac/ zelzywie y klamliwie wdawal / iatoby w ni byt-
nosci Arolowskiej Wilhelm Ksiaze Ratuskie / meznacznie
do Arakowa ziacharosy/ przez kilka dni miał z Arolowa
obcowac. Wywiodla sie w prawdzie Arolowa Arolowi
z podeyzrzenia potwarzy oney/ przyeaga: Ale Gniwossowi
na sudzcie ziazdu w Wislicy Samorostkiego/ o Arolowey
oslawienie sprawowac sie kazano. Tamre obwiniony y pra-
wnie potepiony / gdy ani dowiesc / ani sie zaprzec klamlia-
wych plotek nie mogl/ Dekretu iawnie przed wss, tkiem/ y
glosm wielkim klamstwa swego odwoływac sie/ a nad to z
podlawy tamze odhczekiwac / sadownie narazano. Maia
bowiem Polacy sobie za naciezsa sromota y hanba/ iawne
klamliwych slow odwoływanie/ ktore wiec obmowca klam-
liwy/ slowa iato pies przekzczekiwaiac / odwoływac powi-
nien. Takci milosci wzajemna zbrowssy podeyzrzenia wsselo-
kiego / znoru miedzy Arolem a Arolowa roztrzewiona
kwinela. Crom. lib. 15 fol. 317.

¶ Jakub Kobylński Grzymalczyk / Mikolaj Chrzastowski Strzegomczyk / y Jędrzej Tęczyński Topolec / o zgwałcenie Krolowej Anny pomowieni sa. Z ktorych w prawdzie Chrzastowski z Korony Polskiej wyiechal: Kobylński trzyletnie więzienie na zamku Lwowskim podial: Tęczyńskiemu zaś / iż nie tak podeyżrzany był / nie sie zgola nie stalo. Strosowany ztym od Senatu Krol o zbyteczne y porywce dowierzanie / y też o zelizwo y potwarz Krolowej / sad na powiadcze zasadzil: gdzie Alimunt Mostorzowski Wisiński Kąstelan / a Krakowski Starosta / w falszywey powieści wytkniony / wrzedomie y w głos przed wyszytciemi wdanie ono odwoływal / y tak za klamce sam sie osadzil. Crom. lib. 16. fol. 335.

¶ Rok 1426. obelżywością Krolowej wlawil sie: ktorey obelgi Witold byl przyczyna; Gdyz on / roztrzęsnionymi ludzkiem powieściami poruszony / temu tym wiacey podeyżżenia z tad biorac / że Krolowa w poznym wieku Krolewskim / a wżdy iuz trzeci polog ktory nastapowal wylegac miała / snadnie ile vznakca wżytlich Rad / y postapkow powolnego Krola / na to cziowieka dowierzaiacego przywiodl / że on wstydu osławionego Krolowej skrzetnie dochodzić poczał. Wzięte ztym na proby dwie Pannie z Graucymeru Krolowej / Katarzyna y Elzbieta siostry rodzone Ściwłowski / przy ktorych być wżytke wiadomośc rzeczy onych nmiemano / postrachem mał kátowski strwozone / cudzolostwo na Krolowa zeznaly. Lecz iesliż prawda albo nie / pewnie tego nie wiemy. Wymieniono ztym swáty / z ktorymi iakoby ona zadluwie obcowac miała: Naprzod Zinta Rogowski / Piotra Kurowskiego / Wawrzyńca Jareba / Piotra Kráske / Janá Koniecpolskiego / temu Piotra y Dobiesława Sczekcińskich. Z tych trzy ostáteczni postrzegşy sie vmkneli: a drudzy zaś z Dekretu osadzonego / do więzienia wrzuceni / za zezwoleniem Sena torow / ktory z Krolew do Gorodla od Witolda zaciagnie-
ni iachá.

ni ichali byli / cześcia sie na łaskę / a cześcia na boiażń oglę-
duacych: A Panny one do Litwy zaprowadzone / za maż
potym tamże też poştly. Arolowa zaśie do dania o sobie
sprawy nie przypuściwszy / żalości y smutku z tak strádney
obelżywości pełna / do Krátowá zaślano. Alżci ia było do
Litwy pod straż odesłać miano / iedno że wżdy Polscy Se-
natorowie / á osobliwie Jan Tarnowski Krátowski Wo-
iewodá / cżowiek onych cżasow wielkney wagi / vsilnie to
rozrádżil. Ten ábowiem sprawy one tájemnie knuica / na-
przed z przyporządzenia wozow / y wnet zaś z wyznánia sá-
mego porozumiewşy / spytał Arolá: Coby też chciał mátkę
odesłać y z potomstwem od niey spłodzonym czynić? Ná
co gdy Arol / że ich przy sobie mieć y w nádjicie krolestwa
wychowować zechce / odpowiedział. Przepadni / rzeczy Tar-
nowski: Wic co tákimi ty potomkami krolestwo nam csa-
dzać myśliš / ktorych samże mátkę ich w fromotna háńba
wócić / przyznáć zá syny własne niechceş? Ná ostátek do
tego sprawy one Senatorowie przywiedli / áby Arolowa
swoia własna y nád to inşych siedmi ucżciwych y znácznych
Białychgłow przysięga / zmáże cnoty obwinionej oczyścić
Przysięgł / tedy zá nią / Kátarzyná Mikoláia Michálow-
skiego Sodomierskiego Wotewody małżonká; Kochná kto-
ra zá Jakubem Koniecpolskim Sirádkim; Jádwigá kto-
ra zá Janem Głowaczowskim Nárowieckim / Wotewodá
mi Anná ktera zá Zbigniewem Brzeźskim Márhalkiem;
Alchná ktera zá Pawoim Motrzyskim w małżeństwie
byłá / do tego Helená Pawlá Bogumilowickiego Sedziego
joná / y też Helená Korká Pánná. Potym Arolowa sa-
przeciwko Janowi Stráßowi wymoglá / iż go było udano
iáby on napierwey obmowne o Arolowej wieści one / w
Wirotá y w Niemcach iáwnie miał rozsiewáć. Zácym
on chociaż sie ni docżego nie znal / áni práwem przekonány
był / owşem z Dekretu Piotrá Wibarowskiego Sierádkiego
Sedziego / zá rozkazaniem Arolowskim / ná rznánie sprawy

onę wysłanego / nęcał / nęsał / y odpoczył / y cho-
cił / i. m. i. w. e. p. o. w. i. a. d. a. c. e. o. c. n. e. r. z. y. w. d. e. n. a. p. o. i. d. y. n. e. t. w. y.
z. w. o. i. / á. w. j. d. y. g. o. p. r. z. e. d. á. s. i. e. Z. i. o. i. w. i. e. z. i. e. n. i. e. m. p. o. t. a. r. a. l. w. k. t. o.
r. z. y. m. o. m. á. l. y. g. o. w. o. i. s. b. y. m. / s. w. a. d. w. a. g. i. a. n. á. n. i. e. s. i. o. n. e. g. o. / s. m. i. e. r.
t. e. l. n. i. e. n. i. e. z. á. d. u. s. i. l. C. r. o. m. l. i. b. 19. f. o. l. 380.

¶ Cłowzek niektorzy w prawdzie z wrodzenia y mienia
dok rze znaczny / ále zaś bezprawnik / wydzierca / y ták / swoich
iako y cudzych ludzi ciemiężnik / srogi / wpadł był w cięsto
chorobe : w ktorey gdy mu ludzie pobożni niektorzy / áby w-
ciękać sie do wielkiej dobroci Boga miłosiernego / o zbá-
wieniu duše swoy rádził / częstokrec nálegáli / okropnie od-
powiedział : Zágrodzony mnie przysięp do grzechow odpu-
szczenia : Już stráśliwy sad Boży podał miá w moc czárto-
wstwa. Tákych miást uslyšály osoby okolo niego stojace /
trząst y kolát z bićia / y z gestych sie rázew rozlegáacy. Ták-
sfoczyły w tym ná chorego ciáło odluczone guzy / násfoczy-
lá śinóść odbitey story / á pregi krowia zácićkle wšytko ciá-
ło zrámiło. Ták co pátrzac ludzie wšyscy sie zdumiewáli. A
on nedzny w onym kátowániu / namniej glosu / áni stekánia
nie dáiac / trzecim rázem duše potępiona wysłonal : tu ieŝe
cierpieć máti záczerwšy / ktore potym w kátuŝy piekiełney
wiecznemi láty podeymowác miał / przytład czyniac látom-
com / ktorzy inšych wbožac / siebie bogáćie zwykli. C. r. o. m.
l. i. b. 9. f. o. l. 215.

¶ Gdy Pánstwo Kziáwskie Miecysław Koŝyŝko od
Oycy obiał / á ludziom wbožym / wdowom y sierotom wla-
sne dobrá wydzierał / á z wydártych dóstátow / wielu gošci
ná známenita wčte záprošiwšy bántierowal / w ten czás
niezmierna čmá myšy nágle náń przypadšy / w todzi dára-
mnie wciękaćiego (gdyž y myšy w plaw sie zá nim pušćzá-
ły) miżernie go zágryzły / przytład potomnym zostáwuiac /
áby niŝt sie wydzierłtwem / rzędami / y krowia ludzi wbo-
gich nie tuczył. C. r. o. m. l. i. b. 8. f. o. l. 179.

¶ Szyfryd nieiákí Komendator / náđ nášymi okrucień-
stwem

strem celował: ktory każdego dnia bårzo wiele powro-
zow y stryczkow do koniå przywiazawşy/ przysięgał nie pier-
wey wsiåc w gęba potårnu/ åzby był wşytkie one powrozzy
y stryczki wieżånieniem Polakow / åbo Pomorzanow zåprzå-
tnał. Aleć temu iego bårziej niź Pogańskiemu okrucieństwu
språwiedliwa pomstå Bożå dlużey broić nie dopuściłå. A-
bowiem dnia iednego v ognia stojąc/ nagle od czårtow rzu-
cony w ogień skoczył: y tåc niešťczesny/ ktory wielu niesprå-
wiedliwie gubił / sam språwiedliwie zginął. Crom. lib.
II. fol. 242.

¶ Władysław Dąmborcki Kåstelan Nakielski/ cżło-
wiek w rzeczåch wicherzacy/ y niespokoyny / wstånienie żolnie-
rzw o wyplåcenie żoldu proşacych / podburzał / ktory gdy
na Słochow wderzywşy / w nådźci swoiey zåwiodził / y
wnet przyległe zamkwowi onemu grunty drapieżyc pociål.
Żolnierze zamkwowe pod wiårå wbespieczone wyrabiwşy /
zdrådliwie pozåbił. Z Nakielskiego Powiåtå pieniezne
podåtki wyćiskål: mårnoścå kościolå Gnieźnienskiego pu-
ścił / Minicå zfałşowånå bił / åni na potomny cżås wi-
chrzenia poniechywåć nie myślił. Ten tedy / choćåz to w
znåcznym domu Toporow / z Dycå Woiewody Inowłockå-
wskiego zrodził się / y teź sam Krolewskim Senatorem był /
å przedsiå gdy on rekoymiey zå wspokoienie iego przyrzetå-
iåcey / z roztåżania Krolewskiego nie ståwil / nåtymiaşt
poimany/ Piotrowi Szåmotulskiemu Poznånskiemu Kåş-
telanowi / å Ståroście Wielkopolskiemu oddany / y zåråz
do Kålifå zåprowådzony / z Dekretu onegoż Ståroştly glo-
wy zbył / y tåc niecnot swoich zbrodniarz przyplåcił. Crom.
lib. 27. fol. 519.

¶ Władysław Krol Węgierski/ o wşeteczne cudzolo-
stwå y o Żumåńskie gånratki/ od swoich Węgrow/ w w-
cżciwym więzieniu do mekad chorwany był / åż na oståtek od
Żumånory/ ktorych obcowånia y obyczåiow we wşytkim
wåslådowål / zåmordowany zginål. Crom. lib. 10. fol. 221.

KROTKIE ZEBRANIE Wierności Slug ku Pánom.

GDy ná Ksiażeciá Henryká láty oćieżálego/ y wćiekác nie mogacego/ hurmem lotrowie Swietopelká wderzyli/ tám widzac Dwoerzanin iego Peregrin Wizemburg/ z rány ná ziemi przeciagnionego Pána/ padł ná nim: á si loty y posieczony ná Pánu leżał przedáie: á zboycy rozumieiac o zabićiu obudwu wstapili/ á czaśu do dzwignienia sie Henrykowí bodáli/ Ktery po málu y wkradkiem wyniozły sie/ od slug swych do Wrocławia był wwieziony/ tedy w rychle do pierwozły czerstwości przyszedł. Potomstwo Peregryna ekzonoce swego z bogactw / y ná godności wynieśt. Crom. lib. 7. fol. 173.

Kásimierz Krol pletnáćie tysiecy Prusakow porąziwozły/ dwá tysieca do wiezienia woziawozły / sam náostátel wysádzizwozły sie z pultow przedniezwozły / pusćil sie po nieprzyacielu: gdzie bieganiem/ wzrastkiem wpracowány / y krwią nieprzyacielską zetrwawiony spadł: áż go żołnierz ieden nieznáczny/ woziawozły wpulmartwego / do Taboru przyniośt. Ktorego potym Krol/ słuszną wracizwozły nagroda/ nobilitowál. Crom. lib. 4. fol. 70.

Bolesław Krzywousty z trocha ludzi/ y to/ częścią poránionych/ częścią zmordowáných zostawizwozły / á zá sromotę poczytáiac pierzhánie/ krom pomsty poledz ná onym mieyscu nie chciał. Tráfunkiem koń / ná którym siedział okrutnie zrániony/ ktemu sprácowány padł pod nim. Co obacizwozły żołnierz ieden nieznáczny pospolity y przybłakáły / zdzwignawizwozły z ziemie Bolesława/ ná koń swoy wśádzil / y áby ráczey wzgląd miał ná Oyczyznę spolną / á niż ná sławę wlásną/ á wstapieniem/ ná co fortunniezwozłego sie zachowál/ wśilnie prośil. Ták ná ten czas siedmi czterdziestu bitew on mójny zwycięzcá Czáł ábowiem wiele wygrál był wojen)

przez pierzchnienie zacnego człowieka wydany / a przez sta-
ranie podlego żołnierza / z gardła śmierci haniebney był wy-
rwany. Wrociwszy sie do Polski / Woiewodzie onemu / iako
Principałowi wstąpienia / forte zaieczy / rozdzieli y wrzećcio-
no w podarki posłał / lekkie serce y umysł niewieści iego
wyrażając / ktora zelżywość y smotę / przywiódł go że sie
sam debrowolnie obiesił. A żołnierza zaś / obrońca zdro-
wia y żywota swego (gdyż y ten z bitwy zdrowo był ušedł)
herbami ślachećwa / summa pieniedzy / y ośiadłościami
známienitami wraczył / a potym na wrzedy y na dignitárstwa
wielkie wynioł / ktemu wszystkie potomność iego nobilito-
wał. Crom. lib. 5. fol. 120.

KROTKIE ZEBRANIE Miłości Pana ku Słudze.

SŁadyśław pierwszy Asiaże / dziwnie kochał sie w słu-
dze swym / a Senatorze Rzeczypospolitey Polskiej /
Sieciechu nazwanym: ktorego przed gniewem synow swo-
ich / Zbigniewa y Bolesława mądrze bytnością swą w ca-
le zachował. Crom. lib. 5. fol. 92.

A Leszek Biały / obrany za Książcią Polskiego / pod ta-
kondycya / aby Goworka Woiewoda Sedomierskiego od
siebie oddalił / za pobudką Nikołaja Woiewody Krakow-
skiego / na ten czas prze zaciągi / przyjaźni / y prze spowinowa-
cenia / bärzo możnego. Lecz on na oddalenie Goworka za-
dumiawszy sie / coby czynić rozważał. Odrzucić iedną od
siebie milego / wiernego / y dobrze zaśluzonego Consiliarza
niechciał / y za nieprzystojną rzecz poczytał / że mu ták ostro /
twardą y niesprawnieśliwą podano kondycya. Tam ośig-
gającego sie Goworek debrowolnie wspominał / aby wzgla-
dem sprawy onego / ták wielkich nie zaniedbywał pożytkow.
Rozważał mu / iakoby źle na potym sobie / źle y potomności

swej porádjil / gdyby ktoli iego jedney osobie márníego
 stárcá / y ktoli oštátkom dni / y to nie petonych żywotá ie-
 go / do inšey Fámiliey Księstwo przenieść dopuścił. Che-
 tliwym práwie sercem dla szczęścia / y dla zacności páno-
 wania twego / w cudze strony wstąpić / dla którego żywot
 moy trącić powinieniem / y prágna. Szczęśliwe ábowiem /
 chwalebne / y wieczna pámięcia nieprzeżytey potomności sły-
 nące bylo / by to wygnanie moje dla dostoięstwa Máięsta-
 tu ciebie ták słáchetnego Páná podiate. Wzruszyły Lęská
 nie pomálu słowa Goworkowe / wiec y oná porwołność z
 wysokim vmysłem spoiona : y to spráwily / iż nátychmiast
 Lęsek oświádeczył sie postom / że nie ták sobie bázno wázy
 Księstwo / áby chcac dostąpić onego / ták wiernego porá-
 níká wydác / á niewinnie z vrzedu / y zaráz z Dyczyny wy-
 rzucić go kiedy miał. Wprawdzie Księstwa przyiac / iż
 dwoiákim práwem ná mie przychodzi / gdyż y synem Kzi-
 mierzowym / y iuż dawno zá zgodliwym zdaniem stanow
 Koronnych obrány iestem / nigdybym sie nie odmawiał :
 Ale niezbożne glosy / iż práwo y wolność dla pánowania
 gwałcić káza / odrażálo mie : poniewáz ia słusznoscia á sprá-
 wiedliwoscia sáma władza moie kierowác / od Dycá y przoo-
 dlow moich zwyklem. Inšego tedy tákimi práwy Páná /
 niech sobie Arátowianie skutá / gdyż ia wole ráczey ná sá-
 mey dżierżawie Dyczyny moiey przeštáwác / á niż przez złość
 iákó Monárchiey dostąpić. A ták zta odpowiedzia
 názad odesłal posły smetne / y chlube / nádeścił / á gniem nie-
 wómierzony Woiewody swego winiace. Zrozumiawszy
 wola y zdanie Lęskowe / znówu Zjazd Arátowski náma-
 wiał sie o Księstwo. Mierziálá wielu ośrość y niesłusznosc
 pierwszego Detretu / ná wygnanie Goworkowe nácierálo :
 w podziwieniu mieli enota wielká / y wysoki / á wiera
 Krolowski práwie vmyśl Lęská Białego / ktory wolał Mo-
 nárchiey pozbyć / á niż niewinnego Senatorá krzywdy vci-
 snąc. Crom. lib. 7. fol. 162.

KROTKIE ZEBRANIE Słych Sług y służebnic.

Konrad Asiaż/ iednego z obcowników y Consiliarzow
Henryka Asiażcia Wrocławskiego Lutetá/herbu Zab-
dant/darámi y obietnicami/do takiej zdrády przywiódł / że
mu on wydać Pána własnego obiecał. Był w prawodzie po-
mieniony Lutet serdecznym tochęntiem Henrykowym/ pra-
czony od niego wiele dobrodzieystw : iedno że oycá iego Pa-
rostawá/láska á przyiáznia ludzka y Asiażica rozwydrzále-
go/ kazał był niegdy ściać : Dla tego iż on zábiwšy niewin-
nego żołnierzá iednego przed sadem steiac / áni ná nápomí-
nánie dbáiac/miásto dánia o sobie spráwy hárdzie májebey-
stwem chępił się. Jednáč vmorzył był ten záł w Lutetu
Henryk/ częste y znáczne czyniac mu dobrodzieystwá. Jákež
y sam Lutet/že słusnie oycá iego strácono/ iáwnie wyzna-
wšy/ przysięgo wpewnił był Henryka /žeby dla tey przycy-
ny nie przeciwnego o służebniczey wierności iego nie roz-
miał. Te wšytkie rzeczy wiedział dowiednie Konrad/ prze-
tož ognia sercu poddawšy / á ráne niedogojona roztrzy-
wšy/ wymógł to ná Lutetu/že więcej v niego wáżył iednáč
záł dawny/ á niż ták wiele świežych dobrodzieystw. Tí á-
funktem Henryk mył się w lázni náđ Odrazetá/ nie opo-
załku Wrocławskiego/ przypadł tém z ludem cieżnym Lu-
tet/gdžie Henryká w prawodzie przestřezžetego/lecž temu nie
wierzącego/ nágo z lázni wywlekl/ á lichym plosčytkem oc-
třypšy/ ná kón wrzi-
ál/ dním y nocá nie poflawáiac/ do
Eánt weymu málnosti Konrad woy wriest. Z témted
záš zwiažetego/ y do Elge wá przywiedženego / w ślá-
zne éáste ráčynie wśádzil / w kterym wyrznicne byly dwie
tylko nie wielkie šty/iedno áby pletny lámil/ á drugo á-
by wytrawiony cítěl/želodek. Eiedectedy w rím že me

niiony być zupełnych Miesięcy/ ani śiedzieć nigdy ani le-
żeć mogł. A na ostatet do tego przyšedł / że ciało wywiade-
le ropa z niego/ á robáctwem wykápywało. Czym tak na-
dził meżony/ á to wždy wypuśczone był / pierwey iednák
odliczywoſy Konradowi trzydzieści tyſiecy grzywien pie-
niedzy dawoſy ná okup/ y ná to ieſſeje dawoſy mu z Zamká-
mi y z Powiatámi támečnymi te miáſta/ Namyſtów/ Wo-
rołtów/ Kruczybork/ Byczyne/ Kuncelſtad / Rožembert/
Záynów y Boleſławice. Wſzákże ani wypuſzczony mogł
wiacey wſturác Żenyt / lećz trzeciego potym roku/ zniena-
glá záwſe truchlejac/ wychorzáł ſtáweczal/ piaty imienia
tego Wrocławſkie Áſiáje. Cro. lib. 10. fol. 131.

¶ Ludárka/ Przemysłá Áſiájeziá Wielkopoliſkiego Żo-
ne/ Pánný ſluzebne zábiły : Do ktorey niecnoty/ znác iſ był
ſamje Przemysł powodem: gdyž ani karal / ani dochodził
winnego. Przetož pieſnia poſpolita złoſć tego opiewano :
ktora pieſń iuž zá czáſów Długoſzowych / ráto ſamje piſe /
épiwowano/ y ktora morze záloſna niewiaſty zábitey wyra-
żała/ gdzie ona prze miłoſć malicę / y prze wciéwóſć/ kto-
ra mu záwſe oddawała/ proſſac/ áby iey gárdlá nie bral/ á
ráczy w iedney koſſuli áby iá do domu Oycowſkiego odes-
ſtal. Przyczyny záboystwa onego dodały Przemysłowi nie-
uważny gniew/ iſ z niá żadnego nie mogł ſplodzić Potom-
ká. Jáko by to w mocy ludzkiej było / á nie błogoſłáwien-
ſtwo Boże bárowáło potomeſtwem. Aléc ſie nie przepiektło
dármo táka złoſć Przemysłowi/ Choćáž ábowiem nie dlu-
go potym druga žone Kyry/ Krolá Szwedſkiego corte po-
jal/ wſzákże ani z tá žádnego Potomká meſkiego nie ſplo-
dził. A ktemu inſſe ſprzećiwnoſci wznowal / o czym v Kro-
merá lib. 10. fol. 222.

**O złym Waſzonku y niezbożney
Żenie.**

Ztemowit Asiaż Młazowiecie/ żona swa/ á córka Zena-
rytá Asiażeciá Zabickiego/ pierwey w niey Kochając się/
potym czeládzi zabici rostkazal/ potwarzá cudzolostwa zowie-
dziony. Tęgo potym okrutnie żalował/ nic perwnego o nie-
przewierzemu iey doysć nie mogąc; á temu potomstwo z
niey spłodzone sobie wyraźnie podobne widząc. Cro. lib.
13. fol. 294.

Ludwik Krol Węgierstki/ woysko wielkie w którym
śilá Polaków było/ do Włoch prowadził/ chcąc się nád ni-
mi śmierci Andrzeiá Bratá swego Krolá Neapolitańskie-
go zemścić. Goy go Joánná Żoná własná/ y też powinna
iego vduśilá/ á Filipá sobie Asiażá Tarczynskie / potrew-
nego także swego za meżá wzięlá. Tych oboie wypędziwszy
Ludwik wziął był pod swoje moc Krolestwo; ktore iednár
zá vśilnym staraniem Papieskim / Joánnie perwnym sposo-
bem wrocil/ zá co oná nágradzając Papieżowi / miásto A-
winion w Nárbonenstkim Powucie/ wiecznemi czasý dáłá/
á samá raz wstýdu zániedbałszy/ wśytká się w sprosney za-
dzy okrylá. Crom. lib. 12. fol. 268.

O dobrej Żonie.

Zophia Księżná Sczećińska / Asiażeciá Brytá Żoná /
niemiastá nadobná/ domćpu ostrego/ y wymowy przy-
iemney / ktorey dziedzicznym právem stáżýlo Księstwo
Sczećińskie/ do Taboru Krolewskiego w wpołożoney po-
stáci przyśedşy / małowi swemu Krolá Kázimierzá lá-
godnie przeiednáłá. Crom. lib. 24. fol. 483.

O Niewiastách złych y dobrych / wielkiego y meżnego sercá.

Rexá Krolowa / Mieczysława Krolá Żoná / śmiála /
chytřa/ y lákoma byłá / rozmaitemi y nieżnośnemi po-
dátkami lud bázro ciśnelá/ nowe sposoby zbierániá pienie-

oży wymyślala / Polaki ottem przenosiła / a Liemce zaś
swoie / iako megal zdobila / do Rad tajemnych przyzywała /
tych na godności / tych na urzędy wysadzała / tych bogactwy
osiadłościami / trom wśhelathey zaślugi wzmagała. Crom.
lib. 4. fol. 64.

¶ Helzbieta Krolowa / matka Ludwika Krola Wo-
gierskiego y Polskiego / osmdziesiat lat pamietnica / na miey
scu syna w Polsce roztazniaca / choć Litwa z Krzyżakami
Polske wtargnieniem nagłym okrutnie trapila y niszcyla /
ona iednak tańce / gry / y muzyke tak sobie ulubila / ze namniej
zniszczeniem y morderstwem Poganistim nie wtiodsly sie /
nie biesiad krotosilnych nie przestawala : az ia potym przy-
legley sy kłopot przerazil. O czym v Kromera lib. 13. fo. 290

¶ Zona Popicla wtorego / zalusiw sy raz smatu w
panowaniu y torzysciach / a pogardzivy nitczemnościa
meza swego / wśytke wladza chytrościa bialoglowsko sobie
przywlaszczala / y podlug zdania swego wśytkim řasowa-
la : a nawet Stryie meza swego zdradliwie strula / za co ia
Pan Bog z małzonkiem icy / y potomstwem / ziedzeniem od-
mysly potaral. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Krystyna / Władysławowa wtorego zona / niewiasta
harda / lakoma y chciwa / ktora Polaki wśytkie rowno z
świniami kładla / ani onych do pestugi zadney / ledwie na os-
cisy przypuszczala / we wśytkim Liemce sobie lubuiac. Crom.
lib. 6. fol. 123.

¶ Barbara Zygmunta Cesarza zona / a Władysławowa
trzeciego zony matka / niepowściągliwie / wśetecznie / trom
wśhelkiego nabozenstwa / trom boiaźni Bozey / y trom na-
dzieie żywota błogosławionego / ostatet wieku przezyla.
Crom. lib. 21. fol. 417.

¶ Judyth Krolowa / gniew y surowość meza swego /
Bolesława pierwszego zmietczaiac / na gárdlo oladzonych
wpraszala : ktorey dobroć / takim naprzod przykładem slynie /
iz dwu młodzieńcow na gárdlo dla występu strazanych / od

Arola/tajemnie zdrowych/ o czym **Arol** nie wiedział/ kaza-
ła zabić / a potem rychło czas upatrzyniły / wzmiante o
nich/iakoby to straconych przytoczyła : Zaczym **Arola** do
miłosierdzia sflonnego obaczyniły / pokornie z niektórymi
Pány przedniemi/ od śmierci młodzieńce one wyprosiła.
Crom.lib. 3. fol. 59.

¶ Dambrowa **Asisza Czysta/Mieczysława** żoną/Pá-
ni była dobra : za ktorey pobudka y ratunkiem/**Mieczysław**
Chrześcianinem został/ y niemal wszystkich poddanych swo-
ich/ do wiary Chrystusowej przyciągnął : Białwány Bo-
gow Pogańskich/po wsiach y miasteczkach / wśedzie roz-
zucący palić kazali. Crom.lib.3.fol. 45.

¶ Jadwiga **Arolowa** / przewyborna pobożnością y
światobliwoscia żywota obdarzona / krom wśelkiej bár-
dości/lekomyślności/ y krom gniewu żyjaca/ próżnowania
rownie iako y zabaw płci y godności swojej nieprzystoynych
wchraniająca sie/ czas wśytet swoy/ albo na chwale Bożej/
albo na czytaniu pisma/pobożność w niej obyczajnie święte bu-
dującego / albo też witec na przestuchywaniu y używaniu
skwirku sierot/wdow/ y innych ludzi znedzniałych/ trawi-
ła. Dostątki zaś własne swoje/ ktorych bogacie z domu o-
cowskiego nawiozła była / szcudrobliwie na ratunek ubo-
gich/ na przymnożenie chwały Bożej / y na pożytki Rzeczy-
pospolitey wydawała. Crom.lib. 15. folio 328.

¶ Zelená/ **Leśná** **Białego** matką/ najwyższym **Asie-**
stwem Polskim władała/ y o dobrym onego przemysławia-
ła. Crom.lib. 7. fol. 157.

¶ Wzbieta **Arolowa**/ matką **Alexandra** **Arola**/ prze-
wyborna Páni była / známienicie pobożna / a na ozdobe
chwały Bożej dziwnie szcudrobliva. Crom. lib. 30.
fol. 594.

¶ Wenda/ wrody nadobney Pánną / także słusnie ta
Wenta/ iakoby wędka nazywano. Bo iako wędka ryby /
tak wroda icy przypatrujących się ku sobie podciągała. **¶ Nie**
śwanko-

Swantewaliby byli na mniemaniu Polacy / by mu była samą nie zakroczyła. Bo Książecią Tłumieckiego Bytygera / który w stan Malżeński domagał się iey / na śmierć przyprowadził / samą też w Krakowie z mestu do Wisły / aby iey przeciwny przypadek iaki szczęścia nie wydarł / skoczył / y tak żywota dokonął. Crom. lib. 2. fol. 28.

¶ Jadwiga matka Książecią Henryka / nie na obwieńczona porażką / ani na śmierć syna własnego / którego Tatarowie w bitwie zabili / nie wzdrygnęła się : owszem gdy Mniści y Synowa iey rzewliwie śmierć ona opłakiwały / łagodnie ich samąż cieszyła / y namniey nie zmienionym obliczem Bogu dzięki oddawała / że za świętym zdarzeniem swoim / takiego syna spłodzić iey przeżył / który za żywota oddawał iey wszelką wdzięczność / w posłuszeństwie y pobożności nigdy nie wstawał : a naostatku dla wiary / dla domow Bożych gwałcenia / y dla poddanych swoich nişteżenia / duszę ochotny pozbył. Crom. libr. 8. fol. 188.

¶ Ładysław / syn Jana Zuniada / przeciwko Turkom Zetmaną sławnego / w zdradliwym przemierzeniu powtarzony / gdy Olryka Grabis Cylejskiego / głównego swego nieprzyjaciela zabił / też y sam potym ściety był : a młodszego zaś brata iego Mátthiasa / Ładysław Krol poimał / y z soba do Wiednia zawiozł : Wlec też Janá Wáradziński / go Biskupa / y wielu inšych Senatorow Węgierskich do więzienia powrzucał. Ale matka Ładysława ściatego / y Mátthiasa poimanego / meżna y wspólniego wmyśłu nie wiastá / nie płaczem ani lamentami synow swoich litowała / lecz woynę orężną / za krzywdę ich przeciw Krolowi ruszyła. A ięszceby była z gniewu serdecznego co gorętego zbroiłá / a Turkow na pomoc wezwála / by byli Senatorowie inšy w sprawę taką wdawšy się do zgodzenia iey nie przywiedli. Crom. lib. 23. fol. 468.

¶ Zophia matka Krolá Kazimierza / gorącku od matlonow zachwyćiwšy / wnet potym paraliżem zarażona / w

marła /

marta/ czterdzieści lat y ieden / potym iako była za Krola
Władysława poſtła/ przeżywſzy niewiaſtą nabożna/ wielko-
myślna: ale zaś iadłowita. A iako na przymnożenie chwa-
ły Bożej ſzczodroliwa/ tak zaś na zbytek wymyślny roz-
rzućna. Stądże to poſzło/ iż nie pomalu zadłużywſzy ſia w-
marta; ktore dlugi/ aby ſyn pomoył/ przy śmierci wá-
rowała. Crom. lib. 24. fol. 484.

¶ Jągielo Kieyſtutą/ y Witolda Bracia / rzekomo na
rozmowy do ſiebie wywabiwſzy/ pochwytał/ 3 ktorych Kiey-
ſtutą okowanego do Krewa zaſławſzy/ w więzieniu zamor-
dował. Witolda zaś w Wilnie przez niemaley czas wiążąc/
ani na proſby Litewſkie / ani na przyczyne Miſtrza Arzy-
żakow Pruſkich/ nawet ani na żądanie właſnych Bractey
y Stryiow iego/ wyſwobodzić chciał. Do Krewa potym
odeſtał y na śmierć ſkazał. Jednakże go tam Miałkonta
cnotliwa/ liroſcia y zmyślnym fortelem od śmierci wybá-
wiła. Abowiem ona miałać przyſcie wolne do meżá ſwego/
nocy iedney/ iedne ze dwu Pánien ſłużebnych w wbiór meżá
ſwego oblotſzy / onego w ſtáty Bialogloſkie wbránego /
ſkucznie za ſobą wymiodła. Crom. lib. 14. fol. 310.

W czystości / wſtrzymieźliwości y niewſtrzymieźliwości.

W Algorzátá/ Nirolaia Żemboczyńſkiego mał. onká/wá-
cuiac wſtydu y cnoty ſwoiey/ y widzac iż ze wſząd gore-
wiała wſtęteczney młodzi nieárna żudzá/ ná wiezy koſcio-
ła Żemboczyńſkie/ w mili od Proſzowic/ ze dwiema ſioſtrá-
mi/ przez dlugi czas tała ſie/ powrozem ſobie żywnoſć od-
czeláſi nágotowana/ wciągać. Crom. lib. 4. fol. 79.

¶ Wipomináia piſmá/ meżny y známienity reżymet/ od
iedney Żakonniczki ſpráwiony / ktora gdy Litwin nieiák-
zgwałcić chciał/ proſiła go aby iey gwałtu nie czynił/ obie-
cuiac zá to náuczyć go fortelem/ że ciała iego żadne orężé nigdy

ić się nie miało. Czego gdy od niej pragnął się nauczyć /
wnet dziewczęta mężna / żeby i o ściał była wyciągnęła. Za czym
on dowierżający mieczą dobywszy / y była iey wciął. Tak dzie-
wczę pocziwła / w żadzy wśteczniłą zdrądzila / a brzydka
cielesność / wzięwła śmiercią zrażila. Crom. lib. 11. fol. 250.

¶ Bolesław wstydlivy / Węgierskiego Krola Bele
czwartego Córka Kunegunda za Maljontka Roku 1239. po-
iał / Pannę w obyczaje y w światobliwość żywota známie-
nita. Radosny był z Oblubienice oney Bolesław. Wszakże
przez wstytek czas wesela nie tknął się iey. A potym zaś zo-
bopolnie / na zachowanie czystości zmowił / się / żywot
niepokalany wiecznie chować ślubili. Stadze Bolesława
Wstydlivym przezwano. Crom. lib. 8. folio 182. &
lib. 10. fol. 230.

¶ Leśka Ciarnego Maljontka / nazwiskiem Gryfina /
Córka Rościszława Książęcia Bulgarskiego / w glos ożieb-
łość krwie mdłego męża / y cylonow słabość winuiac / zru-
ciłszy ciepce niewieści / a wbiór Pánieniski wdział / zup-
elne cztery lata z nim rozwiedziona była. Crom. lib. 9.
fol. 215.

¶ Henryk Brodąty / y z żona Jádwięga / za zobopolno
wmoę / trzydzieści lat zupełne / rożnie y wstrzymieźliwie
mieszkali. Rod tego czasu Henryk broda w zdluz zapuścił /
y stad Brodąтым był nazwany. Crom. lib. 8. fol. 181.

¶ Miesiąc Książę Pomorskie / żona własna miałac /
był z Mniška tedna gámratliwie. Crom. lib. 10. fol. 229.

¶ Książmierz wtory Krol Polski / nazwiskiem wielki /
połowłszy żona nie głódzł / wnet i o sobie zmierzył / a iawłszy
się wśtecznych gámratel / ktorych bárzo wiele na roznych
miejscach chował / nierządna miłością wiaty / y zczarowany /
oddaliłszy od siebie Maljontka / na zamet Żarnowiecki ode-
stał / cielesney żądliwości chęć tak rozpustniey używac.
Crom. lib. 12. fol. 265.

KROTKIE ZEBRANIE

- { Roku zimnym y suchym.
 Zimie ciepley y przykrey.
 Niepogodzie/powodzi/y burzy okrutney.
 Drogości y głodzie.
 O { Nieurodzaju zboża y żywności.
 Rannym zwierzętom y niewiejszości nieba.
 Powietrzu morowym.
 Dżdżu krwawym.
 Zdychaniu toni.

Roku po narodzenym Zbawicielu 974. przytra y
 śnieżna zima była/tak/że od początku Listopada aż do po-
 równania dnia z nocą Wiosennego trwała w Polsce.
 Crom. lib. 3. fol. 46.

Roku 1440. ostrymi mrozami ślila się zima. Do
 tego śniegi w pierwszej tradzie Listopada gwałtownie
 mrozić zaczęły/ aż do połowy miesiąca Kwietnia trwały. Wia-
 rzęły lata przysięgi mrozić nie było/ tak dalece/ że pospo-
 litym było z drzew/gałązi/latorośli młodych/ y korzenie
 ziel polnych iadać musiało; Bydło zaś w kłopotach y poży-
 cia starego chłupy odzierając / z ciężkością wyżywiono.
 Stąd wielka rzecz rozmaitych chorób między ludźmi wdarły
 się/ plaga morowa sprawiła. Crom lib. 21. fol. 421.

Roku 1336. Plaga morowa powietrza w Polsce
 panowała. Drugiego roku zima tak ostra y śnieżna wde-
 rzyla / że też zwierzęta w puszcach / a praśstwo powie-
 rzyne zdykać mrozić musiało. Crom lib. 12. fol. 277.

Tak bardzo ciętem ogrzewało początek Roku 1453.
 aż do połowy miesiąca Lutego śnieg/ że też drzewa wywinęły
 się/ praśstwo się gnuszyło/ y male prosiło wyległy się. W-
 derzły jedni przez dni 15. ostre mrozy / które w krótkie one
 rzeczy zwały y posępowały. Cro lib. 30. fol. 574.

¶ Gdy siedmdziesiąt tysięcy Turkow Rus ogniem y żelazem ná zchodzie Listopáda pustoszyli/ y nikt sié im nie opierał. W ten czas Bog miłosierny z niebá/ lituiąc narodu swego/ odrąžil/ ábo ráczy porąžil y potlumil ich. Z naglą ábowiem przykre á cięskie zimno y ostry mroz vderzył/ ktemu śniegi ták okrutne spádly/ że w krag obici y zawáleni Turacy/ náзад wybieć sié z nich nie mogli. A ták gdy práwie wssytkie konie/ zimno y głod pomorzył / tedy téż y sámych Pogan ná czterdziesci tysięcy zmrożonych y zázlabionych bylo. Wiedlu ich potym znaydowano / ktorzy pozábiliarossy konie swe włafne/ w kálduny ich ciepło wypátroffone włáfili/ ále o krom wsselkiey pomocy: Bo zaráz ciepło przyrodzone/ cjlone/ i żywota y krwie ostradáne opuścizáło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Roku 1335. dnia 23. Xwietniá/ śnieg gwałtownie wpadł / á trwáiąc dni piéc zupełnych / obsta żywność nád wssytkich mniemáne spráwił. Crom. lib. 12. fol. 260.

¶ Rok 1081. Goracem y zbitniá suchościá slynal. Crom. lib. 5. fol. 82.

¶ Rok 1473. Goracość y spietkość okrutna słoneczná Polska wydzierzáła/ á ták dálece/ że téż wiele Rzet w toniách swoidy powzyscháło bylo. Crom. lib. 28. fol. 540.

¶ Roku 1118. Dździe wstáwiczne/ y niezmierney powo-
dźi wylanie/ ktore áni śiać/ áni z polá zbierác ludziom nie-
dopuszczáło/ przez czas niemáły trwáło. Crom. lib. 5. fol. 110.

¶ Roku 1221. Gste y wstáwiczne dździe przez cále láta leiac/ niessychána powodžia Polska vtrapiły : wiele wsi y budowania podebrawssy w; wracály : z osimne vrodzajna znošily/ á nasienia iárego w ziemié rzucác nie dopuścily. Wicé potym zaráz ostrá zimá nástoczyla : Czym mor y głód wzniecony trzy láta cále pánował / wielká liczbá bydłá / toa wárow y ludzi te dwie pladze požárly. Crom. lib. 7. fol. 169.

¶ Roku 1253. Niezmierne wod zebranie wssytká Polska zálało bylo z wstáwicznych dździoro/ od mieściacá Xwica
tniá/

nią/ aż do 25. dnia Lipca padołacych zawzięte/ a tāt/ iż po-
lā/role/ y lasy przewozem stānely. Crom. lib. 9. fol. 200.

¶ Lato Roku 1270. Że dżdżow nigdy nieprzeſtawia-
cych/ powodzia niezwyčajnie wylana / nie tylko zbożā / y
wszystkie bydła zniſzczyło/ ale też miāſteczeſt y wsi wiele po-
znoſiło. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Słaſku y wsi Michalowa między Odra ā Niza
Kzetami/ Erwia ſięczyra trzy dni deżdż padał. Crom. lib.
9. fol. 211.

¶ Roku 1475. Gdy ſilna rzecz dżdżow gwałtownych
spādło/ tāt dālece była Wiſtā wezbrała / że też Kāzimierz
y Stradom powodzia zālala/ y iuż do Oltarzow Koſciel-
nych zāciekālā/ moſty zrywālā y znoſiła : A ogrodom / ro-
lom/ y ſādom/ wielka wraće uczyniła. Czemu tym ſie bārſzcy
dżiwowano / iż przez cāle trzy lata przeſzle tāt okrutna go-
racoſć y ſuchoſć paliła / że nie tylko pod Plockiem / ale też
pod Toruniem / chłop pieſzy w brod Wiſtę przechodził.
Crom. lib. 28. fol. 550.

¶ Roku 1413. Zimā bārzo nāzbyt lāſtāwie ſie ſtāwiła/
iż nāpocātku Lutego/ żiolā y iārzyn y nāzimniejszy Frā-
inie zātłwitywālę. Crom. lib. 18. fol. 361.

¶ Roku 1500. Tāt ſuchoſć y goracoſć wielka była / że
też w pulmieſiacā Czerwca / wſzedzie w Polſcżę zbożā iuż
dopſzżāte żeto y z polā zbierano. Crom. lib. 30. fol. 585.

¶ Roku 1112. Była drogoſć wielka zboża/ gdyż zupeł-
ne trzy mieſiāce paliła ſroga geracoſć ſłońcā/ do ſiężetu w
redżay popſowālā. Crom lib. 8 fol. 112.

¶ Roku 1158. Głod Polſkē wciſnal : gdyż cżāſćia przez
niepokoy wojenny/ z polā rolnik niezebrał / cżāſćia nieprzy-
iāciel wypuſtkoył / ā cżāſćia ſwoi zniſzczyli y wydeptali.
Crom. lib. 6. fol. 134. & lib. 8. fol. 188.

¶ Roku 1282. Grog i głod ſciſnal był Polſkē / tāt dā-
lece/ iż wiele ludzi poſpolitych/ z dżięci y z żonāmi wchodzāc
nagle wtrapienia/ do Węgier y do Ruſi ſie przenioſto: wſtā-

ze w obudwu krainach/miasto zdrowia/w frojsza niewola/
prze okrucienstwo niewiernych narodow tamiecznych wpadli.
Abowiem samaz Rus/ tych ktorzy byli do niey zaszli/
imieniem podatkow Tatarom w niewola zadawala. W
growie zas swoich / Kumanskiemu Poganstwu zaprzeda-
wali. Crom. lib. 10. fol. 221.

¶ Roku 1310. Trapil nie tylko Polska / ale tez y nie-
ktore inke krainy glod ciastki / ze dzidzow y3 wylania wod
zawisiety. Crom. lib. 11. fol. 243.

¶ Roku 1315. Po Roku iednym / znowu przez dwie le-
cie/ tat skaradnie glod wshytka Polska vdraczyl/ ze od wse-
larięgo chocia3 brzydkiego potarmu / wiac ani od samych
trupow cslowiecznych / nie moglo sie hamowac zgłodniale
polskostwo. Alato Dlugosz pisze/ Rodzicy dzieci swe/ a oni
zasie rodzice na przemiány ziadali: za ktorym glodem / mor-
okrutny vderzyl. Crom. lib. 11. fol. 245.

¶ Rok 1361. 3 przykrej drogości / y3 ciastkiego glodu/
Polakom/y inzym narodem pogranicznym / pamietny iest.
Ciesylac wprawdzie oracza Wiesna/ wdziacznyim kwiatem
sieroba wveseliwszy: ale zas Czerwiec miesiac / burzliwe
wichry y zawieruchy dzidzowe wzruszwszy wshytet kwiat
ze zboza wrodzaynego otlutl / a w flesie ziarno iuz sie wesy-
puiace/pognoil. Przeto3 glod byl padl na ludzie / ktorego
iednat dobroczynna rozrywka Krolewsta/ z wielkim pozyc-
kiem Rzeczypospolitey wshyla: Abowiem zagezzone byly
solwarki/spichlerze/y gumna Krolewstie obfitemi starole-
tniego zboza stogami: te zboza Krol wshytke / na wshytet
ludzki takim porzadkiem obrocić kazal / zeby postronny wiac
y co namaietniejszy cslowiek / one sobie za sluszną cene pupo-
wal/ polskostwo zas niedostateczne/ciascia aby na zamiانة
rzeczy bralo / a ciascia aby zarabialo / abo tez odrabialo.
Ktorego tez czasu wiele zamkow y miast murem/ walem y
okopami obwiedziono. Sadzawki/ groble y rury na wielu
mieyscach sporzadzono. Crom. lib. 12. fol. 276.

¶ Władysław trzeci/po odniesieniu zwycięstwa z Tur-
kow/ wielka prośba zniwalał Krola Jerzy Despot / aby
woyskã teſzcze nie odwoził/dotąd by był pierwey Księcy y
Albaney woyskcy podbiwoſy y uſpokoiwoſy pod władzą
ſwoją nie przywoził/ y zaraz ſto tyſięcy czerwonych złotych
dawał mu. Aleć ſraſtkã złoto w teſtliwym głodzie / ani za-
dług miara woyskã namowić nie moſono/ aby dłużej zmieſz-
tać tam chęta: ponieważ koniom y ludziom głod nieużyty
doſuſzał. Crom. lib. 21. fol. 428.

¶ Na wſchodzie Roku 1468. po wtechnieniu zaraſy
morowey / drogość wielka naſtąpiła. Albowiem z niepo-
mierney ſimy/á potym z nagley gorącą letniego ſuchoſci: nie-
zmierna cma myſy nálagſy ſia/ naprzód ſtogi w gumniech
wypaſły/á potym rozbiegſy ſie po polách/ teſz y oſiminy zá-
rwitaiace/ z korzenia powygryzały. Crom. lib. 27. fol. 522.
8. 526. 8. 527.

¶ Roku 1459. w czaſe Jeſienny nawalna kuzza ſko-
dliwych wiatrów/ y z rozcieczy ſnieżney / áz deſzczow dwu
mieſięcznych powodzi zebraniem/ wrodzay polny ſepſowa-
woſy niemály/ ſkody y teſz drogoſci Polaków nábowil.
Crom. lib. 24. fol. 478.

¶ Roku 1264. Straſliwy w Polſcie mor ná wſelá-
cie bydle uderzył. Crom. lib. 9. fol. 208. 8. lib. 11. fol. 236.

¶ Roku 1347. haniebnie morowe powietrze przez zu-
pelne dwa Roki woſytkę Polſkã obiegaiać/ tak dalece niſczy-
ło/ że teſz woſi y miáſteczkã z ludzi ogolocene zoſtały. Z pier-
wou trzeciodziowa goraczkã krwawa ſągma ze wnetrzo-
ſci wytaćiaiać/ wielu ſmiertelnych bez przeſtántu morzyla/
ále potym zmocniona do piatego dnia pomknawſy ſia/ w roz-
dami rozlicznemi y puchline morowu/ narod ludzki dławila.
Crom. lib. 12. fol. 269.

¶ Roku 1360. powietrze morowe daleko po ludziach
rozlegaiac ſia/ teſz y Polſkã przez ſeć mieſięcy Jeſiennych y
zimowych tak przerzedziła / że we woſiach y miáſteczkach
práwie

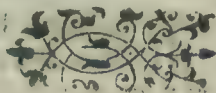
práwie polowica ludzi wymárlo. W sámych Krákoviená dwádziesciá tysiecy ludzi wymárlych śácowano. Bárzey iednáť mor pomieniony náđ Potentaty y náđ bogátymi / á niź náđ pospolstwem wydźiwiał. Crom. lib. 12. fol. 275. & lib. 13. fol. 285. & lib. 14. fol. 300.

¶ Roku 1426. Morowe powietrze tát dálece w Pola śće iáko y w Litwie pánowáło / że téż Krol wespół z Krolowa / y z Witoldem áż w leśiech przebywáć musiał. Crom. lib. 19. fol. 378. & lib. 20. fol. 391. 403. & lib. 21. fol. 425 & lib. 22. fol. 446. & 449.

¶ Roku 1478. w pulmiesiáćá Czerwá / hániebna zárázá morowa z Węgier postepuiac / Kráková y wšytkiey máley Polśki dosięgłá. Drugiego záś Roku / téż y wielká Polśka / Mázowśka / ziemia Pruska / y Cześka zbrodziłá / y wielu śmiertelnych strawiłá. Crom. lib. 29. fol. 564. & lib. 30. fol. 576.

¶ Gdy Krol Jágieto / Choynice miáścieczká w Pomorśkiey ziemi dobrze obwárowáne^o żywnościá / do rego ludem y wšelkim porzádkiem woieniym dostáteczenie vmocnione go dobywał / zeántad z podieciem wielu ran nie spráwił / wšy nic / wstápić przyšlo. Bo żywności przykra ścisłość dla wielkiego tłumu ludzi / y dla osádzonych nieprzyiácielem przeiázdow / poniekad náśy ch ćisnęłá / á pástwiśká niedośtátek wielu nagle zgłodniáły ch kóni wymarzał. Crom. lib. 20. fol. 401.

¶ Z dlugiey ná iednym mieyscu pod Málborkiem mieśćániny / smrod y ścisť niedośtátni żywności woyská Krolowskiego nádráźili / tát dálece / że ludzi óśm set / á kóni záś tysiecy śiedm / głodem y powietrzem wymárlo. Crom. lib. 24. fol. 473.



K R O T K I E Z E - B R A N I E

- {

 Trzęsieniu ziemi.
 Gródzie y Piorunie.
 Kometách.
 Száraniężach y iądowitych robatách.
 Śnie wesołym y niepoćieśnym.

O trzęsieniu Ziemi.

1. Gdy Książmierz/Mieczysław Zrolá syn/Państwa Polskie obeymował / trzęsienie ziemi przypało: co tak rzecz rzadka y niezwyčajna jest w Polsce / kráinie pulścio-mney / że ilekroć przytrąca się/zawstę to sobie ludzkie za wielki cud biora/iakoż y na ten czas bráti. Crom. lib. 4. fol. 64.
2. Roku Chrystusa Pána 1200. dnia trzeciego Máiá / nagle trzęsienie ziemi o południu powstało / przez dni kilka silące się / wiele budowania w Polsce / wiasc y w po-graniczu iey / roztrząsło: kterego trąsłunt niestety pła-wion w tych kráicach / za cud wielki poczytany był. Crom. lib. 7. fol. 158.
3. Roku 1258. gwałtowne ziemi trzęsienie Polska burzyło / á sercá ludzkie nie tyleo bojáźnia / dla rzadkiego przypadku / ále też przeznáčeniem nápełniło / iakoby wielkich kłopotow / ktore wsskor nástąpiły / znát iáti; Aborwien Polska / y od u nieczynych rozruchow tłuciena / y náizdem Pogániskim ścisłmoná byla. Crom. lib 9 fol. 204.
4. Roku 1442. dnia 5. Czerwca / gwałtowne ziemi trzęsienie / Węgier /ra / Ciesło / y też Polska kráinie burzyło / wiele budynkow / á náwet Zamki niektóre sfolatáło y roz-rzuciło. Crom. lib. 21. fol. 427.

W Gródzie y Piorunie.

1. Roku 1505. dziewiętnastego dnia miesiąca Maja / straszliwa burza okolo Krakowa powstała / okropnie gromami bez przestanku trząsając y trwożliwa błyskawica z nageścżonych obłokow / wstawnie rozświecając / grad srogi na rżstalt iaią kotożego / spuścił / Frory to grad galezie z drzewa / też y miazgę poodtracał / a ząścżycenia domow / gwałtownie poprzelamywał. W wieżę zaś iedną Zamkowa Piorun wderzył / a część pobicia y muru nagle odwałił / co za ieden cud był miány. Crom. lib. 30. fo. 503.

2. Władysław Jągiel Król z Poznania do Szko-
dy iadacego/przeciwny przypadek nátrafił. Ubowiem iuż
tu wieczorowi/przez cały dzień pogodne y przeczyste nie-
bo będąc / ná tydzień ciemnym obwinęło się obłokiem/
gdzie z częstego trząśnięcia/y listawice okropney/z grzmotem
strąśliwym/piorun uderzył/y zaráz woźniti Króla same-
go ciągnące/y dwu drabow Królewskich/ ktemu/ Poznań-
skiego y Siedmierskiego Woiewod / y dziewięciu innych
Dworzan Królewskich konie/ wiec też y pocztowego konia
Królewskiego/ ná którym páchola kopis Królewski nioś-
ce/ siedziało / iednym zápedem zabił i woźnicom y wszystkim
innym iezdcom/ nic się nie zstáło : krom co ná pácholeciu śa-
ta piorunem rozprota była . A Król sam/ gdy oglusłony y
zemdłony do nieład leżał/náostátel odetchnał/y zupełnie we
wszystkim zdrowy/ iedno przedsię do kilku dni potym niesty-
kał/ ktemu niełatwie ácz słabe bolenie ręki prawey wznował.
Wierzono pospolicie że go on przypadek dla nieprzystoyne-
go Malżeństwa z wołey Bożej przetrząsił. Crom. lib. 18.
fol. 369.

3. Roku 1476. trzydziestego dnia miesiąca Lipca / w
Krakowie dachowke Kościoła s. Franciszka / prawie gdy
Msa w wielkiego Ołtarza odprawowano / piorun uderzy-
wszy zapalił / a tymż uderzeniem Obraz ułrzyżowanego

Chrystusa rzezany / y w pul choru na widalnym miejscu postawiony / wniwecz skolatal / cegle lewey sciany koscielnicy odtračil / y kilku ludzi zarázliwie napuścił / z których iednak ieden tylko z bráćiey Franciszkańcw zmarł był. Crom. lib. 28. fol. 552.

4. Roku 1576. dnia dwudziestego miesiąca Maja / w południe prawie piorun strąśliwym grzmotem przetrząsł woiac / nie ruszyłby pokrycia ani sklepienia / wyobrażenie otrzymanego Chrystusa / w pul ścienia podrzucony / y wniwecz okrečil : á to dziwne że napis / który według zwyczaju przy Crucifixie bywa nie istniał. Drugi także Arzyż na wierzchu cheragwie przy wielkim Oltarzu postawiony / potrafił. Crom. lib. 28. fol. 552.

5. Za Lutwika Xrola Polskiego y Węgierskiego w Poznaniu Asocio Sarny z prawoboczną wieżą swoją piecunem tak dziwnie uderzony był / iż on piorun wierzchoł / y węgier wieże rozdąsił / á ściana nie wielka w zstąpieniu sobie przeprowiła / do kapticy Xrolowskiej przepadł / gdzie namnicy innych rzeczy nie tykając sie / same tylko obróciły Przemysła Xrola / á Ryzy żony jego wniwecz roztrząsał. Crom. lib. 13. fol. 286.

6. Roku 1621. dwudziestego trzeciego dnia Czerwca / strąśliwy piorun w Wilnie uderzył / á on mje uderzeniem zrućwiłszy część ściany / przez mur nad oknem wypadł / y drugi tymże razem przez otwór byby mierać iac subtelnie przeciędł / Jana Syćinskiego Marszałka Wpustkiego / y Miala żonkę jego w południe prawie / oraz nagle zabił / koltre y śmár przecięci radła opalił / Pania stara ogłuszył / y dziecko czynnie nogi pod kolana opalił / tak że z początku sie iey zdáło / iakoby nogi odcięte miała. Tenże piorun ściane nieboścypowsta w podłach wypalił / á potym dziura niezauważna do piekarnice przeprowiła / ściany porysował.

Rometach.

1. Roku 1211. Śrażliwa Kometá ná niebo wstąpi-
ła / ośmnaście dni w Máu gorzała / á wártoćz tu wścho-
dowi rzucić wśy / oboiey Sármaćiey utrapieniem ktorego w
rychle doznáły / groziła. Crom lib. 7. fol. 166.

2. Roku 1432. Kometá iásna / wiecey náđ mieśiac ie-
den po cáley nocy przetyśkáciá / á pomiotło ogniste tu za-
chodowi wśtrząśáciá / iáwne widzieć się dáła : rychla
śmierć Krolá Władysława Jagiely / czemu w ten czas zá-
raz wierżono / á potym skutkiem doznano / przewieśczywá-
iac. Crom. lib. 20 fol. 403.

3. Roku 1456. przez zupełny mieśiac okropna Kome-
tá po cáley nocy ná obłokách palála / zá ktora potym násta-
piła Plęśń Turecka pod Białogrodem / od Janá Szumiáda /
y od Janá Kápiśtrána Hetmánów dzielnych wzięta / y też
Cesarzá Máchometá śmótnie vciętanie. Crom. lib. 23.
fol. 468.

4. Roku 1468. Kiedy Krol Kásimierz we Gdańsku / y
w Málborku bawił się / Miotlá niebieśśa między słońcá
wśchodem / á między pułnocą przez piętnaście dni wyniála :
ktora ledwie zagaśła / nátychmiast druga nierówno iásniey-
śśa / od zachodu słońcá powiála / y tájże piętnaście dni prze-
bywała / znákomite kłopoty náđ ludźmi wiść / przewieśc-
czywáiac. Jákoż pewnie bárzo wiele krewie ludzkiej Roku
onogo w Wśśey ziemi Włemieckiej wytoczyło się. Crom.
lib. 27. fol. 526.

5. Roku 1472. Miotlá niebieśśa ábo pogonia / nie
wielkać w prawdzie sáma w sobie byłá / iednátże dlugi zá
sobá y iásny ogon powołóć / nie pewnym y bláćáciym bie-
giem / raz w pułnocy / drugi ráz w południu przetulała
się / á ogon záśie to tu to owdzie powracáiac zupełne dwa
mieśiacá przebywała / wielkie kłopoty przeznáczywáiac /
które wśyćk práwie Europe / przez trzy láta potym biejące
zbrodziły y też okrutne powietrze morowe / ktore náđ ludź-
mi y narodámi wydzíwáiac miáło. Crom. lib. 27. fol. 536.

Roku

6. Roku 1500. Przewieńczywała wsiśki wielkie Miotła niebieska/ przez osminasćcie dni przed Tatarow zabiegami widziána; Crom. lib. 30. fol. 585.

7. Roku 1506. Śmierć Krola Alexandrá/ Miotła niebieska w kilku dniach przed tym na pulnocney stronie wymienawşy sie/przeznaczała. A nád to wał ognişty bårzo iasny/ nád wieża izby Senatorşkiej / w Krakowie nocy ieşney z nieba spadł. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Roku 1264. Strąßliwa Kometá/ cále trzy miesiace/ná oblotách świeciła / á iáto şkoro zginela / zaráżliwy w Polsce mor ná wşelákie bydla vderzył. Crom. lib. 9. fol. 208.

W Szaráńczech y iádowitych Kobacách.

1. Roku 1335. Ták gesta Szaráńcja przypádlá / że gdy sie przelátýwała widzieć şłońcá przed nią nie mogli/ ná ziemi zaś opadşy/ kopytá kónişkie wielkością przewyżşála/ ktora wypázşy zboża obşite/ przykra drogość ná obywatela przýwiodlá. Crom. lib. 12. fol. 260.

2. Roku 1473. Ostatniego dnia mieşiacá Grudniá / Sierádzkie y Leczyckie kráino/ y też Nárowşke/ niezliczona moc Szaráńcze z Wągier z Moráwoy z Słóşká nádláturac/ zbrozdişlá/ y nie tylko şiewba y trawy/ ále też gálezie z drzewá wyiádlá/ rozwiolşy ná pultory mile wşerz / y ná ták wiele wdluż roie rozplódkow iowich/ ktore niekiedy sie mie-dzy soba zbliáły/ á gestym zastępem swoim / oczóm ludzkim şłońce odeymowały. Nie drogie jednáť w Polsce Roku tego zboże bylo. Crom. lib. 28. fol. 550.

3. Roku 1285. Ziemia Pruska niezwyčajni Kobacy/ przez wşytko iáto pşowáli / Prorzy ná tşkalt Kátow ogo-ny máiac/ kógołkwiet zóblem záieły / trzeciego dnia káždy omrzćć mußiał. Crom. lib. 10. fol. 226.

W sile wesolym / y niepoćiesznym.

1. Roku 1281. Gryzł się Leśki Czarny w sercu swym / iż ani nad Litwą zemścić się / ani ludzi w niewola zabranych weterować wczesności nie miał. Zbowiem z mała garścią swoich / nierownie wieśszy liczbę nieprzyjaciół przez leśne y bągniste onym wiadome a sobie niewiadome drożyską odjeżdżających doganiać nieśmiał. W takt frąsowolnym rozmyślaniu gdy droga y męspaniem wtrudzonego Sen śnączny nadszedł / ocknąwszy się naza jutrz wesolo / miłośno przemowy żołnierskiej / Sen pocieszny iako go Archaniół Boży Michał s. we śnie ukazałszy się potwierdził / o peronym zwojcieście wbespieczył / y iako nieprzyjaciele z konieczności gonić rozkazał / woysku swemu przekłada : Ktorem śnem ośmielił / żołnierza / a wożom postępować kazał / sam z ludem gotowym orężę tylko / a na kilka dni strawnego wzięty / za wietającym nieprzyjacielem świeżym jego przesładkiem puścił się / Ktorego między Narwia y Niemnem Rzekami / dnia 13. Październiką dolechał / gdyż obciążony nieprzyjacielem zdobyć / namniej pośpieścić nie mogł. Potrwożyli się w tym na niespodziewany prutki przyjazd Polaków Poganie / uważając śmiałość ich / iako się oni za woyskiem walecznym / serdecznym / y dosyć ludnym / tak epodał w pogonią iść kuśli. Wszakże iednak do potrzeby co rychley się sprąwili / nabarżey za powodem Jądzwingow / ludzi przedziwnie śmiałych. Postoczyli Polacy / do nich iednostawnym wysłkowani husem / gdyż y pląc leśna obekłoscia ściśniony / y małe woysko Polaków / w którym ledwie być tysięcy konnego człowieka było / na wiecey huscow ludzi rozkrywając brenilo. Wszakże Poganie rzęzwie pierwszy stos Polaków ztrzymali. Ale wieśniowie zabrani / poznawszy chorągwie swoich / a widząc że nieprzyjaciół wyszytet wdał się do boru / wiece y same niewiasty wolaniem serca swym dodawały / a nieprzyjaciela trwożyły.

Wiedli

wiedli/ y ktorzy sie przed tym/nad przyjazd naszych / weszło
wyjść y wiadaiac radowali/ okrutnym kasaniem nieprzyja-
cioly żarty. Przetoż watpliwym niebezpieczeństwem pole-
nieni/ ze wszystkie sily do lasow Olskich wchodzili: przy-
naglal wciieraiacym Leset: przynaglali y wiezniowie zalem
y gniewem ściśnieni/ná przemiany pobudziac sie. Jednák
ze noc dokonczyła pogoniew. W teyże to bierwie ostáset Já-
dzwingow/ktorzy sie wpernie Polakom opieráli/ y od przy-
ietey wiary Chrześciańskiey odstáli byli/ do szcetu wyglá-
dzono/ z Litwy też ktora liczba do 14. tysięcy donosiła/má-
ło co zostáło/26. Crom. lib. 10. fol. 220.

2 Zápánování Władysława Łaskonogiego/ Roma-
nu Książciu Ruskiemu Tyránnowi y hárdemu (ktory nie-
stychanym okrucieństwem/y cokolwiek miał frogich znaleźć
sie mogło/wszyste śláchte Sálicke gubiac tey záżywał przy-
powieści: Bezpiecznie plastru nie zięś/dokad pšczol nie wy-
bięś) Pierwszey práwie nocy przed potrzeba snilo sie / áno
wielkie woysko wroblow szczyglowie od Erdonierzá w nie
máłym porcie nádlátuiacy/ do szcetu rozšárpáli/ ktory sen
gdy ráno opowiadał/šáršy y bieglęšy przypáciele iego/ zá-
smetna y niešczęśliwá wrožke wyłádáli go. Co sie ták po-
tym właśnie przydáło. Crom. lib.7. fol. 164.

KROTKIE ZEBRANIE

Naywyżšy Bissupách Rzymškich.

Bissupách zlych y dobrych.

Legatách Papieskich.

Postách zelonych.

① Przymierzu.

Buntách y sprzyšiezeniu.

Šalu zá wystepel majoboyštwá.

Práwie písánym w Polšcie y wolności Żydowskiey

I ostátku ná weszlu.

- Szczodroblowości Ziemerowskiego.
 Koronaciey okazyaley.
 Okazyalosci Wierzynta Niemca.
 Bogactwie Gniwoskewym.
 Poborach/pocztach/y podwodach.
 Wyplacach miasteczek y Prattykach gwiazdaro-
 stich y niebieskich.

O Naywyższych Biskupach Rzymskich.

1. Gdy Clemens czwarty / swiaty y Bogomyślny Pa-
pież z swiata wstapil / Stolicą Apostolską zupełne trzy lata
dla chciwości y rozzerwania Kardyńalew wátowala.
Crom. lib. 9. fol. 210.

2. Po Clemensie piątym / Stolicą Rzymską przez dwie
lecie y trzy miesiace do Papieży Janá dwudziestego wtore-
go wátowala. Crom. lib. 11. fol. 245.

3. Wszytká Chrześcianska Rzeczpospolita záraz od
śmierci Urbana / y Alimunta dwud. Papieżow sluchala.
Abowiem ná miejsce Alimunta / Kardyńalowie Fráncuscy
z pomocnikami swymi Benedyktá 13. Aragónczytká nay-
wyższym Biskupem obráli : z osobná zaś ná miejsce Urba-
nowe Kardyńali Wloscy / Bonifáciusem dziewiatym / á po-
nim w tych czasích własně obumarlým Inocenciusem śio-
dnym / y rychlo zaś po Inocenciuse Grzegorzem dwuna-
stym / Rzymską Káthedre rzadzili. A tak iedni Monárcho-
wie z pospolstwem swym iednego / á drudzy z drugim dru-
giego zwierzchności przestrzegáli / sami náwet Papieże / i-
eden drugiego wytkinal / zá odścepienia poczytal / á przy-
chylna chęć y iyczliwość przewazych Potentatom rozgrze-
skáiąc ich y pozwalájąc im rzeczy woli ná swoje strone prze-
ciagał. Crom. lib. 16. f. l. 330.

4. Rozzerwónie w Kościele Chrystusowym zá niezgodá
dwud.

dwuch / a cżasem y trzech osob o dostoiensiwie sie Papiestwa
przepierających / wiecey nád lat 40. Rzeczpospolita Chrze-
ściąńska wathilo. Crom. lib. 16. fol. 337.

5. Ża Ażimierzá trzeciego Arola Polskiego rądzono /
ktoregoby Arol ze dwuch chciał Papięzem wznawác / i ieśliż
Felicianá od ktorego Postowie / o tym samym przyiechali by-
li. Czyli też Mikoláia piątego / ktory po śmierci Eugeniussa /
nie dopiero iuż zgodliwý zdaniem Kárdinalow wysądzony
był / y też w tey samey sprawie listy do Arola przysłał. Cro.
lib. 22. fol. 439. & lib. 21. fol. 426.

6. Roku 1448. Przyiáchal był Bąptystá Biskup A-
merzynski / a Legat Mikoláia Papięzá / zlotą rożá Arolowi
żá wpominek przynosząc / ktoremu żadney wczciwości do
Arolowá przyieżdżającemu / przełożeni Akademicy nie wy-
rzadzali / twierdząc nie Mikoláia / lecz Felicianá prawdzi-
wym być Papięzem / iáko tego ktory po odstrychnieniu po-
rządny Eugeniussa / zgodliwie był od Synodu Bázyleyskie-
go ná Káthedre Rzymisko podány. Crom. lib. 22. fol. 441.

1. Appellácia od Papięzá do Synodu. Crom. lib. 15.
fol. 367.

2. Ża pánowania Cefárzá Ludwiká / w wielu miá-
stách Wlosth / nowi Tyránnowie powstáli / ktorzy sie po-
tym Kiazat y Márgrabiow tytułami żá poblążeniem Pa-
pieżow / pozáfscyzáli. Crom. lib. 12. fol. 267.

3. Arol Polski Oibrycht / Kieżá od Msy odsyłał.
Crom. libr. 20. fol. 577.

4. Arol Bolesław weory / od Papięzá żáklety dla żá-
mordowania Stánislawa 6. Crom. lib. 4. fol. 81.

5. Arol Polski Papięzá żá stárşego wznawá. Crom.
lib. 22. lib. 439.

6. Papięż Polaki powinnościami obwiazáł. Crom.
lib. 4. fol. 67.

7. Papięż poimány od Cefárzá. Crom. lib. 5. fol. 109.

O Biskupach złych y dobrych.

1. Jan Choleński Krakowski Biskup a Kanclerz Koronny/maż znamienny / przedziwnego dowcipu/ wysokiego umysłu/rady wielkiej/ Jurysta w nauce y biegłości nie popospolity/prędkości w rzeczach czynieniu/ y dzielności rządzi/ w życiu y w obierzech wyborczy y skromny/ w czasach pomiarkowany: Stateczności zaś/ doskonałości y wolności/ w bronieniu prawdy a tłumieniu nieprawdy/przewyborny. Crom.lib.5. fol. 103.

2. Roku 1211. Gdy Mor y głód trzy lata ciele trwał/ wielu szkodliwosc Trwoną Biskupa Krakowskiego / przy zdrowiu zachowała. A pewnie rzecz to dziwna / iż o czasow tamtych/mnieysze daleko a niż teraz dochody Biskupie/mogły dobrotliwemu Biskupowi według potrzeby wystarczyć. Lecz to y Bog sam sprawował / że hoynie sieciemu/ hoynieysze żniwo twimelo: Sprawowała też y skromność pomierna Biskupia / iż on na małe przestając/ Biskupem a nie Pánem być sie rozumiał. Crom.lib. 7. fol. 169.

3. Zbigniew Kardynał y Biskup Krakowski trwawa flagma pluinc / y zacieśnionymi pierściami záledwie oddychając/záraz drugiego dnia żywota śmiertelnego ostradał / trzydzieści lat y dwie na Biskupstwie przebywszy / a sześćdziesiąt y sześć wieku swego wyżywszy / człowiek záprawde wielki/ wdow y sierot dobrodziey / ludzi ubogich wspomocytel hoyny/ kościolow Bozych zastępcą/ y obrońcą przeważny/ czuły strażnik Rzeczypospolitey/ y stateczny miłośnik/ a niebezpieczeństw záse y przegrozet wśhelátić/mieuśtráfony gárdziciel. Crom.lib.23. fol. 462.

4. Páwel Biskup Krakowski/herbu Pultkożic/syn Janá Przemántowskiego/ będąc pierwey Kanonikiem Krakowskim y Sekretarzem ábo Kanclerzem Bolesława wstydliwego/ po zesćciu z swiáta Prędkoty Biskupa/ od Kapituły obrány na Biskupstwo byl postapil. Ten nie pámietaiac dostoić

dostoieństwa swego/ wšytet ná roštošách/ ná myšlštwie/
y ná sprošnym wšeteczeńštwie šádzac ſie/ ná poddánych ſwo-
ich ciężkim/ przećiw Ášiażećiu zaś Bolešławowi krnabrnym
był/ y niepoſluſnym. Od ktorych nieznót / gdy go proſzac y
nápominać/ áni Ápituła iego/ áni ſam Ášiaža odwieſć
nie mogli/ owoſem on ſakonna Pánnie iedné / z Alaſtoru
Stálſkiego wyrzódſzy / za wšetecznicę v ſiebie chował /
przeťoż w Kunowſkim folwárku/ od Ottoná y Zegoty ludzi
zacnych z domu Toporow/ oſtoćzony/ porwany/ y do Sirán
džá wwieſzony/ v Leſtá Czarnego przez Miešiac ieden pod
ſtrážá wćięćiwá przebywał : Žá roſtázaniem ábo dozwole-
niem/ co ſamá rzecz ošwiádcžyłá Bolešláwá wštydliwego.
Alle gdy žá to Jan Arcybifkup Gnieźnieſki / Powiát wšty-
tet ſwoy záklawſzy/ obrzedy zápowiedžiał/ nárzekániem y zlo-
rzczeńštwem ludzkim wrećtány Bolešław / wypuſćić go
roſtázal/ záraz ſie z nim poiednal / zá co mu dwie ſćie grzy-
wien ſrebrá odważył. A wšákž nie wćichl Páwle/ owoſem
ná tym wšytet był/ iábž náđ Bolešláwem zemáćić ſie :
Dla tegož z Litwá w przyjáźni obcowne záchodžil/ ktora po-
tym náwiódł był ná Polſkú/ wćetuiac pogromu pod Boguć-
nem wóžetego. Lecz ták nieukrocona roſpuſta iego/ y ták zlo-
šliwy wmyšl/ dobroć Boſka troſzecžke ná ten czás wštárgne-
lá/ nowym y niezwoćžáynym ſpoſobem : Abowiem gdy w
Krátowie v Dominikanow przebywał/ ſwiádcžá/ iž dñiá
iednego ceš z niebá náń krzyžnáwſzy w te ſłowá gromić go
poćeťo : Biáďá/ biáďá tobie Páwle Biſkupie : lepieyby to-
bie bylo/ byš ſie był nie rodžil/ ktory głoš ſiedmdžiešiat oſob
około niego ſtoiaćy ſtykáło. Potym wiđžiał Mnich ieden
ležac/ že wólt wšpiawſzy ſie przećiw niemu ná przednie kápy
ludzkim go głošem okrzyknáł/ wrz. ſećiac : Biáďá/ biáďá to-
bie Páwle Biſkupie/ gdyžéš wžiał y zábil. To gdy mu ieden
Mnich przepowiaďal/ ſnadž przeſtáſzony/ zlošć ſwoie oplá-
tiwał/ ktorym pláćjem gdy w komnátce iedney rzerwnił ſie/
powtore głoš táki wštyſzy : Nie trwož ſoba Páwle Biſkupie

czyni coé lubuie/ siódmego aż Roku umrzeż. Na co on śnać
 tak odpowiedział : Dobrzeby zemna miłosierdzie Boga
 meg o postąpiło/ by mi siedm lat czasu na zgładzenie niecnót
 przeszłych przydało : Także y te mowcy osoby przededrzwia-
 mi Komory tego nadsłuchające wysłuchaly. Podobienstwo/
 że to głosy czartowstie byly : pierwszą go mowa do rozpaczyl/
 a wtórą do ubezpieczenia/ a do dalszey niecnoty przywodzą-
 ce. Crom. lib. 9. fol. 213. y 214. Tenże Biskup znou si-
 z Litwą iawnie pospolicował / powinowacił / y przyiaźni
 wielkie zaciągal/ ktemu na samego Leśtą o więzienie swoje
 byl z dawną obrażony / tak iż podobną rzecz była / że iako
 Ślächta Sedomierska on byl pobuntował / tak też Litwa na
 Polskę podburzył/ aby tym bąrziej na Leśtą wszyscy szkod-
 mi swymi/ od nieprzyiacioli podietemi / y zelywoscia pospo-
 lita obrażając sie nienawiść zawzięli. Przetoż Páwł zno-
 u od slug Leśtowych poimán / y do Girádza zawiezio-
 ny byl. Stamtąd wypuszczony rychlo po śmierci świątey
 Bialeyglowy Tunegundy/ Bolesława wstydliwego Żony/
 przeklęty Páwł Biskup Krákowski umarł / ktory przy in-
 szych zabawách Biskupowi przeciwnych / tak sie chciwie
 myślistwem paral / że też myśliczcowi/ za nieostrożne z sieci
 wypuszczenie świerzą / pierśi ofieczepem przebił. Crom.
 lib. 10. fol. 230.

5. Pleban Gdański/ stárzec iuż zgrzybiálny/ nie pomniac
 na dostojność Kaplánską / zdrádził Polaki. Crom. lib.
 17. fol. 352.

6. Roku 1382. Zawisza Biskup Krákowski / w Do-
 browodzie solwárku swym/ lub to naglo y gwałtowna cho-
 roba ściśniony umarł/ lub też z drábin. (gdyż dwoiáto wa-
 dąia) po ktorey śnać do Chlopianki dziewczki na brog lasł /
 spadłszy kárk złamał / ktorego ciała / gdy obrzedem y powa-
 ga żołnierska Dobiesław oćiec/ y Krzesław brát tego Rá-
 telan Sedomierski/ do grobu prowadził/ powiádaia/ że no-
 cy iedney w łoscielie Krákowskiim / gdzie pochowany byl /

Byłano

Wykazano Bielest / y poryzanie koni biegiacych / temu glosy
czartow / tymi slowy wrzekajacych : Jedźmy / iedźmy na
gámracę. Crom. lib. 13. fol. 295.

7. Jan Gruszczyński Arcybiskup Gnieźnieński nagle
zmiał w Arakowie/baczenia y rozumu pozbawiony/tak dą-
lece/ że mu też ani Sakramentow przy ostatcznym skoná-
niu/zżyć trybem Chrześciańskim nie przyszło / y prawie si-
mu ostateczne dni/z przepedzionym wiekiem stosowały. Był
abowiem we wfetecznych żadliwościach y śmiałościach
rozmaitych zagrożony/z. Crom. lib. 28. fol. 541.

8 Jan pieniążek Archydiakon Gnieźnieński / cudzolo-
żnik y meżoboyca. Crom. lib. 20. fol. 509.

9. Fryderyk Kárdynał był wzrostu wysokiego/powysze-
nia ozdobnego w wspaniałego: ale zaś krom wfelkiego do-
wcipu/krom rozrywki y roztropności / y tylko w gnuśnym
prożnowaniu/w piciństwie/w wstawicznych biesiadach/ a
w plugawey nieczystości z niektora drużyną swota gnuiac/ y
mitrażuiac/ nawet choroba frące zlamány. Crom. lib.
30. fol. 590.

Wstąpienie Biskupstwa.

I. Zgrzybiały y oślepy Jaroław/wiecey nad trzydzie-
ści lat nárzadzivszy sie sam / Arcybiskupstwem náostatet
Janá Suchowilká w Duchownym Prawie Doktorá sie-
Arzeńcá swego namiestnikiem swym uczynił / zostawivszy
ná swe wychowanie/zá pozwoleniem Papięskim / Pomę-
skie y Opátowickie dzierżawy / temu dzi śięciny Woie-
wodztwa Kilińskiego. Crom. lib. 13. fol. 286.

Gonność Biskupow.

I. Roku 1456 ná Seymie w Piotrkowie o pieniądżach
rádzono. Abowiem w skárbie Krolewskim zgoła nic sum-
my nie było. Wfyskiemu tedy ziązdowi i tak sie podobáło/a-
by zároveň Krol ktem i Duchowne y wfyskie Kłácheckie

stany/ połowice dochodow rocznych na Pobor odłożyli/ nie
wylaczając zgoła od niego/ ani dignitarstkich / ani też wrze-
dowych politykow. Mieszkanie zaśie sami/ nawet y ru-
chome rzeczy oszacowawszy/ aby od każdej grzywny po dwa
grośa płacili/ a sielanie aby po groszu od każdej głowy/ ták
mastyey iáko y białey płci/ na Pobor wydawali. Naostá-
tek ludzie szlachetcy/ ktorzyby żadnego chlopá/ ani dochodu
nie mieli/ aby przedsie po dwudziestu y po czterech grośach
dawali. A wśakże w Piotrkowie tego sprawić nie możo-
no. Lecz Wielkopolacy w Kole/ a Małopolacy zaś w Koro-
czynie/ inšy sobie zjazd uczyniwszy/ dekret on z strony podá-
tku utrwierdzili/ wybrawszy z posęrodku siebie Poborce/ kto-
rzyby ona summa imieniem Rzeczypospolitey káfowali. Za-
śie stany Duchowne do Synodu sprawę ona wielki/ y tylko
Biskupiego ábo zwyczajnego káfunku połowice złożyli.
Acżci Biskup Krákowski dobrowolnie trzy łwártty/ dwudzy
zaśie Biskupi zupełna/ ták dochodow iáko y dziesięćin pie-
niężnych/ połowice z własney chęci płacili. Crom. lib. 23.
fol. 466.

Wyswobodzenie Duchowieństwa od Praw świeckich/ y oddalenie Żon od Duchowieństwa.

I. Henryk Arceybiskup Gnieźnieński/ syn od Theodory-
ta Książciá Bernieńskiego/ a od Eudoxiey Polki spłodzony
nie podľa pobożności swojej uczynił pamiátke. Abowiem
pilności y przewaga swoia dokazał tego / że pozwoleniem
wszystkich Książat/ Senatorow / y inšych stanow Polskich
wárowana/ aby práwo świeckie na Duchowne y kościelne
wśelákie osoby/ na sługi/ y na poddane ich/ niwczym zgoła
władze swej nie przeciągáło : aby ich przednicy świeccy /
Senatorowie/ ani sami náwet Książetá y Krolowie sadzić
nie mogli. Ktora to wśtawa potwierdzeniem Biskupa napy-

wyższego/

wyższego/ y wſzytkiey zwierzchności Duchowienſtwá Rzymſkiego obwárował. Na Káplany zaśie z poſtánowienia Synodu / przez ſie zezwánego / ná wſzytkich to przyſiega wyćſnal / że żony y połoźnice od ſiebie precz oddalić mieli. Wiele ich ábowiem znáydownáło ſie / którzy niedbáiąc ná wyrok Legatá Rzymſkiego/ w ſproſności ieſzcze żyli: Tenże też otrzymał od ſtolice Apoſtołſkiej Arcybiskupom Gnieźnińſkim wieczney Legácii práwo. Umárl potym Roku 1219. á był ná Arcybiskupſtwie lat 19. Crom. lib. 7. fol. 169.

O niezgodzie o Biskupſtwo Krákówſkie : też o śmierci y Teſtamentie Strzempczyńſkiego / Krákówſkiego Biſkupa / czytay y Aromerá lib. 24. fol. 480.

O Legatách Papieſkich.

1. Piotr Wyáton Kárdynat/ nazwiſkiem Kápuan/ Legat Biſkupa Rzymſkiego Celeſtyná trzeciego / rozkazał Káptanom áby od ſiebie połoźnice y żony/ z którymi ná on czás beſpiecznie obcowáli/ oddalili. Crom. lib. 7. fol. 156.

2. Jákub Arcywyáton Leodyńſki/ Legat Papieżá Innocentego czwartego/ przyjeźdżał do Polſki / częſćia dla wſpołkoienia ſpraw zámieſzanych Polſkich/ á częſćia áby był cołowiek ná podpora/ przebránym ſtárbow zebrać y ſporzódzić mogł. A ták Biſkupow do Wrocławia ná Synod zezwawſzy/ wyiednał ná nich że piatą część dochodow Kościelnych/ ze wſzytkiey Polſki do trzech lat ná Papieżá oddkładać uchwalili/ w ten czás Legat wiel Poſtu Wielkonocnego Polaťom; który Poſt/ gdy niedziela 9. zupełnych ſtáródawnym trybem zachowywátá Polſká/ rozgrzeſzył/ że od czáſu enego/ puſćiodny tylko poſći. Crom. lib. 8. folio 196

3. Poſtowie od Marćina Papieżá / Jákub Kámpliuf. Spoletáńſki / y Ferdynánd Ziſſpan Luccńſki/ Biſkupi/ do Krolá Polſkiego przyiácháli / proſząc / áby między nim/ á Arzyjótami mogli pokoy ſtánowiąć / którzy ochotnie/ y ſkio-

O wła-
dzy Po-
lowſkie-
mſkich.
Cro. lib.
27. fol.
524

drobitwie od Krola wraczeni / wyrozumiawszy wola iego do pokoju przychylna / záraz ztamtad do Prus do Arzyżakow iácháli: Tych oni podobákami zfałšowani / gdy w przywileie / do ich tylko sprawy należace weyżrzeni / y wypisáli / sprawie Krolewsta / nic iey nie zrozumiawszy / lekkomyślnie y nieuważnie / dekretem swoim potepili. Crom. lib. 18. fol. 368.

4. Jeronim Arcybiskup Kreteński Papiesti Legat / niemáły miał poswaret z Krolew Polskim / o to / że Krol nie chciał pozwalác przeciwto zdaniu Papiestkiemu / áby Jakub Sienieński byt Biskupem Krolewskim. A gdy Krol rzekł / że wole Krolestwa pozbyć / á niżeli onego do Biskupstwa przypuścić. Wzáiemnie Legat odpowiedział / iż przystoynieysza iest rzecz / áby troie Krolestwa wnawecz upadły / á niźby kiedy iedno práwo / y powážna zwierzchność kościelna / nárušona być miała. Przewiodł iedną Krol nádpapieżem; Bo musiał Jakub Sienieński ná Biskupstwo Włocławskie przenieść się. Crom. lib. 25. fol. 491. & 492.

5. Do Kudośa Biskupa Ławentyńskiego / Legatá Polskiego Krol Polski Długosza posłał / opowiadáiac mu / że się pokoiu nie wzbrania; tylko áby sam Legat spráwiedliwym y zupełney wiary iednaczem / w spráwie rozewáney stáwil się; A żeby nie náśláadował w tej mierze Jeronimá Kreteńskiego Arcybiskupa / ktory Krolowi / wlaśnie iákoby synem iego byl / chęć y stáranie swoje pierwey ofiarowawszy / skoro iedno do Arzyżakow zaiáchál / áli złotym Kielichem przenáiety y zámroczony / wstók on miły Kreteńczyk / iákó kret wlasny / w spráwiedliwosci zászł. Crom. lib. 26. fol. 511.

W Posłach zelżonych.

I. Stephan Woiewodá Wołoski / gdy Cár Tatarski groźliwym poselstwem poimánego syná wpominal się / wnet przed oczymá stu posłow rozczwiertowác go kazał / y záraz

sámych

samych też Posłow na pal powbuiąc / iednego tylko wyia-
 wsky / ktoremu nos y uszy wrzeczawsky / nazał go do Cárá
 Mániałá puścić / przykazałsky / aby mu on wszystkie sprawy
 one dostatecznie przelożył. Crom. lib. 27. fol. 529.

2. Jan Olbrycht Krol Polski/hárdym y groźnym po-
 selftwem Stephaná Woiewody Wołoskiego / obrusony /
 posły przeciwko prawu narodow poimąc / y do Lwowa pod-
 straż ząstác rozkazał / á sam nie czekając Litewskich / Pru-
 skich y Mazowieckich posilkow / ze škodliwymi chorag-
 wiami do ziemie Wołoskiej ząiechał. Crom. lib. 30. fo. 578.

3. Janá Brzeskiego Swidrygiellon rozgniewany /
 przeciwko prawu narodow / gwałtownie zabámował.
 Crom. lib. 20. fol. 393.

O Przymierzu.

1. Giedymin wielki Aniaz Litewski z Władysławem
 Lotieckiem Krolewem Polskim uczynił przymierze / y corts
 swą Rąsimierzowi synowi Krolewskiemu za Mąszontę po-
 ślubil / y krom wszelkiej odwołki corts swą z posłami posłał.
 Od tego czasu Polska / po wielkiej części wielkimi woyná-
 mi y plundrowaniem Pogánow / zniszczona y spustoszała /
 ludniejszy żyniejszy być począł / za posiadaniem y uprawia-
 niem iey gruntow / ob rolniká wypuszczonego z więzienia.
 Bo corts Giedyminowá / miasto poságu / z niezliczonym
 orszakiem oboicy pći / y lat rozmaitych więźniow wyswobo-
 dzonych do Krátowá przyiechala / Roku 1325. Crom. lib.
 11. fol. 250. & lib. 30. fol. 587.

2. Bolesław Wstydliwy z Przemysłem Czeskim Kro-
 lem do lat 20. przymierze wziawsky Roku 1273. co przedcy
 do wgaśnienia zápalow domowych / pospieszył sie. Crom.
 lib. 9. fol. 241.

3. Przymierze wieczne z Węgrami / po śmierci Ludo-
 wika Krolá / stansło. Crom. lib. 14. fol. 303. Znowu od-
 nowione Roku 1476. Crom. lib. 28. fol. 551.

4. Przymierze z Słazakami za panowania Jagiely.
Crom. lib. 15. fol. 319.
5. Przymierze między Węgrami / Polaki y Czechami /
Roku 1473. za panowania Kazimierza trzeciego. Crom.
lib. 28. fol. 542.
6. Przymierze na 10. lat Amuratowi Tureckiemu Ce-
sarzowi dane / za rozgrzeżeniem z przysięgi od Papieża /
Władysław zlamal / a potym sam z wojskiem swoim od
Poganina porażony / zginął. Crom. lib. 21. fol. 430.
7. Arzyżacy Polakom przymierze samali. Crom. lib.
22. fol. 454.

O Buntach y sprzyśiężeniu.

1. Roku 1114. Rusacy / nowe Rądy knowing poczeli /
styskuiac na zold wstawniczy / ktory za każdym rozkazaniem
Bolesława Rządzenia wieść musieli. Zerstem Rądy oney
był Jaropelt syn Włodymierzow / Rządza Rządowie / kto-
rego Piotr Włostowicki / przemyslem a skutk wlaściwszy /
Bolesławowi oddał : Ponieważ też

Nigdy to żadney cieleku nie niesie fromoty.

Ze fortelem wetuie zdrady y niecnoty. Cro. lib. 5. fo. 117

2. Senatorowie Polscy wzajemnym wszyscy obowia-
zkiem / społecznie sprzyśięgłszy sie żadna miara Rzeczypospo-
litye oczysztę nie odstępować przyrzekli. Cro. lib. 22. fo. 452
3. Częstymi y frogiami wciśkami ściśnieni Prusacy / sprzy-
śiężenie nieciśle / co wiec ligo nazywali / między soba wstano-
wili. Crom. lib. 22. fol. 454.

4. Arzyżacy / tāt sie byli za sprawę Włostowickiego / w
zajemnie z soba sprzyśięgli y obowiazali / iż ieśliby był ktory
z nich z bitwy wstąpił / aby był ten krom wśelkiego wporu /
Arzłowi za nicwolnikā poddany. Crom. lib. 25. fol. 489.

O Żalu za występek meżoboystwa.

1. Konrad / Leśka Białego brat / za bitwy osoby Du-
chorona /

chowa/wystepet potym vnal/ y do Leczyce do Arcybiskupa/ ná rosfazanie iego iáchal/ támże według rozsfadku iego/ dosyć zá grzech vczynil. Crom. lib. 8. fol. 182.

2. Henryk Wrocławskie Ksiáze/gwalt y przywody wielkie Kościolowi vczynil byl / y Thomášá Biskupa Wrocławskiego/pospolu z drugá Ksiáza zábié thciál / y gdy iuż nie mal do tego przychodžilo / Biskup / chcąc gniew Tyránski joba y Káplány swymi násyć / wyszedl okazáły z poczestnym orfakiem/ á tu nieprzyacielskim Taborom postepuic. Nád chodzących Henryk z dáletá zoczywšy/niezwykle sie zdumiał á budac iákoby Bostwem náchnieny / z Namioru przeciw Biskupowi wyszedl/do nog iego vpadšy / támże vpochorzony/ przebaczenia wysteptowi/ iáko náysfromniey prošil/lásfawie go Biskup od zemie podniost / oblápial/ y nie krmiež cálowal/pewne odpuszczenie wysteptow obiecuiac. Croi. lib. 10. fol. 224.

3. Kázimierz wtory Krol/ nazwistiem wielki / zabeystwo Káplanowi wyrządzone / izámi y cieśnieršym žywotem očyšcił. Crom. lib. 12. fol. 270.

W Prawie pišánym w Polskce / y wolnošci Šydowskiey.

1. Kázimierz wielki/ Práva/ tež y vřtáwy pewne/ ná Seymie Wišlickim opisál/ ktoréni niezmiérne Doicwed y Sedžiov wydzivlánie/wymiernym cyrklem okřeslene iest/ áby tát nie z nálogu zvyčajnego/ áni z lakomey chciwošci swey/ ále z opisánia Právneho / iuž od tych cásow sadžili. Pewna przy tym płaca/ y inřym oráderownikom Sadovym postánoviono/ áby nád opisány dochod/nic w odprávuicých sie wicey nie wyćigáli/ winy nád to pieniežne / ktere przed tym Sedžiorie według zdánia swego wyćistáli/ tež tákže právem cgránicženo : wiec tež y cbyčaj Pogánři/ nádáremneý przyšiegi zniešiony iest / w ktorcy / iesli by sie kto stwem potnal/ ábo tež y przeiáknal/ od spráwy cho-

ciaż sprawiedliwej odpadł. Crom. lib. 12. fol. 268. też lib. 19. fol. 386.

2. Książmierz wielki/w Zester Żydowce się kochał/ dla obcowania chował / z ktorey Niemira y Pelka dwu synow spłodził / á dwie corce zaś aby w swej wierze Żydowskiej trwały/miała tym dąrował. Za teyże to Zestertki sprawa y przyczynami wielkiej wolności w Polsce naród Żydowski dostąpił/tát starych/ ktorych mu był Bolesław niekiedy Książę Książkie w swoiey dzierżawie postąpił/ iáto y wiele innych od Książmierzá Krolá nowo nadanych. Za to wosce teściństwo/Pan Bog Krolá pokarał ; Bo żadnego muskiego Potomká/ prawdziwego po sobie dziedzić nie mogli zostawic Książmierz. Crom. lib. 12. fol. 281.

3. Za Krolowania Jagiely/z wielkim rozruchem/wzburzone pospolstwo przeciwko Żydom w Krakowie powstało/ á nie medbając ná hánującą obronę niezręczyńnie stójało. Złupione y zapalone były domy Żydowskie / á pozoga posmykiem ulice przebiegając/ też się domow y Chrześcijańskich dorała. A nád to Kościół s. Anny/ w krag ktorego Żydostwo pobudowane było/spaliła. Część zaśie Akademicy/ co wielkym Kollegium zowiąmy/ z wielką pracą samiz obronili Studenci. Wielką tedy pieczę ná wychowaniu y w wiare Chrystusową wprawowaniu Żydowiat przy zdrowiu zachowanych Chrześcijańie podieli. A nawet y dorosłych Żydow wiele/ktorych było nie pozábiano/ dobrowolnie się ochrzciłó. Rozruch tedy on y klasie w nich uczyniono przyniosła im ządrość Kálbierstwem y lichwami bogactw namáchlowanych/do tego spánośeniem roznożowio na swawola/ y znáczne onych zbrodnie y niecnoty bezkárnie onym nádać się. Crom. lib. 16. fol. 335.

4. Za Krolowania Książmierzá / żołnierze Krzyżá s. iádac przeciwko Turkowi/ porozumiewszy się z Káda ná Żydy wielkim gwałtem wderzyli / á wlamawszy się w domy zameyskie/ dobrá ich wylupowali / więc ani pozábiać zániechcy.

niechywali. crom. lib. 25. fol. 500.

**O dostatku na weselu: o śgodo-
bliwości Komorowskiego: o okazałości
Wierzynta Niemca: y bogactwie Gniewo-
żowym: też iako Wilhelm Książę Ka-
luskie z Králowá vszedł.**

I. Károl Cesarz/ wnuczka Kázimierza Krolá Polskie-
go/za czwartą Mafzonkę poiął. Dzień wesela nowego w
Králowie w Miasopusty złożono. Siechali sie tam do Kro-
lá Kázimierza zaproszeni na wesele Arolowie / Ludwik
Węgierski/ Zygmunt Duniski / y Piotr Cyprski/ morzem y
Dunajem do Wołoch/ a z Wołoch ładem przez Rus aż do
Králowá wieziony: więc też y Książęta/ Diton Bawár-
skie/ Ziemowit Mázowieckie/ Bolesław Swódnickie/ Wlá-
dyław Opolkie/ y Bogusław Szczecińskie / spólnie y z córka
swoja/ nowa Oblubienica; Młóstatet sam Krol/ w pozor-
nym orszaku przpiechal. Przyjeżdżającemu wszytkie Ksia-
żęta y też Arolowie z Kázimierzem naszym / na mile z Krá-
lowá drogę zaiachali/ gdzie porozumiawšy/ że Cesarz pieško-
tu nim sie bierze/ też y oni z koni y wozow swych pościada-
wšy/ nie bliskim mieyscem pieško tu niemu przystopili/ prz-
iacielstwo sie witáli/ ciešyli/ y rozmáicie winšowali. Ku mu-
stu zaśie/ skoro nádieżdzał Cesarz / wyšla przeciwko niemu
z Oycem swoim y z gestá gwárdia Pánien y Pań zámęż-
nych Oblubienicá. Tam po skończeniu Ceremoniy/ z powa-
żno Pompa y z krzykliwym weselem/ sam Károl/ na prośbe
Kázimierzowe/ do Zamku sie obrocił / a inšá gwárdya go-
ściinna/ do gospod sie swych/ w mieście rozpisanych / rozie-
dżála. Wszytkie tedy te pomienione Monárchy záraz na
pierszym wstapie/ iešcie na pogranieczu ostatnim Polskim
z wielką reżiwością z roszazania Kázimierzowego/ y z ludy-
kością podeymowano/ przyimowano / y w drogę odprowa-

dziano; ktemu przez ciałe dwadzieścia dni weselnych/ boynin
 tożstow nie/ y z wielkim dostatkim częstowano. A chociaż
 dostateczny wszytkiego zbytek/ według wolei y chęci każde-
 mu gościowi dawano/ za dozorem osobliwym/ slug/ urzędo-
 nikow/ y Śasarzow Krolewskich/ iednakże / aby wielmożny
 y bezodroblivy Mążstat Krolewski/ przymowiti krepstwo
 nie nabył / a na boyności Pánstiey niomu nie schodziło.
 Przetoż Kásimierz przestronych kádzi/ wórzod rynku Kro-
 lewskiego nąstawić/ y zaráz rozlicznym napoim/ a dągie
 owsem nápełnić kazał/ aby ták kral sobie kády/ cobykolwiek
 chciał. Záwiádywał tedy oredownikámi y Śasarzami wszy-
 tkimi Krolewskimi meiatki Wierzynek Niemiec/ Káycá
 Krákowski/ ktorego był Kásimierz dla przewyborney iego
 rozrywki/ cnoty/ y w rzeczách potocznych biegłości/ Podskar-
 bim swoim uczynił/ y ktemu nie tylko ze wszytkich Rad
 swoich powierzał/ ale też w wielu rzeczách ná nim polegál.
 Ten tedy Káycá Krákowski będąc bogácie spánożonym/ nie
 kontentował sie dostatecznie / że imieniem Krolewskim iá-
 ko nayożdobnicy sam wszytkim weselem sporządzał / ale też
 koniecznie prágnął/ aby swoiey nád to okázalosci/ do ozdoby
 Korony Polskiey przyczynił. Przetoż Cefárzá / Krole/
 Káizetá/ y Pány wszytkie do domu swego záprossone/ do-
 státkiem zńamienitym częstował/ y tożstownemi wpminká-
 mi kádego z nich wdárował : a náprzód Krolowi swemu
 Kásimierzowi dárował tákí kleynot przepysny / ktory nád
 sto tysięcy ná ten czas Śácowál. Crom. lib. 12. fol. 277.

2. Wilhelm Káizá Káustie / do Krolewny Jádwi-
 gi wdáwał sie/ ale istotnie wyrozumiałowy/ zámyślom swym
 przecięwne być Polaki/ a zaráz o przyjeździe Jágielowym
 wżiałowy wiádomość / rychlo potym tájennie z Krákówá
 wymýnal sie/ stárby záwieszione z sobá v Gniwossá Dáwe-
 liciego zlożyłowy : z ktorych potym spánożony Gniwoss /
 wielkie sobie y zńamienite sńac máietności porupil/ iednakże
 ie potym sromotnie potomstwo iego rozŚárpáło / y márníe

roztrwonilo. Crom. lib. 14. fol. 312.

3. Piotr Komorowski Kázimierzowi/ Kázimierza trzeciego Krola Polskiego synowi / gdy przed powietrzem morowym wchodzil/ kiltu Samkow wstapil/ a mianowicie Rozemberku/ Lysawy/ Orawy/ y Gradelu. na ostateczney granicy Węgierskiej lezacych. Crom. lib. 23. fol. 536.

O Poborách / Počtách / y Podwodách.

1. Bolesław Chábry/ ná mieščány wlozył powinność Podwod/ przez ktore/ ieśliby co potrzebnego/ a Rzeczpospolita zachodzącego/ zjawilo sie w Krolestwie / aby co naprzódzey dawano znác Krolowi/ a Krol wzajem / aby przez też Podwody informácia/ iatoby z tym poczynác/ przesyłal/ y odpowiedal. Crom. libr. 3 folio 59.

2. Krolowa Ryxa/ żoná Miecysławá Krolá / rzekomo nabożna y światobliwa/ iáko sie wdawála / a rzeczá sama śmiała/ chytra y lákoma/ rozmaitemi y nieżnośnemi podátkami zá mežá ustanowionemi/ lud báržiey a báržiey ciśnelá/ nowe sposoby zbierania pieniedzy wymysłaiac. Crom. lib. 4. fol. 64.

3. Krystyna żoná Władysławá wtorego Ksiażęcia / między infemilákomie y okrutnie postanowionemi podátkami/ te wymysliła/ aby mieščanie y śielanie wszyscy pewnych dni/ y ná každé wreczyste świętá/ počta/ to iest/ kurtę/ tá/ rápluny/ gości/ iáycá/ miod/ owies/ presietá/ pšenica/ do Ksiażęcey epíżarni znošili. Crom. lib. 6. fol. 125.

4. Zá pánowania Krolá Kázimierza / gdy sie wojná toczyła z Márgrabiámi pod ciásem žimy mrožney/ rozpuścił Krol fláhce w pulmiesiacá Stryčniá/ ktora mu po 12. grošy. od každého przylanku roli peber ná żołnierzá wyplacác przyobiecála. Crom. lib. 23. fol. 462.

5. Ná Seymie w Piotrkowie/ gdy w stárbie Krolew
stim/

skim/zgoła nie summy nie było wyżytkiemu rządowi tak się podobano/ aby zároveň Krol ktemu duchowne / y wyżytkie ślacheckie stany połowice dochodów rocznych/ná pobór oddażyli/nie wyłączając zgoła od niego / ani dignitářskich / ani też urzędowych pożytków mieścić nie zaśie sami nawet y ruchome rzeczy ofiarowawszy/aby od każdej grzywny po dwa grosza płacili/a śielanie zaś aby po groszu od każdej głowy tak mścicy iako y białey płci ná pobór wydawali. Na ostatet/ ludzie ślacheccy / ktorzyby żadnego chłopka ani dochodu nie mieli / aby przedsię po dwudziestu y po czterech groszach płacili. Crom. lib. 23. fol. 466.

6. Na seymach w Kole y w Karcynie odprawowanych postanowiono / aby rolny pobór po 12. groszy z łanu wieśniacy oddawali/z ktoregoby pieniądze zasłużone żołnierzowi w Prusiech spłacić się mogli. Crom. lib. 24. fol. 472.

7. Skoro ná Sejmie / záwpodobaniem krolewskim y Senatu wyżytkiego/ co przedniejszych osob 20. ktoreby rozróżnione sprawy/ráda swoa miarkowały / y Rzeczpospolita stanowiły/wybrano/ktemu skoro Krol poprawić się od onego czasu w przymiotach występných / ktore mu ślacha rzucála/ y czym ienokolwiek ludzie pospoliście obrazali się / o bięcal / záraz rolny pobór dwunastu groszy ná poddane / y cła y myta/ od wsselákich hándlów ná wyżytkie zgoła / też y ná podleyse przekupnie/do roku włożono / nád to Duchowne y ślacheckie stany / osma część dochodów rocznych / ná wypłacenie żołdu Pruskim żołnierzom/ Krolowi postąpili. Crom. lib. 24. fol. 477.

8. Kazimierz krol chcąc iako naprzódzey do Prus wyprowadzić się /záraz z Litwy do Lecyce/w Miesiacu Czerwcu nádiáchal. Tam ábowiem wyżytkiemu Rycerstwu/ściągając się nákazal był : Gdzie wyrozumiawszy z niektórych Senatorow/droga sobie záieżdżających / że stan ślachecki przeciwko oney expedicyi prześsemrywał/ wnet ná dzień piaty Miesiaca Lipca/ Sejm w Karcynie przypowiedzial/tám

że y sam zbieżawšy/ á po náмовách ośmiudniowych/ po Be-
 ściu gróſzy z lanu/ wiec teſz z karczem / y z mlynow / pewny
 pobor zá wſſytkich ſpolecznym zezwoleniem oſtánowiwoſſy/
 y nád to Seym drugi w Piotrkowie ná puł mieſiaca Pázo-
 dzierniká/ ochwaliwoſſy/ ſláchte z oney expedyciey wyſwo-
 ul/ á záciagnawſſy ná to mieyſce ſłuſzających nieco ludſi / záraz
 ich do Prus dla dobywania Gniemu/ wypráwił / poruſſony
 ſkargámi Pruſatow/ ktorzy prze drapieſzne hámovanie y
 prze gwałty oſádzonych ludſi/ ſamtu onego y ſámych mieſz-
 czan/ wolnego ſpuſtu po Rzece wiſle nie mieli. Crom. lib.
 25. fol. 498.

Wypaláczách Wtáſteček/ y prá- ktykách Gwiazdárfkich y niebieſkich.

1. Woypo Arzyſáckie przepuſtoſzywoſſy dlugo y Byro-
 to Zuiáwſkie y Dobrzyńſkie kráiny/ miáſtecze 24. (miedzy
 Pióremi przednieyſe były Inowłocław/ Włocław/ y Nieſze-
 wá Toruniowá rowiennicá) y wſi bárzo wiele zniſczywoſſy
 y wypaliwoſſy/ ktemu ſamé Nieſzewſki ludſmi oſádziwoſſy
 w cále/ y ze zdobyćz do domow/ oſtápiło. Onych tedy obſi-
 tſſych korzyſci nádzieia/ od Jodoká Commendatorá Tuchol-
 ſkiego podána glibiey w ſiemie záwiódła bylá. Jákoſz y nie
 krom wielkiey korzyſci/ by ieſy byli krowia ſwoia nie przyplá-
 ćili. Ani ſie tu kto ma czemu dziwowáć/ że ono iedno wtá-
 gnienie/ ták wiele ſkod ſpráwilo. Pewne ábowiem myto
 poſtąpili byli Arzyſácy wypaláczom/ ták iſz miáſteczká ſpale-
 nie trzemá grzywnámi/ á ſpalenie wſi iedná/ nágradzáć im
 mieli. Crom. lib. 20. fol. 395.

2. Gdy ciáł Arzyſáckich pięćdzieſiát tyſięcy pádło / á
 ieńcow ná czternáſcie tyſięcy żywo w więzienie przyſzło/
 pierwſſy właſnie nocy przed ſáma potrzeba/ ſkurek bitwy
 oney w znákach niebieſkich okolo mieſiaca wyrażájących ſie
 wiele ſnadſz godnych ludſi wiódziáło : góſie iákoby Nnich

ieden z Protem nieiaki bitwa ogromna doniekad zwodził /
 aż naostatet Mnich przegrał / y z niebá zrzucony zleciał.
 Crom. lib. 16. fol. 346.

3. Koń Arola Jągiely / C gdy sie nášy ruszyli od oble-
 żenia Málborfskiego / który przedtym ochotnie porzýsając / á
 siemiu wesolym kopytem przetłukýwając / rzezwo był záwóffe
 zwykl stawác. Tedy w ten czas skoro go Arol / chcąc się ru-
 szyć Taborem / ośiadi / nátychmiast koń pod nim padł / na-
 gle zdechl / który trąsunet zá wroźka niešťczęścia sadzono.
 Crom. lib. 17. fol. 352.

4. Był w Krákovie Henryk nieiaki Czech / przewy-
 borny Astrolog / ten niemowiatko świeżo wrodzone długo-
 letnie á niešťczęśliwie żyć / á zá pánowánia iego / wielá y
 wielkich kłopotow Polske vtrektána być z gwiazd niebi-
 szych przewrózył. Brátá zásis iego Władysławá / stawnym.
 známenitým / y waleczným zwycięzca być powieǳiał / kto-
 remu kiedyby dálše látá nie zázdrościly żywota / wielom on
 narodom rozrázowác miał. Te tedy obiedwie Práktyce / sa-
 mym sie skutkiem spelnily potym. Crom. lib. 19. fol. 381.
 & lib. 20. fol. 403.

MISCELLANEA.

A B O

Roznych spraw zebranie.

1. Wacław Cesarz w Czechách y w Niemczech / wšy-
 tet sie był ná opilstwo / ná gra / y ná wšytkie niecnoty po-
 dal / ié, Cytelniku niehcąc znouu powtarzác tey Hstorye /
 odsýlam ié wššey do niey ná kárcie 44.

2. Strzypin / i / niezgrábnit y opilcá przez pilánstwo
 Slotoryg zamek opuścił. Crom. lib. 17. fol. 288.

3. Nocne chodzenie Króla z Brodliwa/Bo iednego cza-
su Jan Olbrycht Krol Polski/gdy z iednym albo z dwiema
Dworzany w nocy from światła po mieście chodził / a na
piłana młódz / brukwiaca nie znaiomy trąfunkiem napadł /
wnet nierozmyslnie zacząwszy zwada / Brodliwa rana od-
miał / na kora długo bolat / tak iż zapamiętatego w dostoi-
eństwie y w kondyciey swoiey / nie from żalu y wstydu on
żwąt z Bożkiego dopuszczenia / w powinności Krolew-
skiej napeminal. Crom. lib. 30. fol. 581.

4. Króla Litewskich gniazdo y rozrodzenie / Giedy-
min. Crom. lib. 14. fol. 308.

5. Leszcy Czarny/stroiu Liemieckiego używał. Crom.
lib. 10. fol. 225.

6. Bolesław Łysy/dla przychylności na postronny lud/
w swoich w nienawiści był. Crom. lib. 8. fol. 190. Bo na
Oycystym Państwie zasiadłszy / na słach / y na lud pospoli-
ty / ciężkim być począł. Ludzoziemca nad Lubylcą / Liemcą
nad Polaką / pedlego nad godnego przekładając / za co go
tez z wielkiej Polski wypędzono. Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Michał Gliniński Król Łuskie cżłowiek niepokoy-
ny / z podeyrzenia oczyścić się Zygmuntowi pierwszemu kro-
lowi. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Akademia Krakowska Roku 1401. od Władysława
Krola założona. Crom. lib. 16. fol. 230.

9. Władysław Łokietek / po klęsce Liemieckiey / gdy na-
zaiutrz liczba trupow rąbowano / y zdobyć na pociętu zbie-
rano / tedy Krol przejeżdżając sie / obaczy trąfunkiem iednego
z swoich słachcica Polskiego ić. y o tym naydziej wyżej na
karcie 97. ku końcowi o wojnie z Krzyżakami. Alżer bte-
go słachcica rodziny / trzy kopie / na karcie gwiazd zło-
ne wyraża / Jelitami / ratoby wnetrznościami od onego cza-
su nazwano / co przedtym kozłimi rogami mieniono. Crom.
lib. 11. fol. 256.

10. Włczyca a wstępa Polska / postradamy przez

śmierć Bolesława pierwszego Chąbrego / dobrze zasłużone-
go Krola / cały Kół w żałobie trawiła / ták / że ani wesela za-
dnego / ani tańców zwodziła / ani śwat ozdoby / oboiá plec
narodu ślácheckiego nie wzywála. Crom. lib. 3. fol. 60.

11. Stephan Woiewoda Wołoski wojny niewinnie
przećiwko sobie podniesionej / zemścić się pragnąc / zaráz ná
początku Wiosny Roku 1498. z porządnym swoich Woło-
chow / Turkow y Tátarow woyskiem / podole y Ruś náia-
chał / á pominawszy Lwow zamek / y miásto obronne / do
Kánczugi miástecká / áz pod Wiská Rzeki / w zdołuy w
śerz dáleko pustoścąc zabięgl / y niezmierny postrách ná Ro-
rone wysyłá pusił / pomierzá do odgromienia nieprzyja-
ciol / nikt ani gotowym / ani ósmielonym nie był / lecz wosy-
scy do wćiekánia gotowi / nierzúc do miásta y zamkow / ále
też w gory bezdrojne / y w zágęśzione lásy pouchodzili / ślad
iednáł wielkie bázro oboiey pći / y rozmaitych lat / tákże sta-
nu wśelkiego ludzi / wysledzájac zewśbod / y wćiekájących w
też tropy doganiájac / nieprzyjaciele powywłoczyli / á w mi-
zerna niewolá odwiekli / y ná rozne strony porozrywáli : ták
dálece / że Trácyá / Mácedonia / Ordy Tátárskie / y też Uzya /
Ruśkami poimáncami záprzatniono. Zgół náđ sto tysię-
cy człowieká w niewolá ná ten czas wyáto / z niezliczona
trzód / stádá / y wśelákich korzyści zdołując. Crom. lib.
30. fol. 581.

12. Zákon Rycerzow Pánný Máryey. Cro. li. 7. fol. 173

13. Żolnierze Krzyżá ś. Crom. lib. 25. fol. 504.

14. Groś śwíetego Piotrá. Crom. lib. 4. fol. 64.

15. Rycerze Bożogrobscy. Crom. lib. 7. fol. 164. y 170.

16. Wędrowká Biczownikow. Crom. lib. 12. fol. 269.

17. Kánonicy Bożogrobscy. Crom. lib. 6. fol. 131.

18. Senatu Krolowskiego známienity y śmiály postá-
pek. crom. lib. 19. fol. 379. o tym też ná Kárcie 160. maś.

19. Ludwik Krol / o pospolstwo nie mnicy / niż o ślá-
cha pieczolował się / przetoż ubior niekiedy odmieniájac / wósi
y miá-

y miáſtá przeiędział/náđſluchiwać/ coby o Mytnikách/ o Poborcách/ Sedziách/ Urzednikách iego / á náwet y o ſá-
mym nie táynie poſpołſtwa przeſſęptywało: y w wielu rze-
czách/ z tákich wiec podchwyconych mow ſiebie poprąwiał
á urzedniki ſtrofował. Crom.lib.13. fol.297.

20. Żenryká Ceſárzá w Sákrámencie ſtruto. Crom.
lib.11. fol.245.

21. Wymyſłny wynálezek ſtrzelby. Cro.lib.13. fo.294.

22. Gedeon Arcybiskup/wiedząc że mu iáwne nápomí-
náma iego vcho wolne v Káſięciá Mieczyſława ſtárego /
zámknęły/ſtuczny zmyſł wynálezł/ iáko by Káſięc wlaſnym
ſię ſwym ſademi oſſácowáć mogł. Niewiáſte tedy nápráwił
ktora brzydka á mizerná wdziawſzy ná ſię odſięża przed o-
becnoſć Káſięcego przyſłá/ gódzie żáłoſnym głoſem/nárzetá-
niem y pláczęm zmyſłonym zámwedzac/pomocy v niego zádá-
lá. Pláczęm tákim y wzáſciem przykrym poruſzony Miec-
czyſław/przywołáć niewiáſty kázá/ przyczyny pláczu/ y cze-
goby potrzebowałá wypytował. Przetládáłá oná ſtárgę
mówiąc: Máiąc Pánie Miłoſćiwý trzode owiec rozrodzo-
ná/ oddáám one w opiekę Synowi / á ten záiſe do páſie-
nia poruczył iá był Owczarzem/ zá ktorych potym niedbał-
ſtwem/wilcy poſſárpáli trzode / ſtádem iá ſierotá do oſtá-
tecznego/przyſć muſiáła vboſtwa/ proſſę tedy / ábyſ ſprá-
wiedliwym rozſádkiem winnego náłázſzy/onemu ſkóde ná-
grodić mi roſtázáł. Przypożwáni owczarze/ ktorzy tákże z
nápráwy przyſgli byli/dáiąc o ſobie ſpráw/iáko by nie przez
ich niedbáłſtwa/ále przez młodzieńcá niecnote / ktory nie ſy-
nem iey wlaſnem/ále páſierbem ieſt/ſkódá oná wroſlá. A-
bowiem on názbýt będąc myſliwym / pſy okrutne chował.
ktorzy záiáđſzy ſię/ cieſć trzody ſámi pomordowáli / á czeſć
rozproſſywiſzy/y po kúciách leśnych rozegnawſzy/wiſtom ná-
drapięć podáli: On tedy ſám ſłuſſnie ſkódomáć má ná-
wſſętkim: my áni pſow odegnáć/áni owcom pierzcháiacym
zábiejęć mogli. Stáńáł ná ſády młodzieńiec / á winá ſwo-

iana cze ciarze i balal/edpewiact aiac/ zemci ia psy takie dla
 obrony owiec uchorwal/ wsharze nie zbial tym dostatecznie
 obronienia swego. Zaczynam wyrozumiawszy sprawe Nie-
 czystawo/ y trocha nad mo pomyslilowsy / pasierbowi szlody
 placic nakazal. Przypadli na Dekret Ksiazacy y Senato-
 rowie wszyscy na oney sprawie siedzacy : gdzie zarazem Geo-
 deon/ powstawosy rzekl : iz sprawiedliwie y doslyc madrze
 sprawe osadzilis Ksiazce Milosciwy. Mledzieniec zaprawo-
 da ubostwa macierzynskiego/ y poskarpiania owiec / wshytka
 wina popada/ ze psy podobne wscietlym miedzy trzoda mial
 y one rozpuscil/ ktorzy owiec od wilkow nie tylko nie bronili/
 ale samiż czescia poiedli/ a czescia w gestwa lesna zapo-
 dsiwosy/ w paszczek wilkom drapieznym ietliwie stadro na-
 gnali. Ale w ten czas dopiero Urzad Sadziow prawdzi-
 wych dostatecznie wyrazil/ kiedy samego siebie osadzilowsy/
 dekretowi przeciwo osobie inshy wezynionemu sam pierwszy
 przez sie doslyc wezynil. Na siebie samego teraz wyrok stu-
 szny podales : ciebie samego potapil. Ty abowiem matka
 twoia Rzeczpospolita Polska dlugo kwiwnaca / y seroko rozo-
 przestrzenciona wathil / ciebie ona na swiat pusciwosy / y z
 miodziuchnych lat wypiesciwosy/ na Pompe tak zacney go-
 dnosci wyniosla. Tobie trzode swoia/ y siebie sama do czuy-
 ney obrony y opieki wierney zlecila. A ty trzode zlecona/ ian-
 komym Sadow y urzedow przekupniom podales : ty psy zia-
 ble/ to iest/ surowe a okrutne Urzedniki twoie/ maistnoscia/
 zdrowiem/ y krowia ludzi niewinnych tuczy : ktorzy zasle-
 piona chciwosc y niesyta jarliwosc tak sie daleko wybil/ ze
 mozniesz chudszego iako wilk drapiezny owce rwie/ y krom
 karania cisnie. Te szlody y niepozytki wshytke Rzeczypo-
 spolitey/ ty sam masz slusznie nagradzac iatos samze osadzil. Pa-
 miatay was nie na ludzi/ tedy wzdny na Boski wyrok/ ktore-
 mu zadon chociaz wieci / choc przewazny/ mozny y mady/
 zadon zwinnac y wskoczyc nie moze. Co aby z woley y rosta-
 zania twego pochodzic miato/ acz przeble sprawy twoie/ koo-

re starym cie zaraz z mlodych lat nazywac kazaly rozumiec
tego bronia/ na tobie iednak wszytki wini przyslycha. Ty
przyklad y okazy wshytnego zlegopodaie/ gdy takich psw
twoich nie powsciagasz/ gdy wltow nie odganiaasz/ gdy na
ostatek wrzedy y godnosci na pokupna wendeta brzydkiego
targowiska wytladaasz. Upamiatajze sie tedy / a na mizer-
na y ospecona matke Rzeczpospolita utrapiona / ktora w
obfitosci obiaz/ okiem weyjrzy litościwym: nie przywodz o
zgube tej ktora powinien zachowac. Wiec iesli w prze-
stych skutkach usprawiedliwic sie iey niechcesz/ abo nie mozesz
tedy wzdy iuz napotym serc ludzkich nie zatrzymiay / nie
przywodzac wiacey o swiart narodow wolnych. A tak o
tym rozumiey / ze przez mie iednego wszytki teraz Rzeczpos-
polita; do nog twoich wpadaiac / swiebodniyszego panos-
wania vniizenie prosi. Wczym iesli prosby iey sluszne nie-
chetny odepchniesz/ onec sam snadz Bog w calosci y potoiu
zachowac raczy / ale zas na cie gorzko pomsta wyleie / a niz
kiedy na Krola Mieczyslawi / na Boleslawi wtorego /
przodki twoie / y na Wladyslawi twego; Brata; a snadz
sirowzsa dopuscii/ a niz na wszytkie Tyranny / ktory kiedy-
kolwiek abo takowic / abo nazbyt ostrze roskazowali/ ponie-
waz ich straszniemi przyklady / y dokonczieniem mizernym po-
ruscic sie nie myslisz. Crom. lib. 6. fol. 140.

23. Potwarzys y nienawisc na dworach Panskich pa-
nia. Crom. lib. 7. fol. 169.

24. Podlebstwa v dworu wiele. Cro. lib. 19. fol. 383

25. Roman Zalickie y Wlodymierskie Ksiaze / nie po-
mniac na przysiege uczyniona/ ni stychanym okrucienstwem
y cokolwiek mgt frogich znalest sie moglo / wszytki Blachta
Zalicka onemi gutil / tey na to zazwyczajc przypowieści:
Bespiecznie plastru nie ziesz / dotad psczol nie wybieasz.
Crom. lib. 7. fol. 162.

26. Mostwa Tatárom Zawolgskim holduieca/ y obwia-
zana byla/ a tak straconie / ze pestom Tatarskim/ a napet

Gońcom / ić. maś też o tym wyżej na karcie 119. y 120. O wojnie Moskiewskiej.

27. Jzydor Metropolita Kiowski / Oniey pierwszy Autor/od Ruśi nie przyiety. Crom.lib.22. fol. 450. Gieorard Władytka Ruśi Kacholikiem. Crom.lib. 9. fol. 199. Zgodą Erzkow z Łacinnikami. Crom.lib. 9. fol. 206.

28. Po oddaniu w stan Malszeński Corti Książęcia Litewskiego Giedymina/za syna krola Polskiego Kázimierza/ Polśta ludniewśa y żyzniewśa zstata sie. Crom. lib. 11. fol. 250.

29. Czechowie/ktorych Ceretykami nazywają / do Ceremoniy Kościelnych/ od Krola y od Biskupa przypuszczani. Crom.lib. 20. fol. 397.

30. Roku 1339. Krol Kázimierz Anny żony swej przez śmierć ostradał/ niewiaśty w muzyce y w tańcach nad zamiar Kochańcey sie/ takt dalece/ iż śpiewali/pięści/ y inſze rozne Muzyki wſzedzie z soba wożila. Cro.lib.12.fol.203.

31. Zygmunt Książę Litewski/od Jana Ruśina Książęcia Czartoryjskiego/ y inſzych niektórych Ruśkich y Litewskich Pánow/w Trotach zamordowane / miał Niedźwiedzica z młodu chorwano/ krola zawſze takt w ſtolu / iako y w pokoju czynnie go pilnowala. Ta albo za nim gdy ſiedl ſpáć nie weſla/ albo wiec według obyczaju / na przechod wypuſzczona wyſla/ y od zbuntowanych tedy indziej zawarta byla. Ta ſtala tedy oney przedrápywając paznokćiami w drzwi lożnice Książęcey buntownicy/wolno do pokoju wpuſzczeni/ natychmiast Zygmuntá nie ſie nieſpodzierwającego zabili. Crom.lib. 21. fol.420.

32. Bolesław Książę Mazowiecki żona ſwoia o corka Páwla Łunowſkiego Wolewody niekiedy Bełſkiego/utrechtany od Bráćiey y Senatorow ſwych / iż ſie nierownie ożenił/taż lekkoſcia/iako był poiat od ſiebie ja oddalił : ktore záprawde Malszeńſtwo / daleko mnię w ſobie nieprzyſtoynoſci miało/ á niſli Bráta iego Konrada / ktory napierwey

3. Królowa chłopa prostego wwozłszy żonę / sobie niezbożnym
małżeństwem przylaczył / a oney zaś przez śmierć pozbyłszy /
p. Księżca powaga pochowałszy / druga także nieznaczną
wziwającą Alexego młotkiego cordera sobie za żonę posłubił.
Crom. lib. 29. fol. 557.

33. Jągielo Król Polski / Jąblek nie rad widział / a
nawet ani zapachu ich znieść mógł. Crom. lib. 20. fol. 407.

34. Wawrzyniec Biskup Wrocławski od zapachu ro-
żey umarł. Crom. lib. 8. fol. 180.

35. Woleśław syn Kazimierza / od własnienia gądziny /
umarł. Crom. lib. 7. fol. 152.

36. Zygmunt Cesarz / Żyłte ślepego woyna przekonąć
nie mogąc / niezmiernemi obietnicami do siebie przyludzać
musiał. (Crom. lib. 19. fol. 383.) Ten umierając / z wola-
sney się stary obłupić / a ona baben powleć rozkazał / za pew-
ną rzecz prorokując / że tylko na samy głos babna onego / tru-
chleć y upadać serca przeciwników ich miały. Crom. lib.
20. fol. 391.

37. WPrądze Collegium przepyszne / dla wprawo-
wania w nauki ludzi Litewskich / Jádzwiga Królowa Pol-
ska / lub gotowe kupił / lub samą założyła : mianowicie bo-
gactwa / skądby mu dostateczne były podarki / nadasła : Które
Collegium / pospolicie Królowey domem rzeczone było.
Crom. lib. 15. fol. 318.

38. Król Jągielo / w Karczynie na Seymie wálnym /
wyiedział to sobie prośbami / że mu dla oswobodzenia dzier-
żaw Dobrzyńskich wolne Pobory nowotne / wszystkie stany
zgodliwie nąd zwyczaj postąpili / to jest / po 10. groszy z la-
now tylko samych chłopskich / a mieyskich wyplacać : który
to Pobór z dawnych y zwyczajnych wyższy mianowanym
podarkiem dwu groszy rądelnych złożył / pisał / że sto ty-
siacy przyswien pożytku Królowi na ten czas uczynił. Ale
zaś tych czasów / chociaż to ludniejszy y uprawnniejszy jest
Polska / a wżdy z Poborów rądelnych daleko mniej suma

przychodzi. Crom. lib. 16. fol. 333.

39. Woyná w Czechách o wiáre Roku 1424. Crom. lib. 19. fol. 378. Cieszy Czechowie Cesarzowi dygmuntowi y pograniecznym Niemcom. Crom. lib. 19. fol. 383.

40. Listy zdrádlive Cesarstie do Witolda. Crom. lib. 19. fol. 374. A posly zdrádlive. Crom. lib. 19. fol. 386. Witold Cesarzowi surowá odpowiedź dáwa / w te słowa: Jam Korybutá do Czech vmyślenie poslal / áby ták nád Cesarzem krzywd y zgwalcenia Przymierza zemścił si / skąd mu y teraz ziąchac nie káže / áby poznal wždy Cesarz / iáko to ma ludzi cnotliwych pod przymuszcza przyznati zdrádhiecko oskutać. Crom. lib. 19. fol. 375. Witoldowi Krolstwo Polskie przyniešiono / ále go on nie przyjal. Crom. lib. 19. fol. 384.

41. Piotr Duszyk 77. kościółow w Polsce swym kościołem zbudował. Crom. lib. 5. fol. 113. A potym zá porwarcza Krystyny Jony Władysława wtorego / oczy mu wyluspił / t. w tym Pietrze naydziej wyżył na karcie 61.

42. Władysław Jągiel / práwo o Majeństwie tacie obwołać kazał / áby żaden Kacholit z ludźmi wiary Ruskiej Majeństwa nie zaciagał / wyiarowy kiedyby Rusin / ábo Ruska od swej Greckiej Religiej / ná Rzymstą przystać chciála. Crom. lib. 15. fol. 316.

43. Miesiąc Ksiaz Pomorskie żona własna máiac / 3 Mniška jedná gámratliwie żył. Crom. lib. 10. fol. 229.

44. Kásimierz pierwoy Krol / pierwoy miedzy Krolmi Polskimi literat. Crom. lib. 4. fol. 72.

45. Władysław Jągiel / w używaniu łazney ták dalece nie pomierny / że iey co trzeci dzień jarrowe używał. Nicetorzy / i siá w mcy każdego dnia mywał / piś. Crom. lib. 20. fol. 407.

46. O Książciu Jągiela náberoztych w przyiemney łasce y miłóci przedował Woydyło nieiać / chłop wieśniacze go narodu / bláhey Pondyciej był / iednakże bory /

wytrasty /

wystrętny / zmysły / y na wszystko obrótne. Ten gdy naprzód
o Dycę Jagielowego Olgierdą / za piekarszą służył / a w sprá-
wach niektórych Książęcych rozrywał swoje / gruntownie o-
swiadczył / wnet od niego Łożniczym / a potem rychło Pod-
cząszym uczyniony był : y tak aż do samey śmierci Książę-
cey w średczym Kochaniu jego był. Względem czego też y
sam przez się Jagiel / nieżłacił że go równie iako y Ociec
miłował / ale też siostra zań swoje rodzonną wydał. Crom.
lib. 14. fol. 309.

47. Bolesław wstydlwego / Leśtą Białego syną /
Władysław Ciesliż Łaskonogi / czyli Płowacz / niewiedząc
Roku zbawionnego 1228. za Syną sobie przywołał /
Crom. lib. 8. fol. 177.

48. Biskup Krakowski / od Bolesława wstydlwego
Książęciem został. Crom. lib. 9. fol. 217.

49. Nieobacowany śkarb złota / srebra / kamieni dro-
gich / bławatów kosztownych / y innych dostatków obfitość /
wspamiętnionej dawnych Książat Kustich skarbnicy / na o-
budowę Zamków / niższym y wyższym / we Lwowie założono :
miedzy tymi znamięniete były dwa trzysta złote / wiele kamie-
ni kosztownych sadzone / z których w jednym zasłepiona by-
ła częścią prawdziwego drzewa trzysta świętego / a to y te-
raz ięszce widzimy w kościele Krakowskim : znaleziono
temu dwie Koronie / trzysta drogo robione / y Bata Kępy-
nym złotem bogato przetykana / y drogiemi kamieniami ze-
wieszad gęsto sadzona / który śkarb z sobą zabrawszy Kazi-
mierz / do Polski odwoził się. Crom. lib. 12. fol. 263.

50. Strzały Tatarskie / pancerz / kaftan / y bywał prze-
bił. Crom. lib. 8. fol. 186.

51. Kochanek Książęcy ścioty. Crom. lib. 10. fol. 231.

52. Tatarowie przysięgali / wody na debyte ślabe
wlać / y wypić / okrutnie żartem szorząc / a temu / który
by przymierze gwałcić wazyl się. Crom. lib. 30. fol. 586.

53. Goy Litwin nieakti / zmusza do zywalcenia cią-

za chlo-
pą Ksie
żną wy-
dana.

gnat / prosiła go aby iey gwałtu nie czynił / ić. naydzieść o tym wyższej karta 185. O czystości.

54. O Glogowian wiecey wazyla wiara y zwierzchnosc Ksiazeca / a nizeli milosc wlasnych dzieci swych. Bo Cesarz rozgniewany / iz mu sie niechcieli poddac / ić. naydzieść tez o tym w Sposobie woiowania / karta 130.

55. Gdy z obu stron / to iest / od Krzyzakow y Polakow liczba / mactwem / y dzielnością woienna / rowni sobie żołnierze byli / iedno ze Polakom zplacu swego / na ktorymstali / przytko bylo / gorzko / y trudno barzo nieprzyiaciela nabice / ić. ochraniajac tedy / aby im w iednym razie y z nieprzyiacielem y z trudnością niesposobnego miejsca mocowac sie nie przychodziles / przeto na zaol obia hawsz / na wtęsnieyszym miejscu / y iuz na wydalnym pagerku / przeciwko one-
mu pagorkowi w szeregi sie sprawilli. Zaczyn nizeli woyska zewzrec sie z soba mialy / pierwey Konrad Niemiec Slezak nieiaty / z podchoragwie krola Węgierskiego Zygmunta / z posród pultow nieprzyacielskich / na srzod placu wyiechal y kogoskolwiek z Polakow do pojedyn. u powabial. Lecz w

Warcz-
ka po-
dinkowa

tymie cziasie zaraz Jan Sczycki Dolowczyk przeciwo niemu wypadl. Slozyli w tym hartowane drzewa / gdzie zbity od Polak y szrzepowany Slezak / niemalo o skutku y nadaniu sie walney bitwy / kazdy swemu woysku pratty a przy-
mial. Kzezw zaty m natechmialt przykrowosy szonie obiedwie / przeciwko sobie poskoczily. Dlugo watpliwie bitwa trwala / y zaden drugiego z miejsca na ktorym z razu opieral sie / y kroku nie wstepowal. Atak gdy sie iuz woyska spraco-
waly / wlasnie iakoby umys. nie obiedwie stronie bitwy po-
przetawosy / rozno troffeczke nazad cofneli sie / rannych po-
chwytuiac / rany obwiciac / w wiezniach zamiany czyniac / a siebie / y z koni pot iako nayrychley scieraiac. A nawet pisa o tym / ze z obudwu stron woyska / trunki do siebie wy-
piiali / y wzajem przezydiali / wiazuiac / iz z soba strony nie woiowały / ale raczy podigrywaly / skoro zaty woyska so-

bie co

bie co z wietszego wychnęły / wnet z obu stron znąc dawşy /
nie mnieyşym nąd pierwszy uporem / znouu bitwa wzno-
wili / znouu sie obrażali y trupami składali / á zwycięstwo
przedsie do żadney nie przystapowało strony. Powtore te-
dy w zaiemnym nieiatim pozwalaniem bitwa przerwali y
odetchnęli / odpoczawşy iedną iáto y pierwsę znouu w sie
przedsie oderzpli / iuż lub umrzeć / lub tryumfować uparte
sra. Alátym Jan Ostrowicki nazwiskiem Nášyánuş /
cerbu Toporá / wywártym przytárşy toniem / Chorąego z
przedwney strony obálił / y zaraz choragię / ktora sie tyl-
ko iedna wopşko nieprzyacielskie iáto y náşe spráwowało /
wypłwał. Zácşym depiero / mişać sie y słabieć pulki nieprzy-
cielskie poczęły. Dotuczáli náşy tym gwałtowniey letli-
wym i depieros / smole boiażń przemogła / á oni tyl poda-
wşy / nagle pierzháli. Bili náşy y rńiekáacych / áż wşdy
noc zęchliwa pogonia od nich zácmlás / zęşło nieprzyaciel
ná plácu onym do ósmiu tysięcy zé. Crom. lib 17. f. l. 35 4.
56. Był nieiat i ewuśto Ruşin / ktorego Ráşimierz / tro-
rák wprzeymie milował / że go też w iednym lożtu z soba po-
kładal. Crom. lib. 22. fol. 437.

KROTKIE ZEBRANIE

Bogách Pogáńskich y poznaniu prawdziwe Bogó
Dawnych Bogách Polskich.

Dawnych Bogách Ruśkich y Moskiewskich.

Dawnych Bogách Litewskich.

Zwyczáiach y Bogách Pruskich.

Grách y obyczáiach dawnych Polaków.

Narodách ktore przed tym ábo do Kroleştwá Polo-
skiego należały / ábo hold Polakom pláciły.

Narodzie zgubionym / ktory przed tym z Polśka
graniczyl.

Kroleştwách dawnych / z ktorych teraz Kroleştwo

Polskie złożone.

Litwie y Rusi ná przemianę pánuiacey.

⓪ Początku królestwa Polskiego.

Czásie którego Polacy y Rus y Litwa Chrześci-
anmi zostáli.

W Bogach Bogarńskich / y pozná- niu prawdziwego Boga.

Wszystek prawie okrag ziemski záraz od rozrodzenia się
po Potopie narodu ludzkiego / zdrádlivych czártow
chytrościa omamiony/wiäre prawdziwa/iednego prawdzi-
wego Boga/ niezbożnym wielu Bogow fałszywych bóstwo-
chwałstwem zátarł był: chwalcac naprzód dla záslug iá-
kich/ábo dla dobrodziejstw wziętych/ludzie umárle: potym
czárty przeklęte/ zmyślonymi cudámi/ do oczę y serc ludzkich
wkrádájące się/ktému Stenice/ Nieśiac / y co známiennie
stworzenia/ y prace rak Boskich: á wiec nieme y brzydkie
bestyieczwierzátá/ ptaki/węże/cebule y czosnki. A náostátek
nie máiac miáry skalnistwu/ żeláznym/lepionym/ málowa-
nym przemyślem ludzkim stupom / częśc y chwale sámemu
Bogu należacá/oddawáli. Ale te škárádne y stráżliwe
ciemności / nieogárniona dobroćliwość Jezusa Chrystusa
Boga y człowieká prawdziwego/ po wielu lat iáo iásność
nástlicznieyša z meá rozsławiećiac / rozpędziłá/ rozsławży
po świećcie rosytkim ludzie pewne/ we wszystko (oproc do-
skonáłości żywota / cudow spráwnych / y nátech nieney od
Złoga náuki) niedosłáteczne/áby oni naród ludzki/sídlámi
škárániskimi zámotány/ od błedu do prawdy / od grzechu do
nierwinności/ od niecnos do światełliwości / ná ostátek od
fałszywych Bogow niesliczoney liczy/y od brzydkich obrze-
dow/do poznánia iednego prawdziwego Boga/y do św.
tey prawdziw. y wiár/ przywiecli. Crom. lib. 3. fol. 42.
y 43.

O dawnych Bogach Polskich.

Ezwaliłi Polacy/ y narody inſze Słowiańskie/ za Boga
 Jowisza osobliwie/ Marsa/ Plutona/ Cererę/ Wenerę/
 Dyannę/ nazywając ich Ieſsa/ Ładem/ albo Ładonem/ Li-
 ia/ Mārżanna/ Żezylia/ Żewonia. Tym oni na część Ołtarze
 ſłup/ gaje/ y Kąplany poświęćali / tym cłary oddawali/
 bydło żabićali/ onym na chwale roczne ſwięta/ ſchadzili/ wje-
 zy/ tańce/ Klepānia/ ſpiewānia/ y rozmaite gry zwodzając ob-
 chodzili / ktore to obrzedy ſwiat Białowchwaſkich / że y
 Długosz czaſow ſwych nieco po przyjeździe wiary Chreſci-
 ańskiey / zeznał / tamże wspomina mówiąc : że zwykli byli
 mężczyzna/ białogłowy/ ſtarzy y młodzi/ na gry y tańce zgro-
 madzać ſie wſpoſet/ włoſnie pod czaſem Świątek naſzych/
 ktore ſchadzili ludzi ſtadem / iāto bydło albo trzode iāto nę-
 żywano. Stadże podobno Ruś y Litwa/ ſielanie zwłakięż
 zwyczaj tāti chowaia/ iż tańce ſwoie wiadać / reſami kł. ſ.
 cza / y Łado powtarzaia. Długosz wspomina / że to Gnie-
 źnie ſtał Koſciół Liuey albo Plutonowi na część poświęco-
 ny: Mielł ktemu wiecey Bogow Polacy/ iāto to Żywie/ co
 wyłożyć mozeſz żywotnym/ Pogodę/ Pochwiſt / co Muecho-
 wica porpierzem/ a ia niepogoda wytładam. Stadże Ma-
 żurowie niewęćſnoſć powietrza pochwiſćcielem miānuia.
 Crom. lib. 3. fol. 43. y 42.

O ſtarych Bogach Ruſkich / y Moſkiewſkich.

Sowiſy ch Bogow ſwoich/ Lela y Polela Ruſacy przy-
 dawali/ ktorych ſłyſzymy/ że y tych czaſow / pod piāny
 wieczer wspominaia / y rozumia / że ci Caſtorem y Pollu-
 xem ſa. Pierun zaśie Ceryba/ Żorſa/ Moſkoſa/ Ruś wia-
 gnie chwalila/ iāto dſi ie Roczne ich pęćziwia / w tym ble-
 dzie/ y niſczymym Białowchwaſkim dlugo narod ten prze-
 bywał.

tywał. Tłapierwſzy z Słowatow Bułgárzy/ po Roku Pán-
 ſkim 867. á po nich Ruſcyán/ Serbowie/ Beſnacy/ Kár-
 waci/ Dálmátowie/ Ilirycy/ zá Pánawánia/ iáto Blendus
 ſwiádócy/ ſwiátóptugá/ ábo Swieropila/ wiare Chriſtu-
 ſowa y żywot obyczájniefſzy od Graſow pográniczných/ á
 od Wlochow przyieli. Przy wymianie o Ruſi wſchynieney/
 Moſtrwy ſłodaá przepomináe / ktorey ludzie/ między wiela
 Bogow fałſzywych Perkonofá/ to ieſt / Piorun chwalać /
 báłwáná onemu ná czeſć niegdy byli wyſtáwili: Tegoż
 przy przyimowáníu wiáry Chreſciánſtuy ebalirwſzy / do
 Rzeki z lámentnym ſpiewániem dla wſtápienia ciágneli. A
 gdy go ná moſt rzeki oney przywołeli / y bie kúdm poczeſli /
 wrzeſzczał y nárzekał Czárt przez Báłwáná onego/ Wrzucó-
 ny porym z moſtu ná glebia pórnał/ lecz praſko záś wyryna-
 wſzy/ Piem między gmin ludzi ná moſć e ſtojácych ciſnał / y
 kílku zábil. Czym pámiatke ſobie cýniac/ tákim Báleniſtewem
 ludzie zárázil/ ze y tych czáſow obywatelé Towogrodu wiel-
 kiego (tám ſie ábowiem działo) młódz zwołaſzcá / ná káždy
 Rok gdy ten czáſ przychodził / ná dwie czeſci rozwoiwſzy
 ſie/ ná moſt wychodzi / gódie rowni Bálonym / ſámi z ſoba
 walczác/ ſzkodliwie rány/ á podczáſ y ſmierć zádawáia ſo-
 bie. Crom. lib 3. fol. 42.

O ſtárych Bogách Litewſkich.

Litwá/ ogień zá Bogá wyznawáiac / w záwárciu och-
 dożnym/ y co w glównieyſzych miáſtách/ iáto ſwiatoſć
 iáto chwaliłá. Piorunowi záſie Perkonofem go názywáiac/
 wſzczéwoſć Bogu náležáca wyrzadzálá. Gáie yprzewybor-
 nieyſze drzewá niektóre w puſzczách/ zá ſwiáte poczytálá/ tá-
 k iz áni ſiekiera áni żadnym inſzym naczýniem y ſpoſobem/ nie
 godziło ſie nádrażáć. Jákoż y nie przepiektło ſie co drugie-
 mu/ gdy ktory zabobony tákie gwałcié wáżył ſie. Ábowiem
 gwałtowniká tákiego naglá czártowſtá ſpráwá / ábo ná-
 tych miáſt

tychmiast zabiłalá/ábo wiec ná cłonku iákim zarážalá. Ja-
 szcortu nád to y weże nie krom bóstwá iákiego byc Litw-
 sadzilá/ cwošem ie zá góspodárskie Bogi w káżdym domu
 chowáiac/ kármilá/ mleto im stáwiálá/ a ná ofiáre kury y ká-
 pluny rzežálá/ biorac to sobie y wšytkicy Sámiley / zá nie-
 szczescie frogie/ y nieuchronione zginienie/ gdyby kto z onych
 gádzin iedne/ nierzác zabil/ / vderzył/ ále też y potracil. Ob-
 chodzili też co Kot/ wroczyſty y zámołány zabobonow swo-
 ich obrzadek/ práwie ná początku Pázdzierniká / po wprza-
 tnienu z polá/ ná ktory wielkim tłumem z ženámi/ z dziećmi/
 y z czełádzia schadzali sie/ gódie przez cále trzy dni / tych po-
 traw sámych wzywáli/ ktore byli bálwanom swoim zá ofiáre
 nábiwšy/ poſládli/ z woyny záś wrocivšy sie/ lupy nieprzy-
 iacieliſie / y iednego kogo z wieźniow / miáſto ofiáry żywo
 palilá/ trupy ludzi umárlych/ z naykoſtownieyšymi ſátámi
 ktorych byſt umárly zwyſt ieſſeże zá żywotá zázywác/ ktemu
 z kónimi/ y z rynſtunkiem wšytkim / w ogień rzucáli: ſtoſy
 záś dreto z trupámi porwinnych ſwoich goráiacé/ mlekiem/
 pátká/ y miovem ſyconym/ wógle dem ofiar zaduſſnych/ ob-
 lewáli. Crom. lib. 25. fol. 315. & 313.

W zwyczáich y Bogách Pruskich.

W Ruſowie ciálá umárlych/ ze wſhelrim koſtownym y ná-
 milnym ſat/ kóni/ y oreža zbiorem/ palili. Duſhom lu-
 dzi pobitych/ też ludzie zabiłalac/ ſtopy odprawowáli/ ſton-
 ce/ mieſiac/ bydletá/ gádziny/ robáctwá/ ptáſtwá/ wody/
 ognie/ y niewiem czego tylko zá Bogi nie chwálili. Crom.
 lib. 3. folio 57.

W Grách y obyczáich dawnych Polaków.

Wyrli byli w Polſce/ meźczyzná/ bialeglowy/ ſtárzy y
 młodzi/ ná Gry y Tańce zgromadzác ſie weſpolet / wola-
 nie

śnie pod czas Swiatego naszych/ ktore schadzili ludzi stadem
 iako bydło albo trzoda iako nazywano. Za panowania zaś
 Mieczysława/ Polacy myślistwem/ wydzierstwem/ y wza-
 iemnym zaboystwem paralić sie/ niewyżytymi/ okrutnymi/ po-
 twarnymi y przykrymi wbożym y poddanym swym bywa-
 li/ a wiary Chrześcijańskiej nieprzyzstoynie używali. Potym
 za królowania pierwszego Króla Polskiego Bolesława/ na-
 zwisziem Chabrá/ nie wymyślnie mieli prawá Polacy/ y prze-
 toż w długie nie wdawali się sady. Lecz iako sama słusność
 wkazała/ tak trudności swoje miarkowali/ a podczas ślaby
 w pojedynku sprawy ich rozstrzygała/ wietšej ceny był maż
 bitny/ a niż Prokurator wykretny: kłamać/ kłacić/ potwa-
 rzać/ cudzego prągać/ niezgody mnożyć/ za rzecz ślaba
 y nieucziwa miano/ zjadł więcej a zgola sama tylko w lu-
 dziach onych kwiłła chęć do sławy / y zabawy wojennej.
 A naostatet za niedbałstwem y pobłażaniem pierwszych ie-
 ściżę Książat/ niecnostliwy a prawie Pogański obyczaj/ mie-
 dzy Pány/ Śladyta/ y między Rycerstwo wdał się był: że w
 drodze idący/ kiedy y kiedykolwiek podobalo się im/ wrozdaje y
 ślanożeci Kozłom wypasowali/ a mierzac paśa/ lecz śl-
 cyie wśelakię żywności śladac im nakazywali/ albo wiec
 sami do gumien/ śpiżni/ sztorow/ y śpiżni wlamawoży się przy-
 gwałe/ wśelaka śpiżę zabierali/ na czym nie dosyć ieściżę ma-
 ioc/ ostarki ktoręch zabrać nie mogli/ z niecnoty rozrucali/
 deprali/ pali/ y iako mogac winowec obracali/ bydła z pa-
 ści/ konie z stajen zabierali/ z wozow y plugow wyprzaga-
 li / y do swej potrzeby używali/ ktore potym albo zrobione/
 albo też wynędznienie odsylali/ a kiedy się podobalo/ tedy so-
 bie przywoławczywoży/ na swa potrzebe używali. Nad to
 dobrą y ośiadłości Duchowne/ po śmierci Biskupow y Kae-
 planow/ inśkich najeżdżając / plundrowali. Toż y sami
 Stárostawie Książęcy czynili/ a gumna/ solwarki y ślaby
 Książęce/ z dobr Kosciołom y Szpitalom nadanych bog-
 aili.

A chociaż poślepi tacie dosyć niecnostliwe / niespra-
 wiedliwe

wiedliwe/okrutne/y niepobożne były / chociaż ludzkie ubogie/
nieznośnie ciśnieły/á wśtaż iż dawnym zwyczajem zaścierz-
le badac/práwem nieiákim wspierały sie / y życziwością po-
teżniejszych ktorym korzyść przynosiły/ bronily onych; prze-
toż trudno bázno odciąć było / przedśie iedną Roku Chri-
stusowego/ 1180. złożywszy Szym w Leżycy/ ná tym chęć
práva y wśytke stáranie swoje zászódził Rásimierz/że wśta-
wa wnioś/ ktora Pogańskie one/ y ludziom Chryściáńskim
nieprzystoynne obyczáie z gruntu wytorzenil. Crom. lib. 3.
fol. 44. y 59. lib. 6. fol. 145. y 509.

**O narodach ktore ábo przedtym
do Królestwa Polskiego należały/ábo hoj-
Polakom płaciły.**

1. **W** Indowie ábo Wenedowie / to jest Słowacy / za
pánowania Leśtá trzeciego/ należeli do Polski/ á
potym lub to zá gnusnością/ lub zá wmyślnym zániedbaniem
potomnych Ásiażat Polskich / z posłuszeństwa onych wy-
dárli sie. Ziemowit iedną czwarte Ásiaże/ po śmierci Le-
śtá trzeciego/ Wenedyckim Ásiażatom Popielá stárszego
wnukom y potomkom / ktorzy sie byli od Dycá iego odłaczę-
li/ woyna podniósł / ktora om barziej w obronę mieyscá / á
niżeli w síle swa dufáiac/ dlugo zwłoczyli / wśtażże wkróce-
ni by byli / by byl iefcze Ziemowit w Gnieźnie zmárł/ y
świátá nie wstápil / w Roku wtorym po trzydziestym / Poń-
czac pánowanie swoje. Crom. lib. 2 fol. 33. & 426. &
430. & 39. lib. 3. fol. 61.

2. Bernhard Wápowłki rozumie / iż Lech pierwśe
Ásiaże Polskie/ po kiltá troć ścieszliwym z Niemcy potykał
sie boiem : gdsie Krolitá meiatiego poiedynkiem zabiwszy/
kostrowne z niego y obfite odniósł łupieży / táńże częścią
śturmem/ częścią przez poddanie sie/ wiele miast pobrał/ á
przeciągnawł Páństwo swe áż pod Weżer / ábo Wizurg

Rzecz / nad brzegiem oney miasto zalozył / y Brzemia od ciso-
 żaru / ktory z ustawicznej obrony obywatel ponosił / onoż
 miasto nazywał / teraz Bremen / inaczej trościzła Niemiec na-
 zywa / miasto iest budowane / wielkie / y dobrze potężne
 Crom. lib. 2. fol. 24.

3. Potomkowie Lecha / woien wiele z Niemcy / y z inšy-
 mi pogranicznymi ludźmi toczyli / a nawet y morzem na on
 czas szczęścia fortunnie Polacy potużali / a bowiem wielkość
 okretow na to sposobnych sporządzili / a odnoga Wenedy-
 ckiego aho Bałtyckiego morza przebywali / Rugia / Pheonia
 y niektore inše wyspy Dunickom odiali / y rozmaite z nimi
 wodą y ziemią bitwy toczyli. Naostatek za powodem iedne-
 go z potomkow Lechowych / Wsłimirza Książęcia zna-
 mienitym wodnym boiem / Arola Dunckiego Sywárola
 porażili / ktory będąc od nich wypędzony / część sobie Króle-
 stwa odprosił na nich / hold roczny z niego im postawili /
 ktemu Juczia y Szkania puścili / Dwie zaśia poimane
 dziewki iego / iedne z nich Norwegom / a druga Niemcom
 zapredali / Syna tylko Jarmeryka w zakładzie wzięli /
 stądże Wsłimirz Książę wielka mając obfitość więziow /
 onemi dwie miasta nadmorskie osadził / z ktorych iedno Wi-
 zimierzem (Wismarem teraz zowa) od imienia swego / a
 drugie Dańskiem aho Gdańskiem / od Dunickow pobitych
 pogromionych / y na ono miejsce wprowadzonych / nazywał /
 ktore miasto niepocześnie doniekad y nieznaczenie będąc / do
 takiey potym okazałości y ozdoby przyšlo / iż iest nazywamie-
 nie / y nie tylko pulnocnych aho zachodnich kráioy / ale ze
 wszytkiego prawie świata naydosłateczniejszy y wszelkich
 składem towarow napelnione / targowisko. Crom. lib. 2.
 fol. 25.

4. Należała przedtym do Polski ziemia Serbska / Rá-
 má / aho Rugia / Diwonia / ktora Luzakiem zowa / Mára-
 grabstwo Brandeburskie y inšych miast bärzo wiele / o kto-
 rych czytay w Crom. lib. 2. fol. 33. pod tytulem Leśka trze-
 ciego.

5. Ziemię Czeską podbili Polacy/á Prága y Wsegrad Zamet Krolowi Polskiemu Wolestawowi Chábremu podobali sie/od tego czasu Czechowie Krola Polskiego podobniestami byli. Crom. lib. 3. fol. 50. & 51.

6. Pomorzany Polacy podbili za Leszka trzeciego/dzielnym prawem nalezaly do Polski. Bo gdy Leszek trzeci nadmorskie krainy wyzytkie/ miedzy Zablem y Wlbem Rzekami/do morza sie Niemieckiego sciagajace / miedzy Syny dzielit / Wolestawowi starszemu dostala sie Pomorska ziemia. Crom. lib. 2. fol. 32. & 40.

7. Morawy czesc wielka Polacy za panowania Arnolpha Cisarza podbili byli/ y dla tegoz narod Morawianow na renczas heldownym y obwiazalym byl Krolowi Polskiemu. Tez Morawy Czechom przypadly. Crom. lib. 3. fol. 52.

8. Stasto w dzierzawie Polskiej bylo / y wiele w nim Ksiazta Polscy wizerunkow pospolitych panowania swego/ y sobie zostawili. Crom lib. 4. fol 70.

9. Port Kaczybyski za Krola Wladyslaw trzeciego/ dzierzawo byl Polska. Crom. lib. 18. fol. 365.

10. Po smierci Przemysla Krola / wiele miasteczek Margrabowie Brandeburscy y Myzkenscy Polakom oddali. Crom. lib. 11. fol. 234.

11. Ziemia Wlozka Krolestwu Polskiemu przedtym holdowala. Jest Wlozka narodem grubem/boiownym/ y zdradzicielskim / rola nie pieczoluie sie barzo Wlozsyn/ lecz trzoda y woly tuczne na orzad wychowuie / gdyz kraie ich nayzysnietysze pastwiska maia/ tymze sie tez podobno dziecie/ iz y nich wietrze Orce y Woly nad inke Polskie rodza sie / ktoremi oni w wielkim prawie dostatku nierzjac pogranicznej Rusiecy/ y Węgram / ale tez y Polakom / Prusakom / Slezakom/ Czechom/ Niemcom/ Slowakom/ Wlochom y Turkom/co Kol dogadzac zwykli/wiara Chrześcijańska Greckim Ksiaztem obchodza. Towia tez Moldawo tez wlasnie

kraine/ co ieśliże od Rzeki/ czyli też od kad inąd / dostatecz-
nie wiedzieć nie możemy/ za czasem ten ieden naród na dwos-
ie Państwo rozciety / też y w nazwisku rozdzielać się począł/
tāt iż ci ktorzy się na wschod/ y napulnocy skłaniając Podo-
lánom przylegli/ nazwisko Wołochow zatrzymuią/ a ktorzy
się zaś południowego boku Siedmigródzkiej ziemi grani-
cami dotknęli/ tych nąhy właśnie Multanami/ a drudzy
Transalpinami zowa. Crom.lib. 12. fol. 274. & 275.

¶ Prusowie podątki Polakom składali/ y corok składac
od onego czasu Bolesławowi pierwszemu Królowi obiecá-
li. Crom. lib. 3. fol. 57.

W Narodzie zagubionym który przedtym z Polaka graniczył.

W zeszciu z świata Bolesława Wstydliwego / obiat
Królestwo Krakowskie y Sandomierskie Leszek Czarny/
stryecki Synowiec iego / którego był samże Bolesław /
Successorem Monarchiey uczynił/ y który/ lub to za żywota
ieśczę/ lub też zaraz po śmierci iego do Królestwa y z żona
był przyiechał/ a pogrzebowi Dycą pr. y własczonego po-
winna uczciwość oddawał. W czym na on czas żaden zgo-
ła przeciwny onemu nie był / potym Henryk Dobry nazwi-
skiem/ ale nie sama rzecz / poimaniem trzech przez zdradę
Królów. Przemysła Wielkopolskiego/ Henryka Legnickie-
go syna Bolesława łyszego / y Henryka Glogowskiego syna
Konradowego/ wzniecił spora wojnę z Bo Przemysławego
nieścześnie żalośnie lituiac / gdy częstym pisanem / y posel-
stwem nic przystoynego u Hetmána otrzymać nie mógł /
woyna nad nim mścić się zamyslił. A tāt iako skoro woj-
sko zebrał / a posłki też Wielkopolskie / y Pomorskie / na
miejscie oznaczone ściagnęły się / zaraz we trzy pukti woj-
sko we Wrocław/ kie Henrykowe dzierżawy zapuścili / y
frodzkie aż pod same przedmieście Wrocławskie zwoiowali:

Żaczym

Zaczynam tray wŝytek Wrocławski popuŝtoŝy wŝy / ktemu
 korzyŝć obŝtę zabra wŝy / lud poŝilkowy rozpuŝcił. Leŝet
 y z woyŝkiem / do domu odciagnał. Ale na drugi Rok Li-
 twa z Jadzwingami / nagłym wtargnieniem / kraina Lu-
 belŝka trzemá pułkami ŝrodo pustoŝyla. Sady na ten czas
 Leŝet według zwyczału odprawował w Krátowie / gdy
 opewniono o wtargnieniu nieprzyacielskim. Tátymiaŝt
 wŝytek tego poniecha wŝy / á ŝláchcie ktora przy nim y teŝ
 na drodze była / wŝtót ŝie ármować / á z ŝobą wyjeżdżać ro-
 ŝazawŝy / dáleka droga w tray Lubelŝki przyjechał. Ale
 iuŝ nieprzyaciel / nábrawŝy korzyŝci odchodził. Gryŝł ŝie
 tedy Leŝet w ŝercu ŝwoim / iŝ áni nád nieprzyaciélem nie ze-
 mácił ŝie / áni ludŝi w niewolę zabrańch weterować pogody
 nie miał. Potym iednáť za pobudkę ŝnu poćieŝnego / pu-
 ŝcił ŝie za nieprzyaciélem / iego przeŝládkiem / ktorego mie-
 dzy Narwiá á Liemnem Rzetami doiechał / gdyŝ obciázo-
 ny nieprzyaciel zdobyć / namniey poŝpieŝyć ŝie nie mogł.
 Potrwoŝyli ŝie w tym ná nieŝpodŝiewanie preŝti przyiaŝd
 Polátow Pogánie / wwaŝając ŝmiałość ich / iáko ŝie oni za
 woyŝkiem walecznym / y doŝyć ludnym ráť opodał w pogo-
 nia iŝć tuŝili / wŝŝáť ŝie iednáť do potrzeby co rychley ŝie ŝpra-
 wili / za powodem naybárzicy Jadzwingow ludŝi przedzi-
 wonie ŝmiałych. Poŝtoćyli náŝy do nich / iednoŝtáynym w-
 ŝytkowani huŝcem / gdyŝ y plác leŝna obekŝtoŝcia ŝciśniony /
 y mále woyŝko / w ktorym ledwie ŝeŝć tyŝáncy konnego bylo
 cłowieká / ná wiecey huŝcow ludŝi rozŝytkować bronilo
 Wŝŝáť ŝe Pogánie rzeŝwie pierwŝy ŝtos náŝyŝ strzymali.
 Ale wiŝniowie zabrańi / poznawŝy chorągwie ŝwoich / á
 widzac / ŝe nieprzyaciel wŝytek ŝie wdał do boiu / tráfun-
 kiem dopadŝy oŝeŝa / z tylu náŝ meŝnie wderŝyli / bezbronni
 zabić / wiec y ŝáme niewiáŝty / wolańiem ŝercá ŝwoym doda-
 wáły / á nieprzyaciela trwoŝyli. Táwet pŝi / ktore z ŝobą
 wiedli Pogánie / y ktory ŝie przed tym ná przyiaŝd náŝyŝ
 wŝŝoło wyiać y wiać radowáli / okrutnym kaŝaniem nie-
 przyació

przypiaciely żarli. Przetoz lekkim niebezpieczeństwem prze-
latniem/ze wŝytkiey siły do lasow blisich y dobiec poczeli.
Przynaglat uciekaiacym Leżet/ przynagłali y więźniowie/
załem y gniewem ściśnieni / na przemiany pobudzaiac sie/
jednakże noc dokonczyła pogonicy. W teyto bitwie ostatek
Jadźwingow / ktorzy sie rozpornie Polakom opierali/ y od
przyiacoy wiary Chrzescianŝkiej odstali byli/ do szcetu wy-
gladzono. Takci Leżet płon r. Byzet odbiwoŝy / y nad to
go ze zdobyczy nieprzyiaciel pobitych przyczyniwoŝy/ ze zwoy-
ciestwem do Polski wrócił sie. Crom. lib. 4. fol. 69. &
lib. 8. fol. 189. 190. & 193. & lib. 10. fol. 221. & 220.

O Krolestwach dawnych z ktorych teraz Krolestwo Polskie zlozone.

1. **P**ierwá miała przedtym za Krola Mindaśa Ksiaze-
cia swego Roku 1252. Crom lib. 9. fol. 200.
2. Rus miała za Krola Daniela niejakięgo. Crom. lib.
9. fol. 206. 207. 208.
3. Pruska ziemia miała za Krola Weyderwuta nieia-
kiegos. Strykowski lib. 2. fol. 37.
4. Morawianie mieli też swego Krola. Crom. lib.
2. fol. 39. Ci przedtym do Polski należeli. Crom. lib. 3.
fol. 52. & 61. Lecz potym Morawy Czechom przypádly.
Crom. lib. 4. fol. 70. & lib. 5. fol. 87.

O Litwie y Rusi na przemiáne Pánuiacey.

1. **S**zwanych czasow Litwa narod gruby/ dŝili / y nie-
znaczny/ krainy Ruskie plundrowac poczał byl/ kto-
ry Rusacy królowym boiem gdy porąsili / nie mairac z niego
co inŝego brác/ pomrozzy/ kobiałti/ y wienniki/ kstoremi na-
rod ten w lázniach zwykl pot wychwoŝtywac/ na znal zol-

du składać mu nakazali. Crom. lib. 6. fol. 164.

2. Lubart syn Giedymina Książcia Litewskiego / por
iawszy corte Książcia Włodymierskiego / wszystkie włosie
Ruski Litwie przyległa zasięgnął / Książca Ruskie w po-
tege przez rozrodbienie sie / y niezgody ich wyćienićzale / abo
zholdowawszy / abo też przez dobrowolne poddanie / do po-
słuszeństwa przywiodszy. Crom. lib. 12. folio 263. & 269.

O początku Księstwa Ruskiego. Crom. lib. 2. fol. 38.

O początku Książat Ruskich. Crom. lib. 3. fol. 46.

O początku Królestwa Pol- skiego.

Roku 997. Otto Rufus / Cesarz Chrześciański / z wielkim
bárzo y ozdobnym orszakem / do Polski wiechal. Przysia-
ty od Bolesława Chąbrego / y podeymowany Cesarz ze wszy-
tkimi / bárziej a niż możność y szkodrobliwosć Królestwa
niosta. Do tego między wiela wspominkow kosztownych / slu-
zba ze wszystkim stolarowym naczyniem złotym y srebrnym /
ktorym co trzeci dzień zawiesz inaczym stoly zakładano: wiec
też obiciem y szatami drogicmi wdarowany. Chcąc tedy Ce-
sarz ták hoynemu Gospodarzowi / zarowna chęć pokazać /
namowiwosy sie z podroźna Rada swola / wnet Bolesława
Królem mianował / Towarzysem go / y przyiacielem stolicy
Rzymskiej nazwał / od podarkow Cesarzskich / y wszelkiego
prawa wolnym go czynil: Korona mu zatym przy odpra-
wowaniu od Gaudentiusa Arcybiskupa / wroczysszych obrze-
dow / na głowe sam wlozyl / aby Koronacia tá wiecznie o-
nemu / iuz od tad y następcom iego / ktorzyby w Polszcze
Królować mieli / sluzyla / wdarował. Crom. lib. 3.
fol. 49.

**O Głacie storego Polacy / Rus' y
Litwa Chrzesciannmi zostali.**

1. **P**olacy Chrzesciannmi zostali za Mieczyslawá /
Roku 965. Crom. lib. 3. fol. 45.
2. Rus' wiara Chrzescianska przyjala Roku 980.
Crom. lib. 3. fol. 43.
3. Litwa Chrzescianska wiara przyjala / Roku 1386.
Crom. lib. 15. 8c.

F I N I S.





